



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
VIII KADENCJA

Warszawa, dnia 25 stycznia 2013 r.

Druk nr 294

PRZEWODNICZĄCY
RADY JĘZYKA POLSKIEGO
przy PREZYDIUM POLSKIEJ AKADEMII NAUK

Pan
Bogdan BORUSEWICZ
MARSZAŁEK SENATU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Szanowny Panie Marszałku!

Realizując zapis artykułu 12. punkt 2. ustawy o języku polskim, przesyłam na ręce Pana Marszałka **„Sprawozdanie ze stanu ochrony języka polskiego w latach 2010-2011”**.

Rada Języka Polskiego jest gotowa do dyskusji nad tym sprawozdaniem i ogólnie nad stanem polszczyzny na forum Senatu RP.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

(-) prof. dr hab. Andrzej Markowski

Wprowadzenie do Sprawozdania RJP ze stanu ochrony języka polskiego

Załączone sprawozdanie ze stanu ochrony języka polskiego obejmuje lata 2010–2011 i dotyczy **poprawności językowej i sprawności komunikatywnej internetowych materiałów pisemnych, kierowanych do obywateli przez ministerstwa i wybrane instytucje centralne¹.**

Tekstom takim stawia się bardzo duże wymagania, nie tylko pod względem merytorycznym, lecz także w zakresie kultury komunikacji językowej. Osoby odwiedzające strony internetowe instytucji państwowych łączy potrzeba informacji, różni natomiast wykształcenie, status społeczny, poziom sprawności językowej. Tacy **różnorodni odbiorcy wymagają komunikatów zróżnicowanych pod względem językowo-stylistycznym. Tymczasem zdecydowana większość analizowanych tekstów ma charakter oficjalny.** Autorzy analizowanych tekstów są widocznie przekonani o tym, że zadaniem instytucji państwowej jest tworzenie komunikatów o najwyższym stopniu oficjalności, odwołujących się do źródeł prawnych. **Nie umieją bądź nie chcą albo się boją pisać językiem prostym. Tworzą teksty hermetyczne, przesycane informacją, szablonowe, trudne w odbiorze,** bardzo rzadko zróżnicowane w zależności od adresata, co obniża ich skuteczność komunikacyjną. Językiem urzędowym są pisane nawet informacje o bieżących wydarzeniach. Może to osobę mniej sprawną językowo skutecznie zniechęcić do stałego korzystania ze stron internetowych tych instytucji.

Choć ogólna ocena poziomu językowego zamieszczanych omawianych tekstów wypada raczej pozytywnie, to w szczegółach można mieć do nich wiele zastrzeżeń.

Najdotkliwsze dla odbiorcy są **usterki w budowie zdania**, uniemożliwiające zrozumienie tekstu, a przede wszystkim **nadmierna długość wypowiedzeń**:

a) z tendencją do nadużywania rzeczowników odsłownych, np. *Współpraca powinna dotyczyć przede wszystkim wymiany informacji, najlepszych praktyk i metod skutecznego zaangażowania samych obywateli państw trzecich w działania, a także opracowywania, wdrażania, monitorowania i oceny polityki i środków na potrzeby integracji obywateli państw trzecich;*

b) z nadmiarem imiesłowów, np. *W związku z zakończeniem rozliczenia „Programu przygotowań olimpijskich Vancouver 2010” oraz z licznymi, uzasadnionymi wystąpieniami*

¹ Ocenie poddano teksty oficjalnych stron internetowych Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwa Sportu i Turystyki, Ministerstwa Środowiska, Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia.

dotyczącymi zwiększenia środków finansowych przeznaczonych na szkolenie kadry narodowej zawodników (stypendia sportowe) realizujących działanie „Przygotowania do mistrzostw świata lub Europy w dyscyplinach olimpijskich” będących zapleczem programu „Klub Polska Londyn 2012” – Departament Sportu Kwalifikowanego i Młodzieżowego informuje o wprowadzonych zmianach do Planu rzeczowo-finansowego w części 25 – Kultura fizyczna i sport na 2010 r. w układzie zadaniowym.

Komunikatywność treści zakłóca **nadmiar wyrazów obcych a modnych**, takich jak:

– **aplikacja, aplikowanie** w znaczeniu ‘podanie, prośba, staranie’: *Wszystko po to, by przyciągnąć większą liczbę wybitnych naukowców oraz ułatwić aplikowanie o granty mniejszym zespołom badawczym;*

– **kreatywny** w znaczeniu ‘pomysłowy, przedsiębiorczy, twórczy’: *Program ma na celu pokazać Polskę jako kraj nowoczesny i unikatowy, o bogatej i kreatywnej kulturze współczesnej – kreatywne zagłębie Europy;*

– **kondycja** w znaczeniu ‘stan’: *Kompleksowa ocena kondycji sztucznego zbiornika zaporowego;*

– **dedykowany** w znaczeniu ‘poświęcony’: *Ostatni panel dyskusyjny będzie natomiast dedykowany problematyce zwiększania handlu w UE oraz na świecie;*

W niektórych tekstach pojawiają się też zbędne **zapożyczenia**, np.:

– **workshop** zamiast warsztaty: *Strona polska oczekuje większej aktywności w zakresie działalności promocyjnej, np. poprzez udział w targach turystycznych, prezentacjach, a przede wszystkim w workshopach i spotkaniach z polską branżą turystyczną;*

– **destynacja** zamiast miejsce docelowe: *promocja Europy jako destynacji turystycznej.*

Ocena poprawności tekstów pod względem **ortograficznym** nie wypadła zadowolająco, zauważa się tendencję do nadużywania wielkich liter czy rozłącznej pisowni partykuły *nie* z rzeczownikiem odczasownikowym, np. nie łączenie zamiast *niełączenie*. Nie ułatwiają odbioru tekstów bardzo liczne **błędy interpunkcyjne**.

Najbardziej naganny jest jednak **brak korekty tekstów** i swego rodzaju nonszalancja graficzna, charakterystyczna dla komunikacji w Internecie, niedopuszczalna jednak na oficjalnych stronach poważnych instytucji. Autorzy, a także administratorzy stron, zdają się nie pamiętać, że językowa poprawność i wygląd tekstów tworzą wizerunek instytucji.

Trzeba podejmować starania, by w instytucjach centralnych zatrudniano specjalistów od kultury języka, którzy adiustowaliby wszelkie publikowane dokumenty, wskazywali źródła wiedzy o normie, pomagali przekładać treści z jednego poziomu stylistycznego na drugi.

Dr hab. Ewa Kołodziejek, prof. US
Członek Rady Języka Polskiego
przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk

Sprawozdanie ze stanu ochrony języka polskiego w latach 2010-2011

Niniejsze sprawozdanie ze stanu ochrony języka polskiego obejmuje lata 2010-2011. Oglądowi i ocenie poddano **poprawność językową i sprawność komunikatywną materiałów pisemnych kierowanych do obywateli przez ministerstwa i wybrane instytucje centralne**. Zespół badaczy powołanych do analizy językowej¹ przy aprobachie prezydium Rady Języka Polskiego uznał, że zgodnie z duchem czasu takiej ocenie powinny zostać poddane materiały pisemne kierowane do obywateli za pośrednictwem Internetu. Internet jest dziś bowiem nie tylko nośnikiem równoprawnym z tradycyjnymi przekazami drukowanymi, lecz także platformą umożliwiającą sprawniejsze funkcjonowanie instytucji. Istnienie urzędu w przestrzeni wirtualnej pozwala petentom w wygodny sposób pozyskiwać informacje i korzystać z rozmaitych usług.

Przedmiotem szczegółowych badań stały się strony internetowe siedmiu ministerstw i jednej instytucji centralnej: **Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Nauki, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwa Sportu i Turystyki, Ministerstwa Środowiska, Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia**. Wybór tych właśnie ministerstw został podyktowany nie tylko względami merytorycznymi, tj. interesującą zawartością stron internetowych, lecz także względami emocjonalnymi, coś bowiem jest ważniejsze dla człowieka niż zdrowie, kultura, nauka, edukacja, sport, środowisko i praca. Celem niniejszego raportu sporządzonego zgodnie ze statutowymi zadaniami Rady Języka Polskiego jest odpowiedź na pytanie, czy w komunikowaniu się ministerstw z obywatelami widać troskę i rzetelną dbałość o kulturę języka i kulturę komunikacji.

¹ W składzie: dr hab. Ewa Kołodziejek, dr hab. Małgorzata Witaszek-Samborska, dr hab. Jolanta Ignatowicz-Skowrońska, dr Agnieszka Kula, dr Agnieszka Szczaus, dr Rafał Sidorowicz, dr Krzysztof Skibski, dr Rafał Zimny.

I. Gatunki, styl, słownictwo

Strona internetowa, będąca reprezentacją urzędu w Internecie, jest dostępna na ekranie komputera każdemu zainteresowanemu odbiorcy, zróżnicowanemu nie tylko pod wykształcenia i poziomem sprawności językowej, lecz także pod względem oczekiwań wobec tych instytucji. Jedni oczekują informacji, inni - zachęty do podjęcia jakichś określonych działań. Odbiorcą tekstów zamieszczanych w sieci jest każdy, kto wejdzie na stronę ministerstwa: naukowcy i studenci, nauczyciele, rodzice i uczniowie, lekarze i pacjenci, sportowcy i działacze sportowi, ekolodzy i myśliwi, artyści, twórcy, animatorzy kultury, pracodawcy, pracownicy i bezrobotni. Z tego powodu dostępne materiały są zróżnicowane **gatunkowo**. Najliczniejsze są wszelkie komunikaty: akty prawne (ustawy, uchwały, zarządzenia, rozporządzenia, decyzje administracyjne), oficjalne urzędowe powiadomienia dotyczące konkretnych spraw szczegółowych (obwieszczenia, ogłoszenia, instrukcje, regulaminy, wnioski, zamówienia), są także teksty informacyjne mające postać wzmianki, notatki, wiadomości, zapowiedzi, sprawozdania, relacji, raportu oraz różnorodne programy, opracowania, biuletyny, broszury, apele, ankiety. Jedne strony internetowe są wzbogacane fotografiami i infografiką (formularze, mapy, tabele, wykresy - np. strona Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego), inne są pod tym względem oszczędne (np. strona Narodowego Funduszu Zdrowia). W prezentowanym opracowaniu zanalizowano tylko teksty autorskie, których nadawcą są osoby reprezentujące ministerstwo lub mówiące w imieniu ministerstwa, wyłączono natomiast teksty aktów prawnych.

Różnorodność gatunkowa, a także podstawowe cele komunikacji instytucjonalnej, jakimi są: informowanie, regulowanie, edukowanie, wpływają na kształt formalny i stylistyczny tekstów. Dominują komunikaty pisane polszczyzną oficjalną, urzędowo-kancelaryjną z jej cechami konstytutywnymi: **dyrektywnością** (użycie czasowników modalnych *musi, powinien, winien, należy*), **bezosobowością** (*Proponuje się skorzystanie z formularza wniosku; W dokumencie zalecono stosowanie środków technicznych*), **dążeniem do precyzji** (*dolegliwości bólowe, produkt leczniczy*). Jednak owe pożądane cechy stylu urzędowego przybierają czasem postać wynaturzoną, przejawiającą się:

- **nadmiarem konstrukcji nominalnych:** *Podległe Ministrowi Zdrowia organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej na bieżąco monitorują sytuację pod kątem możliwości wystąpienia zagrożenia zdrowotnego związanego ze stężeniem pyłów w powietrzu atmosferycznym; Delegowanie przez rodziców uprawnień do wykonywania czynności związanych z opieką nad*

dzieckiem oraz zgoda pracownika szkoły i zobowiązanie do sprawowania opieki winny mieć formę umowy (ustnej lub pisemnej) pomiędzy rodzicami dziecka przewlekle chorego, a pracownikiem szkoły [MZ]²;

- **nadużywaniem multiwerybizmów i konstrukcji analitycznych:** uszczegółowieniu uległ proces oceny; informacja publiczna będąca w posiadaniu Ministerstwa; odpowiada za polską Prezydencję w obszarze kultury, spraw audiowizualnych i praw autorskich [MKiDN]; sposoby prowadzenia działań w zakresie nadzoru [MEN]; zalecenie konieczności odbycia konsultacji lekarskiej; wykonywanie czynności związanych z opieką nad dzieckiem [MZ];

- **użyciem konstrukcji szablonowych:** program akcentuje rolę organizacji pozarządowych i oddolnych inicjatyw kulturalnych oraz podejmuje temat Partnerstwa Wschodniego; kwestie patentów, znaków towarowych i ochrony wzoru pozostają w kompetencjach Urzędu Patentowego; podpisane porozumienia na rzecz rozwoju biblioteki [MKiDN];

- **nadużywaniem wyrazów modnych**, charakterystycznych zarówno dla stylu urzędowo-kancelaryjnego, jak i publicystycznego, np. **akcentować** w znaczeniu ‘podkreślać, uwypuklać’ (program akcentuje rolę organizacji pozarządowych), **aplikacja, aplikowanie** w znaczeniu ‘podanie, prośba, staranie’ (składanie aplikacji; *Wszystko po to, by przyciągnąć większą liczbę wybitnych naukowców oraz ułatwić aplikowanie o granty mniejszym zespołom badawczym*), **formuła** w znaczeniu ‘koncepcja, pomysł, program’ (festiwal kilka razy zmieniał swoją formułę), **kreatywny** w znaczeniu ‘pomysłowy, przedsiębiorczy, twórczy’ (Program ma na celu pokazać Polskę jako kraj nowoczesny i unikatowy, o bogatej i kreatywnej kulturze współczesnej – kreatywne zagłębienie Europy)[MKiDN], **kreowanie** w znaczeniu ‘tworzenie’ (Rada rekomenduje krajom UE kreowanie takich reform, które umożliwią bardziej elastyczne zarządzanie uczelniami; Istniejące już Narodowe Centrum Badań i Rozwoju odpowiadać będzie za kreowanie strategicznego dla rozwoju Polski programu badań) [MNiSW], **kultowy** w znaczeniu ‘najlepszy, popularny’ (Od 16 marca do 5 czerwca w Galerii MCK prezentowana jest wystawa opisująca kulturową historię odmienności od wyobrażeń mitycznych ras w XV-wiecznej w Kronice świata Hartmanna Schedla aż do kreacji Drakuli i Batmana, stworzonych przez kultowych twórców filmowych, takich jak Wilhelm Murnau) [MKiDN], **kwestia** (Kwestiami kultury zajmuje się Komitet ds. Kultury Rady UE) [MKiDN]; **obszar, w obszarze** (rola europejskich statystyk w obszarze

² Przytoczone przykłady bądź serie przykładów (w pisowni oryginalnej) sygnowane są inicjałami ministerstwa, z którego tekstów pochodzą: Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego [MNiSW], Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego [MKiDN], Ministerstwo Edukacji Narodowej [MEN], Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej [MPIPS], Ministerstwo Sportu i Turystyki [MSiT], Ministerstwo Środowiska [MŚ], Ministerstwo Zdrowia [MZ], Narodowy Fundusz Zdrowia [NFZ].

kultury), **priorytet:** (Modernizacja i zatrudnienie priorytetami nowej strategii reformy w szkolnictwie wyższym [MNiSW]; Uprzejmie informujemy, iż w związku z wyczerpaniem środków finansowych w priorytecie Muzyka, nie zostanie przeprowadzony II nabór do priorytetu) [MKiDN], **temat:** (podejmuje temat Partnerstwa Wschodniego), **wiodący** w znaczniku ważny, główny' (wiodące projekty wspólne dla wszystkich miast), **wizja** (Podstawowym celem spotkania jest prezentacja wizji wytwarzania w przyszłości...; Uczestnicy konferencji podejmą próbę określenia wizji edukacji w Polsce i świecie współczesnym), **platforma** w znaczeniu 'płaszczyzna porozumienia' (zrzesza ponad dwieście polskich uczelni zawodowych, stanowiąc platformę współpracy tego środowiska; W ramach inicjatywy w dniu 3 grudnia 2010 roku zostanie zorganizowana konferencja (...)mająca spełnić rolę platformy do debaty), **korespondować** w znaczeniu 'pozostawać z czymś w związku' (Minister Kudrycka akcentowała, że tematyka konferencji koresponduje z jednym z trzech priorytetów Polskiej Prezydencji – priorytetem Bezpieczna Europa; Tematem tegorocznego pikniku będzie Wolność. Koresponduje ona z hasłem corocznej konferencji naukowej Europejskiego Stowarzyszenia Centrów Nauki i Muzeów), **kondycja** (Kompleksowa ocena kondycji sztucznego zbiornika zaporowego Goczałkowice, zaopatrującego w wodę pitną większość aglomeracji śląskiej, będzie efektem prowadzonego tam interdyscyplinarnego projektu naukowego kierowanego przez Uniwersytet Śląski; Dobrze, że uznajemy kondycję i przyszłość polskich uczelni za priorytet wart najgorętszych sporów), **rekomendować** (Modernizacja europejskich uczelni jest szansą na sprawniejsze wyjście z kryzysu gospodarczego – rekomenduje Rada Unii Europejskiej ds. Edukacji; Rada rekomenduje krajom UE kreowanie takich reform, które umożliwią bardziej elastyczne zarządzanie uczelniami) [MNiSW].

W analizowanych materiałach pojawiają się liczne **anglosemantyzmy** charakterystyczne przede wszystkim dla tekstów użytkowych i publicystycznych, dlatego ich obecność na oficjalnej stronie ministerstwa jest szczególnie rażąca (przykłady ze strony Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego): **dedykowany** w znaczeniu 'poświęcony' (Ostatni panel dyskusyjny będzie natomiast dedykowany problematyce zwiększania handlu w UE oraz na świecie), **przyjazny** w znaczeniu 'niemający negatywnego wpływu' (budowa bardziej inteligentnego, bardziej przyjaznego środowiska, a zarazem konkurencyjnego europejskiego przemysłu), **inteligentny** w znaczeniu 'umiejący funkcjonować, działać w pożądanym sposób' (Wśród wyzwań społecznych, na których powinna koncentrować się europejska nauka, znalazły się m.in. zdrowie (...) inteligentny, „zielony” i zintegrowany

transport), **filozofia** w znaczeniu ‘pomysł na coś, koncepcja, idea’ (*Według minister, filozofia nowelizacji niewiele się zmienia*).

Rażące jest też używanie wyrazów w znaczeniach przeniesionych z języka angielskiego, zwłaszcza jeśli dotyczy to słownictwa ustabilizowanego znaczeniowo w polszczyźnie. Nie ma uzasadnienia **neosemantyzacja** słów **delegować** i **adresować** w cytatach zaczerpniętych z tekstów Ministerstwa Edukacji Narodowej: *Łączenie funkcji kierownika i wychowawcy uniemożliwia spełnianie przez kierownika podstawowych funkcji związanych np. z delegowaniem zadań wychowawcom oraz sprawowaniem kontroli nad realizacją tych zadań* (zamiast: *przydzielaniem zadań*); *Uzupełnieniem tych działań musi być umiejętnie prowadzone doradztwo zawodowe adresujące się do młodych ludzi* (zamiast: *skierowane*).

W ocenianych materiałach wyrazista jest **internacjonalizacja**, a raczej **amerykanizacja** języka. W tekstach Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego może ona mieć związek z fascynacją angielszczyzną i amerykańskim systemem kształcenia: *Obszary obecnych prac Instytutu to m.in. benchmarking w szkolnictwie wyższym, studia nad procesem kształcenia w szkołach wyższych; Badania wstępne i przedwstępne to tzw. badania pilotażowe (pilot study, preliminary report); W ramach konkursu możliwe jest uzyskanie środków finansowych na realizację zadań mających na celu przygotowanie wniosku projektowego w odpowiedzi na wezwanie konkursowe (call for proposals) ogłoszone przez Komisję Europejską; Wnioskodawca, który otrzymał środki finansowe ma obowiązek doręczenia dokumentu zawierającego ocenę merytoryczną wniosku projektowego sporządzoną przez uprawniony podmiot (np. evaluation summary report) w terminie 7 dni roboczych od dnia jego otrzymania od ewaluatora wniosku [MNiSW]*.

Z podobnym zjawiskiem spotkać się także można na stronach innych ministerstw, np. Ministerstwa Środowiska: *Coraz popularniejsza staje się zasada tzw. decouplingu, czyli rozdzielenia wzrostu gospodarczego od wykorzystania zasobów; Efektywne wykorzystanie zasobów (ang. resource efficiency); To już kolejna wielka firma zainteresowana poszukiwaniem niekonwencjonalnych złóż gazu ziemnego typu „shale gas” czyli gazu zgromadzonego w skałach....*

Posługiwanie się nieskodyfikowanymi zapożyczeniami właściwymi jest także cechą tekstów zamieszczanych na stronie Ministerstwa Sportu i Turystyki, np. **touroperator** (także w wersji **tour operator**) zamiast *biuro podróży* (*Londyńskie targi biznesu turystycznego odwiedził m.in. [...] Jerzy Dudek, który spotkał się z przedstawicielami mediów i touroperatorów; Ambasador [...] wyraził nadzieję, że dojdzie do zacieśnienia kontaktów na*

poziomie tour operatorów z obu krajów); **workshop** zamiast warsztaty (Strona polska oczekuje większej aktywności w zakresie działalności promocyjnej, np. poprzez udział w targach turystycznych, prezentacjach, a przede wszystkim w workshopach i spotkaniach z polską branżą turystyczną); **destynacja** zamiast miejsce docelowe (promocja Europy jako destynacji turystycznej; *W konkursie brały udział te destynacje, które...*).

Również na stronach Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego komunikację utrudniają nieustabilizowane w polszczyźnie **zapożyczenia z języka angielskiego**, np. **implementacja** i **implementować** (Implementacja dyrektywy o audiowizualnych usługach medialnych. W dniu 4 kwietnia 2011 r. Prezydent RP podpisał ustawę. Ustawa w odniesieniu do tzw. usług linearnych w pełni implementuje zapisy Dyrektywy 2010/13/UE o audiowizualnych usługach medialnych do polskiego porządku prawnego); **katalizowanie** (rolą Prezydencji jest katalizowanie procesu dochodzenia do kompromisu).

Komunikatywności i prostocie stylistycznej nie sprzyjają też nieznane powszechnie **skrótowce**, jak choćby: **ESK** ‘Europejska Stolica Kultury’: Od tego czasu idea ESK rozwija się nieprzerwalnie [sic!] i jest obecnie jedna [sic!] z najbardziej rozpoznawalnych inicjatyw Komisji Europejskiej; **FPT** ‘Fundusz Promocji Twórczości’: Dotacje z FPT; **SIWZ** ‘specyfikacja istotnych warunków zamówienia’: SIWZ i załączniki [MKiDN], a zwłaszcza skrótowce powstałe z wielowyrazowych nazw angielskich: np. **ETAP** to skrótowiec od *Environment Technology Action Plan*, który w polskiej wersji na stronie Ministerstwa Środowiska określany jest jako *Plan Działań Unii Europejskiej na rzecz Technologii Środowiska*. Skrótowcem **GIS** (*Green Investment Scheme*) oznaczany jest System Zielonych Inwestycji. Bez znajomości pełnej nazwy niełatwo zrozumieć nawet zdania z polskimi skrótowcami, np.: Wsparcie z EOG i z Norwegii; Eko CD – POLiŚ w pigułce [MŚ].

Drugą kategorię internacjonalizmów stanowią **obce nazwy własne**, zwłaszcza nazwy różnego typu organizacji, instytucji, konferencji i zjazdów naukowych, konkursów, programów badawczych, grantów itp., np.: *Zapraszamy do składania wniosków w konkursie ogłoszonym przez The European Nanoelectronics Initiative Advisory Council (ENIAC); Uprzejmie informujemy o spotkaniu pt. "European biorefinery technologies and policy", które odbędzie się 30 marca 2009 r w Brukseli* [MNiSW].

Trudno – rzecz jasna – międzynarodową aktywność ministerstw, której konsekwencją jest pojawianie się w tekstach tych obcych elementów językowych, uznawać za naganną. Jeśli jednak weźmie się pod uwagę natężenie obcych nazw własnych i tworzonych od nich skrótowców, a także nadmiar zapożyczeń leksykalnych i słów modnych użytych w nieustabilizowanych znaczeniach, to jasność takich tekstów nie spełnia warunku dobrego

stylu i nie sprzyja komunikatywności przekazu, jakiej oczekuje się od organów władzy. Teza przewijająca się w raportach cząstkowych o nadużywaniu eurożargonu ma swoje uzasadnienie w powyższych przykładach.

II. Poprawność gramatyczna

Sporo zastrzeżeń można mieć też do poprawności składniowej i fleksyjnej opiniowanych komunikatów, które – mając charakter oficjalny - bezdyskusyjnie podlegają wymogom **normy wysokiej, wzorcowej**. Tymczasem w tekstach kierowanych do obywateli przez autorów reprezentujących wszystkie ministerstwa nie zawsze przestrzega się zasad poprawności gramatycznej. Szczególnie dużo jest w nich **uchybień składniowych** wynikających z nadmiernej długości zdania, z nadużywania rzeczowników odsłownych i imiesłowów, np. *Procedura wyłonienia wykonawcy rozszerzenia funkcjonalności systemu informatycznego odbyło się wg trybu przewidzianego ustawą Prawo zamówień publicznych - zastosowano tryb zamówienia z wolnej ręki, ze względu na ochronę praw wyłącznych (prawa autorskie); Współpraca powinna dotyczyć przede wszystkim wymiany informacji, najlepszych praktyk i metod skutecznego zaangażowania samych obywateli państw trzecich w działania, a także opracowywania, wdrażania, monitorowania i oceny polityki i środków na potrzeby integracji obywateli państw trzecich [MPiPS]; W związku z zakończeniem rozliczenia „Programu przygotowań olimpijskich Vancouver 2010” oraz z licznymi, uzasadnionymi wystąpieniami dotyczącymi zwiększenia środków finansowych przeznaczonych na szkolenie kadry narodowej zawodników (stypendia sportowe) realizujących działanie „Przygotowania do mistrzostw świata lub Europy w dyscyplinach olimpijskich” będących zapleczem programu „Klub Polska Londyn 2012” – Departament Sportu Kwalifikowanego i Młodzieżowego informuje o wprowadzonych zmianach do Planu rzeczowo-finansowego w części 25 – Kultura fizyczna i sport na 2010 r. w układzie zadaniowym [MSiT].*

Inne błędy składniowe występujące w analizowanych tekstach to:

- **wykolejenia składniowe**, np. *Należy dążyć do sytuacji, w których nawet pomimo zmian politycznych możliwa będzie realizacja strategicznego rozwoju trwale i strategiczne podejścia do polityki młodzieżowej; Tematem przewodnim zarówno konsultacji, jak i całej konferencji będzie uczestnictwo młodzieży ze szczególnym uwzględnieniem priorytetu młodzież i świat i wschodniego wymiaru mobilności młodzieży [MEN];*
- **błędy z imiesłowowym równoważnikiem zdania (brak tożsamości podmiotu w obu częściach zdania złożonego)**, np. *Realizując tegoroczną edycję programu „Powrót osób*

bezdomnych do społeczności” dokonany został przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej algorytmiczny podział środków finansowych; Obecnie resort pracy wspólnie z resortem zdrowia czynią starania aby należne świadczenia zabezpieczone były na odpowiednim poziomie i realizowane przez pielęgniarki, które do tej pory pracowały w domach pomocy społecznej, eliminując równocześnie występujące obecnie zjawisko podwójnego finansowania świadczeń zdrowotnych przez mieszkańców domów pomocy społecznej poprzez opłacaną składkę zdrowotną i w części opłat ponoszonych z tytułu pobytu w domu pomocy społecznej [MPiPS]; Idąc do szkoły pamiętaj: często myj ręce mydłem i ciepłą wodą [MZ]

- **błędy w strukturze zdania złożonego**: niewłaściwy szyk zaimka który włączającego zdanie podrzędne, np. Misja, od powodzenia której zależy budowa nowoczesnej Polski; ...za przeprowadzenie oceny parametrycznej jednostek naukowych odpowiedzialny będzie Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych, do zadań którego należy (...); Polska jest krajem z największą w Unii Europejskiej liczbą tzw. „zawodów regulowanych”, czyli tych do wykonywania których nie wystarczy jedynie należyte wykształcenie, a potrzebne są dodatkowe egzaminy korporacyjne lub certyfikaty i staże [MNiSW].

Bywa, że zaimek który jest w zdaniu złożonym użyty wielokrotnie, wbrew zasadom normatywnym: *To tylko niektóre z form wsparcia, z których już w nowym roku akademickim będą mogli skorzystać młodzi ludzie, którzy zdecydowali się na karierę naukową; Federalna Komisja ds. Stypendiów może dodatkowo przyznać trzymiesięczne stypendium na obowiązkowy kurs języka obcego, który odbywa się przed rozpoczęciem roku akademickiego, na który zostało przyznane właściwe stypendium* [MNiSW];

- **błędy w zakresie związku rzędu**, np. *Jako Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego cieszy mnie inicjatywa powołania Obywatelskiego Forum Dostępu do Książki* [MKiDN]; *Niezbędnym jest aby w docelowych rozwiązaniach pacjent niezależnie od miejsca pobytu miał gwarantowany katalog dostępnych świadczeń egzekwowalnych w praktyce* [MPiPS]; W związku z (...) koniecznym jest identyfikowanie podstawy prawnej [MZ].

- **skrótory składniowe**, np. Wykaz jednostek organizacyjnych podległych lub nadzorowanych przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego [MKiDN]; ...poszukuje i zbiera materiały dotyczące doświadczeń z logistyki prowadzenia debat społecznych nad reformami i zmianami w krajach europejskich [MNiSW]; Często działają zbyt słabo, nieodpowiednio lub nie działają wcale, z uwagi na niewłaściwą ilość, brak lub inną niż podana na opakowaniu substancję czynną [MZ].

- **błędy w zakresie wyrażen przyimkowych**, np. Ze względu na bardzo duże zainteresowanie tegoroczną edycją (...)II nabór do większości programów, za wyjątkiem

programu Dziedzictwo Kulturowe (...) zostaje zamknięty; Telefony na centralę; Prace potrważą do dnia 22 lutego 2011 r. i w związku z tym wnioski na refundację prosimy składać po dniu 22 lutego 2011 r.; ...w zakładkach dotyczących poszczególnych Programów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego zamieszczono informacje odnośnie zamknięcia bądź kontynuacji II naboru na rok 2010.; W związku z sygnalizowanymi przez wnioskodawców wątpliwościami odnośnie przedstawienia we wnioskach o dotacje kosztów pracy wolontariuszy, uprzejmie informujemy(...); Zaproponowana regulacja wyklucza możliwość wykorzystania mechanizmu łączenia biblioteki z inną instytucją kultury dla jej likwidacji bądź ograniczenia funkcji; Polska proponuje po ok. 3-4 priorytety sektorowe [MKiDN]; bariery z realizacją, konkurs o finansowanie projektów badawczych, przyznawać dla 30 procent najlepszych doktorantów, boom inwestycyjny w infrastrukturę gospodarczą, przedstawiamy dla zainteresowanych, protokół z posiedzenia, beneficjenci są zobowiązani do raportowania przed MNiSW nt. zrealizowanych zadań [MNiSW].

Błędy fleksyjne w porównaniu z usterkami składniowymi są stosunkowo nieliczne i ograniczają się **do unikania odmiany wyrazów**, np.: Na przełomie miesięcy luty i marzec br. przewiduje się ogłoszenie kilku otwartych konkursów ofert dla samorządów gmin [MPiPS], **stopniowania przymiotników niepodlegających stopniowaniu**, np. stworzyć bardziej demokratyczne, opiekuńcze i odpowiedzialne społeczeństwo; Wydarzenia, które mają w nim miejsce, nadają kampanii ERW bardziej namacalny wymiar [MPiPS], **a także nieodmieniania nazwisk**: W rozmowie z Wojciechem Mikołuszko (zamiast: Mikołuszką); Laureata w obszarze nauk humanistycznych i społecznych – prof. dr. hab. Tomasza Giaro (zamiast: Giarę); Zgłoszenia należy kierować do p. Dominiki Dalba (zamiast: Dalby) [MNiSW]; Minister Adam Giersz spotkał się z You-In Chon (zamiast: You-In Chonem); Minister Giersz przekazał (...) podziękowanie dla Samira Labidi (zamiast: Labidiego); W Kanadzie jest już także Justyna Kowalczyk wraz z [...] Estończykami Are Metsem i Peep Koidu (zamiast: Peepem); Dyskusję poprzedziło wystąpienie prezesa POT Rafała Szmytke (zamiast: Szmytkego) [MSiT]; Szczepionki nie powinny być podawane w przypadku zespołu Gullain-Barré (zamiast: Gullain-Barrégo) [MZ].

Usterki w zakresie **frazeologii** dotyczą przede wszystkim związków luźnych i łączliwych ponieważ związki idiomatyczne pojawiają się głównie w tekstach o wyższym poziomie emocjonalności: potocznych lub artystycznych. Wykolejenia frazeologiczne związane są najczęściej z niewłaściwym doбором wyrazów: różnica między najmniejszą i największą oceną eksperta przekracza 30 pkt.; Wsparcie oparte będzie na różnych źródłach [MNiSW]; Barbórka w tym roku szczególnie mocno wpisana była w sprawy klimatu [MŚ];

Przewidziana jest również część szkoleniowa, obejmująca zaawansowane zagadnienia związane z pozyskiwaniem funduszy [MNiSW].

Wprowadzanie do tekstów urzędowych nietypowych dla nich związków metaforycznych z reguły prowadzi do katastrofy normatywnej i semantycznej, np. *Proces Boloński od samego początku zaskarbił sobie szeroki front krytyków i malkontentów wszelkiej maści* [MNiSW]; *Promowane i preferowane będą propozycje działań (...)zmierzających do wyprowadzania z bezdomności poprzez „ścieżkę” usamodzielnienia ekonomicznego; Minister [...] podczas panelu (...) mówiła o trudnej sytuacji kobiet na rynku pracy:(...) różnicy w wynagrodzeniu za pracę o tej samej wartości i szklanym suficie; Efektem (rozporządzenia) będzie wyjście z szarej strefy niań i opiekunek, do tej pory świadczących opiekę bez ochrony ubezpieczeniowej; Pawilon przez cały rok podróżuje po państwach Unii i przybliża mieszkańcom poszczególnych krajów idee wolontariatu; Ponieważ wolontariat niejedno ma imię, do współpracy przy tym wydarzeniu zaproszone zostały instytucje specjalizujące się w działaniach społecznych obejmujących różne sfery pożytku publicznego [MPiPS].*

Podsumowując tę część raportu trzeba stwierdzić, że choć nagromadzone w niej usterki językowe i odchylenia od normy sprawiają przygnębiające wrażenie, to nie oznaczają, że pod względem poprawności językowej wszystkie opiniowane teksty są naganne. W niektórych komunikatach błędów nie ma wcale, w innych jest niewiele, w jeszcze innych – rzeczywiście dużo. Może to oznaczać, że ich autorami są różne osoby, a instytucjonalna strona internetowa nie ma jednego redaktora odpowiedzialnego za jej językowy poziom.

III. Ortografia, grafia, interpunkcja

Ocena poprawności tekstów urzędowych obejmuje także problemy **ortograficzne i graficzne**, które – jako pierwsze, bo pojawiające się na powierzchni tekstu – zwracają uwagę odbiorcy. W badanym materiale wszystkie zauważone błędy są odchyleniami od zasady konwencjonalnej, najslabiej ugruntowanej w świadomości użytkowników polszczyzny i najczęściej naruszanej przez osoby piszące po polsku. W wypowiedziach publikowanych na stronach internetowych ocenianych ministerstw najczęściej pojawiają się odstępstwa od normy ortograficznej w zakresie użycia **wielkiej lub malej litery**, przy czym – podobnie jak w tekstach prasowych, reklamowych czy urzędowych - zauważa się tendencję do nadużywania wielkich liter, zwłaszcza w takich grupach nazw pospolitych, jak:

- **nazwy stanowisk, godności, tytułów naukowych czy zawodowych**, np.: *Modernizacja, autonomia i jakość to fundamenty podpisanej przez Prezydenta reformy uczelni; ...ankiety aplikacyjne zostały złożone w terminie (...) i uzyskały pozytywną ocenę zespołów specjalistycznych powołanych przez Ministra do oceny czasopism naukowych [MNiSW]; Joanna Kopczyńska, Naczelnik Wydziału w tym samym departamencie przedstawiła najważniejsze cele i zamierzenia ; Konta dla administratorów (...) są tworzone na podstawie zgłoszenia (...) podpisanego przez Kierownika jednostki; Józef Neterowicz, Ekspert ds. energii odnawialnej Związku Powiatów Polskich.[MŚ]; Witamy Państwa na nowej stronie dla Nauczycieli [MEN];*

- **nazwy instytucji użyte w funkcji określeń pospolitych**, np.: *W związku z powyższym, uprzejmie prosimy Uczelnie o zapoznanie się z treścią projektu; Wśród oferentów znalazły się prawie wszystkie polskie Politechniki; Od nas, od Instytutów badawczych, uczelni i naukowców zależy, na ile z tych możliwości skorzystamy [MNiSW]; Na dzisiejszym posiedzeniu Rząd zajął się omówieniem aktów prawnych [MŚ];*

- **wszystkie samodzielne znaczeniowo składniki wielowyrazowych tytułów wydawnictw**: np. *Słownik Polszczyzny XVI w., Polski Słownik Biograficzny [MNiSW];*

- **nazwy dziedzin nauki i dyscyplin naukowych**: *Nauki inżynieryjne i techniczne - Inżynieria mechaniczna - Mechanika stosowana; Administracja Publiczna, Lingwistyka Stosowana, Nauki Biologiczne, Nauki Chemiczne, Nauki Fizyczne, Nauki Inżynieryjne, Nauki Matematyczne, Nauki Polityczne, Nauki Rolnicze, Ochrona Środowiska, Rozwiązywanie Konfliktów, Studia Amerykanistyczne, Zdrowie Publiczne [MNiSW].*

Zasada pisowni nazw urzędów jednoosobowych w aktach prawnych nie została dostatecznie rozpoznana przez autorów tekstów zamieszczanych na stronach Ministerstwa Edukacji Narodowej. Pisownia nazwy *minister edukacji narodowej* jest tam zupełnie arbitralna, zależna od upodobań autorów, a niezależna od jednoznacznej w końcu zasady ortograficznej³.

³ W jednym z komunikatów zapisany jest wielkimi literami: Minister Edukacji Narodowej, Krystyna Szumilas, podpisała 23 grudnia 2011 r. rozporządzenie w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego, ale w następnym komunikacie, zamieszczonym tego samego dnia - małymi: Minister edukacji narodowej, Krystyna Szumilas, podpisała rozporządzenie w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w roku 2012. Inne przykłady: List Ministra Edukacji Narodowej do uczniów, rodziców, dyrektorów, nauczycieli i pracowników oświaty z okazji rozpoczęcia roku szkolnego 2011/2012 podpisała: Katarzyna Hall, minister edukacji narodowej, a obok: List ministra edukacji narodowej Katarzyny Hall do dyrektorów szkół, nauczycieli i uczniów z okazji 19 kwietnia – Dnia pamięci o Holokauście i przeciwdziałaniu zbrodniom przeciwko ludzkości podpisała: Katarzyna Hall Minister Edukacji Narodowej.

Tendencję do stosowania wielkich i małych liter wbrew regułom ortograficznym można też zaobserwować w tekstach zamieszczanych na innych ministerialnych stronach, np. Ministerstwa Sportu i Turystyki: użycie wielkiej litery zamiast małej w nazwach pospolitych: *idea Parafiady* zamiast *parafiady*; *30.000.000 Euro* zamiast *euro*; w nazwach zakonów: *Zakon Pijarów* zamiast *zakon pijarów*; w nazwach kategorii w głównym menu: *Sport Wyczynowy* zamiast *wyczynowy*, *Sport Młodzieżowy* zamiast *młodzieżowy*, *Sport Powszechny* zamiast *powszechny* i odwrotnie: małe litery zamiast wielkich zastosowane w nazwach własnych: *system „projektuj i buduj”* zamiast *system „Projektuj i buduj”*; w nazwach mieszkańców kontynentów: *europejczycy* zamiast *Europejczycy*; *latynoamerykanie* zamiast *Latynoamerykanie*

W analizowanych tekstach wszystkich ministerstw zauważalna jest także niekonsekwentna pisownia pojęć związanych z przynależnością Polski do Unii Europejskiej. Powtarza się wariantywny zapis *polska prezydencja* // *Polska Prezydencja*, nawet w obrębie jednego dokumentu, choć pisownię tego wyrażenia reguluje opinia Rady Języka Polskiego⁴, np.: *Ważnym celem w obszarze finansowania badań jest dla Polskiej Prezydencji harmonizacja finansowania badań z Programu Ramowego; Ta propozycja polskiej prezydencji zyskała już szerokie uznanie na forum europejskim* [MNiSW]. Równie niekonsekwentnie, najczęściej wielką literą, zapisuje się określenia *przewodnictwo* i *proces boloński*: *Polska obejmuje Przewodnictwo w Radzie Europejskiej; Procesem bolońskim zainteresowane są już inne kraje; Programy wymiany studentów, takie jak Erasmus, możliwe dzięki Procesowi Bolońskiemu* [MNiSW].

Błędy w **pisowni łącznej i rozdzielnej** są mniej liczne, można odnieść wrażenie, że często bywają są efektem niestarannej korekty. Wciąż powracającym problemem ortograficznym – charakterystycznym także dla tekstów drukowanych - jest rozłączna pisownia partykuły *nie* z rzeczownikiem odczasownikowym, np. *Za kontynuacją programu po 2013 r. oraz nie łączeniem go z innymi inicjatywami UE przemawia również fakt (...)* [MEN]; *Prosimy o nie korzystanie z zeszłorocznych aplikacji i formularzy* [MNiSW].

Zagadkowym błędem pojawiającym się na omawianych stronach, a spotykanym też w innych tekstach drukowanych, jest łączna pisownia wyrażenia przyimkowego *za granicą*, np.: *Zagraniczny Program Kulturalny Polskiej Prezydencji 2011 (...)to największy z dotychczas*

⁴ *Wielkie i małe litery w tekstach UE – ustalenia Zespołu Rady Języka Polskiego ds. Współpracy z Tłumaczami UE, poczynione na posiedzeniu Komisji Ortograficzno-Onomastycznej RJP 2 XII 2005 r. Z uzupełnieniami z dnia 30.12.2005 r.:*

realizowanych przez Instytut Adama Mickiewicza program promocji polskiej kultury zagranicą [MKiDN]; *Wśród celów, stawianych sobie przez organizacje tworzące PROM, [jest] (...)ulatywianie nawiązywania kontaktów pomiędzy polskimi organizacjami młodzieżowymi i zrzeszającymi młodzież, a partnerami zagranicą oraz wspieranie rozwoju polskich organizacji młodzieżowych i zrzeszających młodzież* [MEN].

Inne błędy w łącznej i rozdzielnej pisowni wyrazów to:

- **niewłaściwie użyty łącznik:** zbędne spacje w wyrazach złożonych: *Polsko - Tunezyjska, doradczo - oceniający, wychowawczo - profilaktyczny, Marczulajtis - Walczak* zamiast: *Polsko-Tunezyjska, doradczo-oceniający, wychowawczo-profilaktyczny, Marczulajtis-Walczak*; pomijanie łącznika w przymiotnikach złożonych z liczebnikiem wyrażonym cyfrą: *12 miesięczny* zamiast *12-miesięczny* [MSiT];

- **niewłaściwa, rozłączna (bądź z łącznikiem) pisownia części wyrazowych i partykuły nie z imiesłowami przymiotnikowymi**, np.: *nowy typ materiałów dla nano-elektroniki; Duma, satysfakcja i wdzięczność dla posłów wszystkich klubów, kół i tych nie zrzeszonych to uczucia bezcenne dla ministra; dyskusje o wykorzystaniu doświadczeń innych krajów europejskich jak i poza europejskich* [MNiSW]; *Przy organizacji spotkań i wydarzeń w sposób ekologiczny szczególna uwaga powinna zostać zwrócona na (...) unikanie tzw. „mini produktów”;* *system ostrzegania przed geo-zagrożeniami* [MŚ];

- **niekonsekwentna pisownia skrótów**, raz z kropką, innym razem bez kropki, niezależnie od obowiązujących zasad, stawianie kropki po cyfrze w datach, np.: *Czasem wolnym od zajęć dydaktyczno-wychowawczych są okresy wymienione § 3 ust. 1, pkt 1 (zimowa przerwa świąteczna), pkt 2 (ferie zimowe), pkt 3 (wiosenna przerwa świąteczna) i pkt. 4 (ferie letnie); (...)dyrektora Muzeum Auschwitz-Birkenau dr Piotra Cywińskiego, z okazji 65. rocznicy wyzwolenia KL Auschwitz* [MEN]; *Informujemy, że minister nauki i szkolnictwa wyższego, prof Barbara Kudrycka podjęła decyzję...*[MNiSW]; *O przyszłości europejskich programów wymiany studentów i młodych naukowców 2-7. i 28. września w Białymstoku dyskutować będą ministrowie (...); Zmiany dotyczące dostępu do bezpłatnego drugiego kierunku wchodzą w życie dopiero za rok – 1. października 2012 roku* [MNiSW];

- **niewłaściwie stosowany cudzysłów**, najczęściej zbędny albo łączony ze skrótem tzw., dublującym funkcję sygnalizowania niejednorodności stylistycznej, np. *Wzrasta też ilość odbieranych odpadów komunalnych (od 30 do 50%) – nie „opłaca się” nielegalnie pozbywać odpadów w lasach czy rowach; Zyskujemy więc „świeże” dane sami nie ponosząc za nie kosztów; Tzw. „dyrektywa węglowodorowa” nakazuje równe traktowanie wszystkich podmiotów, bez preferencji dla polskich firm; unikanie tzw. „mini produktów”* [MŚ].

Pojawianie się wymienionych wyżej błędów wynika z jednej strony z niedostatecznej znajomości normy ortograficznej, z drugiej - z bagatelizowania wymogów starannego redagowania i korekty tekstów publicznych. O powierzchownym, wręcz nonszalanckim stosunku do formy językowej komunikacji mogą świadczyć liczne **błędy redakcyjne**: literówki, brak znaków diakrytycznych nad i pod polskimi literami, brak spacji między wyrazami, powtarzane wyrazy bądź fragmenty zdań, formy wyrazów niedostosowane do składni zdania itp., np.: *Wypełniony wniosek należy przełać na adres; Od tego czasu idea ESK rozwija się nieprzerwalnie i jest obecnie jedną z najbardziej rozpoznawalnych inicjatyw Komisji Europejskiej; pedagogzy; weźmie udział ok. 6,5 tysiąca uczestników; Orkiestrę stworzą młodzimuzycy z Polski i krajów położonych na wschód od Unii Europejskiej; Doświadczenia międzynarodowe w tworzeniu tego rodzaju zespołów (...)udowadniają, żestwarzają nie tylko niepowtarzalną szansę na rozwój profesjonalny i nawiązanie kontaktów, ale mają też ogromny potencjał społeczny i polityczny (tu ponadto błąd składniowy: nie tylko - ale); Złożone podanie są rozpatrywane nie rzadziej niż raz na kwartał; Ponieważ w ramach I naboru zgłoszoną znaczną liczbę projektów o dużej wartości merytorycznej(...) [MKiDN]; uczynić możliwe (zamiast: możliwie) wiele; tomograf pozwalający uzyskać przekroj siatkówki oka; ogłoszenie o otwartym konkursie; wykorzystać do rozwiązywania palących problemów społecznych, ale też (zamiast: też) ułatwienia codziennego życia; sprawy programów mobilnościowych; uczestniczy (zamiast: uczestniczyć) w niej będą przedstawiciele; pod patronatem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższgo; odbył sie panel; wiecej informacji na stronach; na stronie ostała (zamiast: została) uruchomiona rejestracja na spotkanie informacyjne; coraz cześniej słyhać; papierową formę książeczki zastąpić systemem elektronicznym; będa mogły na podstawie; organizowany przez Krajową Reprezentację Doktorantów; pragnę przypomnieć o konieczności; powołany (zamiast: powołamy) Radę Młodych Naukowców, Zapraszamy do składania wniosków w w konkursie ; List do do rektorów szkół wyższych (...), Masdar City jest to projekt pierwszego, w pełni ekologicznego miasta na świecie, nieprodukującego żadnych odpadów i zasilanego całkowicie ze źródeł odnawialnych, które powstaje z inicjatywy z inicjatywy emira Abu Dhabi [MNiSW].*

W niektórych komunikatach, pozbawionych należytej korekty, widoczne są ślady rozterek językowych autora w trakcie pracy nad redakcją tekstu, np.: *Narodowe Centrum Badań i Rozwoju informuje, że w 29 stycznia 2010 r. został ogłoszony kolejny nabór wniosków na projekty międzynarodowe w dziedzinie technologii lotniczych w ramach JU Clean Sky (w dniu 29 stycznia)(29 stycznia)[MNiSW].*

Powyższe przykłady usterek ortograficznych i graficznych nie oznaczają tego, że w analizowanych tekstach roi się od błędów redakcyjnych, jest ich jednak - jak na oficjalne strony instytucji państwowych - zbyt dużo, by przejść nad nimi do porządku dziennego.

Brak rzetelnej korekty może być także powodem bardzo licznych **błędów interpunkcyjnych**. Statystyki zamieszczone w raportach szczegółowych pokazują, że błędy w zakresie przestankowania zajmują aż jedną trzecią wszystkich usterek językowych. Najczęstszym uchybieniem jest brak przecinka lub stawianie go w niewłaściwym miejscu:

- **brak przecinka przy oddzielaniu imiesłowowego równoważnika zdania:** *Ocenę wniosku sporządza się []uwzględniając następujące kryteria wraz z przypisaną im punktacją; Patrząc na dokonania polskich studentów[] wiem na pewno, że o nasz przyszły dom możemy być spokojni; W takiej sytuacji studenci[] przystępując do zaliczeń i egzaminów[] nie mieliby obowiązku posiadania zarówno indeksu, jak i kart egzaminacyjnych [MNiSW];*

- **brak przecinka zamykającego zdanie wtrącone:** *Piłkarskie mistrzostwa Europy, które odbędą się w Polsce i na Ukrainie[] to nie tylko wielkie wyzwanie sportowe; W dniu, kiedy wraz z Akselem Teichmannem wywalczył tytuł wicemistrza olimpijskiego w sprincie drużynowym[] liczył 20 lat i 71 dni [MSiT];*

- **oddzielanie przecinkiem okolicznika bądź grupy nominalnej występujących na początku wypowiedzenia:** *W dniu 20 grudnia br.[] Minister Sportu i Turystyki Joanna Mucha uczestniczyła(...); W dniu 12 grudnia br.[] odbyła się(...); W hali „Topsportcentre Rotterdam”() [] podopieczne trenera reprezentacji Polski Leszka Piotrowskiego[] walczyły...; Na skoczni w Whistler[] po raz trzeci w karierze złoty medal olimpijski wywalczył... [MSiT]; Strona związkowa[] zwróciła uwagę, że na tle dyskusji głównie ekonomicznej (co jest również zrozumiałe), nie uwzględnia się potrzeby pacjenta; Przestrzeń Pawilonu[] została przemyślana w taki sposób, że(...); Urzędy Wojewódzkie[] dokonują oceny formalnej wniosku konkursowego na wsparcie finansowe projektu podmiotu uprawnionego [MSiPS];*

- **zbędne przecinki przed spójnikami:** *służą[] jako przykład; informacji dotyczących lotnisk[] czy atrakcji turystycznych; między październikiem 2012[] a marcem 2013 [MSiT];*

- **stosowanie myślnika zamiast przecinka**, np.: *Ogromna większość z nich (...) - spełnia kryterium progu maksymalnych dochodów na członka rodziny; Przekazując powyższe - apeluję o właściwe stosowanie omawianego rozporządzenia; Trwa nabór do kolejnej – trzeciej edycji programu Amgen Scholars; Ponadto, stwierdzić należy, iż lekarze rodzinni – od których uczelnie najczęściej wymagają wystawiania zaświadczeń, bądź też stemplowania druków niezgodnych z cyt. rozporządzeniem - nie posiadają uprawnień do oceny możliwości*

kształcenia na danym kierunku studiów [MNiSW]. Można przypuszczać, że staranna korekta każdego z tekstów udostępnianych na stronach internetowych znacznie zmniejszyłaby liczbę podobnych błędów.

Ogólnie trzeba stwierdzić, że choć pod względem zgodności z normą ortograficzną i interpunkcyjną analizowane materiały nie odbiegają od sprawności w tym zakresie wykształconego Polaka, a te same teksty w formie drukowanej przeszłyby prawdopodobnie staranniejszą redakcję, to jednak pojawienie się tylu usterek w komunikatach organów najwyższej władzy należy ocenić negatywnie. Mimo że niefrasobliwość graficzna jest cechą komunikacji internetowej, dla autorów ocenianych tekstów nie może być usprawiedliwieniem.

IV. Sprawność językowa i komunikatywna, świadomość językowa

Ażeby osiągnąć sprawność językową, czyli mieć najskuteczniej dotrzeć do odbiorcy i spowodować jego właściwą reakcję, trzeba mieć świadomość istnienia różnych możliwości wyrażania tej samej treści, dysponować odpowiednim zasobem słownictwa i form gramatycznych, wiedzieć o stylistycznym zróżnicowaniu polszczyzny i umieć z tego korzystać. Czy autorzy analizowanych tekstów oznaczają się sprawnością językową? Czy potrafią tak zróżnicować stylistycznie teksty, by trafić do różnych odbiorców?

Nadawcą komunikatów zamieszczanych w Internecie jest osoba reprezentująca ministerstwo bądź wypowiadająca się w jego imieniu, odbiorcą zaś każdy odwiedzający ministerialną stronę. Odbiorców łączy potrzeba informacji i dostęp do Internetu, poza tym mogą się różnić wszystkimi innymi parametrami: wykształceniem, statusem społecznym, sytuacją życiową, poziomem sprawności językowej. Taki różnorodny typ odbiorcy wymaga komunikatów zróżnicowanych pod względem językowo-stylistycznym, a także pod względem wizualnym. Tymczasem zdecydowana większość analizowanych tekstów ma charakter oficjalny i nie jest różnorodna stylistycznie. Dominuje w nich polszczyzna urzędowo-kancelaryjna, brakuje natomiast materiałów przystępnych, lżejszych, pisanych językiem potocznym. Na przykład na stronie Ministerstwa Sportu i Turystyki nie ma tekstów zachęcających do uprawiania sportu czy jakichś form turystyki, zachwalających różne turystyczne miejsca w Polsce czy atrakcyjnie dokumentujących sukcesy polskich sportowców. Na stronie Ministerstwa Zdrowia, a zwłaszcza Narodowego Funduszu Zdrowia komunikaty kierowane do lekarzy i do pacjentów nie różnią się od siebie stylistycznie, są pisane językiem urzędowo-prawnym lub naukowym, rzadziej popularnonaukowym. Próby

przybliżenia odbiorcom trudnych dokumentów są sporadyczne (np. *Vademecum. Świadczenia opieki zdrowotnej finansowane ze środków publicznych*, będące spopularyzowaną wersją Ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych). Brakuje też infografiki pomagającej zrozumieć teksty, chociaż tematyka niektórych artykułów nadawałaby się do graficznego zilustrowania.

Nadawca tekstów urzędowych nie charakteryzuje się więc empatią komunikacyjną, zakłada bowiem tylko jeden typ odbiorcy: wykształconego, o wysokich kompetencjach językowych i znajomości stylu urzędowego, gotowego do odbioru tekstu trudnego, skomplikowanego składniowo i terminologicznie. Takie założenie może obywatela mniej sprawnego językowo zniechęcić do stałego korzystania ze stron internetowych tych instytucji. Próby przełamania bariery oficjalności i skracania dystansu między nadawcą a odbiorcą są rzadkie i przybierają różną formę. Na przykład autorzy tekstów zamieszczanych na stronie Ministerstwa Sportu i Turystyki wybierają słowa potoczne: zgarnął złoto zamiast *zdołał złoto/złoty medal*; *trzy medale torowców* zamiast *kolarzy torowych*; wolniak zamiast *zapaśnik stylu wolnego*; Darek Dziekanowski zamiast *Dariusz*; sześć polskiego sportu zamiast *minister*. Autorzy niektórych komunikatów na stronie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego używają osobowych form czasowników: Uprzejmie informujemy o spotkaniu pt. "European biorefinery technologies and policy", które odbędzie się 30 marca 2009 r w Brukseli. Gorąco zachęcamy do stworzenia projektu i podzielenia się swoim sposobem na język! Jednak wypowiedzi formułowane językiem swobodniejszym należą w tym ministerstwie do rzadkości, a próby ubarwienia tekstu jakąś metaforą bywają ryzykowne, np.: *Granat eksplodował talentem polskich naukowców*.

Mniej urzędową formę mają też teksty, których celem jest popularyzowanie wiedzy. Na stronie Ministerstwa Środowiska zamieszczane w dziale *Edukacja ekologiczna* materiały mają mniej oficjalny charakter, często do odbiorcy mówi się na „ty”: Odwiedzaj nas regularnie, aby dowiedzieć się więcej o ochronie przyrody, a nadawca występuje jako „my”, np. zachęcamy do udziału, nasze działania pokazują, życzymy milej lektury. Widać jednak brak stylistycznej konsekwencji, ponieważ niektóre teksty w tym samym dziale, podobnie jak w większości części serwisu, mają wyższy stopień oficjalności, np.: *Pod hasłem „Zaczynamy od siebie” w Ministerstwie Środowiska prowadzone są wewnętrzne akcje edukacyjne, mające na celu promowanie dobrych nawyków wśród pracowników*. Artykuły pisane w lekkim tonie, mające podnieść atrakcyjność przekazu, należą do rzadkości: *Uwaga - w październiku strażacy będą gasić palące problemy ekologiczne w całej Polsce, natomiast anioły wyjdą na ulice małych miasteczek i wsi aby nauczać, a to tylko przedsmak tego, co nastąpi*.

Ministerstwo Środowiska rozpoczyna realizację kolejnego etapu kampanii „Nie zaśmiecaj swojego sumienia” rozprawiającej się z problemami związanymi ze śmieciami: ich paleniem w domowych piecach, wywożeniem do lasu czy unikaniem segregacji [MS].

Autorzy tekstów i administratorzy urzędowych stron odpowiadających za jakość kontaktu z obywatelami są przekonani, że zadaniem państwowej instytucji jest tworzenie tekstów o najwyższym stopniu oficjalności, stanowiących precyzyjny komunikat odwołujący się do źródeł prawnych. Ich podstawowym problemem jest brak umiejętności stylistycznych; nadawcy komunikatów nie umieją bądź nie chcą albo się boją pisać językiem prostym. Znamienna jest pod względem wypowiedź przedstawicielki Ministerstwa Zdrowia w ankiecie badającej ich świadomość językową, a przeprowadzonej przez Radę Języka Polskiego na potrzeby niniejszego sprawozdania. Argumentem przytaczanym przez respondentkę, broniącym konieczności utrzymania przekazów w wersji stylistycznej zrozumiałej dla niewielkiego grona specjalistów, jest potrzeba zapewnienia tekstom maksymalnej precyzji: „Pojęcia »pacjent«, »leczenie«, »szpital« nie funkcjonują w języku aktów prawnych. Używanie ich powoduje, że komunikaty są łatwiejsze w odbiorze dla obywatela, ale mniej precyzyjne i mogą tym samym wprowadzić w błąd odbiorców. Z tego powodu pracownicy Biura nie mają możliwości używania w komunikatach publicznych powszechnie zrozumiałego dla odbiorców języka. Zamiast o »pacjentach« jesteśmy (zbyt często) zmuszeni pisać o »osobach uprawnionych do świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych«, zamiast o »leczeniu« – o »udzielaniu świadczeń zdrowotnych, zakwalifikowanych jako świadczenia gwarantowane«, zamiast o »dyrektora szpitala« – o »kierowniku przedsiębiorstwa podmiotu leczniczego». Takie stanowisko wynika z niezrozumienia istoty komunikacji, po prostu piszący nie stawiają sobie pytania: do kogo mówię/piszę swój tekst i nie konkretyzują odbiorcy.

W ankietach badających sprawność językową osoby udzielające odpowiedzi wskazywały różne problemy związane z komunikacją językową. Dla jednych była to etyka i estetyka tekstu, dla innych poprawność gramatyczna, stylistyczna i słownikowa. Weryfikatorami tworzonych przez nich materiałów są koledzy, współpracownicy, zwłaszcza z wykształceniem polonistycznym, bądź przełożeni. W żadnym z ankietowanych ministerstw nie zatrudnia się eksperta od spraw językowych. Niektóre korzystają z usług internetowych poradni językowych, inne tylko ze słowników. Większość deklaruje organizowanie dla wybranych pracowników kursów, warsztatów i szkoleń. Ankietujący pozytywnie oceniają językowy wizerunek swojej instytucji i mają świadomość, że zależy on od poziomu poprawności i sprawności językowej pracowników odpowiedzialnych za kontakty z

obywatelami. Dlatego – jak pisze przedstawiciel Ministerstwa Środowiska – „bardzo ważnymi elementami przy tworzeniu komunikatu pisemnego jest określenie celu oraz dostosowanie jego treści do specyfiki odbiorcy. Język komunikatu powinien być jasny, jednoznaczny i zrozumiały dla odbiorców”. Jednak wobec wymienionych w niniejszym sprawozdaniu zastrzeżeń co do poprawności językowej tekstów i sprawności komunikacyjnej ich autorów opinia ta pozostaje raczej w sferze życzeń niż faktów.

Podsumowanie

Niniejsze sprawozdanie jest podsumowaniem i uogólnieniem szczegółowych raportów dotyczących poprawności językowej, komunikatywności i estetyki tekstów zamieszczanych na stronach internetowych siedmiu wymienionych we wstępie ministerstw i jednej instytucji centralnej. Choć ogólna ocena budowy i użyteczności opisywanych serwisów internetowych wypada raczej pozytywnie, to w szczegółach można mieć do nich wiele zastrzeżeń.

Przede wszystkim dość nisko należy ocenić kompetencję komunikacyjną autorów, tj. ich umiejętności dostosowania językowego kształtu tekstu do potrzeb odbiorców. Komunikaty zamieszczane na stronach www są szablonowe, trudne w odbiorze, bardzo rzadko zróżnicowane w zależności od adresata, co obniża ich skuteczność komunikacyjną. Są to najczęściej teksty hermetyczne, przesycane informacją. Dominuje styl urzędowy ze skłonnością do skomplikowanej składni i nadmiaru terminologii. W związku z tym przejrzystość analizowanych materiałów jest mała: jak wykazują badania⁵, trzeba być co najmniej absolwentem wyższej uczelni, by zrozumieć treść przekazów. Tymczasem według danych statystycznych tylko co dziesiąty Polak ma wyższe wykształcenie! Autorzy tekstów bądź administratorzy stron wychodzą jednak z założenia, że urząd powinien do obywatela przemawiać językiem urzędowym, więc na ogół nie podejmują wysiłku, by przenieść trudne stylistycznie teksty na poziom języka potocznego. Językiem urzędowym pisane są nawet teksty informacyjne, relacje, sprawozdania czy informacje o bieżących wydarzeniach. Polszczyzna prosta, potoczna, najbliższa obywatelom, nie jest w tych urzędach ceniona.

Choć ogólny poziom zgodności z normą językową analizowanych materiałów jest zadawalający, to jednak zdarzają się uchybienia rażące, uniemożliwiające w konsekwencji pozytywną ocenę sprawności językowej autorów. Najdotkliwsze dla odbiorcy są uchybienia w budowie zdania, uniemożliwiające zrozumienie tekstu: skróty składniowe, zakłócenia w

⁵ Wskaźnik mglistości tekstu, czyli stopień jego trudności i liczbę lat edukacji potrzebnych do jego zrozumienia można sprawdzić pod adresem: <http://www.fog.uni.wroc.pl/>

strukturze zdania, błędy w związku rządu, w składni wyrażen przyimkowych i w łączliwości wyrazów. Komunikatywność wypowiedzi zakłóca też nadmiar wyrazów obcych i modnych, a także zbędne zapożyczenia. Nie ułatwiają odbioru tekstów bardzo liczne błędy interpunkcyjne wynikające nie tylko z niedostatecznej sprawności językowej autorów, lecz także z urzędniczej tendencji do tworzenia zdań nadmiernie rozbudowanych. Najbardziej naganny jest jednak brak korekty tekstów i swego rodzaju nonszalancja graficzna, charakterystyczna dla komunikacji w Internecie, niedopuszczalna jednak na oficjalnych stronach poważnych instytucji. Autorzy, a także administratorzy stron, zdają się nie pamiętać, że językowa poprawność i uroda tekstów tworzą wizerunek instytucji.

Na koniec warto sformułować postulat pojawiający się także w raportach cząstkowych, a dotyczący upowszechniania wiedzy o normie języka ojczystego i poprawnej polszczyźnie. Trzeba podejmować starania, by w instytucjach centralnych zatrudniano językoznawcę, specjalistę od spraw językowych, który weryfikowałby wszelkie publikowane dokumenty, wskazywał źródła wiedzy o normie, pomagał przekładać treści z jednego poziomu stylistycznego na drugi, tak aby strona internetowa nie była jedynie urzędem w świecie wirtualnym, lecz także źródłem wiedzy i informacyjnej satysfakcji dla odbiorcy. Dzięki temu wzrosłaby świadomość językowa i urzędników, i czytających ich teksty obywateli.

Działalność legislacyjna Sejmu i Senatu w latach 2007-2011 wobec wymagań ochrony języka polskiego

Chyba niewiele jest ustaw przyjętych przez Sejm i Senat po 1989 r., które by były poddawane rewizji i zmianom tyle razy, co ustawa z 7 października 1999 r. o języku polskim¹. Rzadko się bowiem zdarza, żeby zmieniać ustawę, zanim ona wejdzie w życie, a to się właśnie przytrafiło naszej ustawie. Prawda, że wprowadzone wówczas zmiany miały charakter porządkowy, ale fakty są bezlitosne: ustawę o języku polskim uchwalił Sejm 7 października 1999 r., wyznaczając sześciomiesięczny okres karencji, tzn. do 8 maja 2000 r. Tymczasem już 31 marca 2000r. uchwalona została ustawa o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji i ustawy o języku polskim. Pół roku później uchwalił Sejm ustawę o zmianie ustawy o normalizacji. Tym razem w tytule pominięto fakt, że była to jednocześnie ustawa o zmianie ustawy o języku polskim. A w przeciwieństwie do poprzedniej ustawy o radiofonii i telewizji nie ograniczała się do kwestii porządkowych, ale stanowiła precedens dla możliwości istnienia w Rzeczypospolitej Polskiej regulacji wprowadzanych za pomocą przepisów niemających polskiej wersji językowej. Dokonało się to przez wprowadzenie do art. 11 punktu 7, wedle którego „przepisy art. 5-10 nie dotyczą [...] norm wprowadzanych w języku oryginału zgodnie z przepisami o normalizacji”. Nie odnotowano też w tytule ustawy z dnia 17 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną, że de facto jest ona ustawą o zmianie ustawy o języku polskim, skoro wprowadziła wyłom w ogólnej zasadzie formułowania umów w języku polskim. Pewnego uszczuplenia uprzywilejowanego statusu języka polskiego dokonała ustawa z dnia 2 kwietnia 2004 r. „podyktowana potrzebą dostosowania jej do prawa wspólnotowego”. Parę miesięcy później ustawa z dnia 6 stycznia 2005 o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym kończy 60-letni okres wyłączności używania języka polskiego jako języka urzędowego m.in. „organów jednostek samorządu terytorialnego i podległych im instytucji w zakresie, w jakim wykonują zadania publiczne”. Po paru miesiącach, bo w dn. 27 lipca 2005 r. uchwalona została ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym, która skreślając słowa „w państwowych i niepaństwowych

¹ Nie jest to tylko nasza opinia. Na liczbę zmian w tekście tej ustawy zwrócił uwagę m.in. sen. Andrzej Grzyb na 39. posiedzeniu Senatu w lipcu 2009 r. w dyskusji nad projektem kolejnej ustawy o zmianie ustawy o języku polskim, mówiąc: „Ustawa z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim w czasie jej obowiązywania podlegała kilkakrotnej nowelizacji. Obecna nowelizacja jest dziewiątą. Można się spodziewać, że zostanie sporządzony jej tekst jednolity”. I rzeczywiście w Dzienniku Ustaw (w r. 2011 nr 43) ukazało się oświadczenie Marszałka Sejmu RP z dn. 7 lutego 2011 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o języku polskim.

szkołach wyższych” w art. 9 ustawy o języku polskim, zwolniła te placówki z obowiązku używania języka polskiego jako języka nauczania i języka egzaminów. Pociągnęło to za sobą (niesygnalizowane w tytule) zmiany w ustawie o języku polskim. W art. 11 tej ustawy znalazł się zapis „Przepisy art. 5-10 nie dotyczą [...] działalności dydaktycznej i naukowej szkół wyższych [...]”. Z tego zapisu wynika, że w działalności dydaktycznej i naukowej nie obowiązują ogólne wymagania co do używania języka polskiego w oświadczeniach woli (art. 5), w obrocie z udziałem konsumentów oraz przy wykonywaniu przepisów z zakresu prawa pracy (art. 7, 7a, 7b i 8) oraz w napisach i informacjach przeznaczonych do odbioru publicznego (art.). Powie ktoś, że wszystkie te czynności nie należą do „działalności dydaktycznej i naukowej”. Jeśli tak, to jak uzasadnić wyłączenie tej działalności z przepisów wymienionych artykułów ustawy?

Ten ciąg zmian w ustawie o języku polskim ograniczających uprzywilejowany status języka polskiego jako języka urzędowego w Rzeczypospolitej Polskiej przerwany został wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 września 2005 r., uznającym, że ustępy 2 i 3 art. 8 ustawy o języku polskim w brzmieniu nadanym im przez ustawę z dnia 2 kwietnia 2004 są niezgodne z Konstytucją i tracą moc obowiązującą z dniem 30 czerwca 2006 r.²

W końcowej partii uzasadnienia tego wyroku czytamy: „Dotychczasowe regulacje zawarte w przepisach uznanych za niezgodne z Konstytucją należy poddać nowelizacji, uwzględniającej wskazane w uzasadnieniu wyroku kryteria oceny, które zostały sformułowane na podstawie art. 32 i art. 76 Konstytucji. Należy podkreślić, że brak interwencji ustawodawczej będzie równoznaczny z niewykonaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a w konsekwencji stan, który zaistniałby po 30 czerwca 2006 r. musiałby być oceniony również jako naruszający Konstytucję”. Niestety, w wyznaczonym terminie „regulacje zawarte w przepisach uznanych za niezgodne z Konstytucją” nie zostały poddane nowelizacji i tym samym stan naruszający Konstytucję, „który zaistniał po 30 czerwca 2006 r.” przeciągnął się o przeszło trzy lata, bo do 27 sierpnia 2009 r.

Zadanie zlecone przez Trybunał Konstytucyjny polskiemu parlamentowi podjęła Komisja Ustawodawcza Senatu RP, której przewodniczył wówczas sen. Leon Kieres. Przygotowany przez nią projekt ustawy „wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 13 września 2005 r.” skierowany został na ręce Marszałka Senatu 28 stycznia 2009 r., a następnie po dyskusji na forum Senatu wrócił do poprawy na forum Komisji

² Warto przypomnieć, że Uchwała Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 maja 1997 r. w sprawie ustalenia powszechnie obowiązującej wykładni art. 1 dekretu z dnia 30 listopada 1945 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych odegrała istotną rolę w przygotowaniu projektu ustawy o języku polskim z r. 1999.

Ustawodawczej i Komisji Kultury i Środków Przekazu. Poprawiony, znalazł się ponownie w Senacie, który po trzecim czytaniu w dniu 19 marca 2009 r. przyjął go jako projekt „ustawy o zmianie ustawy o języku polskim” i podjął uchwałę o wniesieniu go do Sejmu”.

W Sejmie projekt ustawy referowała pos. Iwona Śledzińska-Katarasińska, a pos. Arkadiusz Rybicki przypominał, że „celem zmian w ustawie jest zagwarantowanie konsumentom i pracownikom pracującym w zagranicznych firmach prawa do zawierania umów w języku dla nich zrozumiałym, w tym przypadku w języku polskim”. Debata nad tą ustawą w Sejmie – podobnie jak w Senacie – stanowiła okazję do podkreślania znaczenia języka dla tożsamości narodowej. Pos. Jan Dziedziczak mówił: „sprawa nowelizacji ustawy o języku polskim może być świetną okazją do tego, żeby rozpocząć dyskusję o roli języka polskiego w dzisiejszej sytuacji Polski, w dobie jednoczenia się Europy”, bo „język polski jest nie tylko narzędziem, ale czymś znacznie więcej, jest częścią tożsamości narodowej Polaków”. Tak sama debata nad tą ustawą, jak i głosowanie nad nią odbyło się w atmosferze niemal pełnej jednomysłności i zgody. Pos. Jerzy Wenderlich powiedział: „Jak jest okazja pochwalenia kogoś z PiS-u, to trzeba z tej okazji skorzystać, [...] tak że niech to będzie jedyny fragment bez spięć, bez dynamiki, kiedy wszyscy mówią: Tak, naprawimy to, co naprawić trzeba”. Ale pos. Tadeusz Sławecki dodał: „Jeśli chodzi o tę ustawę, myślę, że w niedługim czasie będzie potrzebna jej głębsza nowelizacja. Gdy była ona uchwalana kilka lat temu, nie było jeszcze tego problemu, jaki jest dzisiaj, problemu języka mediów elektronicznych i wielu wyzwań, z którymi będziemy musieli się wkrótce zmierzyć”. W głosowaniu nad tą ustawą oddano 426 głosów; za jej przyjęciem padły 422 głosy. I tak szczęśliwie 27 sierpnia 2009 r. zakończyła się sprawa rekomendowanej przez Trybunał Konstytucyjny nowelizacji ustawy o języku polskim, znosząc wedle określenia Trybunału Konstytucyjnego stan „naruszający Konstytucję”.

Dwa lata wcześniej, 7 września 2007 r. uchwalona została ustawa o Karcie Polaka. Jej preambuła współbrzmie z preambułą do ustawy o języku polskim, a treść sprzyja m.in. ochronie języka polskiego i promowaniu go poza granicami Rzeczypospolitej zgodnie z art. 3 ustawy o języku polskim. Postanowienia ustawy o Karcie Polaka według jej preambuły mają na celu „wzmocnienie więzi łączących Polaków ze Wschodu z Macierzą” oraz wspieranie „starań o zachowanie języka polskiego oraz „kultywowania tradycji narodowej”.

Opozycja patrzyła władzy na ręce także w zakresie „ochrony prawnej języka polskiego w życiu publicznym”. Oto 19 czerwca 2009 r. w dyskusji nad ustawą o ratyfikacji Porozumienia między Rzeczypospolitą Polską a Organizacją do spraw Zakazu Broni Chemicznej pos. Karol Karski, powołując się na „standardy prawa międzynarodowego”,

wedle których umowy zawierane są w językach obu stron, powiedział: „językiem urzędowym organizacji jest język angielski, a językiem obowiązującym na terytorium naszego państwa jest język polski. Ta umowa jest natomiast zawarta wyłącznie w języku angielskim”. Odpowiedział pos. Karskiemu sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Borkowski: „wszystko, co mogliśmy zrobić, to przede wszystkim przyjąć regułę, jaką przyjęła ta organizacja, że Porozumienie jest podpisywane w języku angielskim. [...] taką praktykę przyjęła ta organizacja”. Niestety, żadna ze stron nie przywołała art. 6 ustawy o języku polskim, który to artykuł stanowi: „Umowy międzynarodowe zawierane przez Rzeczpospolitą Polską powinny mieć polską wersję językową, stanowiącą podstawę wykładni, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej”.

Liczne nowelizacje ustawy o języku polskim przyczyniły się do opracowania i ogłoszenia jej jednolitego tekstu. Wprowadziło go do Dziennika Ustaw (2011, nr 43, poz. 224) Obwieszczenie Marszałka Sejmu RP z dnia 2 lutego 2011. Ze względu na liczne i bardzo zróżnicowane kręgi osób zainteresowanych tą ustawą (są wśród nich także wykładowcy i studenci kursu kultury języka) ogłoszenie jej jednolitego tekstu było przedsięwzięciem bardzo pożytecznym społecznie.

Za ważne wydarzenie w sferze regulacji prawnej sposobów porozumiewania się Polaków można uznać uchwalenie ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się. Trzeba dodać, że nie chodzi tu o jakikolwiek język migowy, ale o polski język migowy, system językowo-migowy, a także o inne sposoby komunikowania się. Nad realizacją tej ustawy czuwać będzie Polska Rada Języka Migowego jako „organ doradczy ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego”.

Zasłużyła miniona kadencja Sejmu i Senatu na uznanie także za ratyfikację Europejskiej karty języków regionalnych i mniejszościowych, odnoszącej się m.in. do innych poza polskim „języków Rzeczypospolitej”. Już wcześniej, bo 6 stycznia 2005 r. ich sytuacja została uregulowana w duchu wówczas jeszcze nieratyfikowanej Europejskiej karty przez ustawę o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym.

Wielkie znaczenie dla pozycji języka polskiego będzie miała znowelizowana ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 o obywatelstwie, która weszła w życie 15 sierpnia 2012 r. Przyczyni się do umocnienia prestiżu i statusu języka polskiego, wiąże bowiem przyznanie obywatelstwa ze znajomością języka polskiego: „Cudzoziemiec ubiegający się o uznanie za obywatela polskiego [...] jest obowiązany posiadać znajomość języka polskiego potwierdzoną urzędowym poświadczeniem, o którym mowa w art. 11a ustawy z dn. 7 października 1999 r. o języku polskim [...], świadectwem ukończenia szkoły

w Rzeczypospolitej Polskiej lub świadectwem ukończenia szkoły za granicą z wykładowym językiem polskim”. Zadowolenia z powodu tego zapisu nie może zakłócić nawet fraza „posiadać znajomość języka polskiego” użyta w cytowanym fragmencie ustawy.

Panie posłanki i panowie posłowie przy różnych okazjach dawali świadectwo swojej wrażliwości na jakość języka debat sejmowych i różnych dokumentów życia publicznego. Narzekano, że ustawa Prawo prasowe „została napisana językiem swojego czasu”.

Pani poseł Anna Sobecka, komentując wulgaryzmy w programach telewizji, wyrażała wątpliwość, czy samo „wezwanie nadawców do odpowiedzialności za emitowane treści mające wpływ na kształtowanie kultury języka polskiego wystarczająco chroni przed tym naszych małoletnich widzów”.

Niektórzy mówcy starali się ubarwić swoje wypowiedzi, „mówiąc językiem studenckim”. Inni odwrotnie w trosce o jednoznaczność wypowiedzi mówili – wedle ich wypowiedzi „językiem prozaicznym” (pos. Andrzej Pałysz) lub „językiem potocznym”. Natomiast według pos. Jarosława Żaczka „śliczne słowo *redukcja*” w „ludzkim języku” znaczy ‘zwolnienie’. Pani pos. Małgorzata Sadurska prosiła o „udzielenie konkretnej odpowiedzi prostym, jasnym i zwięzłym językiem”. A pos. Zbigniew Chlebowski wyrażał opinię, że „warto używać rzetelnego, obiektywnego języka”. I opozycja, i rządząca koalicja zarzucały sobie raz po raz używanie języka agresywnego. A pos. Beata Mazurek, komentując kandydaturę pos. Stefana Niesiołowskiego na wicemarszałka, pytała go (chyba retorycznie): „Czy możemy liczyć na to, że ten pana język będzie naprawdę językiem przyzwoitym, czy pan nam to dzisiaj obieca?”. A pos. Sławomir Piechota narzekał na język ideologiczny, „język efekciarski, który niczego nie wyjaśnia i który mnoży między nami podziały”.

Premier Donald Tusk obiecywał na początku swej pierwszej kadencji podjęcie „pracy nad ustawą, która nada językowi migowemu status języka urzędowego”. Mówił też: „Chcę także, aby stało się dobrą tradycją, by w najważniejszych kwestiach, także międzynarodowych, odrzucić rutynę dyplomatycznego języka i te sprawy, które dotyczą każdego Polaka, nazywać po imieniu i wykladać kawa na ławę”. Pos. Marek Borowski chwalił wypowiedź premiera „za język, jakiego dawno nie słyszeliśmy w tej sali. [...] To jest po prostu język normalny”. [...] Po dwóch latach używania języka, do którego nie mogliśmy się przyzwyczaić”. Odmiennej opinii o języku exposé premiera wyraził pos. Jarosław Kaczyński: „To jest, proszę państwa, język czysto peerelowski”.

Niekiedy posłowie powoływali się na różne słowniki, w tym na „Wielki słownik języka polskiego” (to, że wszystkie wyrazy tytułu tego słownika pisane są w sprawozdaniach sejmowych wielkimi literami, obciąża nie posłów, ale redakcję stenogramów z posiedzeń).

Wyrażano niepokój (pos. Łukasz Zbonikowski) z powodu zmniejszenia liczby godzin języka polskiego i historii w szkołach”.

Zdarzało się nieraz, że proponowano zmiany w tekście projektu ustawy „ze względu na poprawność językową” (tak m.in. pos. Andrzej Pałys). A pos. Tadeusz Iwiński nazywa *założenie do skargi* „potworkiem językowym”.

Niekiedy dawali się ponieść pasji polemicznej, jak świadczy choćby ta wypowiedź o pośle Januszu Palikocie: „jest on filozofem, zna więc zapewne tezę Ludwiga Wittgensteina *Granice mego języka są granicami mego świata*. Jakże te słowa pasują do twórczości Janusza Palikota. Przecież język Palikota z tymi wszystkimi *chamami* i *świńskim ryjem* precyzyjnie opisuje świat Palikota, tym samym Janusz Palikot, będąc szlakowym Platformy Obywatelskiej wyznacza również język i świat pojęć PO” (pos. Szymon Stanisław Giżyński).

Są jednak w polskim parlamencie oazy zgodnej współpracy; zdaniem pos. Tomasza Piotra Nowaka „w podkomisji energetycznej [...] nie ma konfrontacyjnego języka, jest język dialogu”.

Z ław opozycji można było usłyszeć głosy, że „rząd nie potrafił znaleźć wspólnego języka z opozycją” (pos. Marek Borowski).

Wielokrotnie przy różnych okazjach podnoszono kwestię sytuacji językowej dzieci z rozbitych polsko-niemieckich małżeństw.

Pomyślne wiadomości w sprawach języka zakomunikował w Sejmie min. R. Sikorski: „w kwestiach bezpieczeństwa energetycznego Europa mówi językiem Polski i dziękuje Polsce za jej zdecydowane stanowisko”. My zaś „odstąpiliśmy od retoryki, [...] na rzecz języka pragmatyki”, a „polska polityka [...] jest grą w szachy, a nie w rosyjską ruletkę”. Ktoś z sali dopatrywał się w tym „języka agresji”. A to był tylko „dosyć hermetyczny język polityki”. Pos. Lena Dąbkowska-Cichocka zarzuciła ministrowi, że „mówi językiem marketingu, nazywając Polskę *marką*”. A pos. Jan Kuriata przypominał, że „lider PiS-u mówił coś o języku miłości, zgody, przyjaźni, o nowym lepszym słownictwie”.

Przejawiają niekiedy posłowie troskę o zrozumiałość druków sejmowych; w dyskusji nad projektem ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny pos. Ryszard Kalisz narzekał, że „tam naprawdę są zdania trzykrotnie zawijane”. A w dyskusji nad sprawozdaniem NBP prezes Sławomir Skrzypek zastrzegał się, że nie chciałby znowu użyć brzydkiego, to znaczy zaśmiecającego język polski sformułowania”.

W rocznicowych wystąpieniach na forum sejmowym, podnosząc dokonania wielkich Polaków dla kraju i narodu, posłowie zwracali uwagę na zasługi dla polszczyzny; szczególnie

dobrą do tego okazję stwarzały wystąpienia poświęcone Józefowi I. Kraszewskiemu, Piotrowi Skardze, Janowi Twardowskiemu, a także dzieciom z Wrześni.

W sumie miniona kadencja Sejmu i Senatu w przeciwieństwie do dwóch poprzednich była pomyślna dla prawnego umocnienia statusu polszczyzny jako języka urzędowego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Walery Pisarek

**Poprawność językowa i sprawność komunikatywna materiałów pisemnych kierowanych
do obywateli przez Ministerstwo Edukacji Narodowej
(na przykładzie tekstów z lat 2010-2011 zamieszczonych na stronach internetowych
ministerstwa)**

1. Uwagi wstępne

Przedmiotem badań jest język, którym posługuje się Ministerstwo Edukacji Narodowej w oficjalnej komunikacji z obywatelami. Poniższy raport sporządzono na podstawie analizy tekstów z lat 2010-2011 zamieszczonych na stronach internetowych ministerstwa¹. Uwzględniono tylko teksty przygotowane przez ministerstwo, pominięto natomiast dokumenty powielane z innych źródeł, takie jak np. list Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego wystosowany z okazji rocznicy odzyskania niepodległości (z 4 listopada 2010 r.) czy list Rzecznika Praw Dziecka Marka Michalaka z okazji Dnia Edukacji Narodowej (z 14 października 2010 r.). Pominięto ponadto teksty o charakterze prawnym: ustawy, uchwały czy rozporządzenia.

Wielowarstwowa struktura stron internetowych (liczne zakładki i podzakładki), mimo że czytelna i przejrzysta, nie ułatwiała wyboru tekstów do analizy. W sumie obserwacji poddano dwieście losowo wybranych, zróżnicowanych tematycznie i gatunkowo tekstów, które stanowią bazę materiałową pozwalającą wskazać pewne prawidłowości i tendencje, wychwycić najczęściej pojawiające się problemy językowe.

¹ Teksty te były dostępne od 1 IV 2012 do 30 VI 2012 na stronach www.men.gov.pl. Wszystkie cytaty w dalszej części raportu przytoczono zgodnie z oryginałem, utrzymano m.in. sposób wyróżnień w tekście (kursywa, cudzysłów). Wyrazy i wyrażenia analizowane w raporcie podkreślono.

2. Poprawność językowa analizowanych tekstów

Badane teksty mają charakter oficjalny, powinny zatem reprezentować polszczyznę ogólną, spełniać wymogi normy wzorcowej². Z realizacją tych założeń bywa różnie, choć trzeba podkreślić, że zasadniczo teksty są pisane poprawną polszczyzną, a poniższy raport ma za zadanie wskazać te błędy zewnątrz- i wewnątrzjęzykowe³, które wymagają korekty.

2.1. Błędy zewnątrzjęzykowe

2.1.1. Błędy ortograficzne

Należy zaznaczyć, że w badanym materiale błędy ortograficzne są stosunkowo nieliczne, a jeśli już się pojawiają, to dotyczą trzech problemów: pisowni łącznej i rozdzielnej lub pisowni z dywizem, pisowni skrótów oraz stosowania wielkiej i małej litery.

2.1.1.1. Pisownia łączna i rozdzielna, stosowanie dywizu (łącznika)

Błędów w zakresie łącznej i rozdzielnej pisowni jest niewiele, a wynikają one przypuszczalnie z nieznajomości budowy słowotwórczej wyrazów, z nieumiejętności rozróżniania wyrazów pochodnych od wyrazów słowotwórczo niepodzielnych, albo też (co równie prawdopodobne) są efektem niestarannie przeprowadzonej korekty. Problemów przysparza np. pisownia partykuły nie. Zgodnie z zasadami ortografii⁴, partykulę tę zapisujemy łącznie z rzeczownikami, zaś rozdzielnie z czasownikami. Komplikacje pojawiają się w wypadku rzeczowników zaprzeczonych nazywających czynność, traktowanych przez część użytkowników polszczyzny jak czasowniki. Stąd zapewne w analizowanych tekstach błędna, rozdzielna pisownia nie łączenie („Za kontynuacją programu po 2013 r. oraz nie łączeniem go z innymi inicjatywami UE przemawia również fakt, iż jest to program

² O dwóch poziomach normy językowej: *normie wzorcowej* i *normie użytkowej* patrz: A. Markowski, *Norma językowa*, w: *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa 1999, red. tenże, s. 1701-1704.

³ W grupie błędów zewnątrzjęzykowych wskazano błędy ortograficzne, interpunkcyjne oraz edytorskie, zaś w grupie błędów wewnątrzjęzykowych wydzielono błędy gramatyczne (w tym błędy fleksyjne, słowotwórcze i składniowe), leksykalne i stylistyczne. Odwołano się tu do klasyfikacji błędów przedstawionej w: A. Markowski, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa 2008, s. 55-59. Autor nie uwzględnia usterek edytorskich, gdyż nie są one błędem językowym. Zdecydowano się jednak na wydzielenie tej grupy uchybień, ponieważ jest ich dużo i rzutują niekorzystnie na odbiór analizowanych materiałów, świadczą jednocześnie o braku należytej staranności w przygotowaniu tekstów.

⁴ W części opracowania dotyczącego ortografii i interpunkcji odwołano się do zasad przedstawionych w: *Nowy słownik ortograficzny PWN*, red. E. Polański, Warszawa 2002; T. Karpowicz, *Kultura języka polskiego. Wymowa, ortografia, interpunkcja*, Warszawa 2009 oraz do rozstrzygnięć ortograficznych zamieszczonych na stronach Rady Języka Polskiego: www.rjp.pan.pl (zakładki: *Opinie językowe* oraz *Uchwały ortograficzne*).

najbardziej ekonomicznie dostosowany do możliwości i zapotrzebowania środowiska młodzieżowego”).

Przypuszczalnie efektem niestarannej korekty jest łączna pisownia wyrażenia przymkowego za granicą, być może mylonego z rzeczownikiem zagranica: „Wśród celów, stawianych sobie przez organizacje tworzące PROM, są m.in. współtworzenie polityki młodzieżowej, [...] ułatwianie nawiązywania kontaktów pomiędzy polskimi organizacjami młodzieżowymi i zrzeszającymi młodzież, a partnerami zagranicą oraz wspieranie rozwoju polskich organizacji młodzieżowych i zrzeszających młodzież”. Wyrażenie za granicą oraz rzeczownik zagranica w analizowanych tekstach występują wielokrotnie, ale tylko w dwu wypadkach pisownia jest niepoprawna.

Jeszcze inny problem dotyczy pisowni przymiotników złożonych z pierwszym członem liczebnikowym. Zgodnie z obowiązującymi zasadami ortograficznymi, można je zapisać dwojako: albo słownie, albo łącząc zapis cyfrowy z zapisem słownym. W pierwszym wypadku konieczna byłaby łączna pisownia przymiotnika (np. dwunastomiesięczny), w drugim pisownia z łącznikiem (np. 12-miesięczny). Tymczasem na stronach internetowych czytamy: „W ramach rządowego programu <<Pierwsza praca>> do osób do 25 roku życia, oraz absolwentów wyższych uczelni do 27 lat adresuje się szczególne rozwiązanie, jakim jest 12 miesięczny płatny staż realizowany w lokalnym przedsiębiorstwie, organizacji lub instytucji, finansowany przez lokalny urząd pracy”. Można przypuszczać, że również w tym wypadku błędna pisownia jest efektem niestarannej korekty, gdyż w innym miejscu spotykamy poprawne zapisy przymiotników złożonych z członem liczebnikowym (np. „Organizatorzy wakacyjnego wyjazdu 1-dniowego powinni zarejestrować ten wypoczynek wybierając odpowiedni jego rodzaj spośród dostępnych w formularzu rejestracyjnym”).

2.1.1.2. Pisownia skrótów

Skróty w analizowanych tekstach są zapisywane niekonsekwentnie: raz z kropką, innym razem bez kropki, niezależnie od obowiązujących zasad, np.: „Z rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie organizacji roku szkolnego wynika, że czasem wolnym od zajęć dydaktyczno-wychowawczych są okresy wymienione § 3 ust. 1, pkt 1 (zimowa przerwa świąteczna), pkt 2 (ferie zimowe), pkt 3 (wiosenna przerwa świąteczna) i pkt. 4 (ferie letnie)”. Po skrótach utworzonych z pierwszej i ostatniej litery oraz jednej litery środkowej oznaczającej spółgłoskę (np. pkt = punkt) nie stawiamy kropek. Niekonsekwentny zapis znowu świadczy o niestarannej korekcie tekstu.

Z nieco inną sytuacją mamy do czynienia w kolejnym przykładzie: „Przesłanie ministra edukacji narodowej Katarzyny Hall, przewodniczącego Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej prof. Władysława Bartoszewskiego oraz dyrektora Muzeum Auschwitz-Birkenau dr Piotra Cywińskiego, z okazji 65. rocznicy wyzwolenia KL Auschwitz”. Skrót utworzony z pierwszej i ostatniej litery wyrazu w mianowniku zapisujemy bez kropki, ale już w przypadku zależnym (a tak jest w przytoczonym przykładzie) należy albo dostawić kropkę (dr.), albo też dopisać odpowiednią końcówkę fleksyjną (dra).

2.1.1.3. Stosowanie wielkiej lub małej litery

O ile błędy dotyczące pisowni łącznej i rozdzielnej oraz pisowni skrótów nie pojawiają się często, a rzetelna korekta pozwoliłaby ich uniknąć, o tyle błędy w zakresie stosowania wielkiej i małej litery występują licznie. Przyczyny tych błędów są złożone: może to być efekt niestarannej korekty tekstów, nieznamomości zasad ortograficznych, obowiązywania reguł sformułowanych w sposób niejednoznaczny, wpływu obcych zwyczajów ortograficznych na polską pisownię oraz nadużywania zasady dopuszczającej stosowanie wielkiej litery ze względów grzecznościowych i uczuciowych. Na przykład w jednym z analizowanych tekstów odwołano się do „Białej Księgi młodzieży polskiej”, ale już w przypisie przywołano „Białą księgę” młodzieży polskiej. Zgodnie z obowiązującymi zasadami wielką literą piszemy pierwszy człon tytułów tekstów literackich, naukowych, urzędowych itp. Dlatego pisownia wielką literą rzeczownika księga jest niezasadna, a niekonsekwentny zapis całego tytułu świadczy o braku staranności autora tego tekstu.

Zupełnie niezrozumiała jest wielka litera w zapisie rzeczownika pospolitego państwo („Knurów, wówczas jako jedna z pierwszych gmin, przejął zarządzanie szkołami publicznymi od Państwa”), być może mylonego z grzecznościowym zwrotem adresatywnym.

Z innego typu problemem mamy do czynienia w wypadku pisowni wielokrotnie przywoływanych w analizowanych tekstach nazw urzędów, takich jak Minister Edukacji Narodowej (ale też: Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Minister Środowiska i inne). Słowniki ortograficzne drugiej połowy XX wieku podają różne zasady zapisu tego typu zestawień. Reguła przywołana w słowniku pod redakcją E. Polańskiego także nie jest jednoznaczna: „nazwy urzędów jednoosobowych w aktach prawnych pisze się wielką literą. [...] Jednak zgodnie ze zwyczajem pisowni wielkimi literami można stosować również w tekstach o innym przeznaczeniu, pod warunkiem że nazwa taka odnosi się do konkretnej

osoby i występuje w pełnym brzmieniu”⁵. Tak sformułowana zasada pozostawia pewną swobodę interpretacyjną, stąd też zapewne niekonsekwentna pisownia nazw urzędów. W badanych tekstach pełna nazwa pojawia się 205 razy, w tym 75 razy wszystkie człony rozpoczynają się wielkimi literami (Minister Edukacji Narodowej), zaś 130 razy literami małymi (minister edukacji narodowej) i to niezależnie od tego, czy tytuł jest przywoływany wraz z nazwiskiem osoby pełniącej funkcję ministra, czy też bez nazwiska. Co więcej, brak konsekwencji jest szczególnie widoczny, gdy zestawimy ze sobą partie podobnych tekstów (reprezentujących ten sam gatunek) lub fragmenty tego samego tekstu. Na przykład w jednym z komunikatów czytamy: „Minister Edukacji Narodowej, Krystyna Szumilas, podpisała 23 grudnia 2011 r. rozporządzenie w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego”, ale w następnym komunikacie, zamieszczonym na stronach internetowych tego samego dnia: „Minister edukacji narodowej, Krystyna Szumilas, podpisała rozporządzenie w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w roku 2012”. Czy inne przykłady: „List Ministra Edukacji Narodowej do uczniów, rodziców, dyrektorów, nauczycieli i pracowników oświaty z okazji rozpoczęcia roku szkolnego 2011/2012” podpisała: „Katarzyna Hall minister edukacji narodowej”, zaś „List ministra edukacji narodowej Katarzyny Hall do dyrektorów szkół, nauczycieli i uczniów z okazji 19 kwietnia – Dnia pamięci o Holokauście i przeciwdziałaniu zbrodniom przeciwko ludzkości” podpisała: „Katarzyna Hall Minister Edukacji Narodowej”.

W nowszych kompendiach ortograficznych zasady dotyczące pisowni tego typu nazw są bardziej jednoznaczne: „Gdy takie zestawienia występują w pełnej postaci leksykalnej, wymagają wielkiej litery na początku każdego samodzielnego członu, zwłaszcza w aktach prawnych lub w bezpośrednim sąsiedztwie imienia i nazwiska, czyli gdy odnoszą się do odpowiednich osób”⁶. Zatem gdy mowa jest o Minister Edukacji Narodowej należy stosować wielkie litery.

Najwięcej błędów związanych ze stosowaniem wielkiej i małej litery pojawiło się w tekstach powstałych w okresie prezydencji Polski w 2011 roku. Problem z pisownią w dokumentach dotyczących Unii Europejskiej językoznawcy dostrzegli już dawno i omówili na posiedzeniu Komisji Ortograficzno-Onomastycznej Rady Języka Polskiego 2 XII 2005 r.

⁵Nowy słownik ortograficzny PWN..., s. XLIII-XLIV.

⁶ T. Karpowicz, dz. cyt., s. 76. Podobne stanowisko przedstawiła K. Kłosińska w odniesieniu do innej nazwy tego typu: „nazwa Prezes Rady Ministrów jest nazwą oznaczającą jednostkowy urząd, a zatem należy ją zapisywać wielką literą” (www.rjp.pan.pl w zakładce *Opinie językowe*).

Wnioski z dyskusji zostały opublikowane w specjalnym dokumencie⁷. Wskazane byłoby, aby autorzy tekstów zamieszczanych na stronach internetowych ministerstwa zapoznali się ze szczegółowymi uwagami Rady Języka Polskiego, co pozwoliłoby w przyszłości uniknąć wielu błędów. Materia wszak nie jest prosta, czego dowodzą wątpliwości tłumaczy i autorów tekstów dotyczących UE, ale także dyskusje językoznawców. Znamionym przykładem jest tu pisownia rzeczownika prezydencja oraz wyrażenia polska prezydencja. Przypuszczalnie ze względu na rangę wydarzenia, jakim było przewodnictwo Polski w Unii, w badanych tekstach rzeczownik prezydencja zapisywano wielką literą, choć pisownia taka nie jest konsekwentna. Ortografia jeszcze bardziej się komplikuje, gdy mowa jest o polskiej prezydencji. W analizowanym materiale (niekiedy nawet w tym samym tekście) spotykamy trzy sposoby zapisu tego wyrażenia: Polska Prezydencja, polska Prezydencja lub polska prezydencja⁸, np.: „[...] ważnym wydarzeniem organizowanym w trakcie polskiej Prezydencji jest spotkanie Dyrektorów Generalnych ds. Młodzieży [...]. Nawiązując do prac nad programami mobilnościowymi w nowej perspektywie finansowej, Polska Prezydencja zakłada aktywność w dyskusji na temat przyszłości unijnego programu na rzecz młodzieży, w tym jego otwarcia na kraje sąsiadujące z UE”; „Blizsza współpraca między młodymi ludźmi z Unii Europejskiej i krajów Europy Wschodniej to cel polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej”. Stanowisko Rady Języka Polskiego z 2011 roku jest tu jednoznaczne: rzeczownik prezydencja jest nazwą pospolitą i żaden z kontekstów występowania wyrazu nie wymaga stosowania wielkiej litery, również zestawienie polska prezydencja powinno być zapisywane małymi literami⁹.

W przywoływanej już opinii RJP¹⁰ podkreślano, że nadużywanie wielkiej litery w dokumentach dotyczących Unii Europejskiej jest efektem przenoszenia obcych zwyczajów ortograficznych na polski grunt. Autorzy tego dokumentu zaznaczają, że „Polacy dopiero od

⁷ A. Hącia, A. Markowski, *Wielkie i małe litery w tekstach UE – ustalenia Zespołu Rady Języka Polskiego ds. Współpracy z Tłumaczami UE, poczynione na posiedzeniu Komisji Ortograficzno-Onomastycznej RJP 2 XII 2005 r. Z uzupełnieniami z dnia 30 XII 2005 r.* – tekst dostępny na stronach: www.rjp.pan.pl w zakładce *Opinie językowe*.

⁸ Dodatkowo szyk wyrazów może być zmienny, a więc prezydencja polska lub polska prezydencja.

⁹ Należy jednak zaznaczyć, że stanowisko językoznawców w sprawie pisowni rzeczownika prezydencja i zestawienia polska prezydencja nie było od początku tak jednoznaczne. W opinii RJP czytamy: „Na XXXIV posiedzeniu plenarnym w dn. 28 lutego 2011 roku Rada Języka Polskiego, po rozważeniu wielu szczegółowych stanowisk, przyjęła zasadę pisowni wyrazów *prezydencja* i *przewodnictwo* od małej litery. Uznano, że żaden z kontekstów występowania wyrazów *prezydencja* i *przewodnictwo* nie wymaga zapisu od wielkiej litery. (Jednocześnie anuluje się stanowisko Rady przyjęte w 2009 r., w odpowiedzi na pismo z Departamentu Koordynacji Przygotowań i Obsługi Przewodnictwa Polski w Radzie Unii Europejskiej UKIE, ustalające zapis od wielkiej litery połączenia: *Prezydencja polska*)”. (Cyt. za: *Pisownia wyrazów „przewodnictwo”, „prezydencja”* – stanowisko Rady Języka Polskiego z dnia 28 lutego 2011 r. zamieszczone na stronach: www.rjp.pan.pl w zakładce *Opinie językowe*).

¹⁰ A. Hącia, A. Markowski, dz.cyt.

kilku lat mają w praktyce do czynienia z dokumentami UE; wprowadzane dotychczas zwyczaje nie są jeszcze (miejmy nadzieję) na tyle zakorzenione, żeby nie można było ich zmienić na właściwe, zgodne z regułami ortograficznymi funkcjonującymi w naszym języku od wielu lat”¹¹, dlatego jeszcze raz odsyłamy do wspomnianego raportu, w którym znajduje się szereg rozstrzygnięć szczegółowych.

2.1.2. Błędy interpunkcyjne

W analizowanych materiałach zdarzają się błędy interpunkcyjne, a dotyczą przede wszystkim pomijania przecinka, niewydzielania zdań składowych w zdaniach złożonych różnego typu, np.: „Ofertę takich zajęć przygotowuje dyrektor szkoły w porozumieniu z rodzicami i nauczycielami biorąc pod uwagę potrzeby i zainteresowania uczniów” – brak wydzielenia imiesłowego równoważnika zdania; „Z artykułu nie sposób wywnioskować na jakiej podstawie oparte jest twierdzenie, że MEN zmienia plany w kwestii wydawania podręczników w wersji elektronicznej”; „Proponujemy by tego rodzaju dane przygotować na bazie tego co jest w rozporządzeniu w załączniku nr 1 i przesłać do organizatora” – brak przecinków wydzielających zdania składowe.

Kolejnym problemem interpunkcyjnym, ale też edytorskim, jest nieprzemyślane i chaotyczne stosowanie cudzysłowu, często wbrew obowiązującym regułom.

2.1.3. Usterki edytorskie

Analiza tekstów zamieszczonych na stronach MEN przynosi jeszcze jedną refleksję – w tekstach tych wielokrotnie przywoływane są nazwy różnego rodzaju akcji organizowanych pod patronatem lub przy współudziale MEN, nazwy realizowanych programów, przytaczane są tytuły książek, czasopism i różnych dokumentów itp. Nie ma jednak spójnego, przemyślanego sposobu ich sygnalizowania. Raz są one brane w cudzysłów, innym razem zapisywane kursywą, jeszcze innym razem wyróżnikiem jest tylko zapis od wielkiej litery lub też nie sygnalizuje się ich w żaden sposób. Tak jest na przykład w wypadku pisowni nazw programów realizowanych przez MEN: „*Młodzież i świat*”, *Młodzież i świat*, *Młodzież i świat* lub *młodzież i świat*; „*Młodzież w działaniu*”, *Młodzież w działaniu* lub *Młodzież w*

¹¹ Tamże.

działaniu. Chaotyczny zapis razi zwłaszcza wtedy, gdy występuje w jednym tekście. Brak konsekwencji dotyczy także tytułów czasopism, które zwyczajowo zapisujemy w cudzysłowie¹². W analizowanych tekstach spotykamy jednak zapis: „Rzeczpospolita”, ale też Rzeczpospolita; „Dziennik Gazeta Prawna” i Dziennik Gazeta Prawna. W przywołanym wcześniej tytule pracy *Biała księga młodzieży polskiej*, oprócz błędu ortograficznego (rzeczownik księga zapisany wielką literą), obserwujemy również nieprzemyślane stosowanie cudzysłowu („Biała Księga młodzieży polskiej” albo „Biała księga” młodzieży polskiej). Zwyczajowo tytuły książek zapisujemy kursywą, choć możliwe jest też ujęcie pełnego tytułu w cudzysłów.

W tekstach zamieszczonych na stronach internetowych ministerstwa nie sygnalizuje się w wystarczający sposób tytułów przywoływanych dokumentów prawnych. Początek takich tytułów jest wskazany dzięki wielkiej literze, brak jest natomiast wyraźnego sygnału końca tytułów, co powoduje, że wychwycenie ich w tekście jest utrudnione¹³. Tak jest np. w wypadku dokumentów zatytułowanych: *Konkluzje Rady na temat poziomu odniesienia dla mobilności edukacyjnej, Konkluzje Rady w sprawie wschodniego wymiaru zaangażowania młodzieży i jej mobilności*¹⁴ czy *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych oraz niedostosowanych społecznie w specjalnych przedszkolach, szkołach i oddziałach oraz ośrodkach*. Tytuły te są sformułowane w sposób niezrozumiały i nielogiczny (np. poziom odniesienia dla mobilności edukacyjnej; wschodni wymiar zaangażowania młodzieży i jej mobilności), są w nich ponadto błędy składniowe (np. opieka dla dzieci; dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych) – warto byłoby zatem przyjąć jednolite rozwiązania i wyraźnie sygnalizować przytoczenia za pomocą kursywy, cudzysłowu lub mniejszej czcionki¹⁵, a dzięki temu też nie przejmować odpowiedzialności za niejasne i niepoprawne sformułowania.

¹² Por. A. Wolański, *Edycja tekstów. Praktyczny poradnik: książka, prasa, www*, Warszawa 2008, s. 206.

¹³ Na problem braku wyróżniania tytułów dokumentów językoznawcy też już wskazywali: „Byłoby bardzo pożądane, by w tekstach UE nazwy własne, zwłaszcza tytuły aktów i innych dokumentów, wyróżniać także inaczej niż za pomocą stosowania wielkich liter (np. kursywą, cudzysłowem, pogrubionym drukiem). W ten sposób można by łatwo uniknąć nieporozumień związanych z formą nazwy własnej” (A. Hącia, A. Markowski, dz. cyt.).

¹⁴ Są to oficjalne dokumenty opublikowane 20 XII 2011 roku w *Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej*; dostępne na stronach: www.eur-lex.europa.eu

¹⁵ Pomocne mogłyby tu być np. ustalenia zamieszczone w: A. Wolański, dz. cyt.

2.2. Błędy wewnątrzjęzykowe

2.2.1. Błędy gramatyczne

2.2.1.1. Błędy fleksyjne

Błędy fleksyjne w analizowanych tekstach dotyczą przede wszystkim odmiany rzeczowników, rzadziej odmiany czasowników. Najwięcej problemów przysporzyła autorom badanych tekstów forma dwurodzajowego rzeczownika minister (ten minister, ale ta minister), który odmienia się tylko w rodzaju męskim, zaś w rodzaju żeńskim jest nieodmienny¹⁶. W latach 2010-2011 funkcję Ministra Edukacji Narodowej pełniły kobiety: Katarzyna Hall oraz Krystyna Szumilas. Gdy jest mowa ogólnie o urzędzie, rzeczownik minister powinien odmieniać się zgodnie z męskim paradygmatem, gdy zaś mowa o konkretnej osobie (kobiecie) pełniącej funkcję ministra, rzeczownik powinien przyjąć formę żeńską. Pozostałe części zdania, np. orzeczenie czy przydawka, powinny dopasować się rodzajowo do nadrzędnego rzeczownika. W analizowanych tekstach formy żeńskie mieszają się z męskimi i to niezależnie od kontekstu, w jakim występują. Najczęściej połączenie nazwy urzędu z imieniem i nazwiskiem osoby piastującej daną funkcję owocuje użyciem form rodzaju żeńskiego, gdy zaś imię i nazwisko jest pominięte, rzeczownik minister i powiązane z nim składniowo wyrazy przyjmują formy męskie (mimo że chodzi o kobietę), np.: „Minister Katarzyna Hall przedstawiła uczestnikom posiedzenia Rady priorytety zbliżającej się polskiej Prezydencji”, ale „Minister Edukacji Narodowej zdecydował o zwiększeniu funduszy przeznaczonych na te wyjazdy o 1 mln 140 tys. zł”. Taki sposób wprowadzania do tekstu rzeczownika minister (i wyrazów powiązanych z nim składniowo) nie jest jednak konsekwentny, zmiany rodzaju gramatycznego są nieprzewidywalne, np.:

„- Chcę, aby najbliższy okres był dla polskiej szkoły czasem stabilizacji i spokojnego wdrażania zainicjowanych wcześniej działań - zapowiedziała Krystyna Szumilas, minister edukacji narodowej, przejmując dziś (21 listopada) obowiązki od ustępującego ministra Katarzyny Hall. [...] Ustępująca minister edukacji narodowej Katarzyna Hall symbolicznie przekazała dziś władzę swojej następczyni Krystynie Szumilas” (mamy tu kolejno formy rodzaju żeńskiego, następnie rodzaju męskiego i znowu rodzaju żeńskiego); „Minister Katarzyna Hall wręczyła Krajowe Certyfikaty Szkoła Promująca Zdrowie: 17 szkół z całej Polski zostało wyróżnionych Krajowymi Certyfikatami Szkoła Promująca Zdrowie.

¹⁶ Por. np. *Stanowisko Rady Języka Polskiego w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów* przyjęte na posiedzeniu plenarnym Rady 19 marca 2012 roku; dostępne na stronach www.rjp.pan.pl w zakładce *Opinie językowe*.

Przedstawiciele tych szkół otrzymali wyróżnienia z rąk ministra edukacji narodowej Katarzyny Hall” (pierwsza forma rodzaju żeńskiego, druga rodzaju męskiego).

Inne błędy w odmianie rzeczowników pojawiają się okazjonalnie i przypuszczalnie znowu są efektem niestarannej korekty, np.: „Promotorzy zmian przeprowadzą nieodpłatnie wyżej wymienione warsztaty w okresie od marca 2011 r. do marzec 2012 r.”; „Wbrew tezie stawianej przez Pana Artur Radwana [...]”.

Błędy w odmianie czasownika są nieliczne i polegają na doborze niewłaściwej postaci tematu fleksyjnego, np.: „Ministerstwo Edukacji Narodowej zawężyło obszar podejmowanych działań [...]” (powinno być: zawęziło); stosowaniu strony zwrotnej zamiast biernej, np.: „[...] do osób do 25 roku życia, oraz absolwentów wyższych uczelni do 27 lat adresuje się [...] 12 miesięczny płatny staż realizowany w lokalnym przedsiębiorstwie, organizacji lub instytucji, finansowany przez lokalny urząd pracy. Uzupełnieniem tych działań musi być umiejętnie prowadzone doradztwo zawodowe adresujące się do młodych ludzi” (powinno być: (jest) adresowany (-e), lepiej: skierowane); tworzeniu aspektu dokonanego od dwuaspektowego czasownika nostryfikować > znostryfikować, a w dalszej kolejności także imiesłowu przymiotnikowego znostryfikowany: „dyrektor szkoły przyjmuje cudzoziemca na podstawie znostryfikowanego świadectwa wówczas, gdy cudzoziemiec z własnej inicjatywy wcześniej wystąpił do kuratora oświaty o nostryfikację i aktualnie posiada taki znostryfikowany dokument” (powinno być: nostryfikowany).

2.2.1.2. Błędy słowotwórcze

W kilku wypadkach można też wskazać niepoprawne innowacje słowotwórcze. Na przykład w jednym z dokumentów czytamy o młodzieży defaworyzowanej. Człon de- oznacza odwrotność czego, zaprzeczenie. Z analizy budowy słowotwórczej imiesłowu defaworyzowana wynika zatem, że chodzi o młodzież, która nie jest traktowana w jakiś szczególny, uprzywilejowany sposób. Z kontekstu zaś można wnioskować, że chodzi o młodzież marginalizowaną, wykluczoną, pomijaną. Trudno jednak zrezygnować z określenia defaworyzowana (nawet, jeśli jest ono niepoprawne), skoro jest to oficjalny termin funkcjonujący w naukach społecznych¹⁷. Podobnie jest np. z rzeczownikiem poddziałanie –

¹⁷ Por. np. prace pomieszczone w zbiorze: *Psychospołeczne uwarunkowania defaworyzacji dzieci i młodzieży*, red. K. Hirszel, R. Szczepanik, A. Zbonikowski, D. Modrzejewska, Warszawa 2010.

ze słowotwórczego punktu widzenia jest to formacja nielogiczna, jej znaczenie jest niejasne. Rzeczownik poddziałanie pojawia się jednak w wielu dokumentach, projektach i programach unijnych, wtórnie zaś zostało przeniesione do analizowanych tekstów.

2.2.1.3. Błędy składniowe

Składnia analizowanych tekstów jest zróżnicowana, są tu wypowiedzenia różnego typu: równoważniki zdań oraz zdania proste i złożone, zarówno współrzędnie, jak i podrzędnie. Dążność do precyzji (charakterystyczna dla tekstów urzędowych) powoduje, że dominują zdania długie, wielokrotnie złożone. Na ogół im dłuższe zdanie i bardziej skomplikowana struktura, tym większe ryzyko błędu. Błędy te polegają na zaburzonym związku zgody, np.: „Przedstawiciele uczelnianych samorządów studenckich tworzą Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej, reprezentujących ogół studentów w kraju, zaś przedstawiciele uczelnianych samorządów doktorantów tworzą Krajową Reprezentację Doktorantów” (powinno być: Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej, reprezentujący); zaburzonym związku rzędu, np.: Dokumentami, który uprawniają do podejmowania tych działań są: ważna legitymacja służbowa pracownika kuratorium oświaty albo pisemne upoważnienie wystawione przez kuratora oświaty” (powinno być: dokumentami, które); „mówić już możemy o pokoleniu <<Dziewczyn na politechniki!>>” (powinno być: na politechnikach); niepoprawnych skrótach składniowych, np.: „w kolejnych miesiącach liczba godzin konsultacji oraz nauczanych w każdej klasie przedmiotów będzie sukcesywnie zwiększana” (powinno być: liczba godzin konsultacji oraz godzin nauczanych); „Na testy i pytania odpowiadali uczniowie” (powinno być: uczniowie rozwiązali testy i odpowiadali na pytania); niewłaściwym użyciu wyrażen przyimkowych, np.: „w prioryecie – wysoka jakość systemu oświaty zaplanowano działanie Modernizacja systemu nadzoru pedagogicznego” (powinno być: w ramach priorytetu).

2.2.2. Błędy leksykalne

Błędy leksykalne w badanych tekstach występują najczęściej. Polegają one na: używaniu wyrazów w niewłaściwym znaczeniu, nieuzasadnionym zapożyczaniu słownictwa, zaburzeniach łączliwości leksykalnej oraz używaniu słownictwa modnego, nadużywaniu pewnych wyrazów lub wyrażen.

2.2.2.1. Niepotrzebna neosemantyzacja

Niepotrzebna neosemantyzacja, czyli używanie wyrazów w niewłaściwych znaczeniach dotyczy przede wszystkim słownictwa zapożyczonego (lub derywowanego od podstaw zapożyczonych), któremu pod wpływem języka dawcy (głównie języka angielskiego) nadano nowe znaczenie, niezgodne z polską normą. W jednym z analizowanych tekstów czytamy np.: „Łączenie funkcji kierownika i wychowawcy uniemożliwia spełnianie przez kierownika podstawowych funkcji związanych np. z delegowaniem zadań wychowawcom oraz sprawowaniem kontroli nad realizacją tych zadań” (powinno być: przydzielaniem zadań). Rzeczownik delegowanie jest derywatem od czasownika delegować, który w języku polskim oznacza ‘wysłać kogo jako swego delegata, przedstawiciela upoważnionego do załatwienia powierzonej mu sprawy’¹⁸. Rozszerzenie znaczenia czasownika delegować nastąpiło pod wpływem angielskiego *to delegate* ‘przekazać, zlecić coś komuś’, a zwrot delegować zadania i wyrażenie delegowanie zadań upowszechniły się w podręcznikach do zarządzania, często tłumaczonych z języka angielskiego. Teraz obie konstrukcje przenikają do innych odmian polszczyzny.

Niepotrzebna modyfikacja znaczenia dotyczy również czasownika adresować i pochodnych od niego imiesłowów, np.: „Uzupełnieniem tych działań musi być umiejętnie prowadzone doradztwo zawodowe adresujące się do młodych ludzi” (powinno być: skierowane). Znaczenie czasownika adresować ‘kierować do kogoś, zwracać się do kogoś z propozycją’ pojawiło się w języku polskim w XIX wieku pod wpływem języka francuskiego. Dziś znaczenie takie jest już przestarzałe, ale wraca do polszczyzny pod wpływem języka angielskiego. Nie jest akceptowane przez normę wzorcową, a tylko przez normę środowiskową¹⁹, zatem nie powinno pojawić się w tekstach oficjalnych.

Problem nieuzasadnionych modyfikacji znaczeń wyrazów nie jest nowy, językoznawcy opisują go od wielu lat i wyjaśniają, że na takie zmiany narażone są przede wszystkim te słowa, które funkcjonują w dwu językach i mają identyczną lub podobną formę (graficzną i / lub fonetyczną) lecz różne znaczenia. Określa się je mianem „fałszywych przyjaciół tłumacza”²⁰.

¹⁸ Znaczenia wyrazów zapożyczonych ustalono na podstawie: *Słownik wyrazów obcych*, red. E. Sobol, Warszawa 1995; *Słownik wyrazów obcych*, red. I. Kamińska-Szmaj, wyd. III, Wrocław 2002.

¹⁹ A. Markowski, *Kultura języka polskiego...*, s. 222-223.

²⁰ Por. np.: T.P. Krzeszowski, *Tłumaczenie jako czynność pragmatyczna*, w: *Bilingwizm a glottodydaktyka*, red. F. Grucza, Warszawa 1981, s. 31-42; R. Lipczuk, *Internacjonalizmy a „fałszywi przyjaciele tłumacza”*, „Język a

Choć najczęściej niepotrzebnej (z punktu widzenia funkcjonalnego) modyfikacji podlega słownictwo zapożyczone, to niekiedy problem dotyczy też słownictwa rodzimego, które zmienia znaczenie pod wpływem języka angielskiego. Na przykład w badanym materiale wielokrotnie (63 razy) pojawia się rzeczownik w liczbie mnogiej działania. Na ogół występuje on w znaczeniu utartym w polszczyźnie ‘zabiegi, starania’, ale w wielu sytuacjach jego znaczenie jest nieostre, wyraz można zastąpić innymi rzeczownikami (takimi jak: wytyczne, plany itp.), np.: „Powyższe działania zostały opracowane w wyniku współpracy Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Zdrowia oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki” (z analizy dłuższego kontekstu wynika, że chodzi o opracowanie wytycznych). Nowe znaczenie wyrazu kształtuje się przypuszczalnie pod wpływem angielskiego *activities* ‘zakres działania; kompetencje’. Rzeczownik działania w niewłaściwym dla polszczyzny kontekście pojawia się przede wszystkim w tekstach dotyczących Unii Europejskiej, w różnego rodzaju programach, opisach projektów itp., w których w punktach szczegółowo zaplanowano kolejne działania i poddziałania (np.: „Działanie 9.1 – Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty; Poddziałanie 9.1.1 – Zmniejszanie nierówności w stopniu upowszechnienia edukacji przedszkolnej; Poddziałanie 9.1.2 – Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych”).

2.2.2.2. Niepotrzebne zapożyczenia

W badanym materiale występują liczne nieuzasadnione zapożyczenia z języka angielskiego, które z powodzeniem można zastąpić wyrazami rodzimymi lub zapożyczeniami funkcjonującymi w polszczyźnie od dawna. Takim zbędnym zapożyczeniem jest na przykład implementacja (ang. *implementation* ‘wprowadzenie w życie’, ‘realizacja’, ‘wdrożenie’), np.: „Rola organizacji młodzieżowych w implementacji polityki młodzieżowej” (powinno być: realizacji). Nieuzasadnionym funkcjonalnie zapożyczeniem jest również ewaluacja (ang. *evaluation* ‘ocena’). Rzeczownik ten pojawił się jednak w *Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu* z 23 kwietnia 2004 roku i został zdefiniowany jako „obiektywna ocena projektu, programu lub polityki na wszystkich jego etapach, tj. planowania, realizacji i mierzenia rezultatów. Powinna ona dostarczyć rzetelnych i przydatnych informacji

Kultura” VII, *Kontakty języka polskiego z innymi językami na tle kontaktów kulturowych*, red. J. Maćkiewicz, J. Siatkowski, Wrocław 1992, s. 139-140.

pozwalając wykorzystać zdobytą w ten sposób wiedzę w procesie decyzyjnym. Często dotyczy ona procesu określenia wartości lub ważności działania, polityki lub programu”. Trudno zatem całkowicie zrezygnować z używania terminu, który funkcjonuje w oficjalnym dokumencie. Jednak zakres jego użycia jest zdecydowanie zbyt szeroki, np.: „Wszystkie lekcje były zakończone ewaluacją” (powinno być: oceną); „Podejmowanie działań w zakresie edukacji żywieniowej, [...] w tym: [...] wdrażanie dodatkowych programów edukacyjnych, dotyczących prawidłowego odżywiania się dzieci i młodzieży; dokonywanie ewaluacji wyników realizacji tych programów” (powinno być: oceny). Rzeczownik ewaluacja jest też chyba postrzegany jako nietrafny przez autorów badanych tekstów, bo niekiedy jest brany w cudzysłów, np.: „w 2012 roku odbędzie się wstępna <<ewaluacja>> działań podejmowanych w ramach przyjętego priorytetu”.

2.2.2.3. Nadużywanie wyrazów modnych oraz szablonych wyrażen przyimkowych

W badanym materiale jest grupa wyrazów nadużywanych, modnych, czyli takich, które w jednym ze swoich znaczeń występują o wiele częściej, niż to wynika z potrzeb komunikacyjnych²¹. Wyrazem nadużywanym jest np. rzeczownik obszar ‘dziedzina’, który w badanych tekstach ma 30 użyc, z czego 25 z przyimkiem w. Wyrażenie przyimkowe w obszarze, które jest kalką angielskiego *in the area of*, występuje często w niewłaściwych, niejasnych połączeniach, np.: „Priorytety polskiej Prezydencji w obszarze młodzieży”; „[...] polska Prezydencja chce także kontynuować prace w obszarze uczenia się przez całe życie, w tym kształcenia dorosłych”; „Planowane działania organizacji pozarządowych i samorządów w obszarze edukacji i młodzieży w czasie trwania polskiej Prezydencji w Radzie Unii Europejskiej”; „Warto wspomnieć o sposobie organizacji dialogu w obszarze szkolnictwa wyższego i spraw studentów”. Wyrażenie w obszarze można z powodzeniem zastąpić rodzimym w dziedzinie lub konstrukcją imiesłowową dotyczący czego.

Inne szablone, nadużywane wyrażenia przyimkowe, to np. w zakresie i niepoprawne w kontekście (zamiast: w związku z czymś). Na przykład: „W zakresie priorytetu Modernizacja szkolnictwa wyższego podkreślano m.in. konieczność unowocześnienia systemów szkolnictwa wyższego”; „polska Prezydencja planuje przyjąć również konkluzje w zakresie wolontariatu”; „Rezolucja Rady w sprawie odnowionej europejskiej agendy w zakresie uczenia się dorosłych”; „Ważnymi aspektami debaty były też

²¹ Por. A. Markowski, dz. cyt., s. 188-212.

kwestie zapewnienia jakości w kontekście umasowienia szkolnictwa wyższego, zwiększenia poziomu przejrzystości oraz konieczności większego zróżnicowania uczelni; „Wszystkie tematy są zaprezentowane w sposób przystępny dla młodych osób i osadzone w kontekście korzystania z nowych technologii, w tym Internetu”; „międzynarodowa formuła spotkań jest niewątpliwą wartością dodaną w kontekście refleksji o wspólnej przyszłości, prawach człowieka, tolerancji i szacunku dla wszystkich ludzi i kultur”.

2.2.2.4. Zaburzona łączliwość leksykalna

W analizowanych tekstach są liczne przykłady niepoprawnych połączeń wyrazowych, np.: „polska Prezydencja planuje przyjąć również konkluzje w zakresie wolontariatu” (powinno być: przyjąć wnioski); „Tegoroczna, druga edycja Letniej Akademii, poświęcona edukacji obywatelskiej i edukacji o prawach człowieka, została wpisana do kalendarza polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej jako wydarzenie towarzyszące” (powinno być: naucze o prawach człowieka); „Będziemy więc nadal realizować program Radosna szkoła, dzięki któremu kolejne szkoły podstawowe otrzymują nowoczesne i bezpieczne miejsca oraz place zabaw” (powinno być: przygotują miejsca); „Kondolencje Ministra Edukacji Narodowej RP ku czci śp. Prezydenta Republiki Czeskiej Václava Havla” (rzeczownik kondolencje ma ograniczoną łączliwość, nie wchodzi w relacje z wyrażeniem przymikowym).

2.2.3. Błędy stylistyczne

Styl badanych tekstów w wielu miejscach jest nieporadny, sztuczny, napuszony, co stoi w sprzeczności z zasadą jasności i prostoty wypowiedzi, np.: „Efektem wszystkich działań Prezydencji będzie przyjęcie rezolucji Rady na temat wschodniego wymiaru mobilności młodzieży. Celem dokumentu będzie zarówno określenie barier i przeszkód w rozwoju mobilności młodych ludzi spoza Unii Europejskiej, z krajów Europy Wschodniej i Kaukazu jak i zalet wynikających z takiej mobilności w wielu ujęciach: kulturowym, społecznym, politycznym czy też osobistym. Ponadto w dokumencie zawarty będzie szereg rekomendacji w tym zakresie o międzysektorowym charakterze”.

Częstym błędem stylistycznym są niepotrzebne, nieuzasadnione powtórzenia. Mogą to być powtórzenia dosłowne (tego samego wyrazu), ale może to być również nagromadzenie wyrazów pochodnych, należących do jednej rodziny, co z jednej strony prowadzi do niezręczności stylistycznych, z drugiej zaś powoduje, że zdania są niejasne lub nielogiczne, na przykład: „Prezydencja Polska zaplanowała zorganizowanie wielu wydarzeń, które będą służyły realizacji zaplanowanych celów”; „Uzupełnieniem oferty edukacyjnej będzie działalność internetowych kół zainteresowań. Oferować one będą szereg możliwości, m.in. cotygodniowe spotkania z nauczycielem, udział w konkursach i quizach, spotkania z ciekawymi ludźmi i integrowanie dzieci z różnych rejonów świata wokół ulubionego przedmiotu. [...] Planowanym efektem projektu jest stworzenie nowoczesnej oferty e-learningowej oferującej stałe konsultacje on-line w czasie rzeczywistym w atrakcyjnej, urozmaiconej formie, stojące na wysokim poziomie merytorycznym i przynoszące wysokiej jakości efekty edukacyjne”; „Uczniowie zaangażowani w realizowane w szkołach projekty poszczególnych organizacji uczą się zaangażowania, współpracy, aktywności obywatelskiej”.

Zamykając tę część raportu należy zaznaczyć, że w jednym zdaniu mogą być nagromadzone błędy i usterki różnego typu, a spiętrzenie uchybień językowych, ale też pozajęzykowych, może zaburzać jasność przekazu, utrudniać zrozumienie tekstu.

3. Sprawność komunikatywna analizowanych tekstów

Sprawność komunikatywna to umiejętność budowania wypowiedzi zrozumiałej, skutecznej, stosownej i (co istotne zwłaszcza w wypadku tekstów pisanych) poprawnej. Na sprawność komunikatywną składają się: znajomość systemu językowego i obowiązujących w nim norm poprawnościowych, umiejętność kształtowania wypowiedzi odpowiednio do rangi odbiorcy i jego społecznej roli, a ponadto dopasowania formy wypowiedzi do tematu, miejsca, czasu, liczby odbiorców, kanału przekazu itp., umiejętność budowania wypowiedzi zrozumiałej oraz umiejętność osiągania zamierzonych celów za pomocą odpowiednio dobranych środków językowych²².

Jak zaznaczono we wstępie, analiza objęła 200 tekstów zróżnicowanych gatunkowo, takich jak: sprawozdania (76 tekstów), komunikaty (34 teksty), ogłoszenia (27 tekstów), listy (19 tekstów), odpowiedzi na pytania (15 tekstów), opinie i stanowiska (12 tekstów),

²² Por. S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 2003, s. 216-223.

wyjaśnienia (8 tekstów), biogramy (4 teksty), apele i przesłania (3 teksty) oraz kondolencje (2 teksty). Są to teksty użytkowe i okolicznościowe oraz gatunki prasowe stojące na pograniczu stylu urzędowego i stylu dziennikarskiego. Należy podkreślić, że gatunek tekstu jest zawsze właściwie dobrany, zgodnie z zamierzonym celem komunikacyjnym, a realizacja wzorca gatunkowego jest w zdecydowanej większości poprawna. Poszczególne teksty są często (choć nie jest to reguła) opatrzone tytułem będącym jednocześnie określeniem gatunkowym, np. komunikat, kondolencje, list. Niewłaściwe określenia gatunkowe są wyjątkowe, np. tekst zatytułowany „Oświadczenie uczestników pierwszego spotkania Rady Oświaty Polonijnej” jest w rzeczywistości sprawozdaniem.

Cechą charakterystyczną analizowanych tu tekstów jest niesymetryczność ról komunikacyjnych: nadawca (urząd) ma pozycję dominującą, nadrzędną²³. Jest to nadawca oficjalny, instytucjonalny, który tylko wyjątkowo jest spersonalizowany (tak jest głównie w wypadku tekstów okolicznościowych, takich jak apele, kondolencje i listy podpisywane przez urzędujące panie minister, rzadziej w wypadku tekstów użytkowych, takich jak wyjaśnienia podpisywane przez rzecznika ministerstwa), ale również w tych sytuacjach urzędnik reprezentuje instytucję. Z kolei odbiorca analizowanych tekstów ma charakter kategorialny: w gronie szeroko projektowanych odbiorców mieszczą się pracownicy oświaty, rodzice uczniów oraz, w wypadku niektórych tekstów, również uczniowie. W sposób bezpośredni odbiorcy są wskazani tylko w apelach i listach. Relacje nadawczo-odbiorcze są o tyle istotne, że w znaczący sposób wpływają na językowe ukształtowanie tekstów, decydują np. o doborze odpowiednich środków językowych czy form grzecznościowych itp., o czym poniżej.

Do złamania zasad grzeczności językowej doszło w jednym z listów z 6 lipca 2011 adresowanym „Do przedstawicieli wszystkich organizacji pozarządowych”, a zawierającym prośbę o wypełnienie ankiety. List ma charakter oficjalny, zatem zgodnie z zasadami polskiej etykiety językowej powinien zachowywać wszystkie formy grzecznościowe typowe dla oficjalnej korespondencji przesyłanej drogą tradycyjną – tak jednak nie jest. Zamiast oficjalnego grzecznościowego zwrotu adresatywnego list otwiera potoczna formuła: „Witajcie”²⁴. Nietrafiona jest tu ponadto gramatyczna forma 2. osoby liczby mnogiej czasownika, powtarzana także w dalszej części listy, a tworząca dysonans z grzecznościowym

²³ O złożonych relacjach nadawczo-odbiorczych w komunikacji administracyjnej patrz np.: M. Wojtak, *Styl urzędowy*, w: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. II, *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 147-162; E. Malinowska, *Wypowiedzi administracyjne i ich poprawność*, „Prace Filologiczne” XLIV, 1999, s. 364-366.

²⁴ Por. np.: M. Marcjanik, *Przez grzeczność na skróty. O nonszalanckich zachowaniach młodego pokolenia*, w: *Retoryka codzienności. Zwyczaje językowe współczesnych Polaków*, red. M. Marcjanik, Warszawa 2006, s. 235-236.

zwrotem adresatywnym Państwo („Przekazane przez Państwa informacje staną się podstawą portalu internetowego, który właśnie macie okazję być uczestnikami, poświęconego młodzieży i kwestii Polskiej Prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, a także pozwolą na promocję działań Waszych organizacji za pośrednictwem Ministerstwa Edukacji Narodowej”). Zgodnie z zasadami etykiety, zwroty adresatywne Pan(i), Państwo wymagają użycia czasowników w 3. osobie liczby pojedynczej lub mnogiej (a więc: Pan(i) ma, Państwo mają). W ostatnich latach upowszechnia się wprowadzie pod wpływem języka mediów połączenie zwrotu adresatywnego Państwo z 2. osobą liczby mnogiej (to jest tak, jak w przytoczonym cytacie: Państwo macie), co jednak uważane jest za nieeleganckie, mniej grzeczne, akceptowalne tylko na poziomie normy użytkowej (czyli dopuszczalne w komunikacji potocznej), a nie normy wzorcowej (czyli obowiązującej w kontaktach oficjalnych). Podobnie ze względów etykietałnych razi zestawienie grzecznościowego zwrotu Państwo z zaimkiem dzierżawczym Wasz, skracającym dystans między nadawcą a odbiorcą („Przekazane przez Państwa informacje [...] pozwolą na promocję działań Waszych organizacji za pośrednictwem Ministerstwa Edukacji Narodowej”)²⁵.

Omawiany list zawiera formułę zamykającą: „Z góry dziękujemy za pomoc i współpracę”, brak jest natomiast podpisu nadawcy, co też jest naruszeniem norm korespondencji oficjalnej, mimo że w wypadku listów przesyłanych drogą elektroniczną informacja o nadawcy jest wyświetlana automatycznie. Z treści listu można wnioskować, że nadawcą jest Departament Młodzieży i Organizacji Pozarządowych („zwracamy się z wielką prośbą o wypełnienie, przesłanej drogą elektroniczną, ankiety [...] przygotowanej na potrzeby Departamentu Młodzieży i Organizacji Pozarządowych”). Znamienne jest, że zasady grzecznościowe zostały przełamane w liście wystosowanym przez Departament Młodzieży – to właśnie w języku młodzieży zmiany dotyczące etykiety następują najszybciej, upowszechnia się luz językowy. Nie można jednak zapominać, że poszczególne departamenty ministerstwa, nawet jeśli reprezentują młodzież, są jednostkami publicznymi, powinny zatem przestrzegać zasad obowiązujących w komunikacji oficjalnej.

Przejawem braku pełnej sprawności komunikatywnej jest budowanie tekstów nieuporządkowanych pod względem kompozycyjnym i niepotrzebne powtarzanie pewnych informacji czy zdań, co stoi w sprzeczności z zasadą ekonomii języka i prowadzi do rozwlekłości wypowiedzi, np.: „Studenci mają zapewniony wpływ na wszystkie działania

²⁵ O zaimku dzierżawczym wasz por. M. Marcjanik, dz.cyt., s. 232.

dotyczące środowiska akademickiego, co gwarantuje im ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym. Aktualne uregulowania prawne zapewniają studentom i doktorantom wpływ na działalność każdej szkoły wyższej”; „Dzięki kolejnym edycjom akcji na polskich uczelniach technicznych studiuje ponad 10 000 dziewczyn więcej! Dlatego mówić już możemy o pokoleniu <<Dziewczyn na politechniki!>> – potężnej grupie młodych kobiet zainspirowanych do podjęcia studiów technicznych dzięki tej akcji”.

Rozwlekłość tekstów jest też spowodowana obecnością słownictwa pustego znaczeniowo, np.: „Modernizacja nadzoru pedagogicznego zakłada także ustalenie [...] sposobów prowadzenia działań w zakresie nadzoru” (lepiej: sposobów nadzoru lub metod kontroli); „Przez jaki okres czasu organizatorzy powinni przechowywać kopie dokumentów poświadczających kwalifikacje wychowawców i kierownika wypoczynku” (powinno być: okres).

Innym przejawem braku sprawności komunikatywnej jest budowanie wypowiedzi niejasnych, niezrozumiałych, np.: „Należy dążyć do sytuacji, w których nawet pomimo zmian politycznych możliwa będzie realizacja strategicznego rozwoju trwale i strategiczne podejścia do polityki młodzieżowej”; „Najnowsza publikacja <<Rady Europy>> [porusza] zagadnienia związane m.in. z wolnością słowa, prawami dziecka, cyberprzestępczością, różnorodnością etniczną i kulturową. Wszystkie tematy są zaprezentowane w sposób przystępny dla młodych osób i osadzone w kontekście korzystania z nowych technologii, w tym Internetu”; „Tematem przewodnim zarówno konsultacji, jak i całej konferencji będzie uczestnictwo młodzieży ze szczególnym uwzględnieniem priorytetu młodzież i świat i wschodniego wymiaru mobilności młodzieży”; „Podkreślaliśmy konieczność znoszenia barier i podnoszenia jakości w mobilności edukacyjnej w obrębie UE”; „Ważnymi aspektami debaty były też kwestie zapewnienia jakości w kontekście umasowienia szkolnictwa wyższego, zwiększenia poziomu przejrzystości oraz konieczności większego zróżnicowania uczelni”; „Głównym tematem pierwszego posiedzenia Grupy Roboczej do spraw Młodzieży (*Youth Working Party*), poprowadzonego przez przedstawicieli Polski, był wschodni wymiar mobilności młodzieży, co związane jest z priorytetem *Młodzież i świat*”. Najczęściej niejasne sformułowania są efektem błędów leksykalnych lub składniowych, ale zdarza się również, że w tekstach są przywoływane pewne fakty, nazwy czy sformułowania, które nie są powszechnie znane. Odbiorca jest zatem zmuszony do poszukiwania wyjaśnień, definicji poza analizowanymi tekstami. Na przykład w komunikacie dotyczącym badań poziomu wiedzy obywatelskiej polskich nastolatków czytamy: „stosunkowo duża część polskich nastolatków może się poszczycić znaczną wiedzą o polityce i sprawach społecznych. Wynik na najwyższym,

trzecim poziomie uzyskało 41% polskich uczniów, podczas gdy np. w Austrii 29%, a w Czechach 28% badanych nastolatków”. Nigdzie natomiast nie ma informacji, co to jest ów najwyższy trzeci poziom. Czy inny przykład: „Polska w okresie sprawowania Prezydencji ma do odegrania szczególną rolę. Jest pierwszym krajem nowego trio i to od niej w dużym stopniu zależy kształt współpracy i tempo przyszłych prac. [...] Prace Prezydencji Polski w obszarze młodzieży koncentrować się będą wokół priorytetu młodzież i świat - jednego spośród priorytetowych obszarów współpracy określonych w rezolucji Rady z 27 listopada 2009 r. w sprawie odnowionych ram europejskiej współpracy na rzecz młodzieży (2010-2018). Priorytet ten doskonale wpisuje się w temat przewodni całego trio PL-DK-CY, jakim jest uczestnictwo młodzieży, a także w idee Europejskiego Roku Wolontariatu Propagującego Aktywność Obywatelską 2011”. W tekście nie wyjaśnia się, co to jest trio PL-DK-CY (Polska – Dania – Cypr). Dopiero lektura dokumentów dotyczących Unii Europejskiej pozwala poznać „koncepcję prezydencji grupowej, w której trzy kraje sprawujące po sobie przewodnictwo koordynowałyby między sobą cele, jakie chciałyby zrealizować w dłuższym okresie, to znaczy 18 miesięcy sprawowanych przez siebie trzech kolejnych prezydencji”²⁶. Z informacji zamieszczonej na stronach MEN tego się nie dowiemy, w konsekwencji tekst jest nieczytelny, a cel komunikacyjny nie jest zrealizowany.

4. Wnioski

Ministerstwo Edukacji Narodowej jest instytucją publiczną, jest więc zobowiązane do przestrzegania *Ustawy o języku polskim* z dnia 7 października 1999 r., ze zmianami z dnia 11 kwietnia 2003 r. oraz 2 kwietnia 2004 r. Język oficjalnych komunikatów skierowanych przez ministerstwo do obywateli powinien odznaczać się wysoką kulturą, ale też być sprawny komunikacyjnie.

Większość analizowanych materiałów jest poprawna pod względem językowym, jest też napisana w sposób w miarę jasny, zrozumiały i komunikatywny. Zdecydowanie niekorzystnie na tym tle wyróżniają się teksty dotyczące polskiej prezydencji w 2011 roku, konferencji organizowanych z tej okazji, programów i projektów współfinansowanych z budżetu Unii Europejskiej, współpracy międzynarodowej i zagranicznej wymiany młodzieży (przykłady przywoływane w raporcie pochodzą przede wszystkim z tych tekstów). Negatywne wpływy obce są tu bardzo wyraźne (niepotrzebne, nieuzasadnione funkcjonalnie

²⁶ pl2011.eu

zapożyczenia leksykalne i frazeologiczne, neosemantyzacja wyrazów pod wpływem języka angielskiego i tworzenie neologizmów słowotwórczych kopiujących obce wzorce, innowacje ortograficzne niezgodne z polskimi zasadami itp.) i są efektem nieumiejętnego korzystania z wzorców angielskich, często niewłaściwego tłumaczenia (kalkowania) pewnych sformułowań pojawiających się w tych tekstach.

Najwięcej usterek i błędów językowych zaburzających komunikatywność analizowanych tekstów dotyczy leksyki (używanie wyrazów w niewłaściwym znaczeniu, nieuzasadnione zapożyczenia, zaburzenia łączliwości leksykalnej, używanie słownictwa modnego, nadużywanie pewnych wyrazów i wyrażeń szablonowych), składni (zbyt rozbudowane zdania, zaburzone związki składniowe, niepoprawne skróty składniowe, niewłaściwe używanie wyrażeń przyimkowych itp.) i kompozycji. Są to błędy typowe dla stylu administracyjno-kancelaryjnego, aktualne więc pozostają ustalenia językoznawców nawet sprzed kilkunastu lat, dotyczące poprawności tekstów urzędowych²⁷. Analizowane teksty powielają błędy i usterki obecne w tekstach prawnych²⁸, rzadziej w tekstach naukowych. Tytuły różnych dokumentów prawnych, pewne sformułowania czy terminy, które się w nich pojawiają, są przenoszone (nawet jeśli są niepoprawne, nielogiczne czy niezrozumiałe) do tekstów oficjalnych ministerstwa skierowanych do szerokiego grona odbiorców. Zasadniczym problemem jest zatem nie tyle sposób formułowania pism adresowanych do obywateli, co sposób redagowania różnego rodzaju dokumentów o charakterze prawnym (uchwał, rozporządzeń, przepisów itp.) – nie sposób przecież zrezygnować ze stosowania terminów obowiązujących w prawie czy w naukach społecznych, takich jak np. ewaluacja czy defaworyzacja, nawet jeśli są one niepoprawne z językowego punktu widzenia. Należy zatem w pierwszej kolejności zadbać o kulturę języka tekstów prawnych, o podniesienie świadomości językowej i sprawności komunikatywnej autorów ustaw czy rozporządzeń oraz o udoskonalenie warsztatu tłumaczy pracujących nad przekładami tekstów unijnych, a dopiero w dalszej kolejności o poprawę kompetencji językowej urzędników redagujących sprawozdania czy komunikaty skierowane do obywateli.

Trzeba też podkreślić, że świadomość językowa urzędników ministerstwa jest dość wysoka. Przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej zostali poproszeni o wypełnienie

²⁷ Por. np.: E. Wierzbicka, *O języku urzędników*, „Prace Filologiczne” XXXVI, 1991, s. 359-369; E. Malinowska, *O poprawności tekstów urzędowych*, „Poradnik Językowy” 1999, s. 43-48; też, *Wypowiedzi administracyjne i ich poprawność*, „Prace Filologiczne” XLIV, 1999, s. 363-372; M. Wojtak, dz. cyt.

²⁸ O błędach w tekstach prawnych por. np.: H. Jadacka, *Edukacja językowa prawników*, w: *Edukacja językowa Polaków*, red. W. Miodunka, Kraków 1998.

ankiety pomocnej w poniższych badaniach. Informacje pozyskane z ankiety w znacznym stopniu pokrywają się z wynikami uzyskanymi na podstawie analizy tekstów zamieszczonych na stronach internetowych ministerstwa. Z odpowiedzi udzielonych na pytania zamieszczone w ankiecie wynika, że pracownicy MEN mają możliwość korzystania z kursów z zakresu kultury języka oraz kursów redagowania pism urzędowych – efekty tych szkoleń widać: na podkreślenie zasługuje duże zróżnicowanie gatunkowe analizowanych tekstów oraz właściwy dobór gatunku umotywowany nadrzędnym celem komunikacyjnym. Wzorce gatunkowe są realizowane w sposób właściwy, choć niekiedy bardzo szablonowy.

Z ankiety wynika ponadto, że najwięcej wątpliwości językowych autorów badanych tekstów jest związanych z koniecznością użycia słownictwa specjalistycznego (co potwierdziły badania), problemy sprawiają też kwestie interpunkcyjne i stylistyczne. W ankiecie nie wskazano natomiast na trudności dotyczące ortografii i składni (a błędów tego typu w analizowanych materiałach jest sporo), nie wspomniano też o problemach wynikających z oddziaływania obcych wzorców na polski styl urzędowy – warto byłoby zatem w przyszłości zwrócić większą uwagę na te aspekty. Ponadto jeszcze raz należy podkreślić, że wielu błędów i usterek udało się uniknąć dzięki rzetelnej korekcie tekstów.

Poprawność językowa i sprawność komunikatywna materiałów pisemnych kierowanych do obywateli przez ministerstwa i wybrane inne instytucje centralne (data badania 2010-2011)

Raport na temat:

Strony internetowe Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego – budowa, użyteczność, analiza zawartości (style, gatunki, poprawność językowa)

Opracowała Jolanta Ignatowicz-Skowrońska

Spis treści

Wstęp

1. Budowa, estetyka i użyteczność serwisu internetowego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego
2. Materiały pisemne zamieszczane na stronach internetowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w aspekcie komunikacyjnym i gatunkowo-stylistycznym
3. Poprawność językowa materiałów pisemnych zamieszczanych na stronach internetowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego
 - 3.1. Grafia, ortografia i interpunkcja materiałów pisemnych zamieszczanych na stronach internetowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego
 - 3.2. Słownictwo i frazeologia materiałów pisemnych zamieszczanych na stronach internetowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego
 - 3.3. Fleksja i składnia materiałów pisemnych zamieszczanych na stronach internetowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Podsumowanie

Bibliografia

Wstęp

Raport obejmuje analizę zawartości serwisu internetowego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jej celem było sprawdzenie estetyki, budowy i funkcjonalności stron WWW, zróżnicowania gatunkowo-stylistycznego prezentowanych tam materiałów pisemnych oraz ich poprawności językowej.

Badania prowadzono w lipcu i sierpniu 2012 roku. Objęto nimi materiały pisemne datowane na lata 2009-2011. Szczegółowej analizie poddano próbę 200 tekstów pobranych z następujących stron: AKTUALNOŚCI; NAUKA; SZKOLNICTWO WYŻSZE; INICJATYWY; ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE, OCHRONA INFORMACJI NIEJAWNYCH, SPRAWY OBRONNE; PATRONATY; FESTIWALE NAUKI; ZDANIEM MINISTRA; DLA MEDIÓW; KOMUNIKATY; KONFERENCJE I SZKOLENIA; REFORMA NAUKI; ZESPOŁY MINISTRA, FINANSOWANIE SZKOLNICTWA WYŻSZEGO. Analizowano teksty z wyłączeniem różnego typu aktów prawnych (rozporządzeń, ustaw) i dokumentów stricte urzędowych (typu formularze, wnioski, ankiety itp.), które zwykle były umieszczane w osobnych załącznikach.

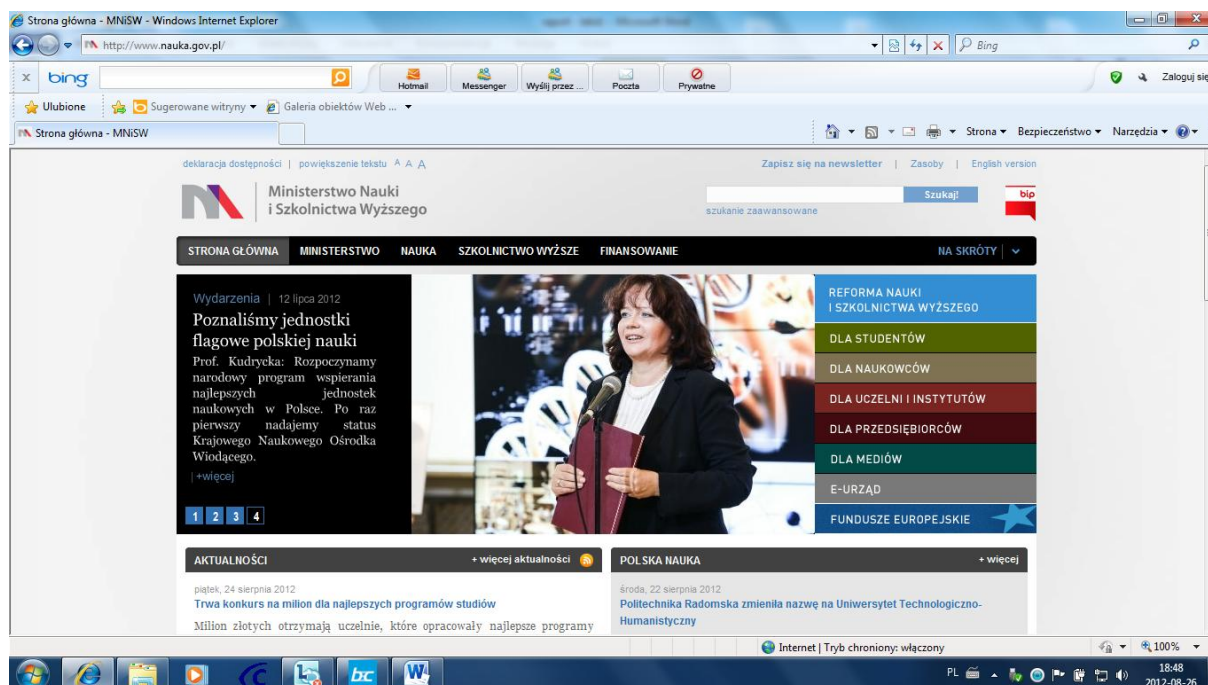
W raporcie zwrócono również uwagę na budowę serwisu internetowego MNiSW, estetykę, zawartość i przejrzystość strony głównej, intuicyjność poruszania się po poszczególnych stronach WWW i łatwość w docieraniu do poszukiwanych informacji.

Wyniki badań szczegółowo prezentowane są w kolejnych rozdziałach raportu, a ich zwięzłe podsumowanie znajduje się na końcu pracy.

1. Budowa, estetyka i użyteczność serwisu internetowego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Strona główna serwisu internetowego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego jest estetyczna, bogata treściowo (i obrazowo), przejrzysta i komunikatywna. Wprawdzie zajmuje wiele miejsca i nie mieści się w całości na ekranie monitora, ale przewijanie jej nie utrudnia przeglądania, tym bardziej że najważniejsze elementy znajdują się u góry strony (por. rys. nr 1).

Rysunek nr 1.

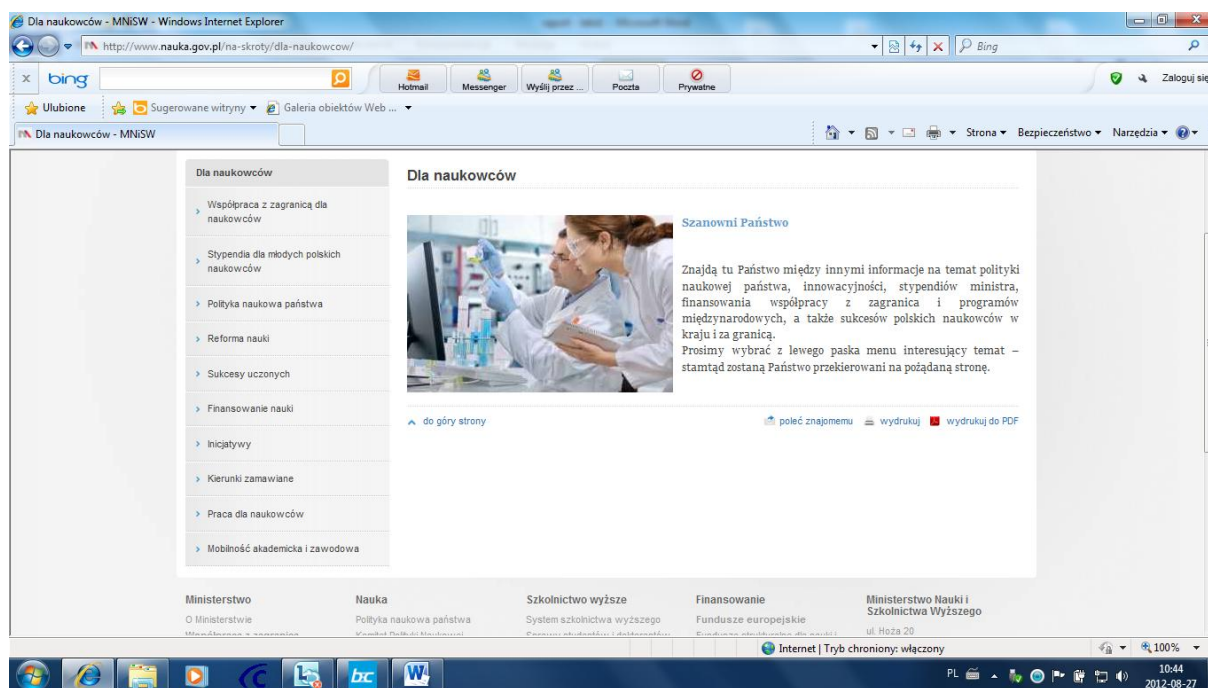


Należą do nich m.in. logo ministerstwa i jego pełna nazwa (składniki towarzyszące zresztą poszczególnym podstronom, co ułatwia orientację podczas nawigacji); przyciski umożliwiające dostosowanie wielkości czcionki, obsługę klawiaturową, zamówienie newslettera, dotarcie do zasobów ministerstwa oraz lekturę (skrótowej) angielskojęzycznej wersji serwisu; wyszukiwarka z opcją wyszukiwania zaawansowanego i rozbudowane, wielorodzajowe menu. Pierwszorzędną rolę gra menu globalne, uporządkowane tematycznie i zaopatrzone w przyciski pozwalające obejrzeć zawartość podstron serwisu określonych jako MINISTERSTWO, NAUKA, SZKOLNICTWO WYŻSZE, FINANSOWANIE.

Poszczególne podstrony są zaopatrzone we własne, również zwykle mocno rozbudowane menu lokalne.

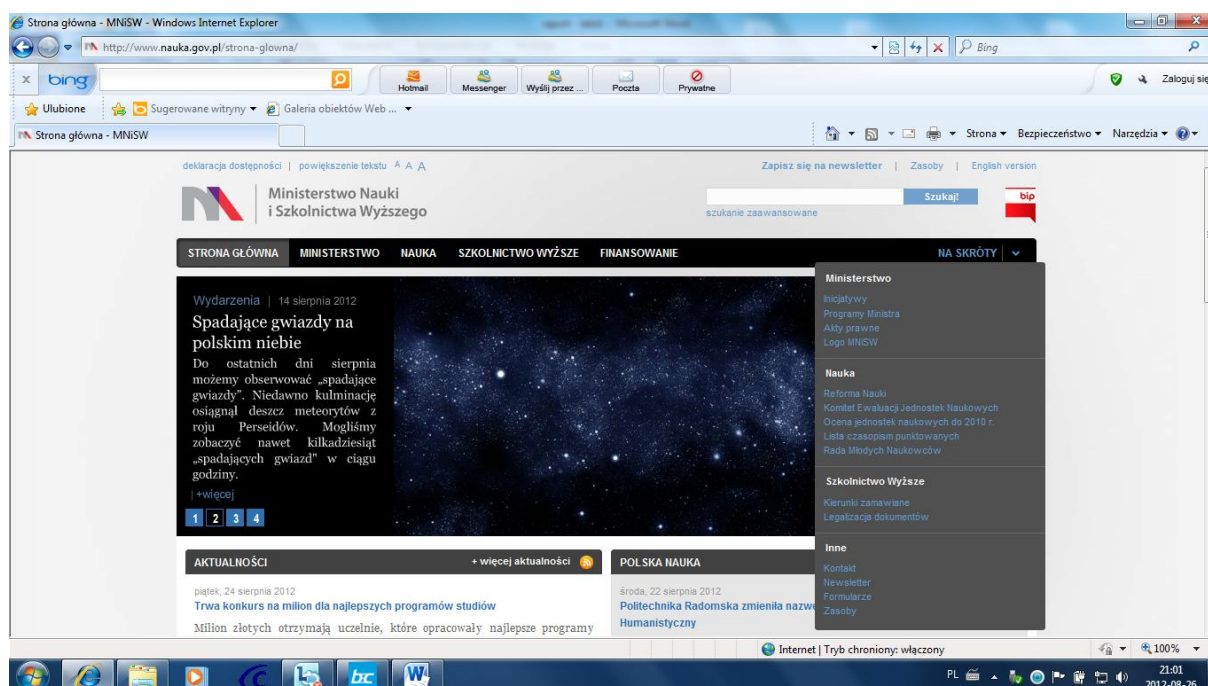
Menu główne zawiera ponadto swoisty rodzaj menu adresatywno-tematycznego (widocznego na rys. nr 1, z prawej strony w postaci ośmiu kolorowych prostokątów). Przyciśnięcie któregośkolwiek z tych elementów (na przykład DLA STUDENTÓW, DLA NAUKOWCÓW, DLA MEDIÓW) pozwala dotrzeć do podstron serwisu zawierających informacje istotne z perspektywy określonych grup odbiorców. Na stronie adresowanej do naukowców (rys. nr 2) w menu lokalnym znajdziemy na przykład odsyłacze do podstron zawierających treści dotyczące współpracy z zagranicą, stypendiów dla młodych polskich naukowców, polityki naukowej państwa, reformy nauki, sukcesów uczonych, finansowania nauki, inicjatyw, kierunków zamawianych, pracy dla naukowców oraz mobilności akademickiej i zawodowej.

Rysunek nr 2.



Menu główne (por. rysunek nr 3) wzbogacone jest też o przycisk NA SKRÓTY, którego wciśnięcie pozwala zobaczyć zawartość (w wyborze) menu lokalnych i wejść od razu na poszukiwane strony. Z niezwykle bogatego menu lokalnego strony MINISTERSTWO tu wprowadzono tylko cztery elementy, a mianowicie: Inicjatywy, Programy Ministra, Akty prawne i Logo MNiSW.

Rysunek nr 3.

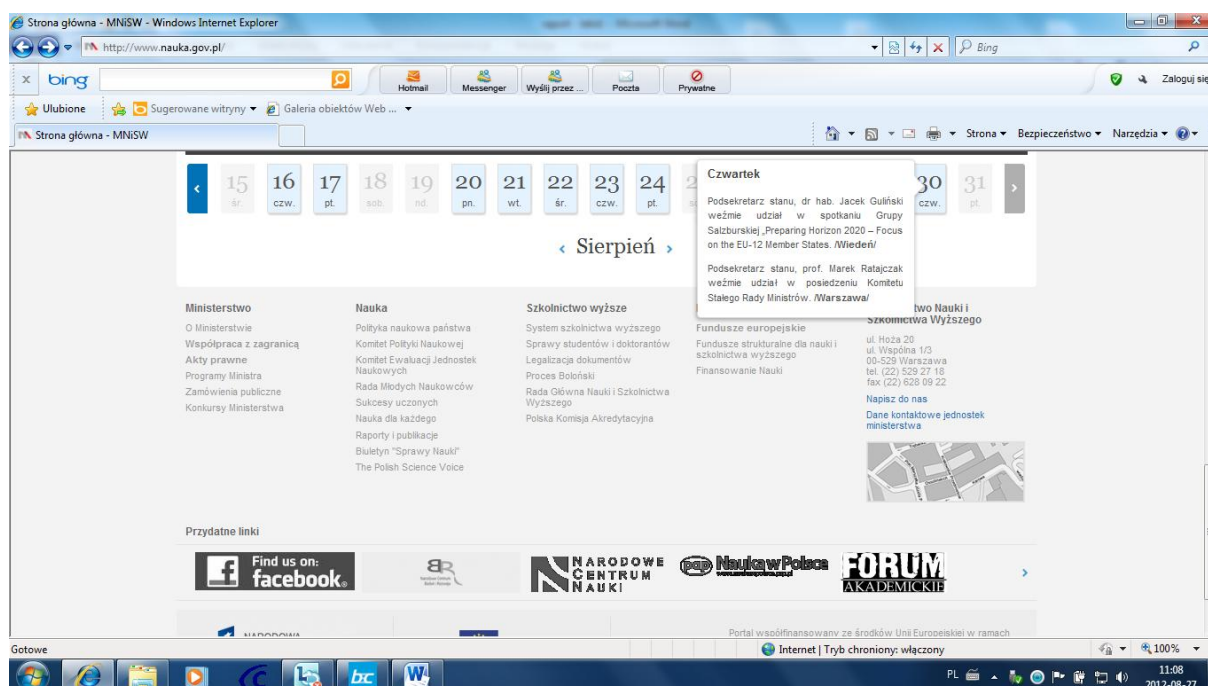


Ponadto na stronie głównej (por. rys. nr 1) znajdują się uporządkowane w bloki tematyczne skrótowe (ograniczone do dat, tytułów i łidów), bieżące informacje dotyczące aktualności, inicjatyw, komunikatów, polskiej nauki, ofert pracy dla naukowców i nauczycieli akademickich, reformy szkolnictwa wyższego oraz komentarze minister Barbary Kudryckiej. Pełne wersje tych materiałów znajdują się na kolejnych podstronach serwisu. Wciągnięci w lekturę czytelnicy mogą do nich z łatwością dotrzeć już ze strony głównej.

Interesującym rozwiązaniem jest również umieszczenie na stronie głównej serwisu KALENDARZA PRAC na bieżący miesiąc. Ciemniejszym odcieniem koloru niebieskiego zaznaczone są dni, w których zaplanowano narady, spotkania, wyjazdy robocze pracowników urzędu itp. Ich podświetlenie pokazuje, czym w tym dniu zajmują się urzędnicy ministerstwa (por. rys. nr 4).

Z kolei u dołu strony (rys. nr 4) umieszczono m.in. różne przydatne linki, skróconą wersję menu głównego z (wybraną) zawartością poszczególnych stron, dane kontaktowe urzędu i dane kontaktowe poszczególnych jego jednostek, mapkę położenia instytucji w stolicy oraz przycisk umożliwiający natychmiastowe napisanie i wysłanie do niej listu elektronicznego.

Rysunek nr 4.

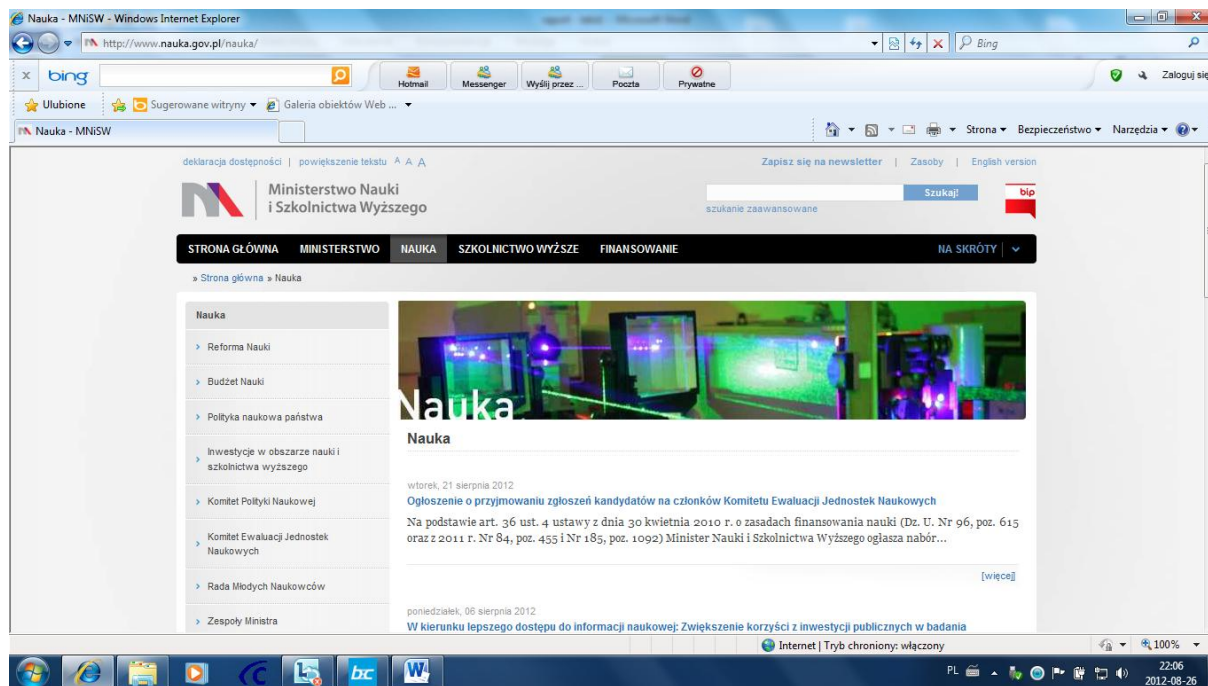


Tak zbudowana strona główna serwisu jest bogata treściowo, funkcjonalna i gwarantuje odbiorcy sprawne dotarcie do poszukiwanych treści. Kliknięcie w umieszczone na stronie przyciski powoduje widoczny efekt w postaci ich podświetlenia. Orientację przy poruszaniu się po kolejnych stronach serwisu ułatwia zachowanie na większości z nich paska menu głównego oraz obecność tzw. ścieżki, informującej o tym, gdzie znajduje się w danym momencie czytelnik serwisu (np.: » Strona główna >> Nauka >> Reforma Nauki) .

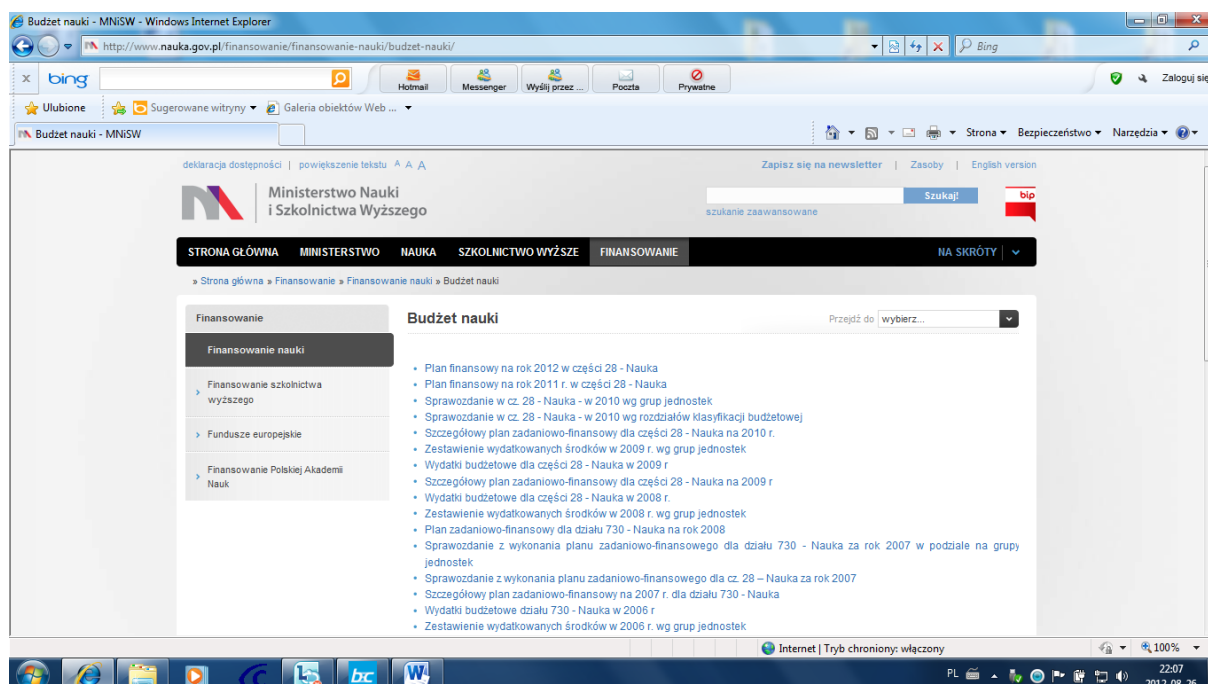
Oceniając pozytywnie estetykę, budowę, przejrzystość i funkcjonalność serwisu internetowego MNiSW, warto wspomnieć o jeszcze dwóch sprawach. Po pierwsze, chodzi o brak konsekwencji w zapisywaniu małą bądź wielką literą nazw przycisków czy podstron zawartych w menu lokalnym bądź głównym. Na stronie głównej np. nazwy przycisków zapisywane są albo od wielkiej (np. Zapisz się na newsletter), albo od małej litery (np. deklaracja dostępności, powiększenie tekstu AAA). Na podstronie MINISTERSTWO w menu lokalnym elementy nazw wielowyrazowych zapisywane są rozmaicie: albo wszystkie człony wielowyrazowych „tytułów” podstron zapisywane są od wielkich liter, albo tylko pierwszy z nich zapisywany jest od wielkiej litery, pozostałe – od małej. Zapis pierwszego typu jest w wielu wypadkach uzasadniony tym, że nazwa przycisku jest jednocześnie nazwą własną. Nie jest tak jednak zawsze, o czym świadczą przykłady typu Reforma Nauki, Budżet Nauki, Festiwale Nauki. Podobnie jest w skróconym menu głównym zamieszczonym u dołu strony

głównej (por. np. Proces Boloński czy Finansowanie Nauki). Zapis taki zwraca uwagę, kiedy po wejściu na daną stronę obserwujemy tę samą nazwę, w której tylko człon pierwszy rozpoczyna się od wielkiej litery. Oto na przykład w menu lokalnym MINISTERSTWA po lewej stronie mamy Budżet Nauki (rys. nr 5), a po wejściu na tę podstronę pojawia się Budżet nauki (rys. nr 6):

Rysunek nr 5.



Rysunek nr 6.



Po drugie, wyszukiwarka (również zaawansowana) jest pomocna przy próbach odnalezienia różnego typu tekstów czy nawet ich fragmentów. Jednak dotarcie do komunikatów opatrzonych konkretną datą jest możliwe jedynie przez żmudne przewijanie kolejnych stron przeglądarki, przy czym bezpośrednio można wejść co najwyżej na stronę siódmą. Do kolejnych, zawierających starsze informacje, można dotrzeć, klikając wiele razy w przycisk Następne. Z tego względu wydaje się, że przeglądarki warto rozbudować, dodając do nich stronę ostatnią.

2. Materiały pisemne zamieszczane na stronach internetowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w aspekcie komunikacyjnym i gatunkowo-stylistycznym

Analizowane teksty funkcjonują w przestrzeni publicznej i charakteryzują się dość złożoną strukturą nadawczo-odbiorczą. Są bowiem, po pierwsze, wytworem anonimowego pracownika urzędu, który przygotowuje je i sam czy za pośrednictwem osoby trzeciej umieszcza na stronach WWW Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Po drugie, właściwym nadawcą tekstów jest urząd, na którego zlecenie i potrzeby one powstają. Wypowiadając się w imieniu urzędu, ów anonimowy wytwórca tekstu albo posługuje się formami czasowników w 1 osobie liczby mnogiej:

***Informujemy**, iż Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego rozpatrzyła wystąpienia jednostek naukowych dotyczące weryfikacji ustalonych kategorii.*

***Uprzejmie informujemy** o spotkaniu pt. "European biorefinery technologies and policy", które odbędzie się 30 marca 2009 r w Brukseli.*

***Przypominamy**, że aktualnie trwa nabór wniosków w ramach 38 konkursu projektów badawczych (własnych, habilitacyjnych i promotorskich).*

***Uprzejmie przypominamy**, iż zgodnie z art. 49 ust. 2 z dnia 27 sierpnia 2009 r. (...)*

***Gorąco zachęcamy** do stworzenia projektu i podzielenia się swoim sposobem na język!*

albo konkretyzuje nadawcę tekstu jako *Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego*, które kieruje do odbiorców różnego typu komunikaty:

*W związku z powyższym **Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego** zwraca uwagę na konieczność przekazywania danych w przedmiotowym zakresie wyłącznie w formie elektronicznej w module „Doktorzy i doktorzy habilitowani” systemu „Uczelnia”.*

***Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego** podsumowało rekrutację na studia w roku akademickim 2009/2010.*

***Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (MNiSW)** we współpracy z Państwową Agencją ds. Nauki, Innowacji i Informacji Ukrainy zaprasza do składania wniosków o wprowadzenie tematów do Programu Wykonawczego z Ukrainą na lata 2012-2013.*

W niektórych ich typach, zwłaszcza w listach, nadawcą jest jednak konkretny urzędnik państwowy, zajmujący określone stanowisko, podpisany imieniem i nazwiskiem, czasami ujawniający też swój tytuł naukowy: *Prof. Barbara Kudrycka, minister nauki i szkolnictwa*

wyższego/ *prof. Barbara Kudrycka, Prof. Zbigniew Marciniak/ Podsekretarz Stanu/ Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego* itp. Ze stałym, skonkretyzowanym nadawcą mamy też do czynienia na podstronie urzędu zatytułowanej *Zdaniem ministra*. Obecnie jest nim minister nauki i szkolnictwa wyższego, prof. Barbara Kudrycka.

Wreszcie, po trzecie, na poziomie opisywanych w tekście zdarzeń i sytuacji mogą się pojawić jeszcze inni, skonkretyzowani nadawcy, którym oddaje się głos albo których wypowiedzi się cytuje. Zwykle chodzi o jakiegoś pracownika ministerstwa lub osobę pośrednio z nim związaną (np. premier), ale może to być też na przykład prezydent czy przedstawiciel świata nauki itp.:

*Wierzymy, że dzięki zmianom w środowisku naukowym i akademickim nadchodzi czas odnowy i dynamicznego rozwoju polskiej nauki – **powiedziała minister Barbara Kudrycka**, kierując słowa uznania do wszystkich nagrodzonych.*

*- Jedynie odważne i roztropne działania pozwolą Polsce kontynuować stabilny rozwój gospodarczy, a także powiększać konkurencyjność naszego kraju na świecie – **zaznaczył Prezydent Bronisław Komorowski** w swoim orędziu podczas sesji plenarnej nowego Sejmu.*

*Prawie miliard złotych pochodzący z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz Narodowego Centrum Nauki to dopiero początek nowej drogi, a jednocześnie znak jakościowego skoku – **dodał premier**.*

*"Badamy jak wyglądały stopy tych zwierząt, poszukujemy sprawców tych śladów" - **powiedział jeden ze współautorów odkrycia, Piotr Szrek** z Państwowego Instytutu Geologicznego.*

Ponieważ analizowane teksty funkcjonują w przestrzeni publicznej, ich odbiorcą jest zasadniczo każdy, kto wejdzie na strony serwisu internetowego MNiSW. Jednak z uwagi na tematykę opisywanych stron, obecność na nich treści ważnych z perspektywy pewnego środowiska, opisywane materiały adresowane są do anonimowego, choć profesjonalnie sprofilowanego grona osób związanych z nauką i życiem akademickim, głównie w Polsce, ale i za granicą (stąd możliwość czytania skróconej wersji serwisu w języku angielskim). Z tego powodu w większości tekstów brak jakichkolwiek formuł adresatywnych. Nieliczne materiały mają skonkretyzowanego adresata. Jest nim również odbiorca kolektywny, który pojawia się w listach i komunikatach, zawierających zwroty adresatywne typu: *Magnificencje Rektorzy,/ Wysokie Senaty,/ Nauczyciele Akademicki,/ Drodzy Studenci,/ Wszyscy Pracownicy Uczelni, Magnificencje, Szanowni Państwo Rektorzy* itp. Dodajmy, że tego typu teksty są często zamieszczane w formie osobnych załączników, które otwiera się, klikając na link czy stosowną ikonę. Okazjonalizmem jest natomiast wypowiedź adresowana do jednostki –

przewodniczącej Parlamentu Studentów RP, Dominiki Kity, rozpoczynająca się od słów: *Szanowna Pani Przewodnicząca.*

Komunikacja Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego odbywająca się za pośrednictwem stron WWW jest oficjalna i jednostronna. Choć odbiorca może się kontaktować z instytucją telefonicznie lub listownie, nie ma większego wpływu na prezentowane materiały albo ów wpływ dla przeciętnego czytelnika jest niezauważalny. Do rzadkości należy również sytuacja, gdy jako powody powstania danego tekstu podaje się czynniki leżące po stronie odbiorcy:

W związku z licznymi pytaniami dotyczącymi zakresu tematycznego projektów badawczych w ramach ww. konkursu, uprzejmie informujemy, iż projekty w tym konkursie muszą mieścić się w tematyce priorytetowych obszarów badawczych Krajowego Programu Badań Naukowych i Prac Rozwojowych oraz w obszarach tematycznych PO IG (info, bio, techno).

Cele komunikacji za pośrednictwem serwisu internetowego są różnorodne. Przede wszystkim chodzi o dostarczanie odbiorcom informacji na temat pracy ministerstwa i jego urzędników oraz wiadomości dotyczących życia naukowego i akademickiego:

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przez ostatnie sześć miesięcy koordynowało działania polskiej prezydencji w dziedzinie nauki, wyższej edukacji i innowacyjności.

Minister nauki i szkolnictwa wyższego prof. Barbara Kudrycka wręczyła nagrody dla najwybitniejszych uczonych i nauczycieli akademickich.

W dniu 28 listopada 2011 r. podsekretarz stanu w MNiSW, prof. Maciej Banach, uczestniczy w konferencji pn. „Strategia i metodyka digitalizacji i udostępniania dóbr kultury i dziedzictwa narodowego w ramach tworzonej platformy na przykładzie zbiorów kościelnych” (...).

Prof. Zbigniew Marciniak, podsekretarz stanu w MNiSW bierze udział w seminarium ministrów ds. edukacji państw Grupy Wyszehradzkiej, odbywającym się 14 i 15 listopada w czeskim Ołomuńcu.

5 listopada minister Barbara Kudrycka ustanowiła nowe programy: Ideas Plus, Index Plus, Iuventus Plus. Dodatkowe środki zostaną przeznaczone także na badania w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki.

Nielicznym tego typu informacjom towarzyszą ekspresywne i grzecznościowe akty mowy. Większość z nich spotykamy na podstronie *Zdaniem ministra*, gdzie pojawiają się na przykład akty gratulacji, akty wyrażania dumy, radości, satysfakcji, akty podziękowań:

Gratuluje Grzegorzowi Niedźwiedzkiemu i Piotrowi Szrekowi tak ogromnego osiągnięcia, które każe od nowa pisać historię ewolucji. Gratuluje tak wielkiej pasji naukowej, która pozwala odkrywać rzeczy wielkie.

Cieszę się, że zmiany, które już wkrótce wprowadzimy przynajmniej w pewnym stopniu będą wspierać pasje i marzenia naszych badaczy.

Z satysfakcją wczytywałam się w dane podsumowujące ostatni nabór na studia – po raz pierwszy od lat politechniki okazały się równie popularne wśród kandydatów na studia co prestiżowe uniwersytety.

Szczególne słowa podziękowania kieruję do Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich, która wystosowała apel o udział w wyborach.

Nauczycielom akademickim dziękuję za Waszą wielką pracę i życzę, by pozostała źródłem satysfakcji i spełnienia.

Niezmiernie ważne są również funkcje akumulatywna, poznawcza i administracyjna serwisu. Z jednej strony gromadzi on i udostępnia swoim odbiorcom różnego typu dokumenty (akty prawne, rozporządzenia, komunikaty itp.), istotne z perspektywy działania środowiska naukowo-akademickiego, z drugiej – zarządza i kieruje pracami tegoż środowiska. W związku z tym powstają teksty o charakterze perswazyjnym traktujące o oczekiwaniach instytucji względem jej petentów, a zwłaszcza o ich różnego typu zobowiązaniach. Często mają one status aktów dyrektywnych, które w sposób uprzejmy, lecz zdecydowany regulują zachowaniami odbiorców:

*Przypominamy, że zgodnie z umową o dofinansowanie projektu beneficjenci **są zobowiązani** do raportowania przed MNiSW nt. zrealizowanych zadań w minionym roku kalendarzowym (w raporcie rocznym) oraz – w przypadku zakończonego projektu – z całości zrealizowanych zadań (w raporcie końcowym). (...) W przypadku umów podpisanych na mocy przedsięwzięcia Ministra w 2007 r. i w pierwszej połowie 2008 r. **należy sporządzić** odpowiedni raport wg wzoru będącego załącznikiem do podpisanej umowy o dofinansowanie.*

*Ze względu na zbliżający się koniec roku, uprzejmie **prosimy o jak najszybsze przekazanie** 4 egz. podpisanych umów do Departamentu Instrumentów Polityki Naukowej.*

*W związku z pracami nad podziałem dotacji z budżetu państwa na 2012 r. dla uczelni publicznych na zadania w obszarze działalności dydaktycznej (...) Dyrektor Departamentu Finansowania Szkół Wyższych **zwraca się z prośbą do uczelni publicznych o przekazanie niezbędnych danych.***

*(...) W związku z powyższym **uprzejmie prosimy** Beneficjentów obu programów, którzy aktualnie realizują projekt lub których zakończony projekt nie został rozliczony pismem MNiSW do końca sierpnia 2011 r., **o złożenie stosownych oświadczeń**, które umożliwią Centrum finansowanie i rozliczanie projektów.*

*Koordynator projektu po stronie polskiej **zobowiązany jest złożyć końcowy raport** z dwuletniej współpracy w terminie do 31 marca następnego roku. Raport ten **winien zawierać** bilans naukowy i finansowy, który opisuje wnioski, ewentualne publikacje, czy rezultaty współpracy badawczej.*

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przypomina, że do dnia 20 stycznia 2011 r. oczekuje na zgłoszenia przedstawicieli organizacji pozarządowych, chętnych do udziału w pracach komisji konkursowej otwartego konkursu ofert realizacji zadania publicznego pn. „Organizowanie i animowanie działań na rzecz środowiska akademickiego”.

Oczywiste są również funkcje fatyczna i wizerunkowa prezentowanych na stronach WWW tekstów. Służą one, po pierwsze, podtrzymywaniu kontaktu ministerstwa z odbiorcą, budowaniu pozytywnych relacji, czego świadectwem są na przykład życzenia z okazji różnego typu uroczystości i świąt:

*Szanowni Państwo,
z okazji Świąt Wielkanocnych życzę Wam wszystkiego co najlepsze, spełnienia marzeń zarówno osobistych, jak i zawodowych. Pragnę, aby te Święta uznawane jako symbol odrodzenia były dla nas wszystkich okazją do spotkań z najbliższymi i wspólnego przeżycia radosnego*

*Niech życzliwość i dobro będą zawsze blisko - i w świąteczne, i w codzienne dni.
Z okazji świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego 2011 Roku życzę Państwu spokoju, zdrowia i wszelkiej pomyślności.*

W nowym roku akademickim 2011/2012, w roku nowych wyzwań i możliwości życzę wszystkim Profesorom i Studentom, Adiunktom i Pracownikom administracyjnym, aby nową przestrzeń prawną wprowadzoną w reformie wypełniała dobra i twórcza praca.

Po drugie, materiały zamieszczane w serwisie internetowym ministerstwa budują wizerunek urzędu jako instytucji profesjonalnej, nowoczesnej, operatywnej, efektywnej, odnoszącej sukcesy na arenie krajowej i międzynarodowej.

Kształt formalny i stylistyczny tekstu jest zdeterminowany m.in. przez czynniki warunkujące akt komunikacyjny, konwencje i dominanty gatunkowo-stylistyczne tekstu oraz kompetencje komunikacyjne nadawcy. Przypomnijmy, badane teksty docierają do niezindywidualizowanych, choć sprofilowanych odbiorców za pośrednictwem medium o charakterze masowym – Internetu. Funkcjonujący w nim tekst staje się hipertekstem, pozbawionym wyraźnie zarysowanych granic przestrzennych, zakładającym nieliniarną lekturę i aktywność czytelnika w jego strukturyzacji i wyborze wątków podpowiadanych przez umieszczone w obrębie tekstu odnośniki do innych tekstów.

Zauważmy ponadto, że analizowane materiały funkcjonują w przestrzeni publicznej i reprezentują typ zinstytucjonalizowanej komunikacji oficjalnej z dominującą funkcją informacyjną. Ich prymarna informatywność sprawia, że choć przejawiają wiele cech nieco swobodniejszego stylu urzędowego, nawiązują do informacyjnych, a nawet publicystycznych gatunków dziennikarskich. Ponadto zawierają wyraźne elementy stylu naukowego i – rzadziej – potocznego.

Zwraca uwagę przede wszystkim kronikarski charakter zapisków: wszystkie analizowane teksty, poprzedzone tytułem, opatrzone są nazwą dnia tygodnia oraz dokładną datą. Z gatunkami dziennikarskimi łączy opisywane materiały również obecność w nich lidów, czyli pierwszych akapitów tekstu, często ograniczonych tylko do jednego zdania, złożonych większą czcionką i tłustym drukiem. Wraz z tytułem streszczają one zawartość tekstu właściwego:

Prezydent RP wręczył odznaczenia i nominacje profesorskie

poniedziałek, 05 grudnia 2011

5 grudnia 2011 r. w Pałacu Prezydenckim w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski przyznał odznaczenia państwowe wybitnym rektorom uczelni wyższych oraz akty nominacyjne na tytuł profesora.

Pełna lista uhonorowanych osób za wybitne zasługi w pracy naukowo-badawczej i działalności dydaktycznej oraz za popularyzowanie nauki w Polsce i na świecie znajduje się na stronie Prezydenta RP.

GUS: przybywa osób z wyższym wykształceniem

środa, 28 grudnia 2011

Poziom wykształcenia Polaków stale rośnie - wynika ze wstępnych danych tegorocznego spisu powszechnego przygotowanego przez GUS.

Najdynamiczniejszy wzrost zanotowano wśród osób z wykształceniem wyższym - ich udział urósł z 9,9 proc. w 2002 r. do 17,5 proc.

Wstępne wyniki spisu ludności wykazały, że w Polsce na dzień 31 marca 2011 r. mieszkało prawie 38,3 mln osób - wynika z komunikatu zamieszczonego na stronie internetowej GUS. Mężczyźni stanowili 47,9 proc. ogółu ludności, wobec 48,4 proc. w 2002 r. Tym samym zwiększył się współczynnik feminizacji, aktualnie na 100 mężczyzn przypada 108 kobiet. (...)

Nabór na stanowisko pracy w Sekretariacie OECD w Dyrekcji ds. Nauki, Technologii i Przemysłu (STI)

środa, 25 lutego 2009

Sekretariat Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju ogłosił informację o konkursie na stanowisko pracy w Dyrekcji ds. Nauki, Technologii i Przemysłu (STI) na szczelbu Naczelnika Wydziału Analiz Ekonomicznych i Statystyki EAS (A5). Szczegółowe wymagania stawiane kandydatom dostępne są na stronie internetowej www.oecd.org/hrm/vacancies (nr ogłoszenia: 3018). Termin nadsyłania zgłoszeń upływa w dniu 15 marca br.

Szkolenie "Vibration testing, identification of linear and nonlinear systems"

czwartek, 02 kwietnia 2009

W dniach 6-10 lipca 2009 r. w Liège, w Belgii odbędzie się szkolenie zatytułowane „Vibration testing, identification of linear and nonlinear systems”. Termin składania zgłoszeń: 30 kwietnia 2009 r.

Szczegółowe informacje - plik PDF

Program szkolenia - plik PDF

Komunikaty tego typu przybierają często postać zbliżoną do takich dziennikarskich gatunków informacyjnych, jak wzmianka, notatka, zapowiedź czy sprawozdanie. Do publicystycznego komentarza wyraźnie nawiązują z kolei teksty zamieszczone na podstronie *Zdaniem ministra*, ujawniające między innymi stanowisko instytucji względem różnych bieżących spraw:

Swoboda na uczelniach

wtorek, 14 września 2010

Dzięki reformie nareszcie do lamusa odejdą ustalone centralnie sztywne kierunki studiów, które często nie nadążały za zmieniającą się rzeczywistością naukową, gospodarczą i cywilizacyjną.

Polska dołączy tym samym do grona krajów, gdzie Krajowe Ramy Kwalifikacji określają efekty kształcenia i pozwalają swobodnie określać dziedziny i dyscypliny najbardziej pożądane na rynku pracy oraz przydatne w pracy naukowej. Studenci będą mogli uczyć się bezpośrednio od swoich przyszłych pracodawców, którzy zyskają wpływ na kształt studiów, a także zyskają przejrzyste zasady co do opłat na uczelniach. (...)

Zgoda w Sejmie

piątek, 30 kwietnia 2010

W ciągu ostatnich dni, nadal pełnych refleksji po tragicznej katastrofie pod Smoleńskiem, w przestrzeni publicznej nieustannie słyszy się o potrzebie nowej jakości w polityce. Często stawiane jest pytanie, czy polscy politycy potrafią razem pracować dla dobra kraju? (...)

Czy nauka i biznes mogą wspólnie budować nowoczesną Polskę?

poniedziałek, 07 grudnia 2009

"I uczeni i przedsiębiorcy muszą wreszcie dostrzec szansę oraz korzyści płynące ze współpracy nauki z biznesem. Do tego potrzebna jest głęboka zmiana mentalności naszego społeczeństwa. Jestem pewna, że proponowane przez nas reformy tę przemianę świadomości społecznej ułatwią." - powiedziała prof. Barbara Kudrycka podczas debaty Budujemy na Wiedzy, którą MNiSW zorganizowało razem z TVN CNBC Biznes (...).

Obok nich w analizowanych materiałach znajdują się liczne przykłady listów oraz – rzadziej – sprostowań.

W tekstach zbliżonych gatunkowo do form dziennikarskich (oraz, dodajmy, w przytaczanych wypowiedziach nadawców pojawiających się na poziomie opisywanych w tekście zdarzeń) obecne są dominanty stylu potocznego, a więc na przykład emocjonalizacja, hiperbolizacja wypowiedzi, nacechowana ekspresywnie składnia, bogatsza i nie zawsze użyta zgodnie z normą frazeologia (np. *drenaż specjalistów* zamiast *drenaż mózgów*, *przeskok cywilizacyjny* zamiast *skok cywilizacyjny*) oraz oryginalna metaforyka:

Pora uwolnić wasze talenty!

*Wkrótce też powołany Radę Młodych Naukowców. **Polski nie stać na utratę wielkich talentów!***

To dlatego wzmacniamy mechanizmy, które skłonią uczelnie do tworzenia nowoczesnych studiów interdyscyplinarnych zamiast tradycyjnych kierunków studiów, do uruchomienia nowatorskich programów i angażowania w kształcenie pracodawców. **To dlatego** budujemy nowoczesny, przejrzysty system stypendialny, który zapewni szersze niż dotąd wsparcie dla wybitnych studentów i doktorantów. **To dlatego** przeznaczamy aż 3,6 miliarda złotych z funduszy strukturalnych na budowę nowoczesnych laboratoriów badawczych na miarę XXI wieku. Dzięki reformie nareszcie **do lamusa odejdą** ustalane centralnie **szttywne kierunki studiów**, które często nie nadążały za zmieniającą się rzeczywistością naukową, gospodarczą i cywilizacyjną.

*W Polsce ciągle jeszcze uczymy się reguł wolnego rynku, **piętą achillesową** finansowania prac B+R jest niski udział kapitału prywatnego, **raczkują** u nas dopiero fundusze typu venture capital a wielu naukowców nie zdaje sobie nawet sprawy jak wielki potencjał komercyjny posiada ich własna wiedza.*

Granat eksplodował talentem polskich naukowców

- Reformę nauki i szkolnictwa wyższego wprowadzaną przez rząd dobrze opisuje **metafora remontowania domu. Chcemy bowiem remontować gruntownie cały gmach, poczynawszy od piwnic aż po dach. Tylko wówczas ten dom będzie bardziej przyjazny, funkcjonalny i pięknie utrzymany** - powiedziała minister Barbara Kudrycka podczas panelu.

- **Nie chcieliśmy zakładać klimatyzacji tylko w jednym pokoju, ale otworzyć szeroko wszystkie okna, aby wpuścić jak najwięcej świeżego powietrza (...)** - podkreśliła minister Kudrycka.

Jak wspomniałam wcześniej, analizowane teksty zawierają wyraźne eksponenty nieco rozluźnionego stylu urzędowego. Rozluźnienie wynika przede wszystkim z hybrydalności tych tekstów nawiązujących nie tylko do gatunków urzędowych, ale i dziennikarskich. Za liberalizację wzorca odpowiedzialny jest również swobodniejszy niż byśmy chcieli stosunek nadawcy tekstów do reguł komunikacji oficjalnej, a zwłaszcza posługiwanie się formami wprawdzie możliwymi w normie użytkowej, ale niedopuszczalnymi z perspektywy normy wzorcowej – szerzej o tym w kolejnym rozdziale.

Wyróżniki stylu urzędowego manifestują się w analizowanych materiałach na różnych poziomach ich ukształtowania w postaci nieosobowości wielu sformułowań, impresywności i dyrektywności zaleceń, charakterystycznego słownictwa i frazeologii (*audyt, sprawozdanie, raport, wnioskodawca, formularz zgłoszeniowy, ogłoszenie konkursowe, aplikacja, podanie, wniosek, wniosek projektowy, oferta, raport końcowy, ankieta ewaluacyjna, dzień informacyjny* itd.), zwłaszcza obecności w nich szablonów językowych (np. *w oparciu o, w związku z, nawiązując do*) czy w analityczności składni:

W związku z komunikatem z dnia 9 marca 2011 r. dotyczącym obowiązku przeprowadzania zewnętrznego audytu jednostek naukowych otrzymujących dotację na działalność statutową, poniżej przedstawiono wykaz jednostek naukowych wraz z informacją czy przekazały one sprawozdania z audytu do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego według stanu na dzień 18 listopada 2011 r.

Raport ten winien zawierać bilans naukowy i finansowy, który opisuje wnioski, ewentualne publikacje, czy rezultaty współpracy badawczej.

Projekty, które nie spełniają tych reguł nie są przedstawiane do rozpatrzenia podczas posiedzenia Wspólnej Komisji.

W ramach inicjatywy w dniu 3 grudnia 2010 roku zostanie zorganizowana konferencja zatytułowana Koncepcja systemu ewaluacji polityki naukowej w Polsce, mająca spełnić rolę platformy do debaty, której celem jest przedstawienie ukierunkowanych światowych doświadczeń z zakresu ewaluacji polityki naukowej oraz przedyskutowanie propozycji MNiSW zawierającej założenia metodyczne i techniczne systemu ewaluacji tej polityki.

Konferencja odbywa się dnia 3 grudnia 2010 roku w warszawskim hotelu Sofitel Warsaw Victoria, ul. Królewska 11, w sali Belweder.

Tak charakterystyczne dla stylu urzędowego dążenie do precyzji wypowiedzi prowadzi do skomplikowanego, wielopiętrowego rozczłonkowania tekstu, ale bywa też źródłem licznych powtórzeń i niezręczności stylistycznych:

*W ramach programu „Rozwój Sportu Akademickiego”, ustanowionego komunikatem **Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego** z dnia 29 września 2011 r., **Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego** ogłosił konkurs na realizację projektów badawczych, z terminem składania wniosków do dnia 26 października 2011 r.*

W przypadku wniosku o dofinansowanie, jednostki naukowe składają wraz z wnioskiem:

1) oświadczenie o dysponowaniu **środkami** lub o posiadaniu przyrzeczenia ich otrzymania, **w przypadku**, gdy inwestycja ma być współfinansowana ze **środków** funduszy strukturalnych lub z innych źródeł;

2) **w przypadku** inwestycji współfinansowanej z innej części budżetu państwa – opinię dysponenta tej części (...)

Pojawiają się też liczne nawiązania do innych teksów, zwłaszcza prawnych, a konkretnie stanowiących prawo (ustawy, dekrety, regulaminy, uchwały itp.) i związanych z jego stosowaniem (rozporządzenia):

*Zgodnie z § 29 ust. 1 rozporządzenia **Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego** z dnia 22 września 2011 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodach doktorskich, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. Nr 204, poz. 1200) nazwiska osób, którym nadano stopień doktora lub doktora habilitowanego, ogłasza się w dzienniku urzędowym ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego na podstawie zawiadomień, przesyłanych w formie elektronicznej przez kierowników jednostek organizacyjnych.*

*Zgodnie z przepisami zawartymi w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. **Prawo o szkolnictwie wyższym** (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.), rektor uczelni przedstawia w terminie do dnia 15 października, roczne sprawozdanie z działalności uczelni wraz z informacją dotyczącą obsady kadrowej na prowadzonych kierunkach studiów.*

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego uprzejmie informuje, iż zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 2009 r. w sprawie wysokości dochodu rodziny albo dochodu osoby uczącej się stanowiących podstawę ubiegania się o zasiłek rodzinny oraz wysokości świadczeń rodzinnych (Dz. U. Nr 129, poz. 1058) ulegnie zwiększeniu od dnia 1 listopada 2009 r. podstawa naliczenia składki na ubezpieczenia

zdrowotne za studentów lub uczestników studiów doktoranckich, tj. wysokość świadczenia pielęgnacyjnego (§ 1 pkt 13 rozporządzenia).

Na płaszczyźnie stylistycznej analizowanych materiałów wyrazista jest internacjonalizacja (może lepiej: *anglicyzacja*) tekstów. Ma ona różnorakie uwarunkowania. Przede wszystkim wiąże się z obecnością w badanych wypowiedziach różnorodnych określeń, nie tylko naukowych, w postaci cytatów z języka angielskiego. Niektóre z nich są tłumaczone albo definiowane, część funkcjonuje w kontekstach, z których wynika ich znaczenie. Jednak znaczeń wielu z nich trudno się domyślić i mogą one nastroczać odbiorcy problemów w zrozumieniu tekstu:

*Obszary obecnych prac Instytutu to m.in. **benchmarking** w szkolnictwie wyższym, studia nad procesem kształcenia w szkołach wyższych, (...).*

*Badania wstępne i przedwstępne to tzw. badania pilotażowe (**pilot study, preliminary report**), czyli inicjatywy badawcze, przeprowadzane najczęściej na niewielkiej grupie obiektów badawczych, których wyniki mogą być wykorzystane do większych inicjatyw badawczych – jak duże projekty międzynarodowe, czy badania wielośrodkowe.*

*W ramach konkursu możliwe jest uzyskanie środków finansowych na realizację zadań mających na celu przygotowanie wniosku projektowego w odpowiedzi na wezwanie konkursowe (**call for proposals**) ogłoszone przez Komisję Europejską lub inny upoważniony przez nią podmiot (zwane dalej uprawnionym podmiotem).*

*Wnioskodawca, który otrzymał środki finansowe ma obowiązek doręczenia dokumentu zawierającego ocenę merytoryczną wniosku projektowego sporządzoną przez uprawniony podmiot (np. **evaluation summary report**) w terminie 7 dni roboczych od dnia jego otrzymania od ewaluatora wniosku.*

Drugą, wręcz nadreprezentowaną tutaj, kategorię internacjonalizmów stanowią obce nazwy własne, zwłaszcza nazwy różnego typu organizacji, instytucji, konferencji i zjazdów naukowych, konkursów, programów badawczych, grantów itp. Bardzo często przybierają one postać akronimów:

Podczas swojej wizyty w USA prof. Orłowska uczestniczyła także w uroczystości otwarcia konferencji "Science and Technology Landscape in a Changing World – Enhancing US Collaboration with the EU and its Member States".

Zapraszamy do składania wniosków w konkursie ogłoszonym przez The European Nanoelectronics Initiative Advisory Council (ENIAC).

Uprzejmie informujemy o spotkaniu pt. "European biorefinery technologies and policy", które odbędzie się 30 marca 2009 r w Brukseli.

European Benchmarking Initiative (EBI) to projekt finansowany przez Komisję Europejską, prowadzony przez European Centre for Strategic Management of Universities (ESMU), wspólnie z UNESCO European Centre for Higher Education (UNESCO-CEPES), Centre for Higher Education Development (CHE) oraz University of Aveiro.

Związki ze stylem naukowym eksponuje z kolei międzynarodowa w swojej formie terminologia naukowa, również obecna na stronach WWW Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, zwłaszcza w tekstach poświęconych prezentacji ważnych dla środowiska osiągnięć naukowych typu *grafen, rad, polon, konwersja, proteinazy, nanoelektronika* itp.

Podsumowując, analiza komunikacyjnych i gatunkowo-stylistycznych aspektów materiałów zamieszczanych na stronach internetowych MNiSW przekonuje, że reprezentują one złożony układ relacji nadawczo-odbiorczych i, funkcjonując jako określone struktury w Sieci, stają się hipertekstami. Pełnią różnorodne funkcje: informacyjną, perswazyjną, poznawczą, akumulacyjną, administracyjną, fatyczną i wizerunkową. Realizują przede wszystkim deklaratywne, ekspresywne i grzecznościowe akty mowy. Podstawowym wzorcem stylistycznym jest dla nich język oficjalny z elementami stylu urzędowego, dziennikarskiego, naukowego i – rzadziej – potocznego.

3. Poprawność językowa materiałów pisemnych zamieszczanych na stronach internetowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Omawiając poprawność językową materiałów pisemnych zamieszczonych na stronach internetowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, skupiam się na trzech grupach zagadnień: poprawności w zakresie grafii, ortografii i interpunkcji; poprawności leksykalno-frazeologicznej tekstów oraz ich poprawności fleksyjno-składniowej. Podczas analityczno-interpretacyjnych rozważań koncentruję się przede wszystkim na przykładach błędów licznie zaświadczonych w analizowanych tekstach, reprezentujących określone kategorie wykolejeń językowych. Wskazuję również przykłady uchybień językowych o charakterze okazjonalnym, choć czasami trudno powiedzieć, czy są one wynikiem nieznamienia reguł poprawnościowych, czy niestarannej korekty tekstu. Jednak zarówno w pierwszym, jak i w drugim wypadku nie powinny się one pojawić.

Badania przeprowadzone na próbkach tekstów pokazały, że najczęściej błędów dotyczyło interpunkcji (33,1%). Kolejne uchybienia odnotowano w zakresie: składni (18,5%), leksyki (15,1%), grafii (14,1%) i ortografii (11,2%). Błędy frazeologiczne dotyczyły 6,8% przykładów próby, fleksyjne – tylko 0,5%. Jeśli pewne kategorie błędów scalimy w większe grupy, dane procentowe ulegną niewielkim zmianom: najczęściej problemów poprawnościowych dostarczają kwestie graficzno-ortograficzno-interpunkcyjne (58,4%), następnie leksykalno-frazeologiczne (22,3%) i fleksyjno-składniowe (19%).

3.1. Grafia, ortografia i interpunkcja materiałów pisemnych zamieszczanych na stronach internetowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego

GRAFIA. Przypomnijmy, że w zgromadzonej dla potrzeb tej pracy próbie tekstów błędy graficzne zajmowały czwarte miejsce na liście rangowej wszystkich wykolejeń językowych (14,1%). Zwróćmy najpierw uwagę na błędy wynikające z niestarannej korekty. Niezbyt częste, głównie polegają na pomijaniu różnych znaków diakrytycznych właściwych polskiemu literom, to znaczy kropek, ogonków, kreseczek, ale też na braku lub niepotrzebnym dodawaniu jakichś liter: *uczynić **możliwe*** (zamiast: *możliwie*) *wiele*; *tomograf pozwalający*

*uzyskać przekroj siatkówki oka; ogłoszenie o otwartym konkursie; wykorzystać do rozwiązywania palących problemów społecznych, ale **tez** (zamiast: też) ułatwienia codziennego życia; prof Barbara Kudrycka; sprawy programów **mobilnościowych**; uczestniczy (zamiast: uczestniczyć) w niej będą przedstawiciele; pod patronatem Ministra Nauki i Szkolnictwa **Wyższego**; odbył **się** panel; **wiecej** informacji na stronach; znany dotychczas jako Marie Curie **Action**, zmieni nazwę na Marie Skłodowska-Curie **Actions**; na stronie **ostała** (zamiast: została) uruchomiona rejestracja na spotkanie informacyjne; coraz **częściej** słyszeć; papierową formę książeczki **zastąpić** systemem elektronicznym; **będa** mogły na podstawie; organizowany przez **Krajowa** Reprezentację Doktorantów; pragnę **przypomnieć** o konieczności; powołany (zamiast: powołamy) Radę Młodych Naukowców.*

Rażą, również wynikające z niestarannej korekty, powtórzenia wyrazów, zwrotów czy nawet całych rozbudowanych zdań, czego świadectwem są poniższe przykłady:

*Zapraszamy do składania wniosków **w w** konkursie ogłoszonym przez The European Nanoelectronics Initiative Advisory Council (ENIAC).*

*List **do do** rektorów szkół wyższych (...).*

*Masdar City jest to projekt pierwszego, w pełni ekologicznego miasta na świecie, nieprodukującego żadnych odpadów i zasilanego całkowicie ze źródeł odnawialnych, które powstaje **z inicjatywy z inicjatywy** emira Abu Dhabi.*

*W przypadku zainteresowania udziałem pomoc merytoryczną **w przygotowaniach oraz w trakcie pobytu delegacji na targach** będzie można uzyskać od Ambasady RP w Bangkoku **w przygotowaniach oraz w trakcie pobytu delegacji na targach**.*

Minister nauki i szkolnictwa wyższego prof. Barbara Kudrycka w dniu 8 maja 2009 r. podjęła decyzję w sprawie zlecenia organizacjom pozarządowym realizacji zadania publicznego pn. "Organizowanie i animowanie działań na rzecz środowiska akademickiego" i dofinansowania kosztów ich realizacji w 2009 roku.

Minister nauki i szkolnictwa wyższego prof. Barbara Kudrycka w dniu 8 maja 2009 r. podjęła decyzję w sprawie zlecenia organizacjom pozarządowym realizacji zadania publicznego pn. "Organizowanie i animowanie działań na rzecz środowiska akademickiego" i dofinansowania kosztów ich realizacji w 2009 roku.

Powtarzania całych rozbudowanych konstrukcji składniowych nie tłumaczy chęć udostępnienia treści rozporządzeń w formie elektronicznej, co obserwujemy w poniższym przykładzie, w którym podkreśleniem zaznaczony jest tekst dwóch linków do wymienianych w komunikacie aktów prawnych:

Informujemy, że w dniu 1 października 2009 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 26 sierpnia 2009 r. zmieniające rozporządzenie z dnia 13 czerwca 2006 r. w sprawie nazw kierunków studiów oraz rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 16 października 2009 r. zmieniające rozporządzenie z dnia 12 lipca 2007 r. w sprawie standardów kształcenia dla poszczególnych kierunków oraz poziomów kształcenia, a także trybu tworzenia i warunków, jakie musi spełniać uczelnia, by prowadzić studia międzykierunkowe oraz makrokierunki. Informujemy, że w dniu 1 października 2009 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 26 sierpnia 2009 r. zmieniające rozporządzenie z dnia 13 czerwca 2006 r. w sprawie nazw kierunków studiów (Dz.U. Nr 150, poz. 1213) oraz rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 16 października 2009 r. zmieniające rozporządzenie z dnia 12 lipca 2007 r. w sprawie standardów kształcenia dla poszczególnych kierunków oraz poziomów kształcenia, a także trybu tworzenia i warunków, jakie musi spełniać uczelnia, by prowadzić studia międzykierunkowe oraz makrokierunki (Dz.U. Nr 180, poz. 1407).

W niektórych komunikatach, pozbawionych należytej korekty, można rozpoznać nawet ślady różnych wariantów danego tekstu, powstających w trakcie pracy nad jego redakcją:

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju informuje, że w 29 stycznia 2010 r. został ogłoszony kolejny nabór wniosków na projekty międzynarodowe w dziedzinie technologii lotniczych w ramach JU Clean Sky. (w dniu 29 stycznia)(29 stycznia)

Jak widać, autor powyższego zdania miał trudności z wyborem konstrukcji: w dniu 29 stycznia i 29 stycznia.

ORTOGRAFIA. W zgromadzonej dla potrzeb tej pracy próbie tekstów błędy ortograficzne zajmowały dość niskie, piąte miejsce na liście rangowej wszystkich wykolejeń językowych (11,2%). W zakresie ortografii na plan pierwszy wysuwają się zagadnienia związane z użyciem wielkiej i małej litery. Błędy powstające na tym tle można podzielić na okazjonalne i powtarzalne. Błędów okazjonalnych nie da się uporządkować w ogólniejsze kategorie, ale jeśli się pojawiają, zwykle świadczą one o nierzetelności piszącego, jego braku ogólnej orientacji w zasadach ortograficznych lub o niestarannej korekcie tekstu.

Typowymi błędami okazjonalnymi są na przykład zapisy od wielkiej litery początkowych wyrazów w wyrażeniu nauka i szkolnictwo wyższe (*Potwierdzony został wzrost nakładów na Naukę i Szkolnictwa Wyższe*) czy strona szwajcarska (*W roku 2012/2013 Strona szwajcarska oferuje 4 dziewięciomiesięczne stypendia uniwersyteckie Oferta*

*stypendialna skierowana jest wyłącznie do studentów podyplomowych), czego nie da się w żaden sensowny sposób uzasadnić. Incydentalny charakter ma również zapis wielką literą nazwy wspólnej waluty krajów Unii Europejskiej – euro: *Każdy ze zwycięskich zespołów uzyska miliard **Euro** na swoje badania.**

Z innymi przykładami błędów okazjonalnych mamy do czynienia w poniższych kontekstach:

*Tak bohater jednego z filmów Barei powitał swojego kolegę, który wrócił **zza granicy** i zastał kompletnie zmienioną rzeczywistość.*

*Uczona wszech czasów, autorka pionierskich prac z fizyki i chemii jądrowej, dwukrotna laureatka **nagrody Nobla**, pierwsza kobieta profesor Sorbony (...).*

*Dochodzi do tego prawie 10 tysięcy rocznie stypendystów **Erazmusa** i uczestników innych programów wymian studenckich.*

*Nie pamiętam, aby taka jednomysłność w polskim sejmie dotyczyła kiedykolwiek reformy. Duma, satysfakcja i wdzięczność dla posłów wszystkich klubów, kół i tych **nie zrzeszonych** to uczucia bezcenne dla ministra. Dziękuję wszystkim posłom, współautorom reformy i konsultantom!*

*Prosimy o **nie korzystanie** z zeszłorocznych aplikacji i formularzy.*

*Symulacje, które ułatwią wyjście z kryzysu finansowego, empatyczne roboty i nowy typ materiałów dla **nano-elektroniki** – to tylko niektóre z pomysłów (...).*

*(...) często pojawia się w dyskusjach o wykorzystaniu doświadczeń innych krajów europejskich jak i **poza europejskich**.*

Do błędów powtarzalnych, regularnych można z kolei zaliczyć te, które dotyczą odpowiednio: pisowni nazw urzędów, instytucji szkół, organizacji itp.; pisowni nazw godności, tytułów naukowych i zawodowych; pisowni nazw tytułów, zwłaszcza tytułów aktów prawnych, ale i tekstów naukowych.

Pisownię nazw urzędów, władz, instytucji, szkół, organizacji itd. reguluje zasada ortograficzna [84]¹, która mówi, że wielką literą piszemy nazwy o charakterze indywidualnym, jednostkowym, przy czym występujące w nich przyimki, spójniki oraz całe wyrażenia typu *pod wezwaniem, na rzecz, do spraw* itp. zapisujemy małą literą. Jednak nazwy tego typu mogą być użyte w charakterze określeń pospolitych i wówczas zapisujemy je małą literą. Z takiej perspektywy niepoprawne są obecne w poniższych przykładach zapisy

¹ Powołując się na przepisy ortograficzne, korzystam z *Wielkiego słownika ortograficznego PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*, red. nauk. E. Polański, Warszawa 2011.

wyrazów *uczelnie, politechniki, instytuty*, gdyż nie chodzi tutaj o nazwy obiektów jednostkowych, lecz o całe ich klasy:

*W związku z powyższym, uprzejmie prosimy **Uczelnie** o zapoznanie się z treścią projektu (...).*

*Wśród oferentów znalazły się prawie wszystkie polskie **Politechniki**, a także (...).*

*Od nas, od **Instytutów** badawczych, uczelni i naukowców zależy, na ile z tych możliwości skorzystamy, na ile do tych nowych możliwości się przygotujemy.*

Małymi literami zapisujemy natomiast nazwy stanowisk, godności, tytułów naukowych czy zawodowych. Stanowi o tym reguła [85], która zawiera jednak zastrzeżenie, że nazwy urzędów jednoosobowych w aktach prawnych pisze się wielką literą. Treść reguły [85] złagodząco ponadto stwierdzeniem, że zapis wielkimi literami nazw stanowisk, godności, tytułów naukowych czy zawodowych jest akceptowalny również w tekstach o innym przeznaczeniu, pod warunkiem że nazwa taka odnosi się do konkretnej osoby i występuje w pełnym brzmieniu. Nie spełniają tej zasady, nawet w jej złagodzonej wersji, zapisy zawarte w poniższych cytatach:

*Konta dla administratorów (...) są tworzone na podstawie zgłoszenia (skan pisma) podpisanego przez **Kierownika** jednostki przesłanego drogą elektroniczną (...).*

*Z okazji tego święta **Minister** Barbara Kudrycka skierowała do przewodniczącej Parlamentu Dominiki Kity gratulacje i życzenia wszystkim studentom.*

*Modernizacja, autonomia i jakość to fundamenty podpisanej przez **Prezydenta** reformy uczelni i kariery akademickiej.*

*(..) ankiety aplikacyjne zostały złożone w terminie do 31 lipca 2009 r. i uzyskały pozytywną ocenę zespołów specjalistycznych powołanych przez **Ministra** do oceny czasopism naukowych.*

Rozchwiana jest również pisownia tytułów, zwłaszcza różnego typu aktów prawnych przywoływanych w informacjach kierowanych przez MNiSW do odbiorców. O poprawnym ich zapisie stanowi zasada [73], wedle której pierwszy wyraz jedno- czy wielowyrazowych tytułów zapisujemy wielką literą, pozostałe – małą. Jednak w odniesieniu do nazw ustaw wielką literę stosujemy, jeżeli ich nazwy są przytaczane w pełnym brzmieniu, małą – jeśli używane są w wersji skróconej w znaczeniu potocznym. Mimo przejrzystości reguły pojawiają się przykłady wielu niekonsekwencji w pisowni tego typu nazw. Oto na przykład

pełna nazwa jakiejś regulacji prawnej zapisywana jest dwojako: raz – wielką, innym razem – małą literą:

*Program „Ideas Plus” został ustanowiony **Komunikatem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 5 listopada 2010 r.** Celem programu jest wsparcie (...)*

*Narodowy Program Rozwoju Humanistyki został ustanowiony **Komunikatem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 5 listopada 2010 r.***

*Na podstawie **komunikatu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 czerwca 2011 r. o ustanowieniu programu pn. „Juventus Plus”** (...)*

Dalej, niepełna nazwa jakiegoś aktu prawnego zapisywana jest wbrew regule wielką literą:

*Szczegółowe informacje dotyczące przeprowadzenia konkursu i realizacji zatwierdzonych do finansowania projektów można znaleźć w **Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 stycznia 2008 r.** (...).*

Pełna nazwa cytowanego w przytoczonym wyżej kontekście rozporządzenia brzmi bowiem: *Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 stycznia 2008 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania oraz rozliczania środków finansowych na naukę przeznaczonych na finansowanie projektów badawczych.*

Uważniejsza analiza pisowni nazw własnych aktów prawnych na stronach internetowych MNiSW przekonuje, że dominuje tutaj praktyka ortograficzna tekstów prawnych², w których zarówno pełne, jak i skrócone tytuły aktów prawnych rozpoczynają się zwyczajowo od małej litery, o czym świadczą liczne przykłady. Wymieńmy tylko wybrane:

*Uprzejmie informujemy, że zgodnie z art. 18 ust. 3 **ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki** (Dz. U. Nr 96, poz. 615 oraz z 2011 r. Nr 84, poz. 455)*

² O takiej praktyce czytamy w: A. Wolański, *Edycja tekstów. Praktyczny poradnik*, Warszawa 2008, s. 207. Obszerną uwagę na ten temat można też znaleźć w dokumencie Rady Języka polskiego, w którym czytamy m.in.: „Prawnicy nazwy aktów prawnych, rozpoczynające się od słów ustawa, rozporządzenie itp., zapisują w tekstach ciągłych małymi literami, a w tytułach wersalikami (i unikają w ten sposób kłopotów). Przepisy ortograficzne mówią zaś o pisaniu pierwszego słowa (czyli ustawa, rozporządzenie itp.) od wielkiej litery (por. przykład w WSO PWN: Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi)”; por. http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1107:wielkie-i-mae-liter-y-w-tekstach-ue&catid=44:porady-jzykowe&Itemid=58.

Zgodnie z § 29 ust. 1 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 września 2011 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodach doktorskich, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. Nr 204, poz. 1200) nazwiska osób, którym nadano stopień doktora lub doktora habilitowanego (...).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zawiadamia, że w dniu 23 lutego 2011 r. Prezydent Bronisław Komorowski podpisał ustawę z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3.

Zgodnie z art. 60a ust. 2-5 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach (...).

Konsekwentnie jednak w tytule aktu prawnego, w którym zawiera się tytuł innego aktu prawa, wielka litera towarzyszy temu drugiemu:

Na podstawie ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące system nauki (...).

Doktoranci kształcący się w jednostkach organizacyjnych uczelni funkcjonujących na podstawie ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (...).

(...) na utworzenie uczelni w trybie art. 20 ust. 9 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (...).

Cytowane wcześniej sposoby zapisu nazw aktów prawnych świadczą wprawdzie o rozchwianiu praktyki ortograficznej, ale dadzą się uzasadnić na gruncie zwyczajów pisowniowych właściwych różnego typu tekstom. Bardziej niepokoi rozpowszechniająca się we współczesnej polszczyźnie i zaświadczona też, niestety, na stronach serwisu internetowego MNiSW, praktyka pisania wielkimi literami wszystkich samodzielnych znaczeniowo leksemów będących składnikami wielowyrazowych tytułów utworów literackich czy naukowych. Tu zasada [73] jest stosunkowo prosta i nakazuje pierwszy wyraz takiego tytułu zaczynać od wielkiej litery, pozostałe – od małej. Nie spełniają tej zasady zapisy nazw własnych słowników obecne w poniższym cytacie:

*Do najdłużej realizowanych programów Fundacji należą programy wydawnicze. Od 1994 r. FNP dofinansowuje wydawanie dzieł seryjnych zawierających naukową dokumentację dziedzictwa historycznego i cywilizacyjnego Polski (np. **Słownik Polszczyzny XVI w. czy Polski Słownik Biograficzny**).*

Powinny mieć one postać *Słownik polszczyzny XVI wieku* oraz *Polski słownik biograficzny*³.

Innym niepokojącym błędem, spotykanym często w różnych typach tekstów współczesnej polszczyzny, obecnym również na stronach WWW Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, jest pisownia wielkimi literami nazw dziedzin nauki i dyscyplin naukowych. Jej świadectwem są poniższe konteksty:

*Uprzejmie prosimy, przy wypełnianiu wniosków w części B - Informacje Ogólne, nie tylko o zaznaczanie odpowiedniej grupy nauk, ale również o szczegółowe podawanie dziedzin nauki i techniki zgodnych z klasyfikacją OECD, np. **Nauki inżynieryjne i techniczne - Inżynieria mechaniczna - Mechanika stosowana.***

Administracja Publiczna Lingwistyka Stosowana/TEFL, Nauki Biologiczne, Nauki Chemiczne, Nauki Fizyczne, Nauki Inżynieryjne, Nauki Matematyczne, Nauki Polityczne, Nauki Rolnicze, Ochrona Środowiska, Rozwiązywanie Konfliktów, Studia Amerykanistyczne, Zdrowie Publiczne.

*Dyscyplina naukowa: **Nauki Społeczne i Polityczne.***

Wielokrotnie powtarza się też kwestia wariantywnego zapisu *polska prezydencja* // *Polska Prezydencja*, nawet w obrębie jednego dokumentu:

*(...) 8000 – tylu gości wzięło udział w naukowych i innowacyjnych wydarzeniach **Polskiej Prezydencji** (...)*

*Minister Kudrycka akcentowała, że tematyka konferencji koresponduje z jednym z trzech priorytetów **Polskiej Prezydencji** (...).*

*Ważnym celem w obszarze finansowania badań jest dla **Polskiej Prezydencji** harmonizacja finansowania badań z Programu Ramowego (...).*

*Tegoroczna konferencja SRC jest częścią oficjalnego programu **Polskiej Prezydencji** w Radzie Unii Europejskiej.*

*Ta propozycja **polskiej prezydencji** zyskała już szerokie uznanie na forum europejskim.*

*Najważniejsze naukowe wydarzenia **polskiej rezydencji** (...).*

*To sukces **polskiej prezydencji** – zaznacza minister Barbara Kudrycka.*

Pisownię tego wyrażenia reguluje opinia Rady Języka Polskiego pn. *Wielkie i małe litery w tekstach UE – ustalenia Zespołu Rady Języka Polskiego ds. Współpracy z Tłumaczami UE*,

³ Notabene, praktykę taką utrwała Internet. Popularna wyszukiwarka Google na zapytanie o *Polski słownik biograficzny* na pierwszej stronie pokazuje 10 linków, w których dominuje zapis niepoprawny.

*poczynione na posiedzeniu Komisji Ortograficzno-Onomastycznej RJP 2 XII 2005 r. Z uzupełnieniami z dnia 30.12.2005 r. Czytamy w niej m.in., że nazwy typu rząd, prezydencja piszemy zawsze małymi literami, podobnie jak „zawsze małymi literami przymiotniki określające te nazwy (rząd francuski; prezydencja luksemburska, a lepiej: Luksemburga)⁴. Przez analogię regulację tę można odnieść do zapisu zalecanego przez Radę ekwiwalentu *prezydencji*, czyli wyrazu *przewodnictwo*, który z niewiadomych przyczyn również często bywa pisany od wielkiej litery:*

*To historyczny moment. Polska obejmuje **Przewodnictwo** w Radzie Europejskiej.*

*Dziś Unia Europejska ze spokojem i zaufaniem przekazuje Polsce **Przewodnictwo**. Europa przez ostatnie trzy lata zbudowała pełne przekonanie, że ma w nas rzetelnego, przewidywalnego i odpowiedzialnego partnera.*

Cytowany wyżej dokument Rady Języka Polskiego reguluje równie rozchwianą – jak poucza lektura stron serwisu internetowego MNiSW – pisownią wyrażenia *proces boloński*: małymi literami. W analizowanych tekstach spotykamy jego różnorodne realizacje ortograficzne, przy czym zapis wielkimi literami jest bardzo częsty:

***Procesem bolońskim** zainteresowane są już inne kraje.*

*Na II Bologna Policy Forum przybyć mają przedstawiciele około 20 krajów m.in. Australii, Brazylii, Chin, Izraela, Kanady, Kolumbii, Tajlandii, Nowej Zelandii, Japonii i USA co doskonale obrazuje, że rok 2010 absolutnie nie zamyka idei **Procesu Bolońskiego**.*

*(...) programy wymiany studentów, takie jak Erasmus, możliwe dzięki **Procesowi Bolońskiemu** (...).*

INTERPUNKCJA. W zgromadzonej dla potrzeb tej pracy próbie tekstów błędy i usterki interpunkcyjne dominowały, zajęły bowiem niechlubne pierwsze miejsce na liście rangowej wszystkich wykolejeń językowych (33,1%). Błędy w zakresie interpunkcji dotyczyły użycia czterech znaków interpunkcyjnych: najczęściej przecinka, nieco rzadziej – kropki i myślnika (pauzy, półpauzy), najrzadziej – łącznika (dywizu).

⁴ Co więcej, zespół zaleca zastępowanie rzeczownika *prezydencja* jego rodzimym odpowiednikiem *przewodnictwo*, ale do tej kwestii jeszcze wrócimy w dalszej części raportu; por. http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1107:wielkie-i-mae-liter-y-w-tekstach-ue&catid=44:porady-jzykowe&Itemid=58.

Współczesne komputerowe edytory tekstów nie zawsze „chcą” z nami współdziałać, gdy próbujemy różnicować długością kreski dywiz i myślnik, jednak rażąco wygląda następujący zapis:

*(...) najlepsi pracownicy **naukowo-badawczy** jednostek naukowych, członkowie zespołów badawczych (...).*

Zwraca również uwagę nadużywanie myślnika (czy dywizu użytego w jego funkcji). Wprawdzie myślnik jest dość bezpiecznym znakiem interpunkcyjnym⁵, jednak zbyt częste posługiwanie się nim zamiast przecinka jest manieryczne. W zebranych materiałach mamy wiele przykładów użycia myślnika zamiast „zwykłego” przecinka (a nawet bez potrzeby), czego świadectwem są wybrane poniższe cytaty:

Zacieranie granic państwowych i kontynentalnych w nauce, nieskrępowany przepływ informacji o najnowszych zdobyczach wiedzy – a nade wszystko włączenie polskich badaczy w ten światowy obieg informacji – to warunek coraz wyższej jakości polskich badań.

Teraz każdy polski badacz – zarówno z dużego ośrodka akademickiego, jak i odległej od stolicy placówki badawczej, z prestiżowej uczelni i z małej niepublicznej szkoły wyższej – zyska równy dostęp do światowych zasobów wiedzy, a tym samym równe szanse na naukowy sukces.

Polska - uruchamiając NCN - dołącza do elity europejskich państw, które już posiadają podobne, niezależne agencje zarządzające publicznymi finansami na badania, takich jak Austria, Portugalia, Szwecja czy Niemcy.

Ogromna większość z nich (21200) - spełnia kryterium progu maksymalnych dochodów na członka rodziny.

Przekazując powyższe - apeluję o właściwe stosowanie omawianego rozporządzenia podczas rekrutacji na studia w roku akademickim 2009/2010 oraz podczas uchwalania przez senaty zasad rekrutacji na rok akademicki 2010/2011.

Trwa nabór do kolejnej – trzeciej edycji programu Amgen Scholars.

Pozyskane w ten sposób od uczelni dane - corocznie aktualizowane, będą stanowiły cenne źródło bieżącej informacji.

Ponadto, stwierdzić należy, iż lekarze rodzinni - od których uczelnie najczęściej wymagają wystawiania zaświadczeń, bądź też stemplowania druków niezgodnych z cyt. rozporządzeniem - nie posiadają uprawnień do oceny możliwości kształcenia na danym kierunku studiów.

⁵ Por. uwagi na ten temat na przykład w: T. Karpowicz, *Kultura języka polskiego. Wymowa, ortografia, interpunkcja*, Warszawa 2009, s. 175 i n. Warto też przytoczyć opinię M. Bańki sformułowaną na łamach Internetowej Poradni Językowej: „Jeżeli zaś chodzi o myślnik, to na szczęście ten znak jest bezpieczny, tzn. prawie zawsze można go użyć.” w: <http://poradnia.pwn.pl/lista.php?id=12838>.

Uchybienia w użyciu kropki najczęściej sprowadzają się do niepostawienia jej w miejscu, w którym powinna się znaleźć. Niestaranną korektą należy tłumaczyć pominięcie kropek rozdzielających kolejne zdania, co obserwujemy w następujących przykładach:

Zespół do oceny projektów składał się z 31 osób Liczbę członków Zespołu do oceny projektów w poszczególnych obszarach nauki określono proporcjonalnie do liczby wniosków.

W roku 2012/2013 Strona szwajcarska oferuje 4 dziewięciomiesięczne stypendia uniwersyteckie Oferta stypendialna skierowana jest wyłącznie do studentów podyplomowych.

Poważniejszy charakter ma brak kropek przy skrótach, które wymagają jej użycia, na przykład *prof.[esor], dr.(czyli np. doktorem):*

*Informujemy, że minister nauki i szkolnictwa wyższego, **prof** Barbara Kudrycka podjęła, w dniu 14 listopada 2011 r. decyzję o zleceniu organizacjom pozarządowym realizacji zadań publicznych w obszarze celów zadania publicznego pn. „Organizowanie działań na rzecz rozwoju sportu akademickiego” w 2011 r.*

*Zaproszenie na spotkanie konsultacyjno-promocyjne z prof. **dr** hab. Zbigniewem Marciniakiem w Kielcach.*

W zgromadzonych dla potrzeb tej pracy materiałach kropki często brakuje w numeracji, zwłaszcza wielostopniowej, odpowiednio zhierarchizowanej. Poniżej obszerny cytat dobrze ilustrujący opisywane zjawisko:

1. Modułu badawczego, z podziałem na:

1.1 Wspieranie długofalowych prac dokumentacyjnych, edytorskich i badawczych o fundamentalnym znaczeniu dla dziedzictwa i kultury narodowej (kultury w Polsce), realizowane w formie projektów;

1.2 Wspieranie projektów realizowanych we współpracy międzyrodowiskowej i międzydyscyplinarnej przez zespoły polsko-zagraniczne.

2 . Modułu badawczego wspierającego młodych humanistów, z podziałem na:

2.1 Wspieranie zespołowych badań naukowych realizowanych przez doktorantów w ramach współpracy międzyinstytucjonalnej, interdyscyplinarnej lub międzynarodowej;

2.2 Finansowanie stypendiów doktorskich i post-doktorskich na realizację – w polskich lub zagranicznych placówkach naukowych – projektów o istotnym znaczeniu dla humanistyki.

3. Modułu upowszechniającego wyniki polskich badań humanistycznych w świecie, z podziałem na:

3.1 Finansowanie tłumaczenia i publikacji dzieł o najwyższym poziomie naukowym i doniosłości merytorycznej w sposób zapewniający im realną obecność w międzynarodowym obiegu naukowym;

3.2 Wspieranie elektronicznych wydań innojęzycznych wersji (z priorytetem języka angielskiego) najważniejszych czasopism polskiej humanistyki.

Zauważmy też, że powoływanie się w tekście ciągłym na taką numerację wymaga również zastosowania kropki po wszystkich cyfrach, czego nie dopełniono w następujących przykładach:

Projekt Top 500 Innovators - Science - Management - Commercialization jest realizowany w ramach Działania 4.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (PO KL), potrwa do końca 2014 roku i weźmie w nim udział łącznie do 500 osób.

- do modułu badawczego 1.1: 286 projektów,*
- do modułu badawczego 1.2: 53 projekty,*
- do modułu badawczego 2.1: 11 projektów,*
- do modułu badawczego 2.2: 10 projektów,*
- do o modułu upowszechniania nauki 3.1: 106 projektów,*

W niektórych analizowanych materiałach pojawiają się też przykłady niepotrzebnego użycia kropki. Wprawdzie zapisane cyframi arabskimi liczebniki porządkowe często opatrujemy kropką (jeżeli porządkowość nie jest sygnalizowana przez kontekst), jednak nie w datach, w których nazwa miesiąca zapisana jest słowami, jak ma to miejsce w poniższych cytatach:

*Wyraźnie wskazane prawa studentów i lepsza ich ochrona to jeden z filarów reformy szkolnictwa wyższego, która weszła w życie **1. października**.*

*Uczelnia powinna zawierać umowy w formie pisemnej ze wszystkimi studentami rozpoczynającymi studia od **1. października** br. i wskazane jest również podpisywanie umów z osobami kontynuującymi studia rozpoczęte przed 1. października br.*

O przyszłości europejskich programów wymiany studentów i młodych naukowców 27. i 28. września w Białymstoku dyskutować będą ministrowie (...).

Zmiany dotyczące dostępu do bezpłatnego drugiego kierunku wchodzi w życie dopiero za rok – 1. października 2012 roku.

Najwięcej kłopotów poprawnościowych następuje jednak użycie przecinka. Sprowadzają się one zasadniczo do trzech spraw: po pierwsze, pomijania przecinka w miejscu, w którym powinien się znaleźć; po drugie, stawiania go w niewłaściwym miejscu; i, po trzecie, nadużywania go. W zdaniach złożonych na przykład regularnie pomijany jest przecinek przy oddzielaniu imiesłowego równoważnika od pozostałych zdań w wypowiedzeniu złożonym:

Ocenę wniosku sporządza się uwzględniając następujące kryteria wraz z przypisaną im punktacją (...).

Na podstawie rekomendacji Zespołu specjalistycznego do spraw projektów zgłoszonych do programu „Rozwój Sportu Akademickiego”, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego rozstrzygając konkurs w dniu 16 listopada 2011 r., zakwalifikował do finansowania 15 projektów na kwotę ogółem 6 301 260 zł.

Patrząc na dokonania polskich studentów wiem na pewno, że o nasz przyszły dom możemy być spokojni.

W roku 1980 studenci wykorzystali szansę daną im przez wybuch masowych strajków włączając się czynnie do tworzenia przemian zachodzących w Polsce” – powiedziała w piątek prorektor ds. studenckich prof. Marta Kicińska-Habior.

W takiej sytuacji studenci przystępując do zaliczeń i egzaminów nie mieliby obowiązku posiadania zarówno indeksu, jak i kart egzaminacyjnych.

Odnosząc się do wystąpienia prof. Woźnickiego dyrektor Krzysztof Gulda poinformował o planowanym przez PARP wspólnie z MNiSW repozytorium dokumentów prawnych i programowych dotyczących szkolnictwa wyższego, nauki i innowacji.

Bardzo dużo uchybień interpunkcyjnych w zdaniu złożonym powstaje również wówczas, gdy jedno ze zdań składowych wypowiedzenia zostaje rozbite przez inne, wplecione zdanie, jak ma to miejsce w poniższych przykładach:

Podczas debaty, która odbyła się 4 grudnia 2009 r. w Warszawie przedstawiciele środowiska naukowego i gospodarczego dyskutowali (...)

Cieszę się, że zmiany, które już wkrótce wprowadzimy przynajmniej w pewnym stopniu będą wspierać pasje i marzenia naszych badaczy.

Musimy uczynić wszystko, aby czas ogromnej polskiej tragedii narodowej, w którym czujemy wsparcie władz i narodu rosyjskiego mógł przynieść owoce prawdziwego zbliżenia, opartego na rzetelnym naukowym pochyleniu się nad naszymi trudnymi dziejami.

Jednostki naukowo-badawcze, które złożyły wnioski na lata 2011-2012 proszone są o pisemne potwierdzenie woli przesunięcia realizacji na lata 2012-2013 lub złożenie nowego wniosku.

Projekty, które nie spełniają tych reguł nie są przedstawiane do rozpatrzenia podczas posiedzenia Wspólnej Komisji.

W gali finałowej konkursu, która odbyła się 7 listopada 2009 r. w Warszawie uczestniczyła wiceminister Grażyna Praweńska-Skrzypek.

Regularnie też nie wydziela się przecinkami dopowiedzeń, uściśleń, wtrąceń. W wypadku dopowiedzeń wręcz nagminne jest stosowanie tylko pierwszego przecinka, zapowiadającego składnik dopowiadany, i pomijanie przecinka zamykającego część dopowiedzianą. Ilustracją tych uchybień przestankowych są następujące przykłady:

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego zaakceptował do finansowania 340 projektów na łączną kwotę 73 921 110 zł w tym (...).

Podczas rady COMPET dziennikarze mieli okazję zadać pytania minister nauki i szkolnictwa wyższego, Barbarze Kudryckiej oraz (...).

26 września minister nauki i szkolnictwa wyższego, prof. Barbara Kudrycka uczestniczyła w konferencji (...).

Sekretarz stanu, prof. Maria Orłowska spotkała się z przedstawicielami Eurodoc (...).

Minister Barbara Kudrycka, a także podsekretarz stanu, prof. Zbigniew Marciniak uczestniczyli w ostatnim posiedzeniu plenarnym Polskiej Komisji Akredytacyjnej.

Problemów interpunkcyjnych następczą również wypowiedzenia zbudowane w sposób regularny, pozbawione syntaktycznych „zawłości”. Niepokojący jest fakt, że brakuje przecinków przed typowymi wskaźnikami zespolenia wymagającymi ich użycia. Uwaga ta odnosi się zarówno do składników zdania pojedynczego, jak i zdań składowych wypowiedzenia złożonego, wprowadzanych spójnikami wymagającymi użycia przecinka:

*Nie będzie truizmem **jeżeli** powiem, że czas to zmienić.*

*Polska jest krajem z największą w Unii Europejskiej liczbą tzw. „zawodów regulowanych”, czyli tych **do wykonywania których**⁶ nie wystarczy jedynie należyte wykształcenie, a potrzebne są dodatkowe egzaminy korporacyjne lub certyfikaty i staże.*

⁶ Pomijam w tym miejscu fakt, że szyk składników tego połączenia jest nieprawidłowy.

W związku z komunikatem z dnia 9 marca 2011 r. dotyczącym obowiązku przeprowadzania zewnętrznego audytu jednostek naukowych otrzymujących dotację na działalność statutową, poniżej przedstawiono wykaz jednostek naukowych wraz z informacją czy przekazały one sprawozdania z audytu do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego według stanu na dzień 18 listopada 2011 r.

*Członkowie zespołu zostali wybrani spośród wybitnych naukowców(...) laureatów stypendiów (...) stypendiów Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla wybitnych naukowców **a także** stypendiów Fulbrighta.*

W zgromadzonej próbie tekstów znajduje się też wiele przykładów zaświadczających błędną, lecz mocno we współczesnej polszczyźnie pisaną rozpowszechnioną praktykę rozdzielania przecinkiem spójników złożonych, zwłaszcza jeżeli w ich skład wchodzi zleksykalizowane w takim połączeniu rzeczowniki:

***W sytuacji, gdy** ostatni rok studiów trwa, zgodnie z planem studiów, jeden semestr, stypendia wypłacane są przez 5 miesięcy.*

***W przypadku, gdy** student nie podał danych adresowych, decyzję będzie można odebrać w uczelni.*

***W przypadku, gdy** różnica między najmniejszą i największą oceną eksperta przekracza 30 pkt, wniosek przekazywany jest do czwartej oceny, dokonanej przez eksperta wyłonionego zgodnie z ww. procedurą. W takim przypadku ocena wniosku jest średnią arytmetyczną czterech ocen.*

*(...)oświadczenie o dysponowaniu środkami lub o posiadaniu przyrzeczenia ich otrzymania, **w przypadku, gdy** inwestycja ma być współfinansowana ze środków funduszy strukturalnych lub z innych źródeł (...)*

Ostatnim często spotykanym w analizowanych tekstach uchybieniem w użyciu przecinków jest ich nadużywanie. Nie da się w żaden racjonalny sposób uzasadnić obecności przecinków w poniższych przykładach, są one w nich zbędne:

***Uprzejmie informujemy,** o ogłoszeniu nowego konkursu na projekty naukowe przez Polsko-Niemiecką Fundację na rzecz Nauki (PNFN), wspierającą przedsięwzięcia w dziedzinie nauk humanistycznych, kulturoznawstwa, prawa oraz nauk społecznych i ekonomicznych.*

***Polska jest dobrym przykładem,** słuszności tego kierunku, ponieważ udało nam się obniżyć emisję CO₂ i równocześnie utrzymać wzrost gospodarczy – dodał.*

***Więcej informacji na temat stanowisk,** znajdą Państwo na stronie internetowej <http://www.eui.eu>*

***Podczas wydarzenia,** uczestnicy będą mogli odwiedzić stoiska informacyjne, gdzie będą mogli spotkać się z przedstawicielami różnych Europejskich Instytucji Szkolnictwa Wyższego i porozmawiać na temat programów studiów, procedur aplikacji, stypendiów, wymagań*

językowych, warunków mieszkaniowych, a także na inne tematy związane ze studiowaniem za granicą.

Podsumowując, błędy graficzno-ortograficzno-interpunkcyjne zajmują pierwsze miejsce na liście rangowej wszystkich wykolejeń językowych obecnych w tekstach analizowanej próby. Błędy graficzne sprowadzały się zwykle do pomijania czy dodawania liter lub opuszczania charakterystycznych dla polskiej pisowni znaków diakrytycznych. Ponadto zaobserwowano również powtórzenia słów, wyrażeń czy całych, nieraz bardzo rozbudowanych, zdań.

Błędy ortograficzne, stosunkowo niezbyt liczne, reprezentowały zwarte grupy trudności językowych: użycia małej lub wielkiej litery w pisowni nazw urzędów, instytucji, szkół, organizacji itp.; pisowni nazw godności, tytułów naukowych lub zawodowych; pisowni różnego typu tytułów, w tym dokumentów prawnych i urzędowych, prac naukowych, ale też wydarzeń i faktów o charakterze naukowym czy politycznym. Kłopotów ortograficznych nastroczała ponadto pisownia nazw dziedzin nauki i dyscyplin naukowych (por. niepoprawne zapisy typu: *Mechanika Stosowana, Nauki inżynieryjne i techniczne, Inżynieria mechaniczna, Nauki Polityczne* itp.) oraz zapis wyrazów i wyrażeń związanych z wydarzeniami naukowymi i politycznymi (por. niepoprawne ortograficznie zapisy typu: *Polska Prezydencja, Przewodnictwo, Proces Boloński, proces Boloński*). Pojawiały się również błędy ortograficzne o charakterze okazjonalnym, np.: *nagroda Nobla* (zamiast: Nagroda Nobla), *nie korzystanie* (zamiast: niekorzystanie), *nano-elektronika* (zamiast: nanoelektronika).

Błędy interpunkcyjne dotyczyły posługiwania się czterema znakami interpunkcyjnymi (dywizem, pauzą, przecinkiem i kropką), przy czym najwięcej z nich polegało na nieumiejętności poprawnego użycia przecinka zarówno w zdaniu pojedynczym, jak i złożonym czy wielokrotnie złożonym.

3.2. Słownictwo i frazeologia materiałów pisemnych zamieszczanych na stronach internetowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego

W zgromadzonej dla potrzeb tej pracy próbie tekstów błędy i nadużycia leksykalne i frazeologiczne zajęły odpowiednio trzecie (leksykalne – 15,1%) i czwarte (frazeologiczne – 6,8%) miejsce na liście rangowej wszystkich wykolejeń językowych. Błędy i uchybienia słownikowe sprowadzały się najczęściej do nadużywania pewnych wyrazów czy połączeń wyrazowych i – tym samym - utrwalania ich statusu wyrazów modnych, ale także rozszerzania znaczeń leksemów, zwłaszcza w wyniku kalkowania ich sensów z języka angielskiego.

Typowymi przykładami wyrazów nadużywanych są *wizja*, *platforma*, *priorytet*, *priorytetowy*, *potencjał*, *kondycja* (w znaczeniu ‘stan czegoś, sytuacja’), *korespondować* (w znaczeniu ‘pozostawać w związku z czymś, odpowiadać czemuś’), *kreować*, *kreowanie*, *rekomendować*, *rekomendacja*, których liczne egzemplifikacje odnajdujemy w poniższych cytatach:

*Modernizacja i zatrudnienie **priorytetami** nowej strategii reformy w szkolnictwie wyższym.*

*W strategii wyznaczono **priorytetowe** obszary, na których powinny się skupić państwa UE, aby osiągnąć wspólne unijne cele w zakresie edukacji.*

*Dalszych reform wymagają następujące **priorytetowe** obszary (...).*

*Choć wiele państw UE uważa modernizację systemu szkolnictwa wyższego za swój **priorytet**, potencjał europejskich uczelni wciąż nie jest w pełni wykorzystany.*

*Dlatego edukacja znalazła się wśród głównych **priorytetów** strategii Europa 2020, w której założono (...).*

***Priorytetowe** obszary finansowania z programów unijnych będą podyktowane strategią reform służących modernizacji szkolnictwa wyższego.*

*Podstawowym celem spotkania jest prezentacja **wizji** w wytwarzaniu w przyszłości (...).*

*Uczestnicy konferencji podejmą próbę określenia **wizji** edukacji w Polsce i świecie współczesnym.*

*(...) zrzesza ponad dwieście polskich uczelni zawodowych, stanowiąc **platformę** współpracy tego środowiska.*

*W ramach inicjatywy w dniu 3 grudnia 2010 roku zostanie zorganizowana konferencja zatytułowana *Koncepcja systemu ewaluacji polityki naukowej w Polsce*, mająca spełnić rolę **platformy** do debaty(...).*

*Białystok z racji swojego położenia i rosnącego **potencjału** akademickiego może odegrać szczególną rolę w tym procesie.*

*Badania oraz innowacje w dziedzinie bezpieczeństwa mają bardzo duży **potencjał** komercyjny w skali globalnej (...).*

*A minister nauki prof. Barbara Kudrycka pokaże, jak wielki **potencjał** tkwi dziś w polskich badaczkach, które zawojowały światowe laboratoria.*

*Minister Kudrycka akcentowała, że tematyka konferencji **koresponduje** z jednym z trzech priorytetów Polskiej Prezydencji – priorytetem Bezpieczna Europa.*

*Tematem tegorocznego pikniku będzie Wolność. **Koresponduje** ona z hasłem corocznej konferencji naukowej Europejskiego Stowarzyszenia Centrów Nauki i Muzeów (ECSITE), która odbędzie się w tym roku w Warszawie.*

*Minister Banach natomiast przedstawi te założenia wprowadzanej obecnie reformy nauki i szkolnictwa wyższego, które **korespondują** z zaleceniami Komisji Europejskiej z dnia 11 marca 2005 r. w sprawie Europejskiej Karty Naukowca oraz Kodeksu Postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych.*

*Wśród najważniejszych zadań wymieniał m.in. finansowanie spółek typu spin-off oraz **kreowanie** partnerstwa publiczno-prywatnego.*

*Rada rekomenduje krajom UE **kreowanie** takich reform, które umożliwią bardziej elastyczne zarządzanie uczelniami (...).*

*Istniejące już Narodowe Centrum Badań i Rozwoju odpowiadać będzie za **kreowanie** strategicznego dla rozwoju Polski programu badań, jego zadaniem będzie też włączanie podmiotów gospodarczych we współpracę z sektorem nauki (przedsiębiorcy będą mogli m.in. ubiegać się o granty badawcze w ogłaszanych konkursach bez dotychczasowej bariery dostępu, czyli 400 tys. euro przeznaczonych na badania i rozwój).*

*Dobrze, że uznajemy **kondycję** i przyszłość polskich uczelni za priorytet wart najgorętszych sporów.*

*Kompleksowa ocena **kondycji** sztucznego zbiornika zaporowego Goczałkowice, zaopatrującego w wodę pitną większość aglomeracji śląskiej, będzie efektem prowadzonego tam interdyscyplinarnego projektu naukowego kierowanego przez Uniwersytet Śląski (UŚ).*

*Modernizacja europejskich uczelni jest szansą na sprawniejsze wyjście z kryzysu gospodarczego – **rekomenduje** Rada Unii Europejskiej ds. Edukacji (...).*

*Ministrowie jednogłośnie przyjęli **rekomendacje** dla Europy w sprawie unowocześnienia szkolnictwa wyższego.*

*W **rekomendacjach** Rady ds. Edukacji podkreślona została konieczność podnoszenia jakości wyższego wykształcenia (...).*

*Rada **rekomenduje** krajom UE kreowanie takich reform, które umożliwią bardziej elastyczne zarządzanie uczelniami (...).*

W analizowanych tekstach wysoka jest również frekwencja rzeczownika wydarzenie. Wprawdzie wydarzenie to nie tylko synonim ważnego zdarzenia, sukcesu, sensacji itd., ale też – strukturalnie – ‘to, co się wydarzyło, zdarzenie’. Jeśli jednak, zwłaszcza w obrębie jednego tekstu, *konferencję* określa się tylko mianem wydarzenia zamiast na przykład *spotkania*, *sesji*, *zjazdu* itd., a takie użycia są powtarzalne w innych komunikatach, rodzi się podejrzenie, że w opisywanym przez MNiSW środowisku dzieją się tylko same bardzo ważne wydarzenia.

Aktualizacje tego typu są więc nie tylko przejawem nadużycia stylistycznego, ale i semantycznego. Wybrane przykłady zamieszczam niżej:

*W **wydarzeniu** uczestniczy podsekretarz stanu, prof. Zbigniew Marciniak (...).*

***Wydarzenie** organizowane jest we współpracy (...).*

***Wydarzeniu** towarzyszą działania skierowane do szerokiej publiczności oraz młodzieży (...).*

*Sopocka konferencja to najważniejsze **wydarzenie** związane z realizacją priorytetu polskiej prezydencji (...).*

Na wzrost popularności wielu „zwykłych” wyrazów ma wpływ nabycie przez nie nowego znaczenia. Rzeczownik *obszar* w swoich tradycyjnych znaczeniach nie był nigdy zaliczany do wyrazów nadużywanych i z takim komentarzem nie rejestruje go *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*. W latach 90. pod wpływem angielskim wyraz nabrał jednak nowej treści ‘dziedzina czegoś, zakres’ i w takim użyciu wypiera z tekstów swoje synonimy. Wymownym przykładem tego zjawiska są poniższe cytaty:

*W strategii wyznaczono priorytetowe **obszary**, na których powinny się skupić państwa UE, aby osiągnąć wspólne unijne cele w zakresie edukacji.*

*Dalszych reform wymagają następujące priorytetowe **obszary** (...).*

*Priorytetowe **obszary** finansowania z programów unijnych będą podyktowane strategią reform służących modernizacji szkolnictwa wyższego.*

*Nie ma takiego **obszaru** w funkcjonowaniu państwa, gdzie bezpieczeństwo nie byłoby priorytetem.*

*Prof. dr. hab. Macieja Lewensteina (...) doceniono w **obszarze** nauk matematyczno-fizycznych i inżynierskich za osiągnięcia w **obszarze** optyki kwantowej i fizyki ultrazimnych gazów.*

*Finansuje nie tylko najbardziej zaawansowane badania prowadzone w Europie, ale także szkolenia dla naukowców we wszystkich **obszarach** badawczych (...).*

Anglosemantyzmy, czyli wyrazy i połączenia wyrazowe, które pod wpływem języka angielskiego nabrały na gruncie polskim nowego znaczenia, to bardzo wyrazista w moich materiałach kategoria językowych nadużyć. Typowym przykładem jest gerundium *aplikowanie*. *Uniwersalny słownik języka polskiego* pod red. S. Dubisza notuje je jako derywat od czasownika *aplikować* fundowany tylko na jednym z jego znaczeń, a mianowicie ‘naszywać aplikacje – wzory’. Tymczasem w wielu zebranych przeze mnie cytatach wyraz

aplikowanie jest używany w znaczeniu ‘staranie się o przyjęcie (np. na studia, do pracy); ubieganie się o (np. stypendium) poprzez złożenie aplikacji’⁷:

*Ograniczono też formalności i uproszczono procedury. Wszystko po to, by przyciągnąć większą liczbę wybitnych naukowców oraz ułatwić **aplikowanie** o granty mniejszym zespołom badawczym.*

*Wszystko po to, by przyciągnąć większą liczbę wybitnych naukowców oraz ułatwić **aplikowanie** o granty mniejszym zespołom badawczym.*

*Informujemy, że grecka State Scholarship Foundation zaprasza do **aplikowania** o stypendia dla cudzoziemców na kursy języka nowogreckiego i kultury greckiej, przeznaczone dla osób znających ten język na poziomie co najmniej podstawowym.*

Również rzeczownik *aplikacja* i przymiotnik *aplikacyjny* nabrały w polszczyźnie nowych znaczeń, nierejestrowanych jeszcze w słownikach ogólnych, a więc i nieusankcjonowanych przez normę języka, a w monografiach innego typu opatrywanych często kwalifikatorami społeczno-zawodowymi. Opisywane zjawisko dotyczy też analizowanych tutaj materiałów. W poniższych dwóch kontekstach rzeczownik *aplikacja* zastosowano w znaczeniu używanym w środowisku informatycznym, a mianowicie ‘program komputerowy przeznaczony do określonych zadań, np. edytor tekstów’⁸:

*(...)inna drużyna opracowała **aplikację** (lepiej: program komputerowy) umożliwiającą posługiwanie się klawiaturą komputera przez osoby całkowicie sparaliżowane - elektroniczne diody przekładały ruchy warg i powiek na konkretne litery.*

*Podziwiałam nowe, efektywne wyszukiwarki internetowe, **aplikacje** ułatwiające korzystanie z wielu stron jednocześnie, multimedialne programy do e-kształcenia.*

W kolejnym cytacie przymiotnik *aplikacyjny* to derywat od rzeczownika *aplikacja* fundowany na jego nowych, środowiskowych znaczeniach, to jest ‘podanie w sprawie zatrudnienia; zgłoszenie, ubieganie się o (np. przyjęcie do jakiejś organizacji, na stanowisko itp.)’⁹. *Aplikacyjny* zatem to dotyczący aplikacji, na przykład *procedura aplikacyjna, formularz aplikacyjny*:

⁷ Definicja na podstawie eksplikacji znaczenia czasownika *aplikować* w: A. Witalisz, *Anglosemantyzmy w języku polskim – ze słownikiem*, Kraków 2007, s. 227.

⁸ Ibidem, 226.

⁹ Ibidem, s. 226.

*Aby wziąć udział w projekcie, należy wypełnić formularz **aplikacyjny**.*

*Ankiety **aplikacyjne**, które wpłynęły do Ministerstwa po 31 lipca 2009 r., ale do 31 stycznia 2010 r. są w trakcie oceny zespołów specjalistycznych powołanych do oceny czasopism naukowych.*

W obu cytatach w sformułowaniach *formularz aplikacyjny* czy *ankieta aplikacyjna* przymiotnik *aplikacyjny* lepiej było zastąpić tradycyjnym przymiotnikiem *zgłoszeniowy*, wcale nie gorszym, a przy tym dla wszystkich zrozumiałym (i poprawnym).

Inne przykłady licznie poświadczonych w analizowanych tekstach anglosemantyzmów to: *dedykowany* (w znaczeniu: ‘poświęcony’), *przyjazny* (w znaczeniach: 1. ‘o wytworach cywilizacji, maszynach, urządzeniach – spełniający oczekiwania użytkownika, łatwy w obsłudze’, 2. ‘o instytucjach – gdzie klient, petent jest dobrze i profesjonalnie obsłużony’, 3. ‘niemający negatywnego wpływu’), *inteligentny* (w znaczeniu: ‘o wytworach cywilizacji, maszynach, urządzeniach – rozpoznający oczekiwania użytkownika; umiejący funkcjonować, działać w pożądanym sposób;’) czy *filozofia* (w znaczeniu: ‘sposób robienia czegoś, metoda, pomysł na coś, koncepcja, idea’). Przykłady ich użycia zawarte są w przytoczonych niżej cytatach:

*Ostatni panel dyskusyjny będzie natomiast **dedykowany** problematyce zwiększania handlu w UE oraz na świecie.*

*(...) budowie bardziej **inteligentnego**, bardziej **przyjaznego** środowisku, a zarazem konkurencyjnego europejskiego przemysłu.*

*Wśród poruszanych tematów znajdują się (...) fuzja jądrowa i **inteligentne** miasta.*

*Plan zakłada, że sieć elektryczna będzie w stanie zintegrować w sposób **inteligentny** do 35 proc. Energii ze źródeł odnawialnych.*

*Wśród wyzwań społecznych, na których powinna koncentrować się europejska nauka, znalazły się m.in. zdrowie (...) **inteligentny**, „zielony” i zintegrowany transport (...).*

*(...) budowie bardziej **inteligentnego**, bardziej **przyjaznego** środowisku, a zarazem konkurencyjnego europejskiego przemysłu.*

*„Diamantowy Grant” to także wyraz **filozofii** zapisanej w reformie nauki i szkolnictwa wyższego, którą w skrócie można opisać: najlepsi muszą być jeszcze lepsi, aby odważnie konkurować na świecie i systematycznie podnosić poziom naszej nauki.*

*Według minister, **filozofia** nowelizacji niewiele się zmienia, natomiast zaszły zmiany w pewnych sprawach szczegółowych, na przykład, aby więcej funduszy przekazać na stypendia naukowe niż na stypendia socjalne.*

Angielszczyzna wpłynęła również na wskrzeszenie w języku polskim wyrazu *prezydencja* w znaczeniu ‘przewodniczenie zebraniu, obradom itp.; prezydowanie’. *Słownik*

wyrazów obcych PWN opatruje go kwalifikatorem *przestarzały* i wywodzi z francuskiej formy *présidence*. Słowniki ogólne języka polskiego wyrazu nie notują, *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN* z kolei informuje, że jest to określenie używane niepotrzebnie w języku oficjalnym zamiast *przewodnictwo*, *przewodniczenie*. W analizowanych tekstach wyraz, zwłaszcza w postaci wyrażenia *polska prezydencja*, staje się szablonem leksykalnym, jest traktowany jak określenie terminologiczne niedopuszczające żadnych wymian lub synonimów:

*To tylko niektóre sukcesy **polskiej prezydencji** w nauce i szkolnictwie wyższym.*

*Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przez ostatnie sześć miesięcy koordynowało działania **polskiej prezydencji** w dziedzinie nauki (...).*

*W czasie **polskiej prezydencji** Komisja Europejska przedstawiła projekt programu (...).*

*Podczas **polskiej prezydencji** Rada UE ogłosiła też konkluzje o modernizacji szkolnictwa wyższego.*

*Przyjęcie aktów prawnych oznacza realizację jednego z celów **polskiej prezydencji** w obszarze badań.*

Poza omówionymi wyżej przykładami nadużyć leksykalnych, motywowanymi w dużej mierze wpływami języka angielskiego, częstymi również w innych niż analizowane tekstach najnowszej polszczyzny, obecne są w moich materiałach egzemplifikacje błędów leksykalnych dobrze znanych wydawnictwom poprawnościowym od wielu lat, a mimo to wciąż pojawiającym się w wypowiedziach Polaków. Są to na przykład *unikalny* (zamiast: *unikatowy*), *wiodący* (zamiast: *główny*, *przewodni*, *podstawowy*, *przodujący*, *kierowniczy*, *najlepszy*), *pasjonat*, *pasjonatka* (zamiast: *hobbysta*, *hobbystka*)¹⁰, w oparciu o (lepiej: na podstawie):

*Wyróżniony został także prof. Andrzej Kadłuczka – wybitny znawca architektury, twórca **unikalnego** w skali międzynarodowej Podziemnego Rynku Głównego w Krakowie.*

*Zespołowi prof. Waldemara Rymowicza z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu udało się otrzymać mutanty drożdży o **unikalnych** właściwościach technologicznych.*

*W SET-Planie przedstawiono wizję Europy odgrywającej **wiodącą** rolę na świecie w zakresie wykorzystywania (...).*

¹⁰ Najnowszy *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN* użycie wyrazu *pasjonat* w znaczeniu ‘hobbysta’ dopuszcza już w normie potocznej, użytkowej.

(...) przyjęto do publikacji w **wiodących** światowych czasopismach, ujętych w aktualnym wykazie Journal Citations Report (JCR) lub Reference Index for the Humanities (ERIH).

*Właśnie po to, by chronić młode talenty, zmieniamy wreszcie system finansowania uczelni - te najlepsze, odnoszące największe badawcze i dydaktyczne sukcesy uzyskają status Krajowego Naukowego Ośrodka **Wiodącego** (KNOW).*

*Na stanowisko w Chojnie natrafiono przypadkowo. Odkryli je poznańscy studenci geologii w 1998 roku, do czego przysłużył się miejscowy **pasjonat** historii Jarosław Mikołajczak. Znaleziono zestaw wytworów wykonanych z krzemieni.*

*Wielką wartością tego konkursu jest to, że nie jest adresowany do zawodowych badaczy, ale właśnie do najmłodszych **pasjonatek** nauki (...).*

*Zaprezentowane zostanie opracowanie powstałe w **oparciu o** zapytanie jednostek naukowych dotyczące ich opinii i sugestii co do obecnie istniejącego systemu oceny parametrycznej.*

*Celem konferencji jest budowa profesjonalnej bazy wiedzy, w **oparciu o** literaturę naukową i fachową oraz badania w skali laboratoryjnej i przemysłowej na wszystkich etapach procesu badawczego, w aspekcie analizy wpływu potrzeb konsumenta na produkcję i przetwarzanie wołowiny.*

Usterki w zakresie frazeologii dotyczą przede wszystkim związków luźnych i łączliwych. Jest to w pełni zrozumiałe, jeśli zważymy, że idiomy pojawiają się zasadniczo w innych gatunkowo tekstach niż analizowane, powstających na bazie stylu potocznego lub artystycznego. Wykolejenia frazeologiczne wynotowane ze stron internetowych MNiSW dotyczą najczęściej niewłaściwego doboru wyrazowego. Oto na przykład w jednym ze zdań czytamy, że:

*W przypadku, gdy różnica między **najmniejszą i największą oceną** eksperta przekracza 30 pkt, wniosek przekazywany jest do czwartej oceny, dokonanej przez eksperta wyłonionego zgodnie z ww. procedurą. W takim przypadku ocena wniosku jest średnią arytmetyczną czterech ocen.*

Rzeczownik *ocena* nie łączy się z przymiotnikami *mały* i *wielki*, lecz – *niski* i *wysoki*.

Sformułowanie *zaskarbić sobie szeroki front krytyków i malkontentów różnej maści*, obecne w zdaniu:

*Proces Boloński od samego początku **zaskarbił sobie szeroki front krytyków i malkontentów wszelkiej maści**.*

jest niespójne semantycznie, ponieważ zwrot *zaskarbić sobie* konotuje nazwy zjawisk pozytywnych, a nie negatywnych. *Zaskarbić sobie* można czyjaś *wdzięczność*, *przyjaźń*, *szacunek*, *zaufanie* itp. *Szeroki front krytyki* można natomiast raczej *wywołać*. Dodajmy też,

że niezręczne stylistycznie jest posłużenie się w języku oficjalnym wyrażnie potocznym, deprecjonującym wyrażeniem *wszelkiej maści*.

Próba ściągnięcia w jedną całość konstrukcji normatywnie łączących się z różnymi czasownikami doprowadziła do powstania niezręcznego sformułowania:

Dodatkowych informacji oraz pomocy w przygotowywaniu wniosków można zasięgnąć pod telefonem: 0 22 52 92 323 lub adresem e-mail (...)

Rzeczownik *informacje* wchodzi bowiem w związek między innymi z czasownikiem *zasięgać*, ale rzeczownik *pomoc* łączy się ze słowami typu *uzyskać*, *otrzymać*, *zwrócić się do kogoś o pomoc*, *prosić kogoś o pomoc* itp.

Brak namysłu przy zestawianiu ze sobą wyrazów może prowadzić do tworzenia konstrukcji nielogicznych, śmiesznych czy niezbornych stylistycznie. Nielogiczne jest na przykład sformułowanie *zaawansowane zagadnienia*:

*Przewidziana jest również część szkoleniowa, obejmująca **zaawansowane zagadnienia** związane z pozyskiwaniem funduszy, zarządzaniem projektem, czy Public Relations.*

Zagadnienia – jak podaje *Słownik frazeologiczny języka polskiego* Stanisława Skorupki – mogą być m.in. *istotne*, *kapitalne*, *kluczowe*, *poważne*, *skomplikowane*, *sporne*, *szczegółowe*, *trudne*, ale nie *zaawansowane*. *Zaawansowana* natomiast może *ciążyć*, *praca nad doktoratem* itp.

Starannego doboru wyrazowego wymagają zwłaszcza wyrazy, które nie poddały się całkowicie procesom leksykalizacyjnym i których znaczenie strukturalne wyrażnie narzuca się odbiorcy tekstu. Do takich rzeczowników należy *prezentacja*. Choć najnowsze słowniki tego nie notują, wyraz coraz częściej jest używany w znaczeniu ‘referat, wystąpienie’. Jednak podstawowa treść rzeczownika, czyli ‘wystawienie czegoś na widok publiczny, demonstracja, prezentowanie, zaprezentowanie, pokaz’ jest jeszcze zbyt żywa, przez co wyklucza nawet doraźne, metaforyczne łączenie z nim wyrazów, które sygnalizują percepcję czegoś za pomocą innego narządu niż narząd wzroku:

Prezentacje wygłoszą prelegenci reprezentujący zarówno świat nauki, jak i praktykę zarządzania instytucjami szkolnictwa wyższego i rozwojem regionalnym.

Myląca jest konstrukcja *najbardziej utytułowani naukowcy*, użyta w następującym kontekście:

Program ma na celu umożliwienie studentom zdobycia praktycznych doświadczeń badawczych pod opieką najbardziej utytułowanych naukowców.

Ze zdania wynika bowiem, że wcale nie chodzi o *najbardziej utytułowanych*, lecz wybitnych naukowców.

Zwraca uwagę również wyrażenie *bezpośrednio za pośrednictwem* użyte w zdaniu:

W związku z opublikowaniem przez Komisję Europejską w dniu 9 lutego 2011 r. Zielonej Księgi dotyczącej przyszłego Programu Ramowego UE w zakresie badań, rozwoju technologicznego i demonstracji, zwracamy się z uprzejmą prośbą o zapoznanie się z tekstem dokumentu (wersja dwujęzyczna dostępna jest tutaj) i przesłanie (do połowy maja br.) swoich uwag i sugestii bezpośrednio za pośrednictwem strony internetowej Komisji Europejskiej.

Intencja piszącego jest jasna, chodziło o precyzję wypowiedzi, ale sformułowanie budzi sprzeciw: jeśli *bezpośrednio*, to nie *za pośrednictwem*, a jeżeli *za pośrednictwem*, to nie *bezpośrednio*.

Podsumowując, błędy leksykalno-frazeologiczne zajęły drugą pozycję na liście rangowej wszystkich wykolejeń językowych w tekstach analizowanej próby. Uchybienia leksykalne dotyczyły odpowiednio: nadużywania wyrazów modnych typu *priorytet*, *wizja*, *platforma*, *potencjał*, *kreowanie*, *korespondować*, *kondycja*, wprowadzania mody językowej na nowe, dotychczas nienadużywane wyrazy (por. *wydarzenie*, *obszar*) i upowszechniania anglosemantyzmów (na przykład: *aplikacja*, *aplikowanie*, *aplikacyjny*, *dedykowany*, *przyjazny*, *inteligentny*, *prezydencja*). Mniej liczne błędy frazeologiczne w większości wypadków wiązały się z niewłaściwym doбором wyrazowym w obrębie związków łączliwych i luźnych.

3.3. Fleksja i składnia materiałów pisemnych zamieszczanych na stronach internetowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego

W zgromadzonej dla potrzeb tej pracy próbie tekstów błędy gramatyczne zajmują trzecie miejsce na liście rangowej wszystkich wykolejeń językowych (19%). Dominują błędy składniowe. Uchybienia fleksyjne stanowią tylko niewielki odsetek wszystkich wykolejeń gramatycznych i dotyczą najczęściej nieodmienności osobowych nazw własnych. W poniższych trzech cytatach pozostawiono – wbrew zaleceniem normy – w formie mianownikowej rodzime nazwiska męskie i żeńskie zakończone na –o i –a:

*W rozmowie z Wojciechem **Mikołuszko** (zamiast: Mikołuszką) profesor ujawni kulisy wyboru przyszłych Noblistów (...).*

*Laureata w obszarze nauk humanistycznych i społecznych – prof. dr. hab. Tomasza **Giaro** (zamiast: Giarę) z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego nagrodzono (...).*

*Zgłoszenia należy kierować do p. **Dominiki Dalba** (zamiast: Dalby), na adres e-mail: dominika.dalba@mnisw.gov.pl do dnia 4 lipca 2011 r.*

Antroponimy obce w większości analizowanych kontekstów funkcjonują w takich uformowaniach składniowych, które narzucają im postać mianownikową. Z nielicznych kontekstów, w których mogą być odmienione, wynika, że podlegają one silnej we współczesnej polszczyźnie tendencji do nieodmieniania imion i nazwisk, zwłaszcza obcych. Świadczy o tym następujące zdanie:

*Na zaproszenie Dyrektora Generalnego JRC, **Dominique Ristori**, prof. Maria Elżbieta Orłowska wzięła udział w uroczystości podpisania listu intencyjnego w sprawie (...).*

Wśród błędów syntaktycznych dominują uchybienia w zakresie związków rządu. Ich przykłady odnajdujemy w poniższych zdaniach:

*(...) podzielił się refleksją dotyczącą **barier z realizacją** strategii szkolnictwa wyższego.*

*Przypominamy, że zgodnie z umową o dofinansowanie projektu beneficjenci są zobowiązani do **raportowania przed MNiSW** nt. zrealizowanych zadań w minionym roku kalendarzowym (...).
→ raportować komuś (tak jak meldować komuś)*

*Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego na podstawie komunikatu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 29 września 2011 r. o ustanowieniu Programu "Rozwój Sportu Akademickiego" **ogłasza konkurs o finansowanie projektów badawczych w ramach ww. programu.***

*Z tego samego powodu chcemy **przyznawać** dwukrotnie wyższe niż obecnie stypendia **dla 30 procent najlepszych doktorantów.***

*Wierzę, że uda nam się uczynić możliwe wiele, aby mieli ku temu dobre warunki, które może gwarantować także obecny **boom inwestycyjny w infrastrukturę badawczą.***

***Dla zainteresowanych** składaniem wniosków po raz pierwszy uprzejmie **przedstawiamy** poniższe informacje.*

*Wysokości finansowania na dany rok zostają wpisane do **Protokołu z posiedzenia** Wspólnej Komisji.*

Występują w nich niepoprawne konstrukcje składniowe *bariery z realizacją, raportowanie przed MNiSW, konkurs o finansowanie projektów badawczych w ramach ww. programu, przyznawać dla 30 procent najlepszych doktorantów, boom inwestycyjny w infrastrukturę gospodarczą, przedstawiamy dla zainteresowanych, protokół z posiedzenia* zamiast: *bariery w realizacji (lepiej: przeszkody w realizacji, trudności w realizacji¹¹), raportowanie MNiSW (czasownik raportować łączy się z celownikiem), konkurs na finansowanie projektów badawczych w ramach ww. programów, przyznawać 30 procentom najlepszych doktorantów, boom inwestycyjny w infrastrukturze gospodarczej, przedstawiamy zainteresowanym, protokół posiedzenia.*

Sporą grupę tworzą też błędy w zakresie związków zgody. Typowe jest na przykład uzgadnianie formy rodzajowej orzeczenia nie z rodzajem gramatycznym podmiotu głównego, lecz pojawiającego się w dopowiedzeniu, ale tuż przed orzeczeniem wyrazu, jak ma to miejsce w poniższym przykładzie:

*Prof. Barbara Kudrycka w swoim wystąpieniu zaznaczyła, że **Uniwersytet Jagielloński** – jako najlepsza z polskich uczelni – **powinna** być przykładem i przewodnikiem dla wszystkich innych ośrodków akademickich.*

¹¹ W analizowanym znaczeniu wyraz jest nadużywany, dlatego lepiej posłużyć się wymienionymi wyżej synonimami.

Zapewne na powstawanie błędów tego typu wpływa zbyt duży rozrzut linearny między podmiotem a orzeczeniem. Zbytnie oddzielenie od siebie głównych części sprzyja rozchwianiom w uzgadnianiu ich kategorii fleksyjnych. Ilustrują to następujące zdania:

*Jest niezwykle budujące, że moja **listowna prośba** do uczelni o propagowanie udziału w wyborach prezydenckich wśród studentów, szczególnie zamiejscowych, **został tak aktywnie podjęty** przez środowisko akademickie, przez uczelnie, rektorów i studentów.*

*Oby **osiągnięcia** zespołu naukowego pod kierownictwem dr. inż. Włodzimierza Strupińskiego z Instytutu Technologii Materiałów Elektronicznych **było** dla całego polskiego świata nauki inspiracją podczas codziennej pracy badawczej, tak abyśmy wszyscy mieli jak najczęściej okazje do przeżywania wielu tak radosnych chwil jak ta.*

Innych uchybień w zakresie związków zgody nie da się już racjonalnie wyjaśnić, za ich obecność w kolejnych przykładach obciążać trzeba nierzetelną korektę tekstu czy pośpiech i niestaranność w jego redagowaniu:

*W polityce wspierania doskonałości w nauce (ang. Excellence in science) **najważniejsze jest przekierowania** znaczących funduszy do najbardziej utalentowanych naukowców i zespołów badawczych prowadzących pionierskie badania, a także na interdyscyplinarne badania dużej skali, które mogą zaowocować przełomem w nauce.*

*(...) spora część frustracji **młodzieży studiujących** w szczególności na politechnikach (...)*

Błędy syntaktyczne często są następstwem elipsy składniowej. W przytoczonym niżej zdaniu polega ona na połączeniu w jeden szereg czasowników o różnej rekcji i dostosowaniu formy dopełnień tylko do wymogów składniowych drugie składnika ściągniętej konstrukcji syntaktycznej:

*(...) **poszukuje i zbiera materiały** dotyczące doświadczeń z logistyki prowadzenia debat społecznych nad reformami i zmianami w krajach europejskich.*

Zwrot *poszukuje i zbiera materiały* jest niepoprawny gramatycznie, ponieważ czasownik *poszukuje* rządzi dopełniaczem, a *zbierać* – biernikiem. Należy posłużyć się konstrukcją dłuższą i każdemu z czasowników przyporządkować dopełnienie w odpowiednim przypadku, na przykład: *poszukuje materiałów dotyczących (...)* i *zbiera je*.

Z problemem elipsy składniowej wiąże się też błąd występujący w następującym cytacie:

*(...) każdy z Was będzie nie tylko posiadał wykształcenie, ale też czerpał **zeń** satysfakcję i nowe możliwości.*

Tym razem chodzi o użycie ściągniętej konstrukcji *zeń*, która teoretycznie umożliwia dokonywanie skrótów form przyimkowo-zaimkowych, ale tylko jeżeli zaimek zastępuje rzeczownik rodzaju męskiego. W cytowanym zdaniu zaimek zastępuje rzeczownik rodzaju nijakiego *wykształcenie*, a więc nie można się posłużyć konstrukcją ściągniętą, lecz formą pełną *z niego*.

W zgromadzonym materiale bardzo wiele błędów składniowych dotyczy użycia wyrazów funkcyjnych, zwłaszcza szyku zaimka *który* używanego do łączenia zdań podrzędnych. Jest to zaimek względny obowiązkowo poprzedzany przecinkiem. Zgodnie z normą zwykle w zdaniu podrzędnym powinien on stać na pierwszym miejscu i odnosić się do ostatniego rzeczownika zdania nadrzędnego. Istnieje jednak niewielka lista przyimków, którymi może być on poprzedzony: *za pomocą, na podstawie, na mocy, w braku*. Całe wyrażenia *za pomocą którego, na podstawie którego, na mocy którego, w braku którego* wprowadzają zdanie podrzędne, a przecinek stawiamy przed nimi. Nagminnie jednak rozszerzana jest lista wyrazów – rzeczowników, którymi zaimek jest poprzedzany:

*Misji, **od powodzenia której** zależy budowa nowoczesnej Polski!*

*Zgodnie z art. 35 i 41 ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki, za przeprowadzenie oceny parametrycznej jednostek naukowych odpowiedzialny będzie Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych, **do zadań którego** należy m.in. (...)*

*Polska jest krajem z największą w Unii Europejskiej liczbą tzw. „zawodów regulowanych”, czyli tych **do wykonywania których** nie wystarczy jedynie należyte wykształcenie, a potrzebne są dodatkowe egzaminy korporacyjne lub certyfikaty i staże.*

*(...) dopuszczalna jest interpretacja, **w myśl której** stanowisko profesora nadzwyczajnego w wyższej uczelni zawodowej, mogą zajmować nauczyciele (...)*

Z zaimkiem względnym *który* wiąże się jeszcze jedna kwestia poprawnościowa. Otóż nie można posłużyć się nim więcej niż raz w jednym zdaniu wielokrotnie złożonym, chyba że odnosi się on do tego samego rzeczownika i zaczyna zdania współrzędne wobec siebie. Nie

można tego zastrzeżenia odnieść do poniższych przykładów, zdania w ten sposób zbudowane są niepoprawne:

*Ponadto pracodawcy, **którzy** utworzyli zakładowy żłobek lub klub dziecięcy oraz przeznaczą na ten cel z odpisu podstawowego kwotę odpowiadającą 7,5 punktu procentowego tego odpisu, mogą zwiększyć fundusz świadczeń socjalnych na każdą zatrudnioną osobę o 7,5% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego, **o którym** mowa w art. 5 ust. 2 ustawy, pod warunkiem przeznaczenia całości tego zwiększenia na prowadzenie żłobka lub klubu dziecięcego.*

*Celem konkursu jest wyselekcjonowanie projektów, **które** propagują nauczanie języków w atrakcyjny i nowoczesny sposób, wnoszą nowe rozwiązania i metody, a także są inspiracją dla społeczności lokalnej, **w której** projekt jest realizowany.*

*To tylko niektóre z form wsparcia, **z których** już w nowym roku akademickim będą mogli skorzystać młodzi ludzie, **którzy** zdecydowali się na karierę naukową.*

*Do konkursu mogły być zgłoszone projekty prowadzone przez młodych naukowców, **którzy** do dnia złożenia wniosku nie ukończyli 35 roku życia, stanowiące kontynuację badań naukowych, **których** wyniki opublikowano lub przyjęto do publikacji w wiodących światowych czasopismach, ujętych w aktualnym wykazie Journal Citations Report (JCR) lub Reference Index for the Humanities (ERIH).*

*Federalna Komisja ds. Stypendiów może dodatkowo przyznać trzymiesięczne stypendium na obowiązkowy kurs języka obcego, **który** odbywa się przed rozpoczęciem roku akademickiego, **na który** zostało przyznane właściwe stypendium.*

Również inne wyrazy funkcyjne w analizowanych materiałach często używane są wbrew przepisom językowym. Oto na przykład z użyciem spójnika *natomiast* wiąże się konieczność kontrastowania treści łączonych zdań. Coraz częściej jest on jednak używany do wprowadzenia jakiegoś dopowiedzenia czy jako synonim wyrażenia *z kolei*. Właśnie tak użyto go w poniższym zdaniu:

*Panel pierwszy pt. „Dlaczego polskie wynalazki nie trafiają na rynek?” poświęcony był wdrażaniu innowacji i nowych technologii w polskiej gospodarce. Przedsiębiorcy skarżą się na brak możliwości inwestowania w nowe technologie ze względu na zbyt duże ryzyko dla rozwijającej się gospodarki. Z kolei naukowcy mówią o braku zachęt ekonomicznych i otwarcia na badania ze strony biznesu. **Natomiast** dyskusja podczas panelu II „Młode umysły dla gospodarki. Zbudujmy nowoczesną Polskę” dotyczyła przygotowania studentów i absolwentów do potrzeb rynku pracy.*

Spójnik *zaś* łączy zdania współrzędne przeciwstawne. Norma polszczyzny starannej każe stawiać go na drugim miejscu w zdaniu, które wprowadza. Umieszczanie go na pierwszym miejscu uważane jest wprawdzie za dopuszczalne, ale mniej staranne. Tym rozluźnieniom normatywnym hołdują współcześnie autorzy tekstów, w których czytamy:

I miejsce w kategorii młodszej zdobył Mikołaj Frączyk, student Uniwersytetu Jagiellońskiego, zaś Jakub Oćwieja z Uniwersytetu Warszawskiego był drugi.

W związku z licznymi zapytaniami telefonicznymi dotyczącymi interpretacji przepisów ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 o instytutach badawczych oraz poszczególnych rozporządzeń do tej ustawy uprzejmie informujemy, że drobne wątpliwości interpretacyjne powinny być zostać rozwiązane wewnątrz Państwa instytucji, zaś istotne problemy prawne prosimy przekazywać na piśmie.

Instytucja Pośrednicząca uprzejmie informuje, iż do dnia 27 listopada 2009 r. na rzecz beneficjentów 13.1 dokonano płatności na sumę prawie 140 mln zł, z czego ponad 93 mln zł stanowiły płatności zaliczkowe, zaś na refundację poniesionych wydatków przypadło ponad 46 mln zł.

Podobnym szykiem charakteryzuje się spójnik *bowiem*¹², wprowadzający zdania podrzędne. W zebranych materiałach często jednak pojawia się na początku zdania podrzędnego:

*Odkrycie naukowców z Polski i innych krajów pokazuje, że obiekty tego typu muszą być znacznie liczniejsze niż przypuszczano, **bowiem** są niezmiernie trudne do wykrycia, a zaobserwowano ich aż dziesięć.*

*Jak tłumaczył 17 czerwca na konferencji prasowej dr hab. Jerzy Jablecki, operacja była nie tylko wielkim i bardzo skomplikowanym wydarzeniem medycznym, ale i logistycznie była trudna, **bowiem** trzeba była zaangażować równocześnie dwa zespoły lekarzy i pielęgniarek.*

*Oceny były surowe, **bowiem** do konkursowych zadań dopuszczono tylko 7 z 12 lazików.*

Zwróćmy na koniec uwagę na wieloznaczność konstrukcji składniowych, motywowaną szykiem ich składników. Ilustrują ją dwa poniższe przykłady:

*W dniach 20-22 czerwca 2011 roku w Zakopanem odbywa się XVII Tatrzańskie Sympozjum Naukowe organizowane przez Wyższą Szkołę Humanitas w Sosnowcu **pod patronatem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.***

Informacja o kwotach ponoszonych wydatków z tytułu składek na ubezpieczenia zdrowotne w 2009 roku.

¹² Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN notuje też, że spójnik *bowiem* może wystąpić nawet na trzecim miejscu zdania podrzędnego (s. 86).

W pierwszym zdaniu niejednoznaczne jest, czy wyrażenie *pod patronatem* należy łączyć z Wyższą Szkołą Humanitas w Sosnowcu, czy z Sympozjum Naukowym, które jest przez tę szkołę organizowane, a patronuje mu Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Z kolei wyrażenie *kwoty ponoszonych wydatków z tytułu składek na ubezpieczenie* jest nielogiczne. Imiesłów *ponoszonych* rozwija przecież treść przydawki *wydatków* i powinien stać po niej.

Reasumując, błędy gramatyczne zajmowały trzecią pozycję na liście rangowej wszystkich wykolejeń językowych obecnych w tekstach analizowanej próby. Rzadziej spotykane były usterki fleksyjne, które dotyczyły nieodmienności nazwisk rodzimych, okazjonalnie – obcych. Większych problemów poprawnościowych nastroczały autorom analizowanych tekstów zagadnienia składniowe, w tym związki zgody i rzędu, konstrukcje eliptyczne, poprawne użycie wyrazów funkcyjnych oraz szyk składników.

Podsumowanie

Raport dotyczył analizy zawartości stron internetowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod kątem ich estetyki, budowy, komunikatywności, funkcjonalności, zróżnicowania gatunkowo-stylistycznego oraz poprawności językowej zawartych na nich materiałów pisemnych. Badania prowadzono w lipcu i sierpniu 2012 roku, objęto nimi próbę 200 tekstów z lat 2009-2011 zamieszczonych na stronach: AKTUALNOŚCI; NAUKA; SZKOLNICTWO WYŻSZE; INICJATYWY; ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE, OCHRONA INFORMACJI NIEJAWNYCH, SPRAWY OBRONNE; PATRONATY; FESTIWALE NAUKI; ZDANIEM MINISTRA; DLA MEDIÓW; KOMUNIKATY; KONFERENCJE I SZKOLENIA; REFORMA NAUKI; ZESPOŁY MINISTRA, FINANSOWANIE SZKOLNICTWA WYŻSZEGO. Analizowano tylko materiały datowane z wyłączeniem różnego typu aktów prawnych (rozporządzeń, ustaw) i dokumentów stricte urzędowych (typu formularze, wnioski, ankiety itp.), zwykle zresztą zamieszczanych w osobnych załącznikach.

Ogólna analiza budowy i użyteczności serwisu internetowego MNiSW przekonuje, że jest on estetyczny, informacyjnie bogaty, komunikatywny i przejrzysty, intuicyjny w obsłudze i funkcjonalny. Posiada rozbudowane i wielorodzajowe menu główne, dobrze opracowane menu lokalne oraz wyszukiwarkę. Wszystko to ułatwia odnalezienie poszukiwanych informacji. Do wielu z nich można dotrzeć wprost ze strony głównej, która zaopatrzona jest w dodatkowe menu (również adresatywno-tematyczne) zawierające wybrane, ważniejsze elementy menu lokalnych. Zastrzeżenia budzą jedynie pisownia nazw przycisków i podstron oraz słabo wydajne przeglądarki.

Badania aspektów komunikacyjnych i gatunkowo-stylistycznych internetowych materiałów pisemnych MNiSW dowodzą, że występuje w nich skomplikowany układ relacji nadawczo-odbiorczych, a same teksty, funkcjonując w Sieci, stają się hipertekstami. Powstają na bazie języka oficjalnego właściwego zinstytucjonalizowanej komunikacji adresowanej za pośrednictwem medium masowego do odbiorcy zindywidualizowanego zasadniczo tylko profesjonalnie. Cechuje je jednostronność i wielofunkcyjność. Analizowane teksty pełnią prymarnie funkcję informacyjną, ale też perswazyjną, poznawczą, akumulacyjną, administracyjną, fatyczną i wizerunkową. Pojawiają się w nich przede wszystkim deklaratywne, rzadziej ekspresywne i grzecznościowe akty mowy. Z uwagi na dominującą informatywność analizowane materiały nawiązują w dużym stopniu do informacyjnych

gatunków dziennikarskich (wzmianka, notka), rzadziej – publicystycznych (komentarze). W czystej postaci pojawiają się w nich listy, sprawozdania, sprostowania i – nieanalizowane tutaj – akty prawne oraz teksty o charakterze urzędowym (ustawy, rozporządzenia, formularze, wnioski, raporty itp.). W warstwie formalnej i językowej zawierają elementy stylów urzędowego, dziennikarskiego, naukowego i – zdecydowanie rzadziej – potocznego.

Badania próbek tekstów w zakresie ich poprawności językowej przekonują, że najczęściej błędów dotyczyło interpunkcji (33,1%). Kolejne uchybienia odnotowano w zakresie składni (18,5%), leksyki (15,1%), grafii (14,1%) i ortografii (11,2%). Błędy frazeologiczne dotyczyły 6,8% przykładów próby, fleksyjne – tylko 0,5%.

Błędy w zakresie interpunkcji dotyczyły wprowadzenia posługiwania się czterema znakami interpunkcyjnymi (dywizem, pauzą, przecinkiem i kropką), ale najczęściej z nich polegało na nieumiejętności poprawnego użycia przecinka zarówno w zdaniu pojedynczym, jak i złożonym czy wielokrotnie złożonym. Wyjątkowo liczne i przewidywalne, sprowadzały się do nadużywania tego znaku przestankowego, pomijania go (zwłaszcza w wypowiedzeniach złożonych, zdaniach złożonych z imiesłowowym równoważnikiem zdania, dopowiedzeniach, wtrąceniach, przed spójnikami wyraźnie wymagającymi jego użycia typu *który, jeżeli, a także* itp.) lub umieszczania w niewłaściwym miejscu. Zauważalny jest również wyraźny wzrost użycia myślnika zamiast przecinka, co jeśli jest nadużywane, razi manierycznością. Błędy związane z użyciem kropki są albo wynikiem niestarannej korekty tekstu, albo polegają na pomijaniu jej tam, gdzie powinna się znaleźć (na przykład w skrótach obligatoryjnie zakończonych kropką czy w numeracji). Zdarzają się również przykłady nadużywania kropki, to znaczy stawiania jej w dacie po liczebniku porządkowym zapisanym wprowadzie cyfrą arabską, ale znajdującym się przed zapisaną słowami nazwą miesiąca (*1. października*). Uchybienia dotyczące użycia dywizu, szerzej nieomawiane, trudne często do wychwycenia z uwagi na słabe zróżnicowanie długości dywizu i półpauzy, polegały na zastąpieniu go pauzą w wyrazach złożonych (*naukowo–badawczy*).

Nadużycia w zakresie grafii, zajmujące czwarte miejsce na liście rangowej wszystkich błędów językowych, wynikały zazwyczaj z niestarannej korekty tekstu. Polegały najczęściej na pomijaniu czy dodawaniu liter lub opuszczaniu charakterystycznych dla polskiej pisowni znaków diakrytycznych. Pojawiały się też powtórzenia słów, wyrażeń czy całych, nieraz bardzo rozbudowanych, zdań.

Błędy ortograficzne, stosunkowo niezbyt liczne, bo zajmujące piątą pozycję na liście rangowej wszystkich wykolejeń językowych badanej próby tekstów (11,2%), układały się w zwarte grupy trudności językowych. Dotyczyły zatem najczęściej użycia małej lub wielkiej litery w pisowni nazw urzędów, instytucji, szkół, organizacji itp.; pisowni nazw godności, tytułów naukowych lub zawodowych; pisowni równego typu tytułów, w tym dokumentów prawnych i urzędowych, prac naukowych, ale też wydarzeń i faktów o charakterze naukowym czy politycznym. Ponadto powtarzały się niepoprawne ortograficznie zapisy nazw dziedzin nauki i dyscyplin naukowych (*Mechanika Stosowana, Nauki inżynieryjne i techniczne, Inżynieria mechaniczna, Nauki Polityczne* itp.). Wręcz nagminne były też błędy w zapisie wyrazów i wyrażeń związanych z wydarzeniami naukowymi i politycznymi typu *Polska Prezydencja, Przewodnictwo, Proces Boloński, proces Boloński*. Inne typy błędów miały charakter okazjonalny (*nagroda Nobla, nie korzystanie, nano-elektronika*).

W grupie błędów leksykalnych, zajmujących trzecią pozycję na liście najczęstszych uchybień językowych analizowanych materiałów (15,1%), znalazły się nadużycia polegające przede wszystkim na nadmiernym eksploatowaniu wyrazów modnych (*priorityet, priorityetowy, wizja, platforma, potencjał, kreowanie, korespondować, kondycja* itp.), wprowadzaniu mody językowej na nowe, dotychczas nienadużywane wyrazy (*wydarzenie, obszar*) i upowszechnianiu anglosemantyzmów (*aplikacja, aplikowanie, aplikacyjny, dedykowany, przyjazny, inteligentny, prezydencja*).

Błędy frazeologiczne (6,8% wszystkich uchybień językowych zgromadzonej próby) dotyczyły najczęściej niewłaściwego doboru wyrazowego w obrębie związków łączliwych i luźnych. Innowacji frazeologicznych w zakresie idiomatyki było zdecydowanie mniej (*przeskok cywilizacyjny, drenaż specjalistów*), ponieważ nacechowane potocznością i ekspresją związki stałe w tekstach bazujących na języku oficjalnym pojawiają się rzadko i raczej jako sygnał cytowanych w nich wypowiedzi postaci. Źle dobrane związki wyrazowe raziły często brakiem harmonii stylistycznej i semantycznej (np. *zaskarbić sobie szeroki front krytyków i malkontentów wszelkiej maści czy bezpośrednio za pośrednictwem*). Uchybienia w łączliwości wyrazów były szczególnie rażące, jeżeli znaczenia strukturalne łączonych elementów nie uległy jeszcze leksykalizacji i wyraźnie narzucały się czytelnikowi podczas lektury tekstu (*wygłosić prezentację*).

Zdecydowanie rzadsze były natomiast błędy fleksyjne (0,5%), dotyczące nieodmienności nazwisk rodzimych zakończonych na *-o* i *-a*, typu *Mikołuszko, Dalba, Giaro*.

W kwestii odmienności zarówno rodzimych, jak i obcych antroponimów obecnych w materiałach pisemnych zamieszczonych na stronach internetowych MNiSW trudno się jednak definitywnie wypowiedzieć, ponieważ większość kontekstów, w których się pojawiają, ukrywa ten problem. Uformowanie zdania narzuca im bowiem postać mianownikową.

Kłopotów językowych dostarczają natomiast autorom analizowanych tekstów zagadnienia składniowe. Błędy syntaktyczne zajmują wysokie, drugie miejsce na liście rangowej wszystkich opisywanych tutaj wykolejeń językowych (18,5%). Uchybienia dotyczą związków zgody (*Uniwersytet Jagielloński (...) powinna, frustracje młodzieży studiujących*), związków rzędu (*konkurs o, boom w infrastrukturę, przedstawiamy dla zainteresowanych*), zwłaszcza w zakresie konstrukcji syntaktycznych motywowanych elipsą (*poszukuje i zbiera materiały*), wielokrotnego użycia zaimka względnego *który* w jednym zdaniu złożonym, zastępowania wyrażenia przyimkowego *z kolei* spójnikiem *natomiast*, niewłaściwego szyku wyrazów, zwłaszcza przy spójnikach *bowiem, zaś* itp.

Kończąc rozważania, pragnę podkreślić, że w rozdziale trzecim analizowałam liczne w zebranej próbie tekstów błędy oraz usterki językowe. Nie oznacza to, że na stronach WWW Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego „roi się” od błędów. W niektórych komunikatach nie ma ich wcale, w innych jest niewiele, w jeszcze innych – rzeczywiście dużo. Jednak pamiętać należy, że i forma wypowiedzi adresowanych do odbiorcy za pośrednictwem mediów masowych, ich językowa poprawność i uroda rzutują na wizerunek instytucji.

Bibliografia

- Grzegorzczkowska R., *Wstęp do językoznawstwa*, Warszawa 2007.
- Karpowicz T., *Kultura języka polskiego. Wymowa, ortografia, interpunkcja*, Warszawa 2009.
- Markowski A., *Język polski. Poradnik prof. Markowskiego*, Warszawa brw.
- Markowski A., *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa 2005.
- Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. naukowy S. Gajda, Opole 1995.
- Skorupka S., *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 1989, t. I-II.
- Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006.
- Słownik wyrazów obcych PWN*, red. E. Sobol, Warszawa 2002.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. prof. S. Dubisza, Warszawa 2003, t. I-IV.
- Wielki słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*. Redakcja naukowa oraz opracowanie zasad pisowni i interpunkcji polskiej prof. E. Polański, Warszawa 2011.
- Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, pod red. A. Markowskiego, Warszawa 2012.
- Wilkoń A., *Spójność i struktura tekstu*, Kraków 2002.
- Witalisz A., *Anglosemantyzmy w języku polskim – ze słownikiem*, Kraków 2007.
- Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Lublin 2004.
- Wolański A., *Edycja tekstów. Praktyczny poradnik*, Warszawa 2008.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa 2008.

Źródła internetowe

<http://poradnia.pwn.pl/lista.php?id=12838>.

http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1107:wielkie-i-mae-literary-w-tekstach-ue&catid=44:porady-jzykowe&Itemid=58.

**Poprawność językowa i sprawność komunikatywna materiałów pisemnych
kierowanych do obywateli przez ministerstwa i wybrane instytucje centralne**

**Raport cząstkowy dotyczący materiałów publikowanych
przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w latach 2009–2011**

1. Wprowadzenie
2. Zagadnienia leksykalne
 - a) fleksja
 - b) semantyka
 - c) moda językowa i szablon leksykalny – nadużywanie wybranych elementów języka
 - d) łączliwość
 - e) frazeologia i metaforyka
3. Interpunkcja
4. Elementy składni
 - a) grupy składniowe
 - b) struktura zdania złożonego
5. Elementy tekstologii
 - a) kompozycja
 - b) spójność
 - c) funkcjonalność
6. Redakcja (edycja tekstów)
7. Problem odbiorcy
8. Charakterystyka źródeł
 - a) ankieta
 - b) apel
 - c) biuletyn, broszura
 - d) informacja, komunikat, ogłoszenie

e) opracowanie

f) program

g) obwieszczenie, rozporządzenie, wytyczne

9. Komentarz do ankiety RJP (czerwiec 2012 r.)

10. Wnioski końcowe

1. Wprowadzenie

Niniejszy raport cząstkowy dotyczy materiałów opublikowanych i udostępnionych przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w latach 2009–2011. Podstawowym źródłem dokumentów była oficjalna strona internetowa ministerstwa (<http://www.mpips.gov.pl/>), a także strony organizacji współpracujących oraz osobne strony programów koordynowanych przez ministerstwo lub organizacje pozarządowe.

W korpusie badanych tekstów można wyróżnić następujące grupy:

- a) ankiety,
- b) apele,
- c) biuletyny, broszury,
- d) informacje, komunikaty, ogłoszenia,
- e) opracowania,
- f) programy,
- g) obwieszczenia, rozporządzenia, wytyczne.

Podstawowym stylem analizowanych tekstów jest styl urzędowy (lub – wg starszej nomenklatury – styl urzędowo-kancelaryjny), co istotnie wpływa na zamieszczony poniżej komentarz. Sporządzony raport nie jest jednak tylko oceną konsekwencji w respektowaniu wyznaczników stylu urzędowego. Zaproponowany schemat opisu (a przez to także sposób ujmowania poszczególnych problemów językowych) ma na celu kompleksowy komentarz do warunków komunikacji między urzędem państwowym a obywatelem – z pełną świadomością rozbieżności, jakie wynikają z przyporządkowania konkretnego odbiorcy do grupy społecznej czy zawodowej.

Strona ministerstwa jako źródło informacji

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej to instytucja powołana przez Radę Ministrów 31 października¹ 2005 r. Ministerstwo to inicjuje i koordynuje działania w zakresie zjawisk

¹ Na stronie ministerstwa zamieszczono następującą informację:

Z dniem 31 października 2005 r. rozporządzeniem Rady Ministrów utworzone zostało **Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej** w drodze przekształcenia Ministerstwa Polityki Społecznej. Przekształcenie polegało na włączeniu do Ministerstwa Polityki Społecznej komórek organizacyjnych obsługujących sprawę działu „praca”.

związanych z zabezpieczeniem społecznym, pracą i rodziną. Podstawowym źródłem informacji na temat funkcjonowania instytucji jest oficjalny portal – <http://www.mpips.gov.pl/>, a pomocnicze źródło stanowi grupa stron redagowanych przez pracowników poszczególnych departamentów i organizacji podległych ministerstwu (m.in. Departament Dialogu i Partnerstwa Społecznego – <http://www.dialog.gov.pl/>, Departament Pożytku Publicznego – <http://www.pozytek.gov.pl/>, Departament Analiz Ekonomicznych i Prognoz – <http://analizy.mpips.gov.pl/>, Ochotnicze Hufce Pracy – <http://www.ohp.pl/>, Państwowa Inspekcja Pracy – <http://www.pip.gov.pl/>).

Z tej różnorodności zadań wynika przede wszystkim wielość typów odbiorcy, a w konsekwencji również różnorodność językowych (poznawczych) standardów właściwych użytkownikom języka, ale także – różnice perspektyw w relacji do problematyki społeczno-zawodowej. Informacje przekazywane przez ministerstwo są ważne zarówno dla pracodawców (prywatnych i instytucjonalnych), pracowników, jak też bezrobotnych, bezdomnych i wykluczonych. Ministerialne źródła informacji podają ponadto komunikaty dotyczące konkursów (w tym – konkursów europejskich), programów rządowych, a także bieżących zmian na rynku pracy, zmian w przepisach czy w porządku funkcjonowania ministerstwa (wszystkich jego departamentów).

Sposób opracowania materiału

Przyjęty podział zagadnień, jak również struktura poszczególnych rozdziałów, wynikają bezpośrednio ze specyfiki zebranego materiału². Opis jakości komunikatów kierowanych do obywateli oznacza ekspozycję mankamentów, a w drugiej kolejności – wykazanie cech pozytywnych. Wiąże się to przede wszystkim z intencją przygotowywania raportu, ma on bowiem pełnić funkcje diagnostyczne, ale także doradcze – wyszczególnione i opisane zjawiska językowe pozwolą na wyeliminowanie określonych zaniedbań czy zdobycie nowych kompetencji językowych.

W skład Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wchodzi komórki organizacyjne obsługujące sprawy z działu administracji rządowej „zabezpieczenie społeczne”, „praca” i „sprawy rodziny”.

Już błędna formuła inicjalna przekonuje o niewystarczającym (do dziś) staraniu o wzorcową postać oficjalnych dokumentów ministerstwa (<http://www.mpips.gov.pl/ministerstwo/>, dostęp 20 lipca 2012 r.)

² Dokument ten nie traktuje o sporadycznych błędach ortograficznych (różnego typu), ponieważ nie zauważono żadnych tendencji w tym zakresie.

Akcentowanie odstępstw od obowiązującej normy językowej (a więc także normy związanej z etykietą, konsekwencji w budowaniu tekstów o określonym przeznaczeniu etc.) ma tu znaczenie specjalne, wszelkie oficjalne komunikaty bowiem, formułowane przez instytucje administracji państwowej, powinny być nienagannie zredagowane i tym samym stanowić wzorzec wypowiedzi w określonym gatunku czy typie tekstu. Poza wartością merytoryczną (a w tej sytuacji wypowiedzi takie dotyczą priorytetów polityki społecznej państwa) teksty te mają wpływ na standard wypowiedzi powszechnej. Jeśli zatem utrwalają złe praktyki lub rozpowszechniają niestosowną swobodę czy nawet nonszalancję językową, to działanie takie zaprzecza idei wyrażonej choćby w *Ustawie o języku polskim* czy też w wielu skrupulatnie przygotowywanych materiałach edukacyjnych dotyczących kultury języka polskiego. Można wyrazić przekonanie, że niepomiernie silniej na świadomość językową działa autorytatywna wypowiedź wysokiej rangi urzędnika państwowego (nawet, jeśli ten nie podpisuje się pod oficjalnym tekstem), niż choćby najbardziej medialne zalecenia popularyzatorów kultury języka. Nie chodzi bowiem tutaj o wyszczególnione rozwiązania językowe (choć w dalszej części raportu zostaną także pokazane konkretne tendencje), ale o konsekwencję i poświadczony na każdym etapie przygotowywania tekstu (także redakcyjnym!) wysoki standard języka oficjalnej wypowiedzi.

Poniższe omówienia będą ilustrowane stosownymi przykładami, zarówno w częściach poświęconych konkretnym zjawiskom językowym, jak i w rozdziałach charakteryzujących zjawiska ogólniejsze.

Podsumowaniem niniejszego komentarza będzie odniesienie się do odpowiedzi na ankietę przesłaną przez Radę Języka Polskiego do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w 2012 r. Wypowiedzi te – sformułowane przez odpowiedzialnego za komunikację z obywatelami pracownika ministerstwa – dotyczą najnowszej praktyki urzędowej, nie są zatem (pośrednią) opinią pracowników na temat tekstów badanych w niniejszym raporcie. Konfrontacja stanu wskazywanego w ankiecie ze standardem reprezentowanym w badanych tekstach pozwala na sformułowanie wyraźnych wniosków, które stanowić będą ostatni rozdział raportu.

2. Zagadnienia leksykalne

a) fleksja

Usterki i błędy fleksyjne zaobserwowane w badanym materiale są najpewniej (i najczęściej) konsekwencją braku końcowej redakcji tekstu przed jego opublikowaniem. W takiej sytuacji widoczne są formy wyrazów skorelowane z inną niż wykorzystana w zdaniu formą pozostałych komponentów.

W ustawie proponuje się wprowadzenie szczególnego sposobu obliczania wskaźnika wysokości wynagrodzenia za taki rok, w którym ubezpieczony po raz pierwszy podjął pracę i dlatego osiągał wynagrodzenie jedynie przez część tego roku.

Zdecydowanie sprzeciwia się m.in. wprowadzeniu obowiązku przekazywania przez firmy farmaceutyczne na rachunek bieżący dochodów ministra właściwego do spraw zdrowia, kwoty stanowiącej 3 % wartości zrefundowanego leku, wprowadzeniu stałego budżetu na refundację, określanego jako procent budżetu NFZ, czy instrumentu jakim jest playback (zwrot przychodów firm farmaceutycznych ze sprzedaży leków w przypadku przekroczenia budżetu na refundację).

W MPiPS przygotowano projekt rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie w sprawie określenia wzorów zgłoszeń do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, imiennych raportów miesięcznych i imiennych raportów miesięcznych korygujących, zgłoszeń płatnika, deklaracji rozliczeniowych i deklaracji rozliczeniowych korygujących, zgłoszeń danych o pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze oraz innych dokumentów.

Można uznać, że jest to drobna usterka w tekście, choć – ponieważ to oficjalny komunikat lub dokument urzędowy – waga tego uchybienia jest znacznie większa, aniżeli podobnych zjawisk w tekstach innego typu. Zdecydowanie jednak ważniejsze jest (przy okazji komentowania zagadnień fleksyjnych) wskazanie na nieuzasadnione stosowanie form deklinacyjnych, czyli zmianę w obrębie swoistych cech rzeczowników. Zdarzają się tu przykłady prostego unikania odmiany, jak np. w zdaniu:

Na przełomie miesięcy luty i marzec br. przewiduje się ogłoszenie kilku otwartych konkursów ofert dla samorządów gmin...

występują też pospolite błędy fleksyjne:

Niezbędnym jest aby w docelowych rozwiązaniach pacjent niezależnie od miejsca pobytu miał gwarantowany katalog dostępnych świadczeń egzekwowalnych w praktyce.

Znacznie jednak istotniejsze jest zbyt swobodne operowanie kategorią liczby. O ile bowiem w wyżej wspomnianych zjawiskach wartość semantyczna wypowiedzenia zostaje niezmieniona, o tyle w poniższych przykładach następuje poważna nieraz ingerencja w znaczenie. W wielu wypadkach innowacyjność taka nie znajduje uzasadnienia. Fakt odstępstwa od normy jest jednak wystarczającym powodem do powątpiewania w jakość takich komunikatów.

Mimo iż sąd w swoim orzeczeniu kieruje się przede wszystkim dobrem dziecka, taka sytuacja rodzi poczucie krzywdy i niesprawiedliwości u tych ojców, którzy mimo rozvodu dalej chcą aktywnie uczestniczyć w wychowaniu swoich dzieci. Z drugiej strony, wiele matek uważa za rzecz oczywistą, iż dziecko po rozstaniu zostanie z nimi – wszak to one poświęciły najwięcej czasu i wysiłku w jego wychowanie – i nie chcą zaakceptować odmiennego zdania partnera w tej kwestii.

W powyższym przykładzie – choć cytata pochodzi z broszury informacyjnej, nie jest zatem dokumentem urzędowym – niefrasobliwość w operowaniu kategorią liczby doprowadziła do poważnej konsekwencji znaczeniowej. Nie wiadomo bowiem, jakie są ostatecznie losy dziecka, o którym traktuje niniejszy fragment. Jeśli więc broszura dotyczy sytuacji dzieci rozwiedzionych małżeństw, to precyzja w tym względzie jest elementem podstawowym.

Dane ankietowe przedłożone przez powiatowe urzędy pracy za rok 2008 dotyczące wydatkowania ze środków Funduszu Pracy na rozpoczęcie działalności gospodarczej, informują o 46.676 podjęciach przez bezrobotnych na łączną kwotę 628.188,4 tys. zł. Największa liczba podjęć działalności gospodarczej dotyczy województwa mazowieckiego 5.089 osób (10,9%) oraz wielkopolskiego 5.088 bezrobotnych (10,9%).

Wyraz *podjęcie* funkcjonuje zwykle jako ekwiwalent sformułowania *podjęcie pracy przez bezrobotnego* i w tym znaczeniu jest kategorią pomocną przy sporządzaniu statystyk. Konsekwencją tego, a także efektem częstego wskazywania w tekstach na tę właśnie kategorię, jest to, że *podjęcie* wielokrotnie występuje bez stosownych określeń, często także

w liczbie mnogiej. W powyższym przykładzie pojawia się dwuznaczność z racji kwoty odnotowanej po wyrażeniu *podjęciach przez bezrobotnych*. Nie jest pewne, czy bezrobotni podjęli taką kwotę i pozostali bez pracy (zasiłek, pomoc socjalna), czy rozpoczęli działalność dzięki dotacji.

Nasuwa się wniosek, że oto tekst sprawozdań i statystyk powstaje na okoliczność ewentualnej kontroli, a jego umieszczenie na oficjalnej stronie ministerstwa jest przypadkowe.

Strona związkowa, zwróciła uwagę, że na tle dyskusji głównie ekonomicznej (co jest również zrozumiałe), nie uwzględnia się potrzeby pacjenta.

W przytoczonym przykładzie użycie rzeczownika *potrzeba* w liczbie pojedynczej wprowadza niezręczną dwuznaczność. Niezręczność ta spotęgowana zostaje tematem wypowiedzi. Jeśli bowiem spotkanie (w tym przypadku trójstronne) dotyczy służby zdrowia, to deprecjonowanie pacjenta przez użycie wyrażenia wskazującego na czynności fizjologiczne człowieka jest poważnym uchybieniem. Warto jednak podkreślić, że sytuacja taka powstaje zwykle wtedy, gdy autor tekstu usilnie stylizuje swoją wypowiedź na syntetyczny komunikat profesjonalny, stroni od nadmiaru narracji i unika (intuicyjnie) śladów języka potocznego. Przy niewystarczającej sprawności językowej takie negatywne formułowanie wypowiedzi – tzn. w wyniku unikania ewentualnych zagrożeń stylistycznych i leksykalnych – prowadzi do niekontrolowanego zaburzenia klarowności znaczeniowej.

Decyzją Komisji Europejskiej rok 2011 jest poświęcony wolontariatowi. Europejski Rok Wolontariatu (ERW) ma na celu zwiększenie wiedzy obywateli o działaniach milionów ochotników w całej Unii Europejskiej, którzy pracują, by stworzyć bardziej demokratyczne, opiekuńcze i odpowiedzialne społeczeństwo. W ramach ERW po państwach członkowskich podróżuje interaktywny Pawilon. Wydarzenia, które mają w nim miejsce, nadają kampanii ERW bardziej namacalny wymiar i zachęcają odwiedzających do podejmowania działań społecznych.

Powyższy przykład dobrze wprowadza problematykę semantyczną, ponieważ dwukrotnie stosowane stopniowanie (przymiotnika i imiesłowu) dowodzi braku precyzji w operowaniu leksyką (przez wzgląd na znaczenie jednostek leksykalnych). Sformułowania *bardziej demokratyczne* i *bardziej namacalny* są przede wszystkim rażąco niejasne,

dyskusyjne ze względu na znaczenie, jak również typowe dla języka wypowiedzi quasi-profesjonalnej. Użycie takich wyrażen w kontekście informacji o *podróżującym interaktywnym pawilonie* nadaje całemu komunikatowi charakter żartu, taniej sensacji i bynajmniej nie wskazuje na meritum prowadzonych działań dotyczących wolontariatu. Stopniowanie – zwłaszcza kategorii *demokratyczny* – jest mylące w sytuacji, gdy tekst nie informuje o czynnikach demokracji i jej pojmowaniu. W odniesieniu do kategorii podstawowych można uznać, że stopniowanie jest tu usterką tekstu (nieporozumieniem).

Wskazane zjawiska ilustrują zauważalny związek między odmianą elementów tekstu a znaczeniem wypowiedzi. Dzieje się tak często dlatego, że nienormatywnym operacjom fleksyjnym podlegają słowa pełniące funkcję terminów lub ich syntetyczne, nieoficjalne ekwiwalenty. Wynika z tego, że zacierą się często różnica między tekstem roboczym, funkcjonującym w obrębie instytucji (jako materiał nieoficjalny), a tekstem oficjalnym, publikowanym na stronie internetowej i przeznaczonym do odczytania przez obywatela.

Wnioski cząstkowe w oczywisty sposób przyczynią się do sformułowania rozdziału podsumowującego. Warto jednak także zebrać argumenty dotyczące bezpośrednio semantyki leksykalnej.

b) semantyka

W obrębie tego podrozdziału wskazane zostaną dwa zjawiska. Pierwsze dotyczy wykorzystywania w tekstach słownictwa bez stosownej refleksji semantycznej – niezgodnie ze znaczeniem leksykalnym lub niejednoznacznie. Drugie zjawisko wiąże się bezpośrednio z kolejnym podrozdziałem i dotyczy nadużywania jednostek leksykalnych.

Uzasadnieniem dla pierwszego zagadnienia niech będzie proste (mające swoją tradycję w literaturze przedmiotu) wskazanie na różnice między znaczeniem leksykalnym a znaczeniem tekstowym. W badanym materiale zaobserwować można tendencję do budowania wyrażen językowych na podstawie intuicyjnie (często błędnie lub nieprecyzyjnie) określonych znaczeń leksykalnych.

Ostatnia nowelizacja Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z dnia 13 czerwca 2009 roku stwarza prawne zachęty dla rozwodzących się rodziców do osiągnięcia porozumienia w kwestii dalszej opieki nad dzieckiem.

Przedstawiciele Rozwoju Regionalnego przyjmując uwagi partnerów społecznych, poprosili o wyspecyfikowanie wszystkich problemów i ewentualne przedstawienie propozycji rozwiązań.

Użyte w zdaniu słowo *wyspecyfikowanie* nie doczekało się jeszcze stabilnej wykładni semantycznej (w tym sensie pozostaje innowacją), stąd z powyższego kontekstu trudno wykoncypować, czego dotyczyła prośba dyskutantów. Z pewnością za tę nieczytelność odpowiada również forma notatki – osoba relacjonująca poszczególne etapy spotkania nie wzięła pod uwagę czytelnika, który na tym spotkaniu nie był. W związku z tym powstała wypowiedź o minimalnej wartości poznawczej, choć można było zrezygnować z przytaczania – najpewniej użytych w trakcie spotkania – określeń i zaproponować w to miejsce bardziej komunikatywną peryfrazę.

Podobnym przykładem automatyzmu przy formułowaniu komunikatu jest poniższy fragment:

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił rok 2009 Rokiem Rodzinnej Opieki Zastępczej. Rodzinną pieczę zastępczą uznano za najlepszy sposób pomocy dzieciom okresowo pozbawionym pieczy rodziny własnej. W związku z powyższym, w ramach tegorocznego konkursu dofinansowywane będą działania na rzecz rozwoju rodzinnej pieczy zastępczej w samorządach lokalnych.

Obecne w ustawie wyrażenie terminologiczne *rodzinna piecza zastępcza* (zob. *Ustawa z 27 kwietnia 2012 r. o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz niektórych innych ustaw*) stało się podstawą do niezbyt fortunnej nazwy analogicznej (już niemającej potwierdzenia w dokumentach prawnych) – *piecza rodziny własnej*. Stylizacja osiągnięta inwersją dowodzi jednoznacznie nieumiejętności używania synonimów, a to z kolei nie wpływa na przejrzystość i tak już niełatwego zapisu.

Kolejne zjawisko bliskie jest nadużyciu leksykalnemu spowodowanemu modą leksykalną, czyli (zwykle) automatyzmem w stosowaniu słownictwa często występującego w

różnego typu tekstach – najczęściej tekstach uznawanych za autorytatywne. Poniższe przykłady użycia słów *edycja* i *problem* (słowa te mają dość dużą frekwencję w badanych dokumentach) wskazują na popularność tych jednostek języka przy ich jednoczesnej specjalizacji semantycznej: *edycja* – kolejna realizacja programu (zob.: http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=320&Itemid=73), a *problem* – trudność, przeszkoda.

Realizując tegoroczną edycję programu „Powrót osób bezdomnych do społeczności” dokonany został przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej algorytmiczny podział środków finansowych przewidzianych w 2009 roku na realizację zadań w ramach Toru Nr 1 *Regionalnego*, pomiędzy poszczególne województwa.

Nieprawdą jest, iż finansowanie świadczeń pielęgniarских jest zadaniem nowym gdyż obecne regulacje prawne obowiązują od momentu wdrożenia reformy ochrony zdrowia. Prawdą jest, iż wyegzekwowanie należnych praw względem tej grupy pacjentów napotykało na problemy. W praktyce pomoc społeczna finansowała i finansuje czynności pielęgniarские.

W poniższym przykładzie (oprócz wspomnianego już słowa *problem*) użyto m.in. wyrazu *fluktuacja* – najpewniej w relacji do zjawiska dotyczącego kadr, czyli odnoszącego się do przemieszczania się pracowników w obrębie tej samej instytucji (zmiany stanowiska pracy). Pozostawienie jednak terminu bez stosownego określenia powoduje odesłanie do zjawiska fizycznego, co znów wcale nie wzmacnia czytelności cytowanego fragmentu.

Odnosząc się do problemów kadrowych poinformowali, że nabór do instytucji poddany jest surowym kryteriom, natomiast jest duża fluktuacja wynikająca z dynamiki procesu, podyktowana specyfiką redystrybucji pieniądza europejskiego.

Ostatni z przytoczonych przykładów radykalnie ilustruje podstawową trudność, z jaką spotykają się osoby relacjonujące aktualne wydarzenia w ministerstwie. Termin oznaczający zwrot przychodów to oczywiście *payback*, a pomyłka mogłaby zostać wyeliminowana, gdyby autor wypowiedzi nie ufał zbyttno edytorowi tekstu lub własnemu słuchowi i intuicji.

Zdecydowanie sprzeciwia się m.in. wprowadzeniu obowiązkowi przekazywania przez firmy farmaceutyczne na rachunek bieżący dochodów ministra właściwego do spraw zdrowia, kwoty stanowiącą 3 % wartości zrefundowanego leku, wprowadzeniu stałego budżetu na refundację, określanego jako procent budżetu NFZ, czy instrumentu jakim jest playback

(zwrot przychodów firm farmaceutycznych ze sprzedaży leków w przypadku przekroczenia budżetu na refundację).

Przykład ten jednak odśłania zjawisko, o którym będzie mowa w kolejnych rozdziałach. Rodzi się bowiem wątpliwość, czy rzeczywiście brany jest pod uwagę czytelnik niebędący pracownikiem administracji państwowej, czyli przeciętny obywatel zainteresowany aktualną działalnością ministerstwa. Jeśli bowiem czytelnik taki byłby odbiorcą docelowym (w intencji nadawczej autorów), to z pewnością wszelkie wątpliwej jakości skróty myślowe, automatyzm i przejawy urzędniczego snobizmu językowego zostałyby wyeliminowane.

Warto jednak zwrócić osobną uwagę na zjawisko mody językowej.

c) moda językowa i szablon leksykalny – nadużywanie wybranych elementów języka

Badany materiał potwierdził wspólną motywację dwóch zjawisk językowych – intuicji stylistycznej i mody w języku. Sytuacja jest prawdopodobnie przejawem niedostatecznej sprawności językowej, kiedy to wyobrażenie o cechach stylowych (w tym przypadku w odniesieniu do stylu urzędowego) współdziała z inercją językową, czyli określonym automatyzmem w stosowaniu popularnych (lub intencjonalnie profesjonalnych) terminów i wyrażeń. Wskazane w poprzednim podpunkcie przykłady nadużyć leksykalnych warto uzupełnić kilkoma innymi. W dokumentach MPiPS pojawiają się wyrazy modne – typowe w komunikatach o charakterze ekonomicznym.

Pod naciskiem Ministra Pracy i Polityki Społecznej, który zabiegał o zabezpieczenie świadczeń zdrowotnych w tym pielęgnacyjnych na właściwym poziomie mieszkańcom domów pomocy społecznej, w 2008 roku Narodowy Fundusz Zdrowia wprowadził zadaniową formę finansowania świadczeń pielęgniarstwa podstawowej opieki zdrowotnej. Produkt ten miał poszerzyć dostęp do opieki pielęgniarstwa pacjentów między innymi przebywających w domach pomocy społecznej.

Nieporozumienie wynika tutaj z użycia słowa *produkt* w odniesieniu do sposobu finansowania świadczeń pielęgniarstwa i jest kolejnym przykładem na odhumanizowanie praktyk ministerialnych, ale przede wszystkim – na nadużycie semantyczne. Finansowanie jakiegokolwiek działalności w służbie zdrowia nie jest efektem produkcji – w tym sensie jest to

bezzasadna pożyczka z profesjolektów ekonomicznych. Motywacją dla takiego zabiegu jest znów niewyraźna granica między rejestrami wypowiedzi.

W badanych materiałach pojawiały się także inne – niezbyt liczne – przykłady używania wyrazów modnych, jak choćby *edycja (programu działań)*, *eskalacja (wzajemnych oskarżeń)*, *realizacja (zadań)*, *wdrożenie (kampanii, projektu)*. Za wyjątkowo rażące jednak warto uznać wyrażenia o charakterze szablonu: *dolna granica przedziału kwotowego* czy – niechlubnej proveniencji – *przejściowe trudności (w wyniku kryzysu)*.

W przypadku nasilenia się wspomnianych wyżej tendencji i zjawisk powstają wypowiedzi, które mogą stać się przestrogą dla przyszłych urzędników odpowiedzialnych za kontakty z obywatelem.

Współpraca powinna dotyczyć przede wszystkim wymiany informacji, najlepszych praktyk i metod skutecznego zaangażowania samych obywateli państw trzecich w działania, a także opracowywania, wdrażania, monitorowania i oceny polityki i środków na potrzeby integracji obywateli państw trzecich.

Wspomnienie mody i szablonowości łączy się w tym przypadku z kolejnym zjawiskiem, dotyczącym zarówno nadużywania słownictwa w języku quasi-profesjonalnym, jak i braku precyzji semantycznej (czy raczej – doraźnego modyfikowania znaczenia).

d) łączliwość

W tym miejscu opisane zostały przykłady częstego nadwerężania łączliwości semantycznej i gramatycznej najpewniej w wyniku stylizowania wypowiedzi na komunikat profesjonalny. Elementy wypowiedzi, które w intencji autora być może miały precyzować treść komunikatu, powodują zakłopotanie czytelnika niezorientowanego w strategiach werbalizowania procesów urzędowych. Powoduje to karykaturalne przerysowania zwłaszcza w sytuacjach, gdy tematyka nie jest ściśle związana z kompetencjami specjalistycznymi instytucji (choćby w dokumentach specjalnie przygotowywanych dla obywateli, jak np. broszury informacyjne).

Mamy nadzieję, że niniejsza publikacja zainteresuje nie tylko osoby dotknięte rozwodem, ale wszystkich, którym leży na sercu dobro dziecka.

W powyższym przykładzie strategia unikania bezpośredniego formułowania myśli przyczyniła się do powstania wypowiedzi pozbawionej precyzji znaczeniowej. Osoby *dotknięte rozwodem* to bowiem zarówno rozwodzący się lub rozwiedzeni, jak i wszyscy, którzy poczuli się dotknięci którymkolwiek rozwodem (ponieważ na przykład wiedzą, że w tej sytuacji ucierpi jakieś dziecko).

Podobne sytuacje występują oczywiście także w tekstach ściśle związanych z informowaniem obywateli o działaniach ministerstwa.

Oferent, który otrzyma dotację będzie zobowiązany zakończyć projekt finansowo w terminie do dnia 30 września 2011 r., i następnie w terminie 30 dni przedstawić szczegółowe sprawozdanie finansowe na formularzu określonym w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 15 grudnia 2010 r. w sprawie wzoru oferty i ramowego wzoru umowy dotyczących realizacji zadania publicznego oraz wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania.

Syntetyczne wyrażenie *zobowiązany zakończyć projekt finansowo* jest przykładem łączenia elementów języka jedynie przez wzgląd na możliwości gramatyczne, choć i tu pojawia się uzasadniona wątpliwość w odniesieniu do szyku wyrazów. Czy bowiem oferent powinien *zakończyć finansowo projekt*, czy raczej jest on *zobowiązany finansowo do zakończenia projektu* – to już niestety powinien rozstrzygnąć ów oferent. Podobna niejasność powstaje w poniższym przykładzie, który także dotyczy procedur konkursowych (a zatem także pieniędzy przeznaczonych na działalność obywateli lub instytucji, którymi ci ludzie zarządzają).

Projekt, wyłoniony w drodze konkursu musi zostać wykonany merytorycznie w miesiącu wrześniu lub październiku 2011 r.

Osobną kwestią w obu przykładowych komunikatach pozostaje błędne formułowanie daty. Wystarczy podkreślić, że błąd ten pojawia się notorycznie i także wynika z inercji. Całkowicie redundantne jest bowiem określenie *w terminie do dnia 30 września* czy *w miesiącu wrześniu lub październiku*. Na uwagę jednak zasługuje także połączenie *wykonany merytorycznie*. Rodzi się przede wszystkim wątpliwość co do rozumienia słowa *merytorycznie*, ale także podejrzenie, że za tym słowem kryje się bardziej rozbudowana intencja nadawcy, albo po prostu szereg uwarunkowań szczegółowych, o których nie ma tu mowy. Syntetyzowanie jest więc znów przyczyną powstawania pozornie precyzyjnych

określeń o wątpliwej wartości semantycznej, a także nieakceptowanej strukturze (np. inwersja).

Na potwierdzenie powyższej opinii warto przytoczyć jeszcze kilka przykładów, które dowodzą z jednej strony bezkrytycznego faworyzowania wybranych leksemów, ale także (co oczywiście jest też jedną z konsekwencji mody językowej) intuicyjnego łączenia wyrazów w syntetyczne, nienormatywne i nieczytelne wyrażenia.

Polska zajmuje jedno z pierwszych miejsc wśród państw Europy, jeśli chodzi o ilość wdrażanych kampanii społecznych. W okresie przygotowawczym do Polskiej Prezydencji w UE organizatorzy pragną pokazać światowe trendy komunikacji społecznej oraz dorobek wybitnych twórców takich kampanii, których prace osiągnęły wysoki poziom artystyczny.

Martwią pojawiające się w badanych dokumentach sformułowania o charakterze terminów, które jednak budzą poważne wątpliwości semantyczne nawet nie na etapie językoznawczej analizy, ale już w trakcie zwykłej lektury. Wśród tych sformułowań można wskazać: *prewencję bezdomności, promocję własnej społeczności* (w odniesieniu obywateli krajów egzotycznych) czy *najbardziej efektywne projekty*.

W omawianych dotychczas zjawiskach zderzają się zatem kwestie związane przede wszystkim z inercją językową, a także z brakiem refleksji nad czytelnością publikowanych materiałów. O ile bowiem wymiana informacji na poziomie nieoficjalnych komunikatów może mieć pewne cechy żargonu zawodowego (i jako takie są w pewnym sensie operatywne), o tyle publikowane oficjalnie teksty, które na dodatek stanowią często instrukcję dla obywateli, należy już opracowywać w ścisłej zgodzie z normą językową ustaloną dla języka ogólnego. Tylko w uzasadnionych przypadkach mogą to być zalecenia normy użytkowej.

Specyfika kompetencji MPiPS powoduje, że precyzja wypowiedzi jest często gwarantem unikania dwuznaczności, co w odniesieniu do często dramatycznych losów ludzi jest szczególnie ważne (i dowodzi jakości pracy poszczególnych agend ministerialnych)

Promowane i preferowane będą propozycje:

[...]

- działań o charakterze integracyjnym, szczególnie inicjowane w środowiskach lokalnych społeczności (sąsiedzkich) pozwalające powrócić osobom bezdomnym do ponownego pełnienia ról społecznych oraz rodzinnych.

Status bezdomnego nie jest jednoznaczny z brakiem ról społecznych, które (oczywiście) się *odgrywa*. Błędna kontaminacja jest świadectwem niedostatecznej refleksji nad treścią redagowanego komunikatu, dowodem prymatu intuicji stylistycznej nad świadomością językową.

W badanych materiałach pojawiają się jednak także dowody na niekonsekwencje w operowaniu językiem quasi-profesjonalnym – dotyczy tego kolejny podrozdział.

e) frazeologia i metaforyka

Problematyka koncentrująca się na zagadnieniach leksykalnych została uporządkowana wg kategorii dominujących, ale w oczywisty sposób dowodzi tych samych przyczyn. Podobnie jest w przypadku stosowania frazeologii i (częściej) wyrażen metaforycznych. Obecność tych elementów w wypowiedziach o charakterze oficjalnym (komunikatach, obwieszczeniach, orzeczeniach) jest źródłem niejasności, ale także usterką tekstową. Intuicja stylistyczna bowiem bardzo często prowadzi do syntetyzowania bełkotliwych i quasi-profesjonalnych sformułowań, jak też pozwala na inkrustowanie tekstów nieskorelowanymi z całością wtrętami.

Tu jednak istnieją dwa sposoby autorskiego reagowania. Oto bowiem w przypadku odczuwalnego niedopasowania elementu wprowadzanego w tekst (np. przenośni) stosuje się cudzysłów (którego funkcja też jest mylona, o czym w punkcie 3.), ale też się go unika, choć wskazywałby wówczas – nie najlepiej, ale jednak – na użycie uznanego terminu o metaforycznej proveniencji.

Promowane i preferowane będą propozycje:

- działań o charakterze aktywizującym, tj. zmierzających do wyprowadzania z bezdomności poprzez „ścieżkę” usamodzielnienia ekonomicznego (realizacja kontraktów socjalnych, a także specyficznych umów z osobami bezdomnymi takich jak: indywidualny program wychodzenia z bezdomności, indywidualny program zatrudnienia socjalnego). Działania takie winny być podejmowane w oparciu

o tworzone partnerstwa pomiędzy podmiotami, wybranymi w otwartym konkursie ofert z jednostkami organizacyjnymi pomocy społecznej (OPS, MOPS) oraz instytucjami rynku pracy (PUP).

Minister [...] przypomniła, że większość z postulatów przyjętego autonomicznie „pakietu anty kryzysowego”, została zrealizowana, a inne znajdują się na ścieżce legislacyjnej.

Minister [...] podczas panelu pt. „Kobiety na rynkach pracy: prawa, szanse, bariery” mówiła o trudnej sytuacji kobiet na rynku pracy, szczególnie w czasie obecnego kryzysu gospodarczego: różnicy w wynagrodzeniu za pracę o tej samej wartości i szklanym suficie. Opowiedziała także o planowanych przez ministerstwo rozwiązaniach, mających pomóc kobietom, chcącym łączyć role zawodowe z rodzinnymi.

Określenia metaforyczne, które zyskują status terminów (zwłaszcza w drodze tłumaczenia wyrażen obcojęzycznych) wymagają odpowiedniego kontekstu lub stosownego wyróżnienia. W przeciwnym wypadku – jak choćby w odniesieniu do cytowanego *szklanego sufitu* – wyrażenie takie może utracić odniesienie do zjawiska społecznego i zostanie odczytane dosłownie. Wówczas konsekwencje takiego sprawozdania są poważne (choć tematyka relacjonowanego spotkania niekoniecznie).

Podobna deprecjacja przedmiotu opisu dokonuje się wtedy, gdy stosowany jest skrót myślowy werbalizowany za pomocą konstrukcji zmetaforyzowanej.

Rozporządzenie będzie służyło prawidłowemu wykonywaniu przepisów ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3, której regulacje wpłyną korzystnie na rynek pracy. Efektem będzie wyjście z szarej strefy niań i opiekunek, do tej pory świadczących opiekę bez ochrony ubezpieczeniowej. Zmiana pozwoli także na dokonywanie prawidłowych zgłoszeń stypendystów objętych ubezpieczeniem wypadkowym, jak również ubezpieczonych podlegających przepisom o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego.

Pawilon przez cały rok podróżuje po państwach Unii i przybliża mieszkańcom poszczególnych krajów idee wolontariatu. W Polsce zostanie postawiony na warszawskim placu Defilad. Przez czternaście dni, w godzinach od 10 rano do 8 wieczorem, będzie on dostępny dla każdego, kto chciałby dowiedzieć się czegoś na temat wolontariatu i jego roli w życiu społecznym. Ponieważ wolontariat niejedno ma imię, do współpracy przy tym wydarzeniu zaproszone zostały instytucje specjalizujące się w działaniach społecznych obejmujących różne sfery pożytku publicznego.

W drugim przykładzie zwraca także uwagę użycie s frazeologizowanego wyrażenia (*niejedno ma imię*), które jest przede wszystkim miejscem ujawniającym osobę piszącą komunikat, a także – ewidentną usterką stylistyczną. Poza tym nie wprowadza żadnej

istotnej informacji do kontekstu, z wyjątkiem tej o wątpliwej jakości poczuciu humoru autora. Jeśli bowiem jest to cytat, to należy stosować w takich sytuacjach cudzysłów.

3. Interpunkcja

Włączenie zagadnień związanych z interpunkcją do osobnego – ale poprzedzającego zagadnienia składniowe – punktu ma swoją konkretną motywację. W badanym materiale potwierdza się słaba orientacja w funkcjach znaków przestankowych, co może wynikać tylko z braku wiedzy na temat roli tych znaków, ale może też oznaczać nieumiejętność w ustalaniu funkcji członów w konstruowanych zdaniach.

Typowym zjawiskiem, które daje podstawy do powyższego przypuszczenia, jest bardzo częste oddzielanie przecinkiem grupy nominalnej, równie częste zaś niestawianie przecinka oddzielającego imiesłowowe równoważniki zdań. Te ostatnie stanowią odrębną trudność (typową dla współczesnych użytkowników polszczyzny), która zostanie omówiona w osobnym podrozdziale. Wydaje się jednak, że podstawową przeszkodą jest tu określenie – przez autorów tekstów – relacji nadrzędności i podrzędności w obrębie wypowiedzi. Skutkuje to pojawianiem się przypadkowych znaków interpunkcyjnych o wyraźnych konsekwencjach semantycznych.

Strona związkowa, zwróciła uwagę, że na tle dyskusji głównie ekonomicznej (co jest również zrozumiałe), nie uwzględnia się potrzeby pacjenta. Bardzo ważna jest tym samym ocena wpływów skutków społecznych.

Koordynatorzy poszczególnych dni zaprosili do udziału w tym wydarzeniu podmioty, które od lat z sukcesem prowadzą działania wolontariackie. Dzięki temu goście będą mieli okazję uczestniczyć w bogatych tematycznie konferencjach i warsztatach. Przestrzeń Pawilonu, została przemyślana w taki sposób, że w tym samym czasie na jego terenie będzie się odbywało kilka przedsięwzięć.

Urzędy Wojewódzkie, dokonują oceny formalnej wniosku konkursowego na wsparcie finansowe projektu podmiotu uprawnionego.

Przedstawiciele Rozwoju Regionalnego przyjmując uwagi partnerów społecznych, poprosili o wyspecyfikowanie wszystkich problemów i ewentualne przedstawienie propozycji rozwiązań.

Odnosząc się do problemów kadrowych poinformowali, że nabór do instytucji poddany jest surowym kryteriom [...]

Innym przykładem związków między interpunkcją (ale też graficzną funkcją znaków) a składnią, jest niekonsekwentne stosowanie myślnika. Zjawisko niestosowania myślnika lub jego mylenia z łącznikiem wynika z nieznamomości przepisów stosowania znaku, co jednak miewa konsekwencje w konstrukcji wypowiedzi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda w dniu 8 lipca 2010 r. zaakceptował ostateczną listę podmiotów, które uzyskały dofinansowanie w konkursie „Gminne programy aktywizacji społeczno – zawodowej na rzecz budownictwa socjalnego” - edycja 2010 r.

Preferowane w ramach wsparcia lokalnych projektów będą działania zmierzające do:
- prowadzenia działalności informacyjno wydawniczej, a szczególnie rozpowszechniania na obszarze gminy informacji o możliwościach uzyskania pomocy jej rodzaju oraz adresach placówek, noclegowni, ośrodków wsparcia itd, szczególnie przed okresem jesienno – zimowym [...].

Wśród innych mankamentów związanych z interpunkcją należy wymienić: stawianie przecinków przed spójnikami bez konieczności wydzielania członu podrzędnego (*i, oraz*), niewydzielanie przecinkiem imiesłowowych równoważników zdania (najczęściej z imiesłowem współczesnym, przy zachowaniu jedności podmiotu i jednoczesności czynności), stosowanie ukośnika, a także brak konsekwencji w stosowaniu cudzysłowu.

W sprawie monitorowania skutków „pakietu antykryzysowego” uzgodniono, że koordynatorami procesu będą sekretarze organizacji, natomiast w zależności od zakresu przedmiotowego problemów, będą one rozpatrywane przez właściwe zespoły problemowe.

tworzenie wyspecjalizowanych działań i programów integracji dostosowanych do potrzeb poszczególnych grup narodowościowych/religijnych/etnicznych lub konkretnej sytuacji obywateli państw trzecich (np. osób posiadających zgodę na pobyt tolerowany 3, ofiar handlu ludźmi 4, wysokowyspecjalizowanych obywateli państw trzecich, osób starszych, dzieci i kobiet, rodzin repatriantów 5, małoletnich bez opieki 6);

4. Elementy składni

Niepokojące zjawiska składniowe zaobserwowane w trakcie badania można omówić w dwóch podpunktach: grupy składniowe i struktura zdania złożonego.

a) grupy składniowe

Podstawowym mankamentem jest tu nadmierne rozbudowywanie grupy składniowej z jednoczesnym zatarciem granicy między podmiotem lub dopełnieniem i jego przydawkami, a także z powstającymi przez to wątpliwościami semantycznymi. Dotyczy to przede wszystkim zależności w obrębie ciągów rzeczownikowych w formie dopełniacza, gdy trudno sensownie oddzielić człony nadrzędne od – pozostających w związku rzędu – podrzędnych. Stworzone taką metodą nagromadzenia rzeczowników tożsamy pod względem formy gramatycznej uniemożliwiają precyzyjne odczytanie znaczenia komunikatu.

Procedura wyłonienia wykonawcy rozszerzenia funkcjonalności systemu informatycznego odbyło się wg trybu przewidzianego ustawą Prawo zamówień publicznych - zastosowano tryb zamówienia z wolnej ręki, ze względu na ochronę praw wyłącznych (prawa autorskie). Wynika to z faktu, iż wykonawca posiada majątkowe prawa autorskie do wdrażanego produktu. Tryb procedury i wyłonienie wykonawcy przeprowadzono w wyniku prac 7-osobowej komisji. Prawdliwość procedury potwierdziły dwie niezależne opinie prawne.

Występujący w powyższym przykładzie dodatkowo błąd fleksyjny wzmacnia nieczytelność całego fragmentu, a liczne usterki potwierdzają małą sprawność językową autora wskazanego tekstu.

Zdarza się także inna sytuacja, w której rozbudowane grupy dopełnienia uniemożliwiają ustalenie sensownych relacji między członami. To kolejny przypadek syntetyzowania treści ze szkodą dla przejrzystości komunikatu. Bełkotliwość tego typu wypowiedzi wzmacnia dodatkowo swoboda w operowaniu nienormatywnymi konstrukcjami składniowymi typu *świadomość na temat* lub *podniesienie konkurencyjności w sensie jakościowym i cenowym*.

Prezydium zapoznało się również m.in. z przewidywanym trybem prac nad regulacjami dotyczącymi reprezentatywności organizacji partnerów społecznych, a także analizą ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, w kontekście kontroli przedsiębiorcy. Wiceminister Gospodarki, Hanna Trojanowska przybliżyła natomiast założenia programu polskiej energetyki jądrowej, który powinien być skierowany do konsultacji społecznych w połowie przyszłego roku. Głównymi wyzwaniami w tym zakresie pozostają kwestie lokalizacji bloków energetyki jądrowej, odpadów ale przede wszystkim kampania informacyjno -edukacyjna, która wpłynęłaby na poziom świadomości społeczeństwa na temat kosztów ekonomiczno-społecznych oraz ochrony środowiska.

Kłopotliwe często okazuje się odczytywanie połączonych spójnikami elementów wypowiedzenia, których równorzędność jest wątpliwa, a zestawiane w ten sposób ciągi motywowane są wyłącznie źle rozumianą ekonomicznością przekazu.

Współpraca powinna dotyczyć przede wszystkim wymiany informacji, najlepszych praktyk i metod skutecznego zaangażowania samych obywateli państw trzecich w działania, a także opracowywania, wdrażania, monitorowania i oceny polityki i środków na potrzeby integracji obywateli państw trzecich.

b) struktura zdania złożonego

Poza sygnalizowaną już praktyką zestawiania ciągów wyrazowych o rozmytej funkcji składniowej występuje też w badanych tekstach tendencja do zmiany szyku w obrębie członu podrzędnego wprowadzanego zaimkiem względnym.

Pozostałe informacje dotyczące obszarów możliwych do zrealizowania zadań w ramach Programu Oślonowego oraz kryteriów oceny wniosków znajdują się w Programie

Oślonowym „Wspieranie Jednostek Samorządu Terytorialnego w Tworzeniu Systemu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie”, zamieszczonym na stronie internetowej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, z treścią którego należy się zapoznać.

Szczegółowe działania wynikające z powyższych priorytetów, na realizację których podmioty uprawnione będą mogły aplikować o dofinansowanie, zawarte są w Programie Oślonowym „Wspieranie Jednostek Samorządu Terytorialnego w Tworzeniu Systemu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie”.

Minister Pracy i Polityki Społecznej na rok 2011 określił dwa priorytety, w ramach których będą mogły być dofinansowane działania wynikające z ich realizacji [...].

Typowym zjawiskiem jest też błędne stosowanie imiesłowowych równoważników zdań zawierających imiesłów współczesny. Błąd polega najczęściej na niezachowaniu jedności podmiotu, przez co wypowiedzenia przyjmują postać anakolutów i dalekie są od precyzji wypowiedzi.

Obecnie resort pracy wspólnie z resortem zdrowia czynią starania aby należne świadczenia zabezpieczone były na odpowiednim poziomie i realizowane przez pielęgniarki, które do tej

pory pracowały w domach pomocy społecznej, eliminując równocześnie występujące obecnie zjawisko podwójnego finansowania świadczeń zdrowotnych przez mieszkańców domów pomocy społecznej poprzez opłacaną składkę zdrowotną i w części opłat ponoszonych z tytułu pobytu w domu pomocy społecznej. Niezbędnym jest aby w docelowych rozwiązaniach pacjent niezależnie od miejsca pobytu miał gwarantowany katalog dostępnych świadczeń egzekwowlanych w praktyce.

Realizując tegoroczną edycję programu „Powrót osób bezdomnych do społeczności” dokonany został przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej algorytmiczny podział środków finansowych przewidzianych w 2009 roku na realizację zadań w ramach Toru Nr 1 *Regionalnego*, pomiędzy poszczególne województwa.

Można też na koniec sformułować wniosek ogólny, odnoszący się do zagadnień składniowych. Często bowiem nadmiar informacji, które autor tekstu chce przekazać odbiorcy, nie koresponduje z możliwościami struktury składniowej wypowiedzenia, przez co powstają teksty nieprzejrzyste, wielokrotnie złożone i mylące. Czynnikiem wzmacniającym ten efekt jest przygodna interpunkcja, która – jak już wspomniano – ma często funkcje przypadkowe, niewynikające z uporządkowania składniowego wypowiedzeń wielokrotnie złożonych.

W związku ze sprzecznymi informacjami podawanym w różnych publikacjach oraz wątpliwościami uprzejmie informuję, że:

w stosunku do osób i rodzin poszkodowanych w wyniku powodzi mającej miejsce na terytorium Polski, w celu ustalenia niezbędnych informacji koniecznych do wydania decyzji administracyjnej w sprawie przyznania lub odmowy przyznania pomocy, pracownicy ośrodków pomocy społecznej lub powiatowych centrów pomocy rodzinie (miejskich ośrodków pomocy rodzinie) powinni stosować część IV Kwestionariusza Rodzinnego Wywiadu Środowiskowego [...].

5. Elementy tekstologii

a) kompozycja

Kategoria kompozycji pozostaje w bezpośrednim związku z zagadnieniem gatunków urzędowych. Im bowiem silniejszy wpływ wzorca gatunkowego, tym przejrzystsza budowa tekstu, czytelniejszy podział na poszczególne jego części oraz wyraźniejsze sygnały delimitacyjne.

Pewną trudność jednak powoduje obecność różnych typów tekstów w obrębie jednej strony internetowej. Kompozycja na wyższym stopniu organizacji przekazu nie ułatwia bowiem orientacji w przedkładanych materiałach. Jedynym narzędziem porządkującym dokumenty w obrębie strony jest wyszukiwarka tematyczna. Wydaje się, że sortowanie materiałów ze względu na typy tekstów – jako rozwiązanie alternatywne – byłoby przydatne.

Wątpliwości budzi też fakt, że tylko w niektórych komunikatach znalazły się linki do komentowanych dokumentów, a część z tych linków odsyła do nieistniejących już stron. W tej sytuacji bowiem czytelnik nie ma możliwości dotarcia do równoważnych informacji odnoszących się do minionych wydarzeń, a także – nie może zrekonstruować przebiegu wydarzeń w interesującej go sprawie. Niekonsekwencja w odsyłaniu do materiałów nie jest jednak raczej działaniem celowym, a wynika z braku ustalonych procedur przy redagowaniu dokumentów i strony internetowej.

Pod względem kompozycyjnym zatem badane teksty charakteryzują się porządkiem lokalnym – w obrębie dobrze opanowanych wzorców gatunkowych. Komunikatywność wiązki tekstów jest jednak bardzo ograniczona.

b) spójność

Podobne do powyższych uwagi można sformułować w odniesieniu do kategorii spójności. Zagadnienie to jednak należy analizować również ze względu na spójność niższego rzędu – kohezję, czyli spójność gramatyczną.

Wskazane w trakcie wcześniejszego opisu przykłady dowodzą, iż w komunikacji z obywatelem często preferuje się informację doraźną, najpewniej zależną od wielu aktualnych czynników. Powoduje to spore rozbieżności w sposobie ujmowania treści. Z jednej bowiem strony zdarzają się błędy i usterki powodujące niemal całkowitą nieczytelność części tekstów, z drugiej jednak – występują teksty wzorcowe (tu najczęściej apel i rozporządzenie), dowodzące dużej świadomości i sprawności językowej. Wynika z tego spostrzeżenie, że nie istnieją standardy obejmujące wszystkie teksty formułowane jako oficjalne i skierowane do obywatela. Spójność tekstów na obu

poziomach zależy częściowo od autora, a częściowo gwarantowana jest (zwłaszcza na poziomie spójności globalnej) silnym wzorcem gatunkowym.

Ponieważ krytyczne uwagi odnośnie do kompozycji dotyczyły także strony internetowej ministerstwa, to w sposób oczywisty oznacza to również konsekwencje na poziomie spójności (także rozumianej globalnie).

Komentarz mógłby też dotyczyć bardziej zaawansowanej refleksji semiotycznej, nie jest to jednak przedmiot niniejszego opracowania. Niewątpliwie zaś komunikatywność podstawowego narzędzia (nieinterwencyjnej) komunikacji z obywatelem zależy w dużym stopniu od struktury strony – także od konwencji graficznej.

c) funkcjonalność

Z powyższych uwag wynika jeszcze jedno spostrzeżenie. Truizmem jest stwierdzenie, że obywatele komunikujący się z ministerstwem należą do różnych grup społecznych (co wynika z zakresu działalności MPiPS), różne są zatem motywacje, wątpliwości i oczekiwania petentów. W tym sensie zbiór wszystkich informacji podporządkowanych kategorii aktualności jest raczej dowodem na akcentowanie perspektywy ministerstwa, a nie obywatela. Istniejący podział zamieszczanych materiałów ze względu na problemy lub typy aktywności czy organizacji nie jest kategorialnie jednorodny, co może powodować dezorientację. Lista tak ujętych zagadnień jest więc raczej prezentacją ministerstwa, nie służy jednak – jako podstawa funkcjonalnego narzędzia – obywatelowi.

6. Redakcja (edycja tekstów)

Opracowanie edytorskie dokumentów zamieszczonych na stronach MPiPS w latach 2009–2011 pod wieloma względami koresponduje z zamieszczoną wyżej charakterystyką językową. Przede wszystkim można odnieść wrażenie, że teksty przed publikacją często nie są weryfikowane pod względem poprawności i konsekwencji opracowania redakcyjnego. Dokumenty najpewniej powstają przy użyciu komputerowego (standardowego) edytora tekstów. Powoduje to, że zdarzają się automatyczne zmiany form wyrazów lub zupełnie inne

słowa, ale także stwarza ryzyko zbytnej ufności wobec narzędzia odpowiedzialnego za ostateczny kształt publikacji.

Wśród typowych usterek należy wymienić podwójne wyróżnianie, czyli najczęściej stosowanie kursywy i cudzysłowu dla podkreślenia włączania wyrażenia o odmiennym charakterze do tekstu głównego. Zdarza się, że w podobny sposób wyróżniane są terminy, o których mowa w poszczególnych wypowiedzeniach, lub tytuły dokumentów ministerialnych.

Realizując tegoroczną edycję programu „Powrót osób bezdomnych do społeczności” dokonany został przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej algorytmiczny podział środków finansowych przewidzianych w 2009 roku na realizację zadań w ramach Toru Nr 1 *Regionalnego*, pomiędzy poszczególne województwa.

Jedna osoba powinna być wymieniona tylko jeden raz. Przykład: jeśli uczestnik zajęć w Klubie jest jednocześnie osobą długotrwale bezrobotną i osobą uzależnioną od alkoholu to należy zdecydować co stanowi problem dominujący i wpisać taką osobę albo w pozycji „osoba bezrobotna” albo w pozycji „osoba uzależniona od alkoholu”.

Wspomniano także wcześniej o niekonsekwencjach w stosowaniu myślnika i dywizu – nie zawsze zjawisko to ma bezpośredni związek ze składnią, a jest najpewniej ewidentnym przejawem zbytnej ufności wobec narzędzia elektronicznego połączonej z niewystarczającą wiedzą o rodzimej normie językowej.

Preferowane w ramach wsparcia lokalnych projektów będą działania zmierzające do:
- prowadzenia działalności informacyjno wydawniczej, a szczególnie rozpowszechniania na obszarze gminy informacji o możliwościach uzyskania pomocy jej rodzaju oraz adresach placówek, noclegowni, ośrodków wsparcia itd, szczególnie przed okresem jesienno – zimowym [...]

Powyższy przykład pokazuje przypadkowe stosowanie znaków (w tym wypadku nieuzasadnionego myślnika i pauzy) bez względu na ich funkcję w tekście. Widoczne są także dywizy w funkcji myślników, czyli oddzielone obustronną pauzą od pozostałych elementów wypowiedzenia. Te zjawiska są charakterystyczne dla tekstów przygotowywanych naprędce – bez stosownej korekty.

Innym tego typu przykładem są podwójne pauzy, będące najpewniej efektem dopisywania słów po opracowaniu podstawowej postaci tekstu. W ten sposób można często zrekonstruować poprzednią strukturę tekstu, a także wyodrębnić jednostki leksykalne dołączane do istniejącej wcześniej wypowiedzi.

Zjawisko niekonsekwencji w wyróżnianiu akapitów dotyczy po części zagadnień kompozycyjnych, warto jednak ponownie zwrócić na to uwagę przy omawianiu redakcji badanych materiałów. Akapity – zwłaszcza w materiałach publikowanych bezpośrednio na stronie internetowej (czyli nie w postaci załączników – osobnych dokumentów) – są przeważnie blokowe, bez wcięcia. W tekstach publikowanych jako załączniki stosuje się wcięcia akapitowe, choć nie zawsze zgodnie z regułą.

W związku ze sprzecznymi informacjami podawanym w różnych publikacjach oraz wątpliwościami uprzejmie informuję, że:

w stosunku do osób i rodzin poszkodowanych w wyniku powodzi mającej miejsce na terytorium Polski, w celu ustalenia niezbędnych informacji koniecznych do wydania decyzji administracyjnej w sprawie przyznania lub odmowy przyznania pomocy, pracownicy ośrodków pomocy społecznej lub powiatowych centrów pomocy rodzinie (miejskich ośrodków pomocy rodzinie) powinni stosować część IV Kwestionariusza Rodzinnego Wywiadu Środowiskowego [...].

Badane teksty powinny zostać przed publikacją poddane korekcie, a także sformatowane, ponieważ konsekwencja w stosowaniu reguł edytorskich (choćby tych elementarnych) zwiększa komunikatywność przekazu oraz nadaje mu stosowną rangę.

7. Problem odbiorcy

Należy się w tym miejscu raz jeszcze odwołać do formułowanych już w niniejszym tekście uwag dotyczących problematyki odbioru. Tym razem jednak uwagi te wzbogacone zostaną o (skądinąd oczywisty) aspekt polityczny. Nie wynika on bynajmniej z jakichkolwiek preferencji – jest raczej wskazaniem na niebagatelny czynnik wpływający na ostateczny kształt wszystkich tekstów oficjalnie ogłaszanych przez pracowników ministerstwa.

Z dotychczasowych analiz wynika, że w publikowanych w latach 2009–2011 komunikatach do obywateli dominuje tendencja do syntetyzowania treści oraz do przestrzegania – w dużej mierze intuicyjnych – reguł wypowiedzi urzędowej. Wśród najbardziej typowych przejawów tych tendencji wskazuje się nadużywanie słownictwa modnego, konstruowanie nieczytelnych wyrażen imitujących terminologię fachową oraz budowanie wielokrotnie złożonych zdań o niejasnych funkcjach składniowych pełnionych przez zawarte w tych zdaniach elementy składowe. Konsekwencją tego typu zjawisk jest

najczęściej nieprzejrzystość tekstu, jego hermetyczność spowodowana ciągłym odwoływaniem się do żargonowej odmiany profesjolektu urzędniczego.

Podstawowy kłopot zatem stanowi w tym przypadku rozbieżność pomiędzy klarownymi notatkami sprawozdawczymi a zawiłymi – i często pełnymi błędów czy usterek – tekstami komunikatów czy programów. Notatki dotyczące aktualności, czyli przede wszystkim bieżącej aktywności urzędującego ministra i jego najbliższych współpracowników, są często prostymi opisami przebiegu wydarzeń, komplikującymi się o tyle, o ile mowa w nich o merytorycznej stronie danego spotkania czy wizyty. Jeśli natomiast ważna jest tylko obecność urzędnika, jego aktywność społeczna, wówczas tekst jest jednoznaczny i przystępny.

Oczywistym, wspomnianym już wcześniej czynnikiem, który wpływa na taki kształt tekstów, jest budowanie wizerunku ministerstwa. Autoprezentacja rozumiana jest tu jednak po prostu i polega na akcentowaniu jednoznacznych – pozytywnych elementów bieżącej aktywności urzędników danej instytucji. Warto jednak zauważyć, że nieprzejrzystość i bełkotliwość istotnych dokumentów traktujących o przepisach, zmianach rozporządzeń, tematach spotkań (zwłaszcza tych z obywatelami lub organizacjami ich reprezentującymi) wpływa zdecydowanie negatywnie na wizerunek ministerstwa. Podobne znaczenie ma lekkomyślność w formułowaniu oficjalnych zapisów, czego dowiedziono pośrednio w trakcie powyższych analiz i interpretacji. Były one może nie tyle konieczne z uwagi na zjawiska językowe, które omawiano, ale niezbędne dla dalszego toku wywodu – choćby dla tego rozdziału.

Obywatel, który nie jest specjalistą w dziedzinie prawa pracy, opieki społecznej, prawa rodzinnego czy ubezpieczeń społecznych (a to doskonała większość obywateli) oczekuje jednoznacznej i (w miarę możliwości) nieskomplikowanej wykładni obowiązujących przepisów, a także autorytatywnego komentarza do ewentualnych zmian w przepisach czy do zjawisk społecznych. Jednoznaczność to w tym przypadku także wysoki standard językowy (czyli bezbłędność w najlepszym wydaniu – zgoda z normą wzorcową polszczyzny) oraz konsekwencja w sposobie redagowania i przedstawiania materiałów urzędowych. Wobec tego postuluje się (i będzie to także przedmiotem uwag podsumowujących) rzetelną kontrolę wszelkich dokumentów ministerialnych przed ich publikacją. Przede wszystkim oznacza to konieczność konsultowania przygotowywanych tekstów, a także niezbędność korekty

językowej. Niedopuszczalne są bowiem jakiegokolwiek błędy językowe, ale także usterki spowodowane na przykład nonszalancją w formułowaniu wypowiedzi na tematy społecznie ważne. Ilekoć bowiem – choćby przypadkowo – deprecjonuje się najistotniejsze dla wielu obywateli sprawy (praca, rodzina, niepełnosprawność), tylekoć podważa się intencje działania instytucji, w tym przypadku ministerstwa.

Ostatnia nowelizacja Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z dnia 13 czerwca 2009 roku stwarza prawne zachęty dla rozwodzących się rodziców do osiągnięcia porozumienia w kwestii dalszej opieki nad dzieckiem.

Prezydium zapoznało się również m.in. z przewidywanym trybem prac nad regulacjami dotyczącymi reprezentatywności organizacji partnerów społecznych, a także analizą ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, w kontekście kontroli przedsiębiorcy. Wiceminister Gospodarki, Hanna Trojanowska przybliżyła natomiast założenia programu polskiej energetyki jądrowej, który powinien być skierowany do konsultacji społecznych w połowie przyszłego roku. Głównymi wyzwaniami w tym zakresie pozostają kwestie lokalizacji bloków energetyki jądrowej, odpadów ale przede wszystkim kampania informacyjno -edukacyjna, która wpłynęłaby na poziom świadomości społeczeństwa na temat kosztów ekonomiczno-społecznych oraz ochrony środowiska.

Jedna osoba powinna być wymieniona tylko jeden raz. Przykład: jeśli uczestnik zajęć w Klubie jest jednocześnie osobą długotrwale bezrobotną i osobą uzależnioną od alkoholu to należy zdecydować co stanowi problem dominujący i wpisać taką osobę albo w pozycji „osoba bezrobotna” albo w pozycji „osoba uzależniona od alkoholu”.

Przytoczone przykłady ilustrują powyższe spostrzeżenia, ale także pokazują zjawiska już wcześniej opisane (jak choćby wielocłonowość przydawek dopełniaczowych, przypadkowość interpunkcji, niewłaściwą łączliwość gramatyczną czy podwójne wyróżnienie wyrażen), akcentują także kwestię wizerunku. Jeśli bowiem publikuje się instrukcje, które przeznaczone są do użytku wewnętrznego – a tak chyba należy postrzegać informację o wyborze *problemu dominującego* – to tym bardziej uzasadnione jest pytanie o odbiorcę oficjalnej strony internetowej ministerstwa. Albo więc należy skrupulatniej dokonać porządkowania materiałów (uwzględnivszy podstrony), albo zmienić sposób konstruowania oficjalnych komunikatów, by wyrażać w nich szacunek do najważniejszego bodaj weryfikatora – niewyspecjalizowanego obywatela. Ta druga możliwość jednak wymaga od nadawcy zapewnienia czytelnikowi najlepszej jakości tekstów, nie ma bowiem wyższej instancji, która mogłaby zadbać o standard polszczyzny, nie ma też takiego prawa, które nakazywałoby wyłącznie obywatelowi o ten standard zabiegać.

8. Charakterystyka najliczniej reprezentowanych źródeł

Rozdział ten odnosi się do podstawowych informacji na temat badanych tekstów, czyli pośrednio określa korpus stanowiący podstawę niniejszego dokumentu.

Wykorzystane teksty dotyczą wyłącznie badanego okresu (lat 2009–2011) bez względu na późniejsze zmiany w zakresie opisywanych tu zjawisk, a także zatem bez względu na informacje podane w odpowiedziach na ankietę RJP w czerwcu 2012 r.

Zbiór analizowanych dokumentów można podzielić na następujące grupy tekstów:

- a) Ankieta – dokument opracowany dla potrzeb diagnozowania działań różnych instytucji podległych MPiPS, a także zbierania informacji na temat aktualnych trudności w prowadzeniu działań społecznych. Charakterystyczny element ankiety stanowią zwroty do respondentów³, polecenia są tu jednoznaczne, pozbawione nadmiernej terminologii oraz elementów żargonowych.
- b) Apel – dokument kierowany przez urzędnika państwowego (dyrektora departamentu, sekretarza stanu, ministra) dotyczący aktualnych działań instytucji w obliczu trudnej sytuacji społecznej (skutki powodzi, ostra zima). Typowym elementem apelu jest prośba kierowana do pracowników niższego szczebla, ale także do innych ludzi aktywnych, pracujących na określonym terenie, o pomoc w sprawnej realizacji celów ministerstwa, czyli np. o współpracę przy organizowaniu pomocy dla ludzi borykających się ze skutkami żywiołu. Teksty te charakteryzują się największą przejrzystością, klarownością i prostotą wyrażenia, odwołują się bowiem do zagadnień elementarnych, ale także stanowią świadectwo niezbędnej empatii. Brak tu sformułowań typowych dla żargonu zawodowego.
- c) Biuletyn, broszura – materiały publikowane przez pracowników poszczególnych departamentów, które są przede wszystkim kierowane do konkretnych grup społecznych (stoczniowców, rodziców rozwodzących się) i mają charakter doradczy. Charakterystyczne jest w tych tekstach podkreślanie wagi kłopotów, z którymi stykają się adresaci, akcentowanie, że w aktualnej polityce ministerstwa pokonanie tych

³ Warto w tym miejscu odnotować niekonsekwencje w zwracaniu się do respondentów – wymienne używanie zwrotów *jak Państwo uważają* i *jak Państwo uważacie*.

trudności stanowi cel pierwszorzędny. Odbiorca takich tekstów jest traktowany jednak jak strona niedoinformowana i z założenia podejmująca złe decyzje, stąd specyficzna retoryka wykładu. Ponadto zdarzają się błędy i usterki wynikające z chęci transponowania specjalistycznych określeń i terminów na język rzekomo prostszy – przyswajalny i zrozumiały dla niefachowego czytelnika.

- d) Informacja, komunikat, ogłoszenie – są to krótkie teksty dotyczące konkretnego wydarzenia lub działania ministerstwa. Informacja i komunikat są często wzbogacone o fragmenty opisowe – relacjonujące przebieg ważnego wydarzenia (np. z udziałem sekretarza stanu lub ministra). Ogłoszenie dotyczy najczęściej konkursów, które organizuje ministerstwo w związku z bieżącymi wydarzeniami. Teksty w tej grupie zawierają nieliczne elementy żargonowe – najczęściej reprezentowane w częściach sprawozdawczych dotyczących merytorycznej wartości relacjonowanych spotkań.
- e) Opracowanie – dokument przede wszystkim kierowany do pracowników ministerstwa, ale upubliczniony ze względu na przejrzystość działania instytucji. Tekst dotyczy zjawisk obserwowanych w minionym okresie lub działań organów państwowych w odniesieniu do konkretnego zjawiska społecznego. Często wykorzystywane są dane statystyczne, tekst wzbogacony jest wykresami i zestawieniami tabelarycznymi. Dominuje tu skrótowość i charakterystyczne syntetyzowanie za pomocą wadliwych zestawień, innowacyjnych wyrażen czy quasi-terminów. Informacyjność tego typu tekstów sprowadza się raczej do faktu ich publikacji, nie są natomiast w żaden sposób komentowane czy interpretowane za pośrednictwem publikowanych na stronie ministerstwa tekstów (jest to już najpewniej domena publicystyki).
- f) Program – dokument językowo zbliżony do opracowania, choć dotyczący działań planowanych. Mniej zatem w nim elementów statystycznych, a więcej komentarzy dotyczących deklarowanej polityki w działaniu ministerstwa. Teksty są formułowane przez wzgląd na wizerunek i ogólną aktywność ministerstwa, a zamieszczona wykładnia motywacji konkretnego programu odwołuje się do niekwestionowanych rudymetów społecznych.
- g) Obwieszczenie, rozporządzenie, wytyczne – dokumenty najsilniej świadczące o różnicy pomiędzy tekstami przeznaczonymi wyłącznie dla obywateli a tekstami do

użytku wewnętrznego. Publikacja wskazanych typów tekstów odbywa się także za pośrednictwem strony ministerstwa – dostęp do tych materiałów nie jest profilowany. Klasyfikacja gatunkowa stanowi tu jedyne oznaczenie dla czytelnika, choć może on także wykorzystać narzędzie do tematycznego porządkowania zamieszczonych dokumentów (np. *prawo pracy, dialog społeczny czy kobieta, mężczyzna, rodzina*). Dokumenty z tej grupy są najbardziej hermetyczne, choć najpewniej przeglądane przed publikacją przez wyspecjalizowanego pracownika o wyróżniającej się świadomości językowej. Najmniej bowiem w tych tekstach usterek, jednak wciąż niekonsekwentne są reguły redakcji tego typu materiałów.

9. Komentarz do ankiety RJP (czerwiec 2012 r.)

Ankieta składała się z sześciu pytań dotyczących różnych aspektów poprawności językowej i sprawności komunikacyjnej.

Pierwsze pytanie dotyczyło ewentualnych problemów, z jakimi stykają się pracownicy ministerstwa w pisemnym komunikowaniu się z obywatelami. Zaproponowano kilka zagadnień szczegółowych, by odpowiedź na to pytanie była wyczerpująca – były to: poprawność gramatyczno-słownikowa, ortograficzno-interpunkcyjna, stylistyczna, skuteczność komunikacyjna, etyka słowa i estetyka wypowiedzi. Z nadesłanych odpowiedzi wynika, że obecnie nie ma żadnych kłopotów z przestrzeganiem normy językowej, pracownicy ministerstwa respektują wszelkie zalecenia i dokładają starań, by komunikacja pisemna była bez zarzutu. Zadeklarowano, że terminologia specjalistyczna stosowana jest wyłącznie w niezbędnym zakresie, a wątpliwości związane z zapisem nielicznych elementów językowych są konsultowane przed publikacją. Nie stwierdzono również trudności w odniesieniu do etyki słowa i estetyki wypowiedzi.

Drugie pytanie dotyczyło ewentualnego weryfikowania poprawności językowej dokumentów przed ich publikacją, a także osób, które za taką weryfikację są odpowiedzialne. W odpowiedzi wyjaśniono, że wszelkie materiały są weryfikowane, a wątpliwości wyjaśniane w gronie kompetentnych językowo pracowników.

Z odpowiedzi na kolejne pytanie wynika, że w MPiPS nie zatrudniono językoznawcy, a wątpliwości dotyczące normy eliminuje się dzięki lekturze słowników i poradników – zarówno tradycyjnych, jak i sieciowych.

Pytanie czwarte dotyczyło szkoleń, kursów i innych form kształcenia związanych z poprawnością językową. Z odpowiedzi wynika, że pracownicy ministerstwa uczestniczą w szkoleniach (otwartych lub zamkniętych) z zakresu wystąpień publicznych oraz korespondencji urzędowej, a także dotyczących protokołu dyplomatycznego, urzędowego savoir-vivre'u i mediów. Wybór prowadzącego szkolenie podlega obowiązującym przepisom, ale meritum oceniane jest przez pracowników na podstawie nadsyłanych programów i rekomendacji.

Pytanie piąte dotyczyło opinii o wpływie poziomu sprawności i poprawności językowej pracowników (odpowiedzialnych za kontakty z obywatelami) na wizerunek ministerstwa. Respondentka zapewnia, że pracownicy kontaktujący się z obywatelami są odpowiednio przygotowani i dzięki temu kontakt taki pozytywnie wpływa na postrzeganie ministerstwa przez społeczeństwo.

Ocena wspomnianego wizerunku była przedmiotem ostatniego pytania. Z odpowiedzi wynika, że nie prowadzono dotychczas badań w tym zakresie.

Udzielone odpowiedzi pozwalają na kilka spostrzeżeń. Istnieją podstawy do przypuszczeń, że większa część krytycznych uwag zamieszczonych w niniejszym opracowaniu nie odnosi się do nowych dokumentów ministerstwa. Respondentka informuje bowiem, że zjawiska poprawności językowej nie stanowią już problemu, a wszelkie wątpliwości (jeśli wystąpią – sic!) są konsultowane w gronie kompetentnych pracowników. Dla potwierdzenia tego stanu należałoby jednak przeprowadzić analizę aktualnych dokumentów kierowanych do obywateli. Wówczas także można by stwierdzić, czy brak konsultanta ds. językowych pozwala na eliminowanie wszelkich wspomnianych błędów, usterek i niekonsekwencji.

Uczestnictwo w szkoleniach należy uznać za przejaw troski o wysoki standard opracowywanych dokumentów, jednakże wciąż można przypuszczać, że proces dokształcania się ma przebieg nieuporządkowany i przypadkowy. Spójny program szkolenia w zakresie poprawności językowej i sprawności komunikacyjnej na pewno przyczyniłby się do efektywnego podwyższania kompetencji pracowników.

10. Wnioski końcowe

Sporządzony raport cząstkowy dotyczy przede wszystkim krytyki odstępstw od obowiązującej normy językowej. Przyjęto taką strategię na podstawie założenia, że oficjalne dokumenty urzędów centralnych powinny charakteryzować się wzorcową polszczyzną i doskonałym opracowaniem edytorskim (niezależnie od typu tekstu). Wynika z tego zasadnicza dysproporcja pomiędzy wskazywaniem negatywnych praktyk a wyróżnianiem zjawisk pozytywnych. Celem tego opracowania było bowiem zwrócenie uwagi na najistotniejsze odstępstwa od oczekiwanego standardu komunikacji między obywatelami a ministerstwem.

Należy podkreślić, że opisane w tym raporcie przykłady są reprezentatywne, ale nie powinny prowadzić do niesłusznych uogólnień. Wśród badanych tekstów znajdują się przecież i takie, które dowodzą wysokiej sprawności komunikacyjnej urzędników, o czym wielokrotnie wspomniano w trakcie rozpatrywania poszczególnych zjawisk. Ekspozowanie przykładów służyło zatem także uwrażliwieniu na zjawiska, które w oficjalnych dokumentach zdarzać się nie powinny.

Bezkompromisowość w ocenie materiałów ministerialnych wynika z przekonania, że obywatel potrzebuje, oprócz rzetelnej informacji, także autorytatywnego źródła wzorów językowych. Odnosi się to do typowej korespondencji oraz do wszelkich elementów wypowiedzi – nawet o charakterze swobodnym. Wobec tego komunikacja ministerstwa z obywatelem powinna odwoływać się do najwyższych standardów zarówno w kwestiach elementarnej poprawności językowej, jak i w odniesieniu do zagadnień edytorskich. Ważne są tu również zjawiska związane z etyką słowa i estetyką wypowiedzi językowej.

Z poczynionych obserwacji wynika, że poziom świadomości językowej jest zróżnicowany i nie stanowi jednorodnej kategorii w odniesieniu do pracowników ministerstwa. Konsekwencją tego jest stopniowalna sprawność językowa. Należy przypuszczać, że jest to swoisty efekt kształcenia przyszłych urzędników. Powszechnie uważa się, że kompetencje językowe zdobywa się jednocześnie z wiedzą – podczas studiów, kursów i praktyk, że nie jest potrzebne dodatkowe szkolenie. Pytania dotyczące sprawności językowej odbierane są często jako próba podważenia kompetencji, jako deprecjonowanie funkcji urzędnika

państwowego. W rzeczywistości jednak potwierdza się spora rozbieżność między indywidualnymi umiejętnościami językowymi pracowników instytucji centralnych. Urzędnicy rozstrzygający wątpliwości normatywne korzystają z różnej jakości źródeł, a także odwołują się do intuicji, co niekoniecznie musi skutkować dobrym efektem na poziomie tekstów. Specyfika poprawności językowej polega jednak na tym, że większość osób pracujących na odpowiedzialnych stanowiskach deklaruje wystarczające kompetencje w tym zakresie.

Na podstawie powyższych uwag można też odnieść się do odpowiedzi na ankietę RJP. Wykazanie, że kwestie poprawnościowe są problematyczne dla pracowników ministerstwa, oznaczałoby podanie w wątpliwość kompetencji weryfikowanych choćby w procesie rekrutacji na poszczególne stanowiska. Wynika stąd jednoznaczne deklarowanie wysokiej sprawności językowej urzędników. Ponadto, jeśli jedno z pytań dotyczy wizerunku instytucji, to spore wątpliwości budziłoby przyznawanie się do dylematów natury językowej. Tym bardziej, że – jak już wspomniano – problematyka związana z poprawnością językową uznawana jest powszechnie za niespecjalistyczną i podstawową.

Najefektywniejszą zatem formą sprawdzenia jakości komunikacji między ministerstwem a obywatelami byłoby badanie z udziałem przedstawicieli różnych grup społecznych. Ludzie zwracający się z konkretnymi sprawami do urzędu centralnego mogliby istotnie zweryfikować wszelkie deklarowane zjawiska. Połączenie tych trzech perspektyw – stanowiska urzędników, obywateli i językoznawców – pozwoliłoby na precyzyjniejsze diagnozowanie ewentualnych problemów związanych z komunikacją.

Należy na koniec sformułować pewien postulat dotyczący zagadnień poprawności językowej i sprawności komunikacyjnej. Istnieje niesłabnąca potrzeba zarówno upowszechniania wiedzy na temat normy języka ojczystego, jak i przekonywania o neutralności tych zagadnień. Swobodne rozmowy na temat poprawności językowej powinny stać się standardem ze względu na fakt, że nie są to przyczynki do udowodnienia niekompetencji, ani też banalne sposoby deprecjonowania użytkowników języka. Sprawność komunikacyjna to bodaj najważniejszy czynnik wpływający na autoprezentację – niezależnie od typu wykonywanej pracy. Konkretnie problemy językowe jednak są charakterystyczne dla odpowiednich zawodów czy funkcji społecznych. Wynika stąd jednoznacznie przekonanie o

tym, że nie istnieje taki stan wykształcenia, który gwarantuje absolutny brak wyzwań związanych z poprawnością językową i komunikacją.

Z powyższych uwag warto wyprowadzić zatem jeszcze jedną konkluzję. Należy dokładać starań, by w instytucjach centralnych zatrudniano konsultanta ds. językowych – językoznawcę, który weryfikowałby wszelkie dokumenty publikowane przez te instytucje, odnosząc się nie tylko do intuicji i wyobrażenia o standardzie językowym, ale przede wszystkim do opracowań naukowych pozwalających na konsekwentne i autorytatywne rozstrzygnięcia. Także w ten sposób można bowiem przyczynić się do wzrostu świadomości językowej nie tylko urzędników, ale wszystkich obywateli.

14 sierpnia 2012 r.

Krzysztof Skibski

dr hab., prof. UAM Małgorzata Witaszek-Samborska
Zakład Frazeologii i Kultury Języka Polskiego IFP
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Poprawność językowa i sprawność komunikatywna materiałów pisemnych kierowanych do obywateli przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Raport za lata 2010 – 2011

Tekstom pisemnym kierowanym do obywateli przez organa władzy, w tym przez ministerstwa, stawia się **bardzo duże wymagania** nie tylko pod względem merytorycznym, ale też w zakresie kultury komunikacji językowej. Szczególnie wysoki poziom tych oczekiwań łączyć można w ministerstwem, którego przedmiotem troski jest właśnie **kultura**. Jak bowiem powszechnie wiadomo, nieodłącznym składnikiem kultury narodowej jest język, między nim a kulturą zachodzą rozmaite relacje, które – w koniecznym tu uproszczeniu – sprowadzić można do dwu najistotniejszych. Z jednej strony, język stanowi przedmiotową część kultury jako jedno z jej najważniejszych dóbr o wartości autotelicznej, podstawowy element kształtujący poczucie tożsamości Polaków, skarbnica wielowiekowych tradycji i doświadczeń narodowych w interpretacji świata, z drugiej zaś – jako narzędzie myślenia i komunikacji umożliwia tworzenie innych dóbr kultury, z których najwyraźniej przejawiające się w sferze językowej to literatura czy teatr. Zakładać zatem należy, że pod względem komunikatywnym i językowym teksty powstające w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego stanowią wzór godny naśladowania nie tylko dla pracowników jednostek wszystkich niższych szczebli administracji państwowej oraz poszczególnych obywateli, ale także dla osób zatrudnionych w pozostałych krajowych ministerstwach i innych organach władzy. W lutym 2012 roku to właśnie Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w imieniu organizatorów – Rady Języka Polskiego i Narodowego Centrum Kultury – ogłosił kampanię społeczno-edukacyjną „Ojczysty – dodaj do ulubionych”, której celem jest „kształtowanie świadomości językowej Polaków oraz propagowanie dbałości o

poprawność polszczyzny. Akcja została objęta honorowym patronatem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Jej inauguracja nastąpiła 20 lutego 2012 r. – w przeddzień Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego”

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/inauguracja-kampanii-ojczysty---dodaj-do-ulubionych--2753.php>].

Czy rzeczywiście w komunikatach kierowanych do obywateli przez opiniowane tu ministerstwo widać troskę i rzetelną dbałość o kulturę języka i komunikacji? Przedmiotem raportu będzie kilka wybranych elementów składających się na ową kulturę.

Współcześnie główną platformą kontaktu instytucji rządowych z obywatelami jest Internet. Przedmiotem językoznawczej ekspertyzy będą zatem teksty zamieszczane na stronach internetowych opiniowanego ministerstwa. Jest to też konsekwencją faktu, że prośba o nadesłanie innych tekstów (pisanych – offline) kierowanych do obywateli przez owo ministerstwo pozostała bez odpowiedzi.

Strony internetowe Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego składają się na strukturę dobrze zaprojektowaną, wielopiętrowo zorganizowaną, a przy tym przejrzystą, logiczną i łatwą w obsłudze. Istnieją też: wersja dla niepełnosprawnych (pisana większymi literami) oraz (bardzo) skrócona wersja w języku angielskim. Obfitość i czytelne rozmieszczenie tzw. miejsc aktywnych, a więc linków i zakładek na stronach internetowych MKiDN pozwalają odbiorcy bez trudu poruszać się w hipertekstowej przestrzeni. Siatka głównych (stałych) działów online obejmuje (czytelnie rozmieszczone na górze i powtórzone na dole strony) bloki:

- a) **ministerstwo** – z działami: kierownictwo, struktura ministerstwa, legislacja, pytania i odpowiedzi, ochrona praw autorskich i praw pokrewnych, Komisja Prawa Autorskiego, budżet ministerstwa, zamówienia, patronaty honorowe, jubileusze, praca w ministerstwie, kontakt, formularze, polityka obronna;
- b) **kultura i dziedzictwo** – działy: odznaczenia, nagrody i wyróżnienia, konkursy, instytucje kultury w Polsce, ochrona dziedzictwa kulturowego, hymn państwowy, Europejska Stolica Kultury 2016, zaproszenia na międzynarodowe wydarzenia kulturalne, projekt Ostbalticum;

- c) **finanse:** programy Ministra, środki europejskie, mecenat, stypendia, dofinansowanie do wydań z FPT, pomoc socjalna, Zaopatrzenie Emerytalne Twórców, planowanie i sprawozdawczość jednostek, Program Wieloletni KULTURA +, konsultacje w sprawie digitalizacji, konsultacje w sprawie pomocy państwa dla branży filmowej,
- d) **dziennikarze:** aktualności, najważniejsze informacje, kalendarium, materiały prasowe, centrum multimedialne, lista ministrów kultury, newsletter, minister w mediach, akredytacje, polska prezydencja w Radzie UE;
- e) **uczniowie i studenci:** system kształcenia artystycznego, szkoły artystyczne, uczelnie artystyczne, projekt – Każde dziecko jest inne.

Dodatkowy blok *Na skróty* to zbiór wybranych (uznanych przez ministerstwo za najważniejsze) zakładerek, zapewniających szybki dostęp do takich stron, jak: *programy Ministra, Program Wieloletni KULTURA +, prawo autorskie, katalog strat wojennych, katalog skradzionych zabytków, środki europejskie, galeria zdjęć, BiP – Biuletyn Informacji Publicznej, logo ministerstwa, gwary polskie, zaproszenia na międzynarodowe wydarzenia kulturalne, pytania i odpowiedzi.*

Sieć stron www.mkidn.gov.pl tworzy wielowarstwowy hipertekst, gdyż poszczególne otwierane strony zawierają zazwyczaj kolejne linki i zakładki prowadzące do tekstów skierowanych do różnych typów odbiorców: dziennikarzy, uczniów i studentów, artystów, pracowników resortu kultury, nauczycieli, osób poszukujących pracy, emerytów itp.

Odbiór ministerialnego hipertekstu uatrakcyjniamy włączane w proces komunikacji takie elementy medialne, jak fotografie, filmy wideo, animacje i dźwięki. Niektóre strony – przykładowo: <http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/ministerstwo/kontakt.php> oraz <http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/ministerstwo/pytania-i-odpowiedzi/ustawa-o-organizowaniu-i-prowadzeniu-dzialalnosci-kulturalnej.php> – zapewniają interaktywność. Z rzadka, ale – niestety – zdarzają się linki do nieistniejących stron (dokumentów), np. http://www.mkidn.gov.pl/%7BSYSVAR:MEDIA_REL%7D/docs/20110415-ustawa_rtv-ostateczny.pdf.

Oficjalność nadawczo-odbiorczej relacji między przedstawicielami ministerstwa a obywatelami, istniejąca w sytuacji komunikatywnej pisemnego kontaktu organów władzy wykonawczej ze społeczeństwem, determinuje odmianę polszczyzny, jaką reprezentują opiniowane w niniejszym raporcie teksty. Jest to – według typologii odmian językowych zaproponowanej przez Aleksandra Wilkonía, a kontynuowanej w nieco zmodyfikowanej wersji przez Andrzeja Markowskiego – polszczyzna ogólna, pisana, oficjalna w odmianach kancelaryjnej i retorycznej.

Materiały pisemne zamieszczane na stronach Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w przeważającej mierze reprezentują trzy – zróżnicowane gatunkowo – typy tekstów użytkowych: **prawne, urzędowe i dziennikarskie**. Wśród **prawnych** najczęściej wykorzystywane są takie gatunki, jak ustawa, zarządzenie, decyzja czy rozporządzenie. **Gatunki urzędowe**, kierowane do obywateli ze stron internetowych MKiDN, to głównie instrukcje, obwieszczenia, ogłoszenia, regulaminy, wnioski, zamówienia czy życiorysy. **Teksty o charakterze dziennikarskim** reprezentują przede wszystkim większość **gatunków informacyjnych**, a więc: wzmiankę (flash, news), notatkę (informację), zapowiedź, sprawozdanie, relację, raport, sylwetkę (portret) itp. Na stronach internetowych ministerstwa liczne są infografie (informacje ilustrowane fotografią). Wielu tekstom informacyjnym towarzyszy też infografika (formularze, mapy, tabele, wykresy itp.).

Wypowiedzi pisemne (dokumenty) o charakterze prawnym i urzędowym kierowane do obywateli przez MKiDN mają cechy przypisywane prototypowym tekstom odmian kancelaryjnej i retorycznej (w terminologii Aleksandra Wilkonía) czy urzędowo-kancelaryjnej (w terminologii Andrzeja Markowskiego). Zawierają zatem słownictwo i formy gramatyczne o charakterze perswazyjnym (nakazowym), takie jak np. *musi, należy, powinien*:

Nie ma ujednoliconego wzoru formularzy, natomiast wnioski o przyznanie pomocy socjalnej musi zawierać [...] [http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/pomoc-socjalna.php];

Wypełniony wniosek należy przesłać listownie, pod wskazany wyżej adres Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, lub za pomocą poczty elektronicznej;

Zgłoszenie powinno zawierać następujące elementy [...]

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/dofinansowanie-do-wydan-z-fpt.php>]).

Wyrazem obiektywizacji informacji i poleceń kierowanych do obywateli jest korzystanie w tekstach z form bezosobowych, np.

W celu usprawnienia udzielania informacji publicznej będącej w posiadaniu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a nieudostępnionej w Biuletynie, proponuje się skorzystanie z formularza wniosku... [<http://bip.mkidn.gov.pl/>];

W dokumencie zalecono także stosowanie szeregu środków technicznych [...] [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/gora/osiagniecie.php>];

częste występowanie wymienionego wyżej czasownika niefleksyjnego *należy* i nadużywanie form strony biernej:

Wnioski niekompletne (zawierające błędy formalne) nie będą rozpatrywane przez Komisję [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/dofinansowanie-do-wydan-z-fpt.php>];

Decyzje podejmowane są w oparciu o następujące akty prawne [...] [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/zaopatrzenie-emerytalne-tworcow.php>];

Po otrzymaniu ostatecznej decyzji Ministra wyniki zostaną opublikowane na stronach [...] [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/programy-ministra/program-fryderyk-chopin---promesa.php>];

Informacje telefoniczne dotyczące Programu udzielane są w godzinach: 10.00-14.00 [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/programy-ministra/programy-mkidn-2010/infrastruktura-bibliotek.php>];

Dofinansowania do wydań – są udzielane na pokrycie w całości lub w części kosztów wydań utworów o szczególnym znaczeniu dla kultury i nauki polskiej oraz wydań dla niewidomych

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/dofinansowanie-do-wydan-z-fpt.php>]).

Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że bezosobowość urzędową w aktach mowy wyrażających prośbę zazwyczaj zastępuje się na stronach ministerstwa znacznie grzeczniejszymi formami osobowymi, np. *W związku z powyższym, zwracamy się z uprzejmą prośbą o Państwa opinie, uwagi i komentarze na temat propozycji Konkluzji* [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/konsultacje-w-sprawie-digitalizacji.php>]; *Zapraszamy do zapoznania się z najnowszą publikacją* [...] [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/srodki-europejskie.php>]; *W związku z sygnalizowanymi przez wnioskodawców wątpliwościami odnośnie przedstawienia we wnioskach o dotacje kosztów pracy wolontariuszy, uprzejmie informujemy* [...] [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/programy-ministra/programy-mkidn-2009.php>].

Wyrazistym przejawem stylów urzędowego i dziennikarskiego w tekstach MKiDN jest także nadużywanie **multiwerbizmów**, jak choćby:

Prócz tego znacznemu uszczegółowieniu uległ proces oceny wartości organizacyjnej [...] [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/programy-ministra/programy-mkidn-2010.php>];

W celu usprawnienia udzielania informacji publicznej będącej w posiadaniu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a nieudostępnionej w Biuletynie, proponuje się skorzystanie z formularza wniosku... [<http://bip.mkidn.gov.pl/>];

Celem realizowanego w latach 2011-2015 Programu Wieloletniego KULTURA+ jest poprawa dostępu do kultury oraz uczestnictwa w życiu kulturalnym na terenach wiejskich i wiejsko-miejskich, poprzez modernizację i budowę infrastruktury bibliotecznej oraz digitalizację zasobów polskich muzeów, bibliotek i archiwów [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/program-wieloletni-kultura.php>];

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego odpowiada za polską Prezydencję w obszarze kultury, spraw audiowizualnych i praw autorskich [...] [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/gora/priorytety.php>];

[...] także w przestrzeni miejskiej i instytucjach kultury Wrocławia [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/europejski-kongres-kultury.php>];

Od 1 lipca do 31 grudnia 2011 roku Polska sprawuje Prezydencję w Radzie Unii Europejskiej [http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/gora/priorytety.php].

Składają się one na swoisty **szablon dziennikarsko-urzędowy** oficjalnej polszczyzny pełen klisz i semantycznie rozmytych połączeń wyrazowych. Przykłady, oprócz wymienionych już wyżej, można tu mnożyć:

Realizując to założenie, program akcentuje rolę organizacji pozarządowych i oddolnych inicjatyw kulturalnych oraz podejmuje temat Partnerstwa Wschodniego [http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/krajowy-program-kulturalny.php];

Doświadczenia międzynarodowe w tworzeniu tego rodzaju zespołów, np.: West - Eastern Divan Orchestra, udowadniają, że żestwarzają [sic!] nie tylko niepowtarzalną szansę na rozwój profesjonalny i nawiązanie kontaktów, ale mają też ogromny potencjał społeczny i polityczny [http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/zagraniczny-program-kulturalny.php];

Podpisanie porozumienia na rzecz rozwoju Biblioteki Centralnej Polskiego Związku Niewidomych [http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/dziennikarze/aktualnosci/2010.php];

Wprowadzone zmiany wychodzą naprzeciw postulatom zgłaszanym przez uczestników Kongresu Kultury Polskiej i kładą większy nacisk na konkursowy charakter Programów Ministra [http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/programy-ministra/programy-mkidn-2010.php];

[...] (kwestie patentów, znaków towarowych i ochrony wzoru pozostają w kompetencjach Urzędu Patentowego podległego MG)

[http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/gora/priorytety.php].

Najważniejszym celem wyboru ESK jest wzmocnienie współpracy w dziedzinie kultury, wspieranie dialogu międzykulturowego, ale także promocja danego miasta - zaprezentowanie jego różnorodności potencjału dziedzictwa, kultury, ludzi... [http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/kultura-i-dziedzictwo/europejska-stolica-kultury-2016.php].

Cechą charakterystyczną tekstów zamieszczanych na stronach internetowych MKiDN jest też **nadużywanie wyrazów i znaczeń modnych**. Niektóre z nich *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN* pod redakcją Andrzeja Markowskiego odnotowuje

wraz z negatywną oceną normatywną, inne kwalifikowane są jako zbyt często wykorzystywane w tekstach, mniej zalecane itp. Wśród modnych wyrazów, znaczeń (wiele z nich to kalki semantyczne) i połączeń wyrazowych ze stron ministerialnych wskazać można przykładowo:

akcentować: *Realizując to założenie, program akcentuje rolę organizacji pozarządowych i oddolnych inicjatyw kulturalnych oraz podejmuje temat Partnerstwa Wschodniego*

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/krajowy-program-kulturalny.php>];

aplikacja: *[...] poprzez złożenie aplikacji do dnia 16 maja 2011 r.*
[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/raport-komisji-selekcyjnej-z-selekcji-koncowej-konkursu-o-tytul-europejskiej-stolicy-kultury-2016-2132.php>];

dialog: *Przypadająca na rok 2011 Prezydencja Rzeczypospolitej Polskiej w Radzie UE stwarza wyjątkową okazję do pogłębienia dialogu między Polską a Niemcami [...] [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/polska--niemcy.-1000-lat--konferencja-prasowa-1275.php>];*

edycja: *Tegoroczna edycja festiwalu będzie zawierać 2 nurty [...] [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/15.-festiwal-najnowsze-kino-polskie---cinemahrad-1438.php>];*

formuła: *Odbywa się nieprzerwanie od 1996 roku, a przez 15 lat kilka razy zmieniał swoją formułę [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/15.-festiwal-najnowsze-kino-polskie---cinemahrad-1438.php>];*

kreatywny: *Program ma na celu pokazać Polskę jako kraj nowoczesny i unikatowy, o bogatej i kreatywnej kulturze współczesnej – kreatywne zagłębienie Europy [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/zagraniczny-program-kulturalny.php>];*

kultowy: *Od 16 marca do 5 czerwca w Galerii MCK prezentowana jest wystawa opisująca kulturową historię odmienności od wyobrażeń mitycznych ras w XV-wiecznej w Kronice świata Hartmanna Schedla aż do kreacji Drakuli i Batmana, stworzonych przez kultowych twórców filmowych, takich jak Wilhelm Murnau [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/dziennikarze/centrum-multimediow/wideo.php>];*

kwestia: Kwestiami kultury zajmuje się Komitet ds. Kultury Rady UE [...] [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/gora/priorytety.php>];

[...] (kwestie patentów, znaków towarowych i ochrony wzoru pozostają w kompetencjach Urzędu Patentowego podległego MG) [...] [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/gora/priorytety.php>];

obraz i produkcja w zn. 'film': W nurcie polskiego kina niezależnego festiwalowa publiczność będzie miała okazję zapoznać się z szesnastoma obrazami [...] i Ponad dwadzieścia filmów polskiego kina niezależnego oraz produkcji głównego nurtu z krajów Grupy Wyszehradzkiej znalazło się w programie [...] [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/15.-festiwal-najnowsze-kino-polskie---cinemahrad-1438.php>];

obszar, zwłaszcza w wyrażeniu **w obszarze**: Lista ważnych tematów w obszarze kultury [...] [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/gora/priorytety.php>];

Lista ważnych tematów w obszarze praw autorskich [...] [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/gora/priorytety.php>];

Lista ważnych tematów w obszarze spraw audiowizualnych [...] [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/gora/priorytety.php>];

Prace polskiej Prezydencji w tym obszarze przygotował i prowadzi Departament Współpracy z Zagranicą MKiDN [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/gora/priorytety.php>];

Prezydencja przeprowadziła także debatę ministrów kultury na temat roli europejskich statystyk w obszarze kultury [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/gora/osiagniecie.php>];

posiadać, posiadanie: Kompetencje kulturowe kształtowane są m.in. poprzez edukację artystyczną i kulturalną oraz uczestnictwo w kulturze. Ich posiadanie stanowi o kapitale intelektualnym, którego elementami składowymi są: kapitał ludzki, strukturalny, społeczny i relacyjny [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/gora/priorytety/komitet-ds.-kultury-rady-ue.php>];

priorytet: Uprzejmie informujemy, iż w związku z wyczerpaniem środków finansowych w priorytecie Muzyka, nie zostanie przeprowadzony II nabór do priorytetu

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/programy-ministra/programy-mkidn-2010/wydarzenia-artystyczne/muzyka.php>];

przestrzeń: Interaktywny multimedialny projekt w przestrzeni publicznej I, Culture

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/zagraniczny-program-kulturalny.php>];

Kongres to także przestrzeń dla debaty na temat wspólnoty w różnorodności [...]

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/europejski-kongres-kultury.php>];

temat: Realizując to założenie, program akcentuje rolę organizacji pozarządowych i oddolnych inicjatyw kulturalnych oraz podejmuje temat Partnerstwa Wschodniego

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/krajowy-program-kulturalny.php>];

wiodący: wiodące projekty wspólne dla wszystkich miast; I, CULTURE to sześć wiodących projektów [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/zagraniczny-program-kulturalny.php>];

wyzwanie: To ogromna szansa, ale także duże wyzwanie dla miast, które o ten tytuł będą się ubiegać [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/kultura-i-dziedzictwo/europejska-stolica-kultury-2016.php>];

zagłębienie: Program ma na celu pokazać Polskę jako kraj nowoczesny i unikatowy, o bogatej i kreatywnej kulturze współczesnej – kreatywne zagłębienie Europy [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/zagraniczny-program-kulturalny.php>].

Styl pisemnych wypowiedzi na stronach internetowych MKiDN dostosowany jest do typów tekstów, jakie na stronach tych występują. Nie zauważono przykładów naruszania zasady jednolitości stylistycznej: wszystkie komunikaty formułowane są przy użyciu polszczyzny ogólnej pisanej, oficjalnej, brak w nich elementów z niższych rejestrów (potocyzmów, wulgaryzmów itp.). Zasada zwartości (zwięzłości) stylistycznej naruszana jest dość często przez wspomniane powyżej przejawy multiwerbizacji i szablonizacji. Nie wszystkim analizowanym tekstom można też przypisać cechy prostoty i jasności (przejrzystości). Zakłóca je przede wszystkim zbyt częste wykorzystywanie skomplikowanych, złożonych struktur składniowych, które w efekcie zaciemniają logiczność i zrozumiałość wywodu, jak choćby w przykładach:

Najważniejszym celem wyboru ESK jest wzmocnienie współpracy w dziedzinie kultury, wspieranie dialogu międzykulturowego, ale także promocja danego miasta – zaprezentowanie jego różnorodności potencjału dziedzictwa, kultury, ludzi.... Corocznie tytuł ten otrzymują inne miasta, na których ogniskuje się w danym roku spojrzenie całej Europy, od 2009 roku dwa miasta, jedno ze „starego” i jedno z „nowego” państwa członkowskiego [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/kultura-i-dziedzictwo/europejska-stolica-kultury-2016.php>];

Wszystkie pięć miast wybranych podczas selekcji wstępnej odpowiedziało na zaproszenie do złożenia uzupełnionych wniosków do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016, ogłoszone przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w dniu 17 grudnia 2010 r., poprzez złożenie aplikacji do dnia 16 maja 2011 r. [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/raport-komisji-selekcyjnej-z-selekcji-koncowej-konkursu-o-tytul-europejskiej-stolicy-kultury-2016-2132.php>].

Komunikatywności i prostocie stylistycznej nie sprzyjają też innowacyjne, nieznane powszechnie **skrótowce** pojawiające się na stronach internetowych, jak choćby:

ESK ‘Europejska Stolica Kultury’: *Od tego czasu idea ESK rozwija się nieprzerwalnie [sic!] i jest obecnie jedna [sic!] z najbardziej rozpoznawalnych inicjatyw Komisji Europejskiej* [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/kultura-i-dziedzictwo/europejska-stolica-kultury-2016.php>];

FPT ‘Fundusz Promocji Twórczości’: *Dotacje z FPT* [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse.php>];

SIWZ ‘specyfikacja istotnych warunków zamówienia’: *SIWZ i załączniki* [<http://bip.mkidn.gov.pl/pages/zamowienia-publiczne.php>] itp.

Podobnie komunikację utrudniają nieustabilizowane jeszcze wystarczająco w polszczyźnie **zapożyczenia właściwe**, przejmowane jako **internacjonalizmy głównie za pośrednictwem języka angielskiego**, w sposób zautomatyzowany zwykle szybko przyswajane ortograficznie i morfologicznie, a występujące (choć nie w nadmiarze) w tekstach ministerialnych bez dodatkowych metajęzykowych wyjaśnień. Przykładowo wskazać można tu takie pożyczki, jak:

implementacja i implementować: Implementacja dyrektywy o audiowizualnych usługach medialnych. W dniu 4 kwietnia 2011 r. Prezydent RP podpisał ustawę. Ustawa w odniesieniu do tzw. usług linearnych w pełni implementuje zapisy Dyrektywy 2010/13/UE o audiowizualnych usługach medialnych do polskiego porządku prawnego [<http://www.mkidn.gov.pl/>];

katalizowanie: [...] a rolą Prezydencji jest katalizowanie procesu dochodzenia do kompromisu [<http://mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/gora/prezydencja.php>];

rede gustacja: Pokaz wyrobów cukierniczych o przedłużonym okresie trwałości – rede gustacja [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/dziennikarze/materialy-prasowe/wydarzenia/wydarzenia-2010.php>].

Liczne zapożyczenia właściwe (bardziej lub mniej ustabilizowane w polszczyźnie) i wskazane wyżej kalki semantyczne obecne w tekstach ministerialnych mają zresztą charakter swoistej międzynarodowej **terminologii związanej z Unią Europejską** (np. *aplikacja, edycja, implementacja, usługi linearne, prezydencja*), tworząc tzw. **eurożargon**.

Jak wspomniano wyżej, teksty zamieszczane na stronach internetowych MKiDN reprezentują jednolicie polszczyznę oficjalną zgodnie z typem sytuacji komunikacyjnej (publicznej), której element stanowią. Dlatego w zakresie normatywnym podlegają bezdyskusyjnie wymogom **normy wysokiej, wzorcowej**. „Przestrzeganie normy wzorcowej jest pożądane we wszystkich kontaktach i rodzajach wypowiedzi o charakterze publicznym, zwłaszcza zaś w tych, które są wzorotwórcze i kulturotwórcze. Dążenie do osiągnięcia poziomu normy wzorcowej powinno więc cechować polszczyznę płynącą ze sceny, z ambony, z trybuny sejmowej; norma ta winna być przestrzegana w języku dziennikarzy i publicystów, polityków, ludzi nauki i innych intelektualistów. [...] Należy też nauczać jej w szkołach. Norma wzorcowa jest normą wysoką, co oznacza, że ci, którzy chcą jej przestrzegać, muszą umieć rozstrzygnąć (nie tylko intuicyjnie, lecz także z uzasadnieniem) wiele skomplikowanych problemów ortoepicznych, a także zastosować się do dość istotnych ograniczeń, na przykład w zakresie wariantowości elementów językowych. Norma ta jest względnie jednolita, ponadśrodowiskowa, ale nieco zróżnicowana regionalnie” (A. Markowski, *Kultura*

języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne, Warszawa 2005, s. 32-33). „Na normę wzorcową składają się elementy języka, które są używane świadomie, z poczuciem ich wartości semantycznej i stylistycznej, a pozostają w zgodzie z tradycją językową, regułami gramatycznymi i semantycznymi polszczyzny oraz tendencjami rozwojowymi, które można w niej obserwować. Są to elementy akceptowane przez zdecydowaną większość wykształconych Polaków, zwłaszcza zaś przez osoby, które polszczyznę ogólną wyniosły z domu i mają wykształcenie więcej niż średnie, a język traktują jako wartość autoteliczną. Aprobata jakiegoś elementu języka lub wypowiedzi na tym poziomie normy opiera się na znajomości historii polszczyzny i jej współczesnych tendencji rozwojowych oraz na tradycji, przekazywanej przez pokolenia w środowisku tzw. starej inteligencji. Przy ocenie faktów językowych uwzględnia się więc w tym wypadku kryterium autorytetu kulturowego” (Tamże, s. 32).

Tymczasem w tekstach kierowanych do obywateli przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie zawsze przestrzega się zasady stosowania form językowych z tego poziomu normy. Spotkać można w nich elementy językowe mieszczące się wyłącznie w normie użytkowej (potocznej ogólnej), co w odniesieniu do oficjalnych przekazów ministerialnych traktować trzeba jako błędy. Przykłady nierespektowania dwupoziomowości normy skodyfikowanej to, m.in.:

- a) słowotwórcze: używanie przymiotnika *unikalny* zamiast *unikatowy* (100 unikalnych interdyscyplinarnych spotkań i projektów [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/europejski-kongres-kultury.php>]);
- b) frazeologiczne: stosowanie kontaminacji połączeń wyrazowych *odgrywać rolę i pełnić funkcję* w postaci *pełnić rolę* (*Medium, które przez stulecia pełniło wobec innych dyscyplin rolę służebną teraz kontratakuje* [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/traktat-o-rysunku-czyli-powrot-do-ustawien-początkowych-radek-slany-1428.php>]; *Młodsza historię ma górnictwo surowców chemicznych, w którym szczególną rolę w niedawnej przeszłości pełniło wydobywanie siarki w rejonie Tarnobrzegu* [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/gornictwo-na-ziemiach-polskich-ndash-od-krzemienia-do-gazu-lupkowego-1404.php>]);

- c) składniowe: używanie połączenia wyrazowego w oparciu o zamiast na podstawie (*Decyzje podejmowane są w oparciu o następujące akty prawne* [...] [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/zaopatrzenie-emerytalne-tworcow.php>]; *Dzisiaj w oparciu o wydobyte rud miedzi na Dolnym Śląsku jesteśmy potentatami w produkcji miedzi* [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/gornictwo-na-ziemiach-polskich-ndash-od-krzemienia-do-gazu-lupkowego-1404.php>]); oraz stosowanie czasowników w formach 2. zamiast 3. osoby liczby mnogiej w bezpośrednich zwrotach grzecznościowych z rzeczownikiem państwo (*W Centrum multimedialnym znajdziecie Państwo zdjęcia oraz materiały wideo ilustrujące najważniejsze wydarzenia* [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/dziennikarze/centrum-multimediow.php>]).

W tekstach ze stron internetowych MKiDN znaleźć można też – niestety – wiele form językowych błędnych, wykraczających nawet poza poziom normy użytkowej. Reprezentują one właściwie wszystkie (poza – z oczywistych względów – fonetycznymi) główne typy błędów wymienionych przez Andrzeja Markowskiego w podręczniku *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne* (Warszawa 2005, s. 55-60). Wskazać można zatem:

Błędy zewnątrzjęzykowe:

- a) **ortograficzne**, przede wszystkim w zakresie zasad konwencjonalnych: pisowni małą i dużą literą (np. konsekwentnie *Prezydencja*), pisowni łącznej i rozłącznej itp., np.

W czasie polskiej Prezydencji Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oprócz codziennej pracy związanej z przygotowaniem i prowadzeniem grup roboczych zorganizuje kilka istotnych wydarzeń [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/gora/prezydencja.php>];

Przewodniczenie przez Prezydencję posiedzeniom grupy roboczej Rady Unii Europejskiej (szczebel urzędników)

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/gora/prezydencja.php>];

Osiągnięcia polskiej Prezydencji w obszarze kultury, spraw audiowizualnych i praw autorskich [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/gora/osiagniecia.php>];

2011 to też Rok Miłosa – pierwsza polska Prezydencja symbolicznie zbiega się z 100. Rocznicą urodzin autora „Rodzinnej Europy”

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/zagraniczny-program-kulturalny.php>];

Szanowni Państwo, Uprzejmie informujemy, że Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego ogłasza następujące programy na rok 2010 [...]

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/programy-ministra/programy-mkidn-2010.php>];

Zagraniczny Program Kulturalny Polskiej Prezydencji 2011, pod hasłem I, CULTURE, to największy z dotychczas realizowanych przez Instytut Adama Mickiewicza program promocji polskiej kultury zagranicą

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/zagraniczny-program-kulturalny.php>];

b) interpunkcyjne, głównie w zakresie stosowania przecinków i kropek, np.

*Uprzejmie informujemy że 23 kwietnia został ogłoszony dodatkowy program Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o nazwie **Infrastruktura bibliotek***

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/programy-ministra/programy-mkidn-2009.php>];

W ostatnich dniach otrzymałem list „w obronie bibliotek”, adresowanym do Premiera Donalda Tuska

[http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/stanowisko_ministra_kultury_i_dziedzictwa_narodowego_w_sprawie_listu_w_obronie_bibliotek-300.php];

[...] a także co ważne wyzwalała społeczną energię, poczucie dumy i współodpowiedzialności wśród mieszkańców nominowanych miast

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/kultura-i-dziedzictwo/europejska-stolica-kultury-2016.php>];

Z uwagi na powyższe ograniczenie, prosimy wnioskodawców o wypełnianie i rejestrowanie wniosków we wcześniejszym okresie

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/programy-ministra/programy-mkidn-2010/infrastruktura-bibliotek.php>];

Zachęcamy biblioteki, które ucierpiał [sic!] wskutek powodzi do skorzystania z programu i do zapoznania się ze znowelizowanym regulaminem (patrz poniżej)!
[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/programy-ministra/programy-mkidn-2010/infrastruktura-bibliotek.php>];

Pragniemy uprzejmie poinformować, że w zakładkach dotyczących poszczególnych Programów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zamieszczono informacje odnośnie zamknięcia bądź kontynuacji II naboru na rok 2010.
[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/programy-ministra/programy-mkidn-2010.php>];

Po jego dzieła coraz częściej sięgają wybitni muzycy i twórcy operowi m.in Valery Giergiew, David Pountney, Mariusz Treliński
[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/zagraniczny-program-kulturalny.php>].

Błędy wewnętrznojęzykowe – systemowe:

a) gramatyczne:

fleksyjne, głównie polegające na pomijaniu odmiany, np.

Organizatorem Europejskiego Kongresu Kultury jest Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Narodowy Instytut Audiowizualny i Urząd Miasta Wrocław. Narodowy Instytut Audiowizualny odpowiada za koncepcję i realizację EKK.
[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/krajowy-program-kulturalny.php>];

Ostatnia aktualizacja - 30.09.2011 o godz. 12:20 przez Krzysztof Krukowski
[<http://bip.mkidn.gov.pl/pages/legislacja/archiwum/program-prac.php>];

składniowe (bardzo liczne), wśród nich:

błędy w zakresie związku zgody, np.

Organizatorem Europejskiego Kongresu Kultury jest Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Narodowy Instytut Audiowizualny i Urząd Miasta Wrocław. Narodowy Instytut Audiowizualny odpowiada za koncepcję i realizację EKK. [http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/krajowy-program-kulturalny.php] – zamiast: organizatorami są;

W ostatnich dniach otrzymałem list „w obronie bibliotek”, adresowanym do Premiera Donalda Tuska [http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/stanowisko_ministra_kultury_i_dziedzictwa_narodowego_w_sprawie_listu_w_obronie_bibliotek-300.php];

Zachęcamy biblioteki, które ucierpiał wskutek powodzi do skorzystania z programu i do zapoznania się ze znowelizowanym regulaminem (patrz poniżej)! [http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/programy-ministra/programy-mkidn-2010/infrastruktura-bibliotek.php];

błędy w zakresie związku rzędu, np.

Jako Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego cieszy mnie inicjatywa powołania Obywatelskiego Forum Dostępu do Książki - wszystkie działania na rzecz upowszechniania czytelnictwa są godne poparcia [http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/stanowisko_ministra_kultury_i_dziedzictwa_narodowego_w_sprawie_listu_w_obronie_bibliotek-300.php];

skrótory składniowe, np.

[...] prezentowane będą w najlepszych galeriach, scenach, klubach i festiwalach w Berlinie, Brukseli, Londynie, Madrycie, Paryżu, Kijowie, Mińsku, Moskwie, Pekinie i Tokio [http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/krajowy-program-kulturalny.php];

Wykaz jednostek organizacyjnych podległych lub nadzorowanych przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego [http://bip.mkidn.gov.pl/media/download_gallery/20120130_wykaz_jednostek-zalaczniki_nr_9.pdf];

błędy w zakresie wyrażenia przyimkowych, np.

Ze względu na bardzo duże zainteresowanie tegoroczną edycją, wysoki poziom wielu przesyłanych aplikacji oraz wyczerpanie dostępnych środków finansowych, II nabór do większości programów, za wyjątkiem programu Dziedzictwo Kulturowe, priorytet 1 Ochrona zabytków oraz programu Kultura polska za granicą, priorytet 2 Ochrona dziedzictwa kulturowego za granicą, zostaje zamknięty

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/programy-ministra/programy-mkidn-2010.php>];

Telefony na centralę

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/programy-ministra/programy-mkidn-2011/dziedzictwo-kulturowe/ochrona-zabytkow.php>];

Prace potrwać do dnia 22 lutego 2011 r. i w związku z tym wnioski na refundację prosimy składać po dniu 22 lutego 2011 r.

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/programy-ministra/programy-mkidn-2011/dziedzictwo-kulturowe/ochrona-zabytkow.php>];

Pragniemy uprzejmie poinformować, że w zakładkach dotyczących poszczególnych Programów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zamieszczono informacje odnośnie zamknięcia bądź kontynuacji II naboru na rok 2010.

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/programy-ministra/programy-mkidn-2010.php>];

W związku z sygnalizowanymi przez wnioskodawców wątpliwościami odnośnie przedstawienia we wnioskach o dotacje kosztów pracy wolontariuszy, uprzejmie informujemy [...] [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/programy-ministra/programy-mkidn-2009.php>];

Zaproponowana regulacja wyklucza możliwość wykorzystania mechanizmu łączenia biblioteki z inną instytucją kultury dla jej likwidacji bądź ograniczenia funkcji

[http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/stanowisko_ministra_kultury_i_dziedzictwa_narodowego_w_sprawie_listu_w_obronie_bibliotek-300.php];

Polska proponuje po ok. 3-4 priorytety sektorowe [...] [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/gora/priorytety.php>];

Przewodniczenie przez Prezydencję posiedzeniom grupy roboczej Rady Unii Europejskiej (szczebel urzędników) wiąże się nie tylko z technicznym prowadzeniem

obrad (przewodniczeniem), ale także z informowaniem delegacji na temat ważnych wydarzeń (konferencje, prace na innych forach) oraz – a właściwie przede wszystkim – z prowadzeniem negocjacji nad dokumentami przedstawionymi przez Prezydencję lub Komisję Europejską [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/gora/priorytety.php>];

powtórzenia, np.

Porozumienie ma na celu podjęcie wspólnych działań na rzecz dalszego wspierania finansowego oraz rozwoju Biblioteki na rzecz osób niewidomych i słabowidzących, zwłaszcza w zakresie upowszechniania czytelnictwa oraz prowadzenia działalności edukacyjnej [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/podpisanie-porozumienia-na-rzecz-rozwoju-biblioteki-centralnej-polskiego-zwiazku-niewidomych-1457.php>];

b) leksykalne:

słownikowe (wyrazowe), zwłaszcza:

- **pleonazmy** – regularnie z leksemem *dzień*, np.

Celem spotkania była ostateczna selekcja kandydujących do tego tytułu miast, które zgłosiły się w odpowiedzi na konkurs ogłoszony przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w dn. 9 listopada 2009 r.

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/europejska-stolica-kultury-2016/aktualnosci/2011.php>];

Po zakończeniu obrad podczas selekcji wstępnej w dniu 13 października 2010 r.
[...] [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/raport-komisji-selekcyjnej-z-selekcji-koncowej-konkursu-o-tytul-europejskiej-stolicy-kultury-2016-2132.php>];

Zarządzenie Nr 44 Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 19 września 2011 r. zmieniające zarządzenie w sprawie nadania regulaminu organizacyjnego Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego;

[...] ogłoszone przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w dniu 17 grudnia 2010 r., poprzez złożenie aplikacji do dnia 16 maja 2011 r.

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/raport-komisji-selekcyjnej-z-selekcji-koncowej-konkursu-o-tytul-europejskiej-stolicy-kultury-2016-2132.php>]

oraz inne, np.

na temat stanu współczesnej kultury europejskiej i perspektyw jej rozwoju w przyszłości

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/zagraniczny-program-kulturalny.php>];

Ze względu na liczne pytania i telefony, uprzejmie informujemy, iż nie jest planowane dalsze kontynuowanie programu Mecenat i nie przewidujemy dalszych naborów do tego programu

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/mecenat.php>];

- **naruszanie łączliwości leksykalnej wyrazów**, np.

Na Krajowy Program Kulturalny Polskiej Prezydencji 2011 składają się projekty specjalne inicjowane przez NInA w miastach goszczących spotkania wysokiego szczebla – Sopocie, Wrocławiu, Krakowie, Poznaniu i w Warszawie oraz dodatkowo w Lublinie, Białymstoku, Katowicach i Krasnogrudzie

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/krajowy-program-kulturalny.php>];

Realizując to założenie, program akcentuje rolę organizacji pozarządowych i oddolnych inicjatyw kulturalnych oraz podejmuje temat Partnerstwa Wschodniego

Prezydencja przeprowadziła także debatę ministrów kultury na temat roli europejskich statystyk w obszarze kultury

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/gora/osiagniecie.php>];

frazeologiczne, polegające na używaniu form dopuszczalnych tylko na poziomie normy ogólnej potocznej (por. wymienione wyżej: *pełnić funkcję*), brak natomiast w tekstach MKiDN rażących błędów typu: *w każdym bądź razie*, *w pierwszym rzędzie*, *pod rząd*, *po najmniejszej linii oporu*, *poddać w wątpliwość* itp.;

słowotwórcze (bardzo rzadko), np.

Od tego czasu idea ESK rozwija się nieprzerwalnie i jest obecnie jedna z najbardziej rozpoznawalnych inicjatyw Komisji Europejskiej

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/kultura-i-dziedzictwo/europejska-stolica-kultury-2016.php>].

Błędy wewnętrznojęzykowe – stylistyczne, mające w analizowanych tekstach raczej charakter drobnych niedociągnięć niż poważnych niedostatków, przedstawiono już we wcześniejszej części raportu.

Obecność wskazanych błędów wynika z jednej strony z niedostatecznej znajomości normy językowej przez nadawców tekstów ministerialnych, z drugiej zaś (prawdopodobnie) – z bagatelizowania trudnej sztuki nadawania odpowiedniego kształtu językowego przekazom kierowanym do obywateli. O zbyt powierzchownym, nonszalanckim stosunku do formy językowej komunikacji w ministerstwie świadczą **niezwykle liczne błędy redakcyjne** widoczne w analizowanych tekstach – por. przykładowo:

Wypełniony wniosek należy przełać na adres [...]

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/zaopatrzenie-emerytalne-tworcow.php>];

Od tego czasu idea ESK rozwija się nieprzerwalnie i jest obecnie jedna z najbardziej rozpoznawalnych inicjatyw Komisji Europejskiej

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/kultura-i-dziedzictwo/europejska-stolica-kultury-2016.php>];

pedagorzy [<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/zagraniczny-program-kulturalny.php>];

[...] weźmie udział ok. 6,5 tysiąca uczestników

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/zagraniczny-program-kulturalny.php>]

Orkiestrę stworzą młodzimuzycy z Polski i krajów położonych na wschód od Unii Europejskiej [...] Doświadczenia międzynarodowe w tworzeniu tego rodzaju zespołów, np.: West - Eastern Divan Orchestra, udowadniają, zestwarzają nie tylko

niepowtarzalną szansę na rozwój profesjonalny i nawiązanie kontaktów, ale mają też ogromny potencjał społeczny i polityczny

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/pl2011/pl/zagraniczny-program-kulturalny.php>];

Złożone podanie są rozpatrywane nie rzadziej niż raz na kwartał

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/pomoc-socjalna.php>];

Ponieważ w ramach I naboru zgłoszona znaczną liczbę projektów o dużej wartości merytorycznej, dofinansowanie wszystkich rekomendowanych zadań było możliwe jedynie za cenę rozdysponowania większości dostępnych środków finansowych.

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/programy-ministra/programy-mkidn-2010.php>];

Od 16 marca do 5 czerwca w Galerii MCK prezentowana jest wystawa opisująca kulturową historię odmienności od wyobrażeń mitycznych ras w XV-wiecznej w Kronice świata Hartmanna Schedla aż do kreacji Drakuli i Batmana, stworzonych przez kultowych twórców filmowych, takich jak Wilhelm Murnau

[<http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/dziennikarze/centrum-multimediow/wideo.php>].

Opinię o dość nonszalanckim stosunku do spraw komunikacji językowej z obywatelami w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego potwierdzają też uwagi przesłane jako odpowiedzi na ankietę skierowaną przez Radę Języka Polskiego do opiniowanego ministerstwa. Z uwag tych (**zaledwie jedno- lub dwuzadaniowych na każde z 6 pytań**) wynika, że w MKiDN funkcjonuje głębokie przekonanie o braku potrzeby przedsięwzięcia jakichś specjalnych działań w celu poprawy poziomu kultury komunikacji językowej. Wprawdzie w opinii przedstawiciela ministerstwa „Wizerunek publiczny instytucji w dużym stopniu zależy od poziomu poprawności językowej. Z naszego doświadczenia wynika, że obywatele zwracają uwagę na poprawność i estetykę pism” (odpowiedź na pytanie 5. ankiety), a pewne aspekty kultury języka sprawiają kłopoty: „W pisemnym komunikowaniu się z obywatelami pracownicy MKiDN najczęściej stykają się z problemami poprawności gramatyczno-słownikowej i poprawności stylistycznej. W MKiDN podejmowane są działania w celu wyeliminowania tych błędów poprzez wnikliwe sprawdzanie poprawności pism i zwracanie pracownikom uwagi na wszelkie błędy” (odp. na pytanie 1.), ale **środki**

stosowane w ministerstwie w ramach dbałości o poziom kultury języka ograniczają się do następujących działań: „Teksty pism są weryfikowane – czytane i sprawdzane przez bezpośredniego przełożonego (np. naczelnika wydziału), a także przez osobę podpisującą pismo (dyrektora, wiceministra, ministra)” (odpowiedź na pytanie 2.), „Zdarza się, że pracownicy korzystają z porad językoznawców, np. z telefonicznej Poradni Językowej UW” (odpowiedź na pytanie 3.). „MKiDN nie zatrudnia konsultanta ds. językowych” (ciąg dalszy tej odpowiedzi), a na pytanie 4. ankiety („Czy korzystają Państwo z oferowanych na rynku edukacyjnym szkoleń, kursów lub innych form kształcenia dotyczących przynajmniej pośrednio kwestii językowych? Jeśli tak, to proszę podać, jaki typ szkoleń (kursów, studiów podyplomowych itp.) Państwo preferują i jakimi względami kierują się przy ich wyborze”) odpowiedź jest wyjątkowo krótka – „nie”. Uzasadnia ten fakt jednoznacznie pozytywna samoocena wyrażona w związku z pytaniem 6. ankiety – „Jak oceniają Państwo zewnętrzny „wizerunek językowy” własnej instytucji?”: „Jako dobry, poprawny”.

Pozostaje tylko pogratulować dobrego samopoczucia pracownikom MKiDN i na zakończenie niniejszego badania wyrazić opinię, że – jak wynika z poczynionych w tym raporcie uwag – nie do końca jest ono uzasadnione.

Wykorzystana literatura przedmiotu:

1. H. Jadacka, *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa 2005.
2. T. Karpowicz, *Kultura języka polskiego. Wymowa, ortografia, interpunkcja*, Warszawa 2009.
3. A. Markowski, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa 2005.
4. J. Puzynina, *Kultura słowa – ważny element kultury narodowej*, Łask 2011.
5. *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, pod red. A. Markowskiego, Warszawa 2004.
6. *Wielki słownik ortograficzny PWN* (dokument elektroniczny), oprac. E. Dereń, E. Polański, Warszawa 2010.

7. A. Wilkoń, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice 2000.
8. K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie: teoria – praktyka – język*, Warszawa 2006.

dr Rafał Zimny
(Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy)

POPRAWNOŚĆ JĘZYKOWA I SPRAWNOŚĆ KOMUNIKATYWNA MATERIAŁÓW PISEMNYCH KIEROWANYCH DO OBYWATELI PRZEZ MINISTERSTWO SPORTU I TURYSTYKI W LATACH 2010-2011

**(opracowanie częściowe do „Sprawozdania o stanie ochrony języka polskiego
za lata 2010-2011” o temacie „Poprawność językowa i sprawność komunikatywna
materiałów pism kierowanych do obywateli przez ministerstwa
i wybrane inne instytucje centralne”)**

1. Informacje wstępne

Niniejsze opracowanie oparte jest zasadniczo na analizie korpusu tekstów pisanych, zamieszczonych na stronie internetowej Ministerstwa Sportu i Turystyki (dalej: MSiT) i datowanych na lata 2010-2011. Łączna objętość wyekscerpowanej próby komunikatów wynosi ok. 150 stron znormalizowanego maszynopisu, co wydaje się wystarczającą wielkością, aby uznać ją za właściwą podstawę do formułowania ogólnych wniosków i dezyderatów w kwestii będącej przedmiotem opracowania.

Korpus nie obejmuje tekstów aktów prawnych udostępnianych na ministerialnej stronie internetowej (nawet tych, które tworzone są w MSiT), uznano bowiem, że ich językowy kształt – ze względu na konieczność podporządkowania sposobu ich językowego sformułowania rygorom stylu urzędowego (w jego prawnej odmianie) – nie zależy bezpośrednio od indywidualnych kompetencji językowych pracowników MSiT.

W badaniu nie wzięto także pod uwagę tekstów pism kierowanych przez pracowników MSiT do obywateli ze względu na kilka okoliczności:

- a) utrudniony dostęp do tych materiałów;
- b) ich wieloautorski charakter, co sprawia, że językowy kształt tych pism w pewnym stopniu zależy od indywidualnych zwyczajów autorów i ich jednostkowej świadomości językowej;
- c) zasięg odbiorczy – drukowana korespondencja ministerialna adresowana jest bądź do osób fizycznych, bądź do konkretnych podmiotów prawnych, ma więc stosunkowo wąski obieg komunikacyjny w porównaniu z komunikatami publikowanymi na stronie internetowej, które mają adres powszechny;
- d) wynikająca z trzech powyższych czynników trudność skonstruowania odpowiednio wielkiego korpusu, który pozwoliłby uchwycić ogólne tendencje w kształtowaniu językowej

strony pism wychodzących z MSiT z pominięciem tego, co w materii językowej jest w nich efektem czyichś jednostkowych przyzwyczajzeń.

W związku z tym przyjęto w badaniu, że ze względu na swoją jawność i powszechny adres wypowiedzi opublikowane na stronie internetowej MSiT są najbardziej reprezentatywne dla publicznego „wizerunku językowego” tej instytucji.

Narzędziem pomocniczym w badaniu była także odpowiedź przedstawiciela MSiT na przesłaną do wszystkich instytucji, których praktyka językowa była przedmiotem zainteresowania zespołu opracowującego ekspertyzę, ankietę dotyczącą świadomych działań podejmowanych w poszczególnych instytucjach w celu zapewnienia jak najwyższego poziomu kontaktu językowego z obywatelem.

Opracowanie zawiera również uwagi na temat konstrukcji informacyjnej strony internetowej MSiT.

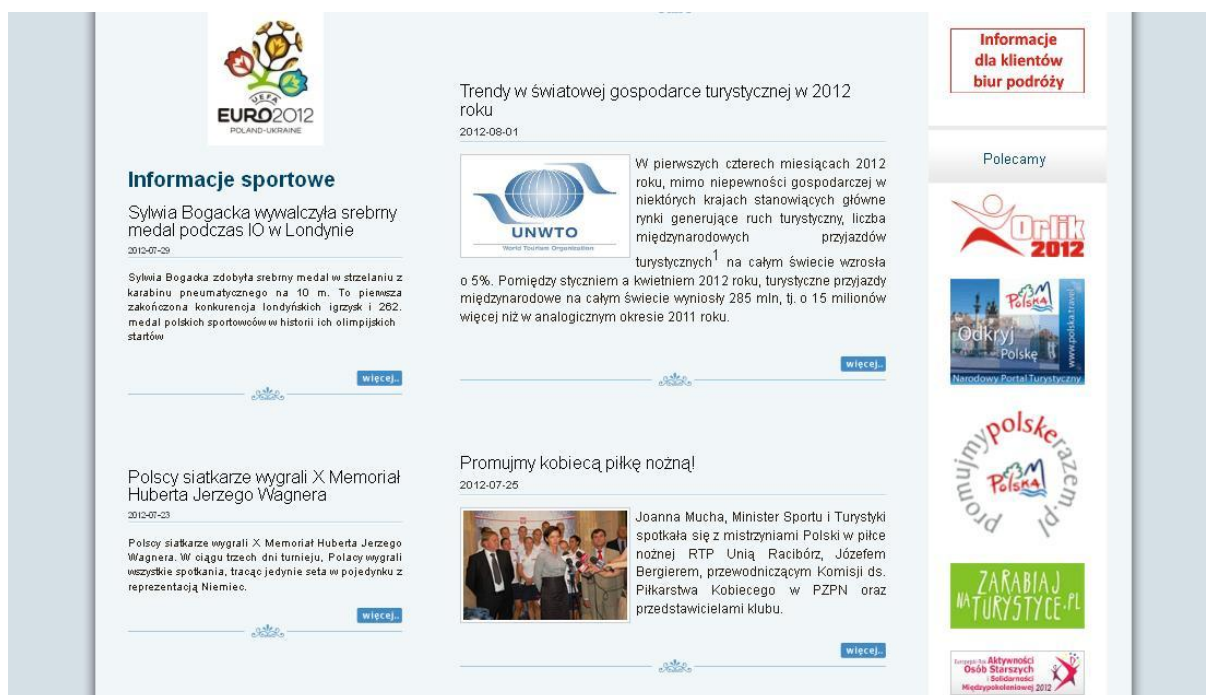
2. Charakterystyka układu informacyjnego strony internetowej MSiT

Przedstawiony na fotografiach 1-3 interfejs informacyjny strony internetowej MSiT (czyli sposób organizacji informacji udostępnianych na niej) nie odbiega od typowych rozwiązań stosowanych współcześnie przez różne podmioty publiczne w komunikacji z odbiorcą za pośrednictwem strony www. Witryna MSiT ma układ trójdzielny – lewa kolumna zawiera przede wszystkim odsyłacze (hiperłącza) kategoryzujące tematycznie zamieszczone na stronie teksty, czyli pełni przede wszystkim funkcję sterowania nawigacją po zawartych na stronie materiałach (na zasadzie swoistego „spisu treści” – bliższa jego charakterystyka dalej); środkowa kolumna (najszersza) jest – by tak rzec – „ekranem” przeznaczonym do prezentowania treści oferowanych na stronie; prawa kolumna obejmuje z kolei odsyłacze do innych stron internetowych, których zawartość jest w jakiś sposób związana z działalnością MSiT (np. strona Polonijnego Centrum Olimpijskiego czy strona z informacjami dla klientów biur podróży) lub jest przez Ministerstwo polecana (np. strona programu „Orlik 2012” czy strony promujące Polskę jako kraj interesujący turystycznie). Oprócz tego strona internetowa MSiT zawiera w górnej części odnośniki pozwalające dotrzeć „na skróty” do najważniejszych sekcji serwisu informacji – są nimi treści zawarte w kategorii SPORT i w kategorii TURYSTYKA oraz podstawowe dane O MINISTERSTWIE, jego KIEROWNICTWIE i sposobach KONTAKTU z Ministerstwem. W tej części strony („nagłówkowej”) znajduje się także wyszukiwarka oraz kilka dodatkowych odsyłaczy (MAPA STRONY, WERSJA TEKSTOWA, ENGLISH). Ponadto w dolnej części lewej kolumny umieszczono serwis z informacjami

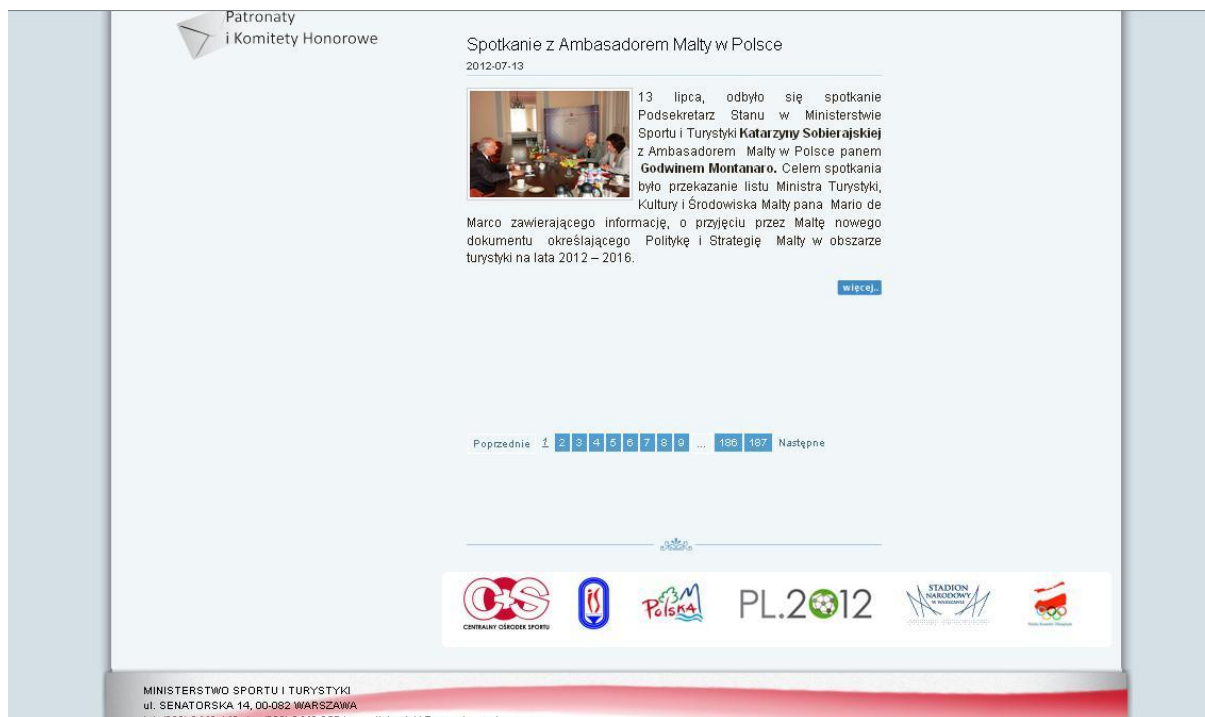
sportowymi, a u dołu strony wizualne odsyłacze do stron instytucji związanych ze sportem lub turystyką (np. Centralnego Ośrodka Sportu, Polskiej Organizacji Turystycznej czy Polskiego Komitetu Olimpijskiego).



Fot. 1. Widok górnej części strony internetowej Ministerstwa Sportu i Turystyki (rok 2012).



Fot. 2. Widok środkowej części strony internetowej Ministerstwa Sportu i Turystyki (rok 2012).



Fot. 3. Widok dolnej części strony internetowej Ministerstwa Sportu i Turystyki (rok 2012).

W znajdującym się w lewej części witryny menu użytkownik znajdzie następujący podział treści oferowanych na stronie: *Aktualności*, *Ministerstwo*, *Sport*, *Turystyka*, *Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012™*. Każda z tych kategorii podzielona jest dodatkowo na kilka lub kilkanaście subkategorii, np. kategoria *Sport* obejmuje: *Sport Wyczynowy*, *Sport Młodzieżowy*, *Sport Powszechny*, *Sport Osób Niepełnosprawnych*, *Kształcenie i doskonalenie zawodowe*, *Inwestycje sportowe*, *Związki sportowe i organizacje pozarządowe*, *Świadczenia pieniężne*, *Antydoping*, *Bezpieczeństwo imprez sportowych*, *Wolontariat sportowy*, *Współpraca Międzynarodowa* (pisownia oryginalna). Niektóre z subkategorii bywają jeszcze głębiej dzielone na mniejsze jednostki, np. w obrębie kategorii *Związki sportowe i organizacje pozarządowe* znajdują się jeszcze: *Polskie związki sportowe*, *Fundacje i Wojewódzkie interdyscyplinarne stowarzyszenia kultury fizycznej*. Nazwa każdej z kategorii jest hiperłączem, które pozwala wyświetlić zestaw informacji do niej przypisanych.

Taki trójstopniowy podział treści wydaje się naturalny i logiczny, umożliwia bowiem odbiorcy szybkie i łatwe skonstruowanie ścieżki dostępu do pożądanej informacji. Patrząc z punktu widzenia użytkownika strony internetowej MSiT, zestaw kategorii pierwszego stopnia można uznać za właściwy, albowiem odzwierciedla on zakres jego typowych potrzeb informacyjnych, czyli: zdobycie wiadomości dotyczących **sportu** i **turystyki** (w tym związanych z najważniejszą imprezą sportową ostatnich lat w Polsce, czyli **Euro 2012**, stąd zapewne osobna kategoria dla niej przeznaczona), **struktury MSiT** i sposobów kontaktowania się

z poszczególnymi jednostkami MSiT, a także zapoznanie się z **najnowszymi doniesieniami** dotyczącymi działalności Ministerstwa.

Jednakże konstrukcja kategorii *Aktualności* budzi pewne zastrzeżenia. Pierwsze z nich związane jest z jej podziałem na dwie subkategorie: *Kalendarium zawodów sportowych i imprez turystycznych* (po wybraniu tej ścieżki użytkownik otrzymuje zestaw informacji zgodnych z nazwą subkategorii, ale ich „aktualność” obejmuje cały rok – są więc w równym stopniu „aktualne” w styczniu, jak i w grudniu) oraz *Oplaty z tytułu reklam napojów alkoholowych* (w tym przypadku użytkownik otrzymuje tylko jedną informację, i to datowaną na 2008 rok). Jak więc widać, tak rozumiane *Aktualności* aktualnościami *de facto* nie są – można bowiem przypuszczać, że zawartość tej kategorii zmienia się co najwyżej raz na rok, co z meta-informacyjnego punktu widzenia może dezorientować odbiorcę. Drugie zastrzeżenie wiąże się z tym, że nazwa *Aktualności* przypisana jest również zespołowi wypowiedzi publikowanych na bieżąco w środkowej części serwisu. Wypowiedzi te uszeregowane są chronologicznie i można je przeglądać, korzystając z licznika stron, znajdującego się u dołu środkowej kolumny. Zatem kategoria *Aktualności* w menu nawigacyjnym nie jest tożsama z rzeczywistymi *Aktualnościami*, co jest dla użytkownika mylące.

Ogólnie jednak od strony kompozycji treści i stopnia łatwości odszukania poszukiwanej informacji witrynę MSiT należy ocenić jako zadowalającą, ale jednak mało dynamiczną (choćby tylko w porównaniu do stron www innych ministerstw, np. Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które na swojej stronie internetowej oddaje do dyspozycji odbiorcy o wiele bogatszy interfejs informacyjny), oferowana bowiem użytkownikowi konstrukcja zawartości informacyjnej nie ma kilku ważnych cech typowego internetowego portalu informacyjnego – liczba wiadomości w dziale *Aktualności* przy pojedynczej odsłonie strony jest niewielka (pięć wiadomości na jedną odsłonę), stosunkowo rzadko dodawane są nowe (raz na kilka lub kilkanaście dni), jednokierunkowy przekaz informacji od Ministerstwa do odbiorcy (brak możliwości komentowania doniesień MSiT), co w istotny sposób obniża stopień interaktywności strony. Można rzec nawet, że witryna internetowa MSiT jest swoistą „tablicą ogłoszeń” oraz „kroniką wydarzeń w Ministerstwie” dla **odbiorców ujmowanych raczej jako petenci czy interesanci**, a nie jako osoby poszukujące informacji nie tylko przydatnych czy potrzebnych, ale także ciekawych, atrakcyjnych, zaskakujących. Wniosek ten dodatkowo potwierdza analiza języka komunikatów zamieszczanych na stronie internetowej MSiT (zobacz dalej). Trudno, oczywiście, z tego stanu rzeczy czynić zarzut osobom odpowiedzialnym za politykę informacyjną resortu, nie jest ono bowiem instytucją powołaną do tego, by zabawiać odbiorców produkowanych przez siebie informacji, niemniej jednak zwiększenie atrakcyjności odbior-

czej komunikatów umieszczanych na stronie www (także w warstwie audiowizualnej – niewiele jest na stronie MSiT fotografii, kolorystyka strony jest bardzo stonowana, brakuje także materiałów filmowych) przyczyniłoby się z pewnością do wzrostu zainteresowania ogólnopolskiego audytorium zarówno treściami umieszczanymi na stronie internetowej, jak i działalnością samego Ministerstwa. Wzorem może tu być choćby witryna Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, na której znajduje się dział *Dla młodych*, zawierający m.in. gry i zabawy dla najmłodszych, co w niczym – jak można sądzić – nie uwłacza powadze urzędu Prezydenta.

3. Typy i gatunki tekstów

Na podstawie analizy zawartości informacyjnej strony internetowej MSiT można sformułować wniosek, że oferuje ona czytelnikowi zasadniczo trzy główne typy komunikatów:

- a) powiadomienia (ujęte w formę gatunkową wzmianki, notatki lub wiadomości) o różnych wydarzeniach bieżących,
- b) oficjalne urzędowe powiadomienia dotyczące konkretnych spraw szczegółowych,
- c) akty prawne różnej rangi (ustawy, uchwały, rozporządzenia, zarządzenia, decyzje administracyjne).

Incydentalnie pojawiają się na stronie MSiT teksty realizujące inne niż wskazane wyżej wzorce gatunkowe: sprawozdania, raporty z badań, formularze.

Zauważalny jest – sygnalizowany już wyżej – brak materiałów o innej funkcji niż informacyjna czy regulacyjna, np. autopromocyjna czy perswazyjna. Można by zasadnie oczekiwać, że najważniejsza w kraju instytucja zajmująca się sportem aktywnie będzie zachęcać odbiorców do różnych form aktywności fizycznej, tymczasem w zasobie tekstów zgromadzonych na stronie internetowej MSiT nie ma tego rodzaju wypowiedzi, skierowanych zwłaszcza do młodego odbiorcy. Brakuje także materiałów o funkcji ludycznej czy autotelicznej, które dzięki swojej „lżejszej” formie mogłyby skutecznie promować samo Ministerstwo albo uprawianie sportu czy turystyki. To wszystko powoduje, że osoba korzystająca ze strony internetowej MSiT odnosi wrażenie **monotonii genologicznej** (ze względu na przewagę komunikatów realizujących wzorce gatunkowe związane ze stylem urzędowym oraz dominację tekstów o funkcji informacyjnej), czego efektem może być wytworzenie się w umyśle odbiorcy obrazu MSiT jako **instytucji utrzymującej duży i sztywny dystans** między sobą a obywatelem. Współcześnie wiele różnych instytucji (np. władze samorządowe) dąży do ocieplenia swojego wizerunku w oczach odbiorców, co skutkuje m.in. skracaniem dystansu komunikacyjnego z odbiorcą ich publicznych internetowych wypowiedzi choćby poprzez posługiwanie się róż-

nymi gatunkami mowy, w tym gatunkami z pogranicza potoczności i oficjalności (np. radą czy apelem), a także poprzez stosowanie różnych form autopromocyjnych. Bywa, że w takich komunikatach używana jest intymizująca kontakt forma adresatywna „ty” (*Poznaj miasto, Korzystaj z okazji, Odwiedź nas* itp.). Wiele instytucji publicznych korzysta dziś także z portali społecznościowych, które pozwalają nadawcom także na duży zakres swobody w wyborze form gatunkowych. Na tym tle MSiT nie wypada dodatnio – mimo że instytucja ta ma swój profil na Facebooku, to nie zamieszcza tam żadnych wiadomości (czyli nie kształtuje aktywnie swojego wizerunku – także językowego – tą drogą), a liczba odsłon profilu jest znikoma.

Przejdziemy teraz do charakterystyki wymienionych wyżej form gatunkowych (z wyłączeniem aktów prawnych).

Wzmianki, notatki oraz mniej lub bardziej rozbudowane **wiadomości** dotyczące różnych wydarzeń ze świata sportu i turystyki oraz z życia Ministerstwa publikowane są w środkowej części serwisu w dziale *Aktualności*.

Wzmianki kształtowane są zasadniczo zgodnie z wzorcem gatunkowym wzmianki prasowej, czyli są powiadomieniami o pojedynczym zdarzeniu, złożonymi z tytułu i jednego akapitu odpowiadającego na podstawowe pytania informacyjne: kto? co? gdzie?/kiedy? Oto typowy przykład:

Spotkanie opłatkowe w PKOl

Data publikacji 2011.12.20 17:09

W dniu 20 grudnia br., Minister Sportu i Turystyki Joanna Mucha uczestniczyła w tradycyjnym wigilijnym spotkaniu opłatkowym Polskiej Rodziny Olimpijskiej. W uroczystości wzięli również udział m.in. biskup Marian Florczyk – Delegat Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa sportowców, prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Andrzej Kraśnicki, członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Irena Szewińska, senator RP Andrzej Person, prezesi związków sportowych, działacze, dziennikarze oraz sportowcy.

Zdarza się czasem także, że wzmianka rozbudowywana jest do rozmiarów **notatki (notki)**, czyli tekstu zawierającego informację o dodatkowym wydarzeniu albo (rzadziej) składnik publicystyczny w postaci oceny czy komentarza dotyczącego wydarzenia:

Minister Mucha w Kijowie

2011.12.02 10:50

W dniu 2 grudnia br., Minister Sportu i Turystyki Joanna Mucha wzięła udział w Kijowie w losowaniu grup turnieju finałowego UEFA EURO 2012™.

Losowanie grup UEFA EURO 2012™ odbyło się w kijowskim Pałacu Sztuki „Ukraina”. Polska zagra w grupie A z Grecją, Rosją i Czechami.

Skład reprezentacji na Vancouver

2010.01.27 16:14

W dniu 27 stycznia br., zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego zatwierdził skład reprezentacji Polski na XXI Zimowe Igrzyska Olimpijskie, które odbędą się w Vancouver. W uroczystości

ogłoszenia ekipy, liczącej 47 sportowców, wzięli udział m.in. Minister Sportu i Turystyki Adam Giersz, prezes PKOl Piotr Nurowski, Podsekretarz Stanu w MSiT Tomasz Półgrabski oraz sekretarz generalny PKOl Adam Krzesiński.

– To bardzo ważny dzień dla polskiego sportu – powiedział Minister Sportu i Turystyki Adam Giersz. – Do Vancouver wysyłamy silną reprezentację, składającą się z gwiazd, ale i młodych, perspektywicznych zawodników. Ze strony ministerstwa zapewniłmy wszystkim sportowcom optymalne warunki przygotowań. Po raz pierwszy wprowadziliśmy nowe rozwiązania, indywidualne granty szkoleniowe dla zawodników o największym potencjale medalowym.

XXI Zimowe Igrzyska Olimpijskie odbędą się w Vancouver, w dniach 12-28 lutego br.

Już tylko na podstawie wyżej przywołanych przykładów można stwierdzić, że struktura wzmianek i notatek z analizowanej strony nie budzi zastrzeżeń – tytuły nie mają najczęściej postaci zdaniowej, nazywają główne zdarzenie, pierwsze zdanie powtarza i uszczegóławia informację tytułową, dalsze akapity (w notatce) rozwijają temat, a ich kolejność jest wynikiem zastosowania zasady odwróconej piramidy, co jest zgodne z wyznacznikami gatunku. Podobnie dobór środków językowych należy ocenić jako optymalny – autorzy komunikatów wykorzystują zarówno w zakresie leksyki, jak i składni rejestr neutralny języka (w wersji starannej), najodpowiedniejszy do redagowania tekstów, których przeznaczeniem jest proste powiadomienie. Wysłowienie jest lakoniczne i precyzyjne, składnia prosta z przewagą parataksy nad hipotaksą.

Więcej uwag można sformułować w odniesieniu do **wiadomości** publikowanych na stronie MSiT. Sposób realizacji przez nie wzorca gatunkowego wiadomości – w porównaniu z wymogami stawianymi wiadomościom prasowym – wykazuje pewne odrębności.

Po pierwsze, wiadomości publikowane przez MSiT dotyczą co prawda wydarzeń bieżących, ale niekoniecznie takich, które mają wysoki stopień aktualności (przede wszystkim spotkań i wizyt Ministra oraz wysokich urzędników Ministerstwa; odbywających się właśnie lub planowanych wydarzeń sportowych dużej rangi, takich jak: olimpiada, mistrzostwa świata, Europy lub Polski; konferencji, imprez okolicznościowych, konkursów, nominacji i innych istotnych oficjalnych wydarzeń dotyczących sportu i turystyki). Oto kilka przykładowych tytułów pozwalających zorientować się w dominantach tematycznych tych wypowiedzi: *Miedzynarodowa konferencja nt. projektu „50.000 turystów”*; *Minister Karpiński w Toruniu*; *Finał konkursu „Teraz Polska Promocja”*; *XIX sesja Zgromadzenia Ogólnego Światowej Organizacji Turystyki*; *Minister Giersz w Brukseli*; *Kampania społeczna „Siła odruchu”*; *Wizyta wiceministra ds. turystyki Iraku*; *Trzy medale wioślarskich ME*; *Deбата nt. bezpieczeństwa na stadionach piłkarskich*; *Spotkanie Ministra Adama Giersza z Ambasadorem Francji François Barry Delongchamps*.

Po drugie, w porównaniu z praktyką prasową tytuły (zob. przykłady wyżej) wiadomości Ministerstwa nie zawierają uporządkowania naddanego – autorzy nie dążą do uatrakcyjnienia ich formy przez posłużenie się którąkolwiek z form gier językowych.

Po trzecie, w wiadomościach MSiT nie wyróżnia się lidu – pierwszy akapit najczęściej przynosi powiadomienie o zdarzeniu, następne zaś, zachowując porządek chronologiczny – relację (sprawozdanie) z danego wydarzenia. Pod względem struktury wiadomości te są mocno spetryfikowane, można więc wnioskować, że realizują raczej wzorzec gatunkowy sprawozdania, czasem może nawet – protokołu, niż wzorzec informacji (wiadomości) prasowej. Oto znamieny przykład:

Spotkanie z Ministrem Kultury, Sportu i Turystyki Republiki Korei

2010.01.28 11:45

27 stycznia br. Minister Adam Giersz spotkał się z You-In Chon, Ministrem Kultury, Sportu i Turystyki Republiki Korei. Minister Chon przebywa w Warszawie z okazji otwarcia Centrum Kultury Koreańskiej przy Ambasadzie Republiki Korei.

Uczestnicy spotkania rozpoczęli rozmowy od wymiany opinii na temat możliwości rozwoju turystyki między obydwojema krajami. Minister Giersz podkreślił, że rynek koreański oceniany jest jako istotny dla Polski. Z dostępnych danych wynika, że liczba przyjazdów z Korei systematycznie wzrasta i w ostatnich latach przekroczyła 60 tys. osób rocznie. Zachęcił również Koreańczyków do przyjazdów do Polski w roku bieżącym, kiedy obchodzić będziemy 200. rocznicę urodzin Fryderyka Chopina i w naszym kraju odbędzie się szereg imprez upamiętniających to wydarzenie.

Z kolei dzięki otwarciu Centrum Kultury Koreańskiej pojawia się szansa, by Polacy lepiej poznali historię i tradycję tego kraju.

Kultura i sport często się przeplatają, zwłaszcza w kontekście sportów tradycyjnych. Tak dzieje się chociażby w przypadku koreańskiego sportu narodowego i tradycyjnej sztuki walki taekwondo, które również jest dyscypliną bardzo popularną w Polsce. Minister Chon zadeklarował, że Korea gotowa jest wspierać polskich sportowców uprawiających taekwondo i życzył im wielu sukcesów.

Po spotkaniu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Minister Giersz wziął również udział w uroczystości oficjalnego otwarcia Centrum Kultury Koreańskiej.

Po czwarte, w tekstach wiadomości zamieszczonych na stronie internetowej MSiT dochodzi czasem do zakłóceń spójności (częściej w zakresie koherencji niż kohezji). Przykładowo: w powyżej zacytowanej wypowiedzi niejasny jest status następującego fragmentu: *Kultura i sport często się przeplatają, zwłaszcza w kontekście sportów tradycyjnych. Tak dzieje się chociażby w przypadku koreańskiego sportu narodowego i tradycyjnej sztuki walki taekwondo, które również jest dyscypliną bardzo popularną w Polsce.* Wobec braku wyraźnych sygnałów metatekstowych czytelnik ma tu zasadniczą wątpliwość, czy ma do czynienia z wypowiedzią przywoływaną (ze względu na brak wykładników językowych raczej w trybie *relatio refero* niż *in extenso*) czy pochodzącą od autora, mówiąc prościej – nie wiadomo, czyje są to słowa – czy narratora (sprawozdawcy), czy któregoś z ministrów.

Z innym rodzajem zakłócenia koherencji mamy do czynienia w poniższej wypowiedzi (podaję ją w wersji skróconej, w nawiasach kwadratowych pochodzące ode mnie oznaczenia partii tekstu):

Minister Giersz w Zakopanem

2010.01.25 11:20

[1]

W dniach 22-23 stycznia br. Minister Sportu i Turystyki Adam Giersz przebywał w Zakopanem, gdzie m.in. rozmawiał na temat kandydatury stolicy polskich Tatr do organizacji mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym w 2015 roku.

Podczas wizyty w Zakopanem, Minister Sportu i Turystyki Adam Giersz spotkał się z władzami miasta i posłami z sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

– Zakopane, które kandyduje do organizacji mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym w 2015 roku, otrzyma gwarancje rządowe – poinformował minister Giersz.

W trakcie rozmów minister podkreślił, że rząd wspiera wszystkie duże międzynarodowe imprezy sportowe w Polsce, a mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym są szczególnie ważnym elementem w rozwoju regionu tatrzańskiego i całej Małopolski.

[pominięta wypowiedź Ministra]

[2]

O organizację mistrzostw świata w konkurencjach klasycznych w 2015 roku starają się również fińskie Lahti, niemiecki Oberstdorf i szwedzkie Falun. Zakopane kandyduje w ostatnich latach po raz trzeci. Poprzednie dwie próby (2011 i 2013) zakończyły się niepowodzeniem. Cztery lata temu miasto nie dostało żadnego głosu, a dwa lata później za kandydaturą stolicy Tatr głosowało trzech spośród 15 członków komisji FIS.

Kongres FIS, podczas którego zapadnie decyzja kto zorganizuje MŚ w 2015 roku, odbędzie się w tureckiej Antalyi w dniach 28 maja – 3 czerwca 2010 roku.

Zakopane już trzykrotnie organizowało mistrzostwa świata – w 1929, 1939 i 1962 roku.

[3]

Podczas pobytu w Zakopanem, Minister Sportu i Turystyki Adam Giersz obserwował również dwa konkursy Pucharu Świata w skokach narciarskich, które odbyły się na Wielkiej Krokwi.

[4]

Zakopane było gospodarzem już 26 konkursów Pucharu Świata w skokach narciarskich. Pierwszy odbył się na Wielkiej Krokwi 26 stycznia 1980 roku i zakończył zwycięstwem Stanisława Bobaka. Dzień później triumfował Piotr Fijas przed Bobakiem.

W 2002 roku i dwukrotnie w 2005 roku zwyciężył w Zakopanem Adam Małysz.

Od siedmiu lat Zakopane regularnie w styczniu gości najlepszych skoczków świata. W 2007 roku z powodu złych warunków atmosferycznych rozegrano tylko jeden konkurs.

[5]

Od 23 stycznia br., rekordzistą Wielkiej Krokwi jest Szwajcar Simon Ammann, który uzyskał 140,5 m. Poprzedni rekord przetrwał ponad siedem lat. 18 stycznia 2003 roku Niemiec Sven Hannawald skoczył 140 metrów. 23 stycznia br. jego rezultat powtórzył Austriak Gregor Schlierenzauer, a skaczący tuż po nim Ammann wylądował pół metra dalej.

Pierwszym rekordzistą skoczni był Stanisław Gąsienica-Sieczka, który podczas inauguracyjnych zawodów – 22 marca 1925 roku – uzyskał 36 metrów.

Najdłuższy skok, ale nie podczas oficjalnych zawodów – 141,5 m – oddał 11 marca 2005 roku Fin Juha-Matti Ruuskanen.

[6]

Konkursy PŚ w Zakopanem w 2010 roku

22 stycznia 2010: [podano wyniki 8 najlepszych zawodników]

23 stycznia 2010: [podano wyniki 8 najlepszych zawodników]

[7]

Klasyfikacja generalna Pucharu Świata (po 16 konkursach): [podano wyniki 8 najlepszych zawodników]

W przytoczonej wyżej (dość długiej) wypowiedzi segment [1] ściśle wiąże się z zasygnalizowanym w tytule tematem wiadomości, segment [2] można uznać za rozszerzenie informacji głównej, segment [3] przynosi kolejne powiadomienie ściśle związane z tematem, natomiast segmenty od [4] do [7] nie mają jasnego pragmatycznego uzasadnienia – ich treść nie łączy się w wyraźny sposób z głównym tematem (wizytą Ministra w Zakopanem i przedmiotem rozmów, które tam prowadził), trudno też traktować je jako partie tekstu obarczone funkcją argumentacyjną, perswazyjną czy jeszcze inną. Stanowią one po prostu osobny komunikat o funkcji informacyjnej, pozbawiony wyraźnych metatekstowych sygnałów powiązania z wiadomością główną oraz jakichkolwiek wykładników delimitacji.

Powyżej przedstawiono tylko kilka najistotniejszych spostrzeżeń dotyczących wiadomości zamieszczanych na stronie MSiT, na głębszą analizę nie ma tutaj miejsca. Podsumowując zatem tę część rozważań, należy stwierdzić, że: 1) dłuższe teksty publikowane w dziale *Aktualności* na stronie internetowej MSiT mają najczęściej charakter uproszczonych sprawozdań z wydarzeń uznanych przez nadawcę instytucjonalnego za ważne; 2) ich struktura wykazuje czasem usterki dotyczące spójności semantycznej; 3) od strony językowej nie różnią się znacznie od publikowanych w tym samym miejscu wzmianek i notatek, co znaczy, że ich autorzy dobierają adekwatne do formy gatunkowej i sytuacji komunikacyjnej środki językowe, jednakże można odnieść wrażenie, że **nie zależy im raczej na pozyskiwaniu czytelnika**, w analizowanych bowiem wypowiedziach nie występują elementy językowe uatrakcyjnijające przekaz – zróżnicowane stylistycznie słownictwo, dynamiczne konstrukcje składniowe (pytania, wykrzyknienia, rozkazniki, równoważniki zdań), figury retoryczne, gry językowe itp. Mamy więc tu do czynienia z czymś, co można by określić jako „**urzędowe dziennikarstwo**”, tj. posługiwanie się formami gatunkowymi charakterystycznymi dla praktyki dziennikarskiej, ale w sposób mocno zinstytucjonalizowany i odindywidualizowany.

Przejdźmy teraz do omówienia drugiej licznie reprezentowanej w korpusie formy gatunkowej, tj. **urzędowych powiadomień** dotyczących konkretnego tematu. Teksty o tej postaci użytkownik otrzymuje najczęściej jako efekt nawigacji po kategoriach umieszczonych w obrębie lewej kolumny strony internetowej MSiT. Są to przede wszystkim teksty silnie zsablonizowane, utrzymane w ryzach rygorystycznych wymogów stylu urzędowo-kancelaryjnego i urzędowo-prawnego. W warstwie leksykalnej oznacza to całkowity brak słownictwa

nacechowanego emocjonalnie czy środowiskowo, w warstwie składniowej – obecność konstrukcji bezosobowych i pasywnych, w warstwie pragmatycznej – preferencję dla illokucji dyrektywnej (zakazu, nakazu) lub informacyjnej z bezosobowym nadawcą. Oto kilka znamiennych egzemplifikacji:

Zakończenie naboru ofert (promocja sportu poprzez wspieranie organizacji zawodów międzynarodowych na terenie Polski)

2011-06-22

Informujemy, że w związku z wyczerpaniem środków budżetowych przeznaczonych na dofinansowanie realizacji zadań w ramach „otwartego konkursu ofert na dofinansowanie w 2011 roku zadań z zakresu promocji sportu poprzez wspieranie organizacji zawodów międzynarodowych na terenie Polski”, nabór wniosków w zakresie ww. konkursu zostaje zakończony z dniem 22 czerwca 2011 r.

Informacja o zasadach rozpatrywania wniosków w sprawie przyznawania nagród finansowych dla zawodników i trenerów

2010-03-03

Do
Polskich Związków Sportowych
Ogólnopolskich Stowarzyszeń Sportowych

W celu przypomnienia i uporządkowania procedur związanych z przyjmowaniem wniosków o nagrody finansowe i wyróżnienia Ministra Sportu i Turystyki, składane przez polskie związki sportowe lub ogólnopolskie stowarzyszenia kultury fizycznej, informujemy co następuje:

Zawodnicy

Na podstawie rozporządzeń:

Ministra Sportu z dnia 22 września 2006 r. w sprawie wyróżnień i nagród dla zawodników (Dz. U. 06 Nr 181, poz. 1332)

Ministra Sportu z dnia 27 lutego 2006 r. w sprawie przyznawania nagród i wyróżnień zawodnikom nieposiadającym licencji zawodnika (Dz. U. 06 Nr 37, poz. 258).

Departament Sportu Kwalifikowanego i Młodzieżowego przedstawia następujące **warunki** rozpatrywania wniosków, które powinny zawierać (wymagania formalne):

1. Pismo przewodnie z uzasadnieniem (w tym wniosek zgodny z zapisem w § 4 i 9 Dz. U. 06 Nr 181, poz. 1332 oraz zgodny z zapisem w § 11 Dz. U. 06 Nr 37, poz. 258).
2. Protokół zawodów mistrzowskich potwierdzony przez międzynarodową federację – organizatora imprezy mistrzowskiej.
3. Wypełnioną tabelę – zestawienie (załącznik nr 1).
4. Wypełnioną tabelę – zestawienie do dyplomów (załącznik nr 2).
5. Wypełnione osobiście przez zawodnika i trenera oświadczenie (załącznik nr 3).

Uwaga!

Termin składania ww. dokumentów nie może przekroczyć 30 dni od daty zakończenia najważniejszej imprezy mistrzowskiej. W przypadku rozgrywania w danym roku mistrzostw Europy i świata, decyzja złożenia odpowiedniego wniosku należy do wnioskodawcy.

Przypominamy, że nagroda finansowa może zostać przyznana raz w roku w dyscyplinach i konkurencjach nieobjętych programem Igrzysk Olimpijskich.

Wnioski o nagrody finansowe mogą dotyczyć tylko wyników w kategorii seniora.

Nieprzesłanie ww. dokumentów zgodnie ze wskazanymi warunkami (pod względem formalnym) spowoduje nierozpatrzenie wniosku!
[...]

Zmiana wysokości świadczenia

2012-04-12

Na podstawie art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 roku o sporcie (Dz.U. Nr 127, poz. 857, z późn. zm.) oraz art. 13 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy budżetowej na rok 2012 z dnia 2 marca 2012 roku (Dz.U. z dnia 15 marca 2012 r., poz. 273) wysokość świadczenia dla:

1. medalistów igrzysk olimpijskich,
2. medalistów igrzysk paraolimpijskich lub zawodów sportowych osób niepełnosprawnych odbywających się przed 1992 rokiem będących odpowiednikiem igrzysk paraolimpijskich,
3. medalistów igrzysk głuchych lub zawodów sportowych odbywających się przed 2001 rokiem będących odpowiednikiem igrzysk głuchych,
4. medalistów zawodów Przyjaźń 84

w 2012 roku wynosi 2.483,77 zł.

Przywołane wypowiedzi są bez wątpienia precyzyjne informacyjnie, wyraziste illokucyjnie, ale nie zawsze przezroczyste genologicznie. Pierwszy z przywołanych przykładów daje się interpretować jako urzędowa informacja, bez wątpienia utworzona przez odpowiedniego urzędnika z intencją powiadomienia (*informujemy, że...*), drugi i trzeci z zacytowanych tekstów lokują się już między informacją a regulacją, tj. powierzchniowo są to powiadomienia, ale w warstwie intencji – jednak dyrektywne akty nakazu. W drugim bowiem przykładzie ośrodek illokucyjny ma postać *informujemy, co następuje...*, będącą najprawdopodobniej wynikiem znamiennej kontaminacji dwóch zakresów dystrybucyjnych: *informujemy, że...* oraz *zarządza się/ogłasza/orzeka/oświadcza, co następuje*), z kolei w wypowiedzi ostatniej nie ma *de facto* czasownika ujednoznaczniającego illokucję, odbiorca zatem może mieć wątpliwość co do rzeczywistego statusu pragmatycznego obu tych wypowiedzi. Powyższe przykłady świadczą niewątpliwie o dużej sprawności autorów cytowanych tekstów w zakresie operowania wewnątrzjęzykowymi eksponentami oficjalności czy urzędowości (leksyka, składnia), ale także o niedoskonałym opanowaniu sposobów jednoznacznego sygnalizowania intencji illokucyjnej kierowanych do obywateli wypowiedzi. Wydaje się zatem, że warto byłoby zalecać w tym przypadku większą dbałość o wyrazistość komunikowania celu pragmatycznego wypowiedzi.

O tym, że ten aspekt kompetencji komunikacyjnej osób formułujących w imieniu MSiT teksty kierowane do obywateli winien być szczególnie brany pod uwagę, niech zaświadczy następująca wypowiedź zaczerpnięta ze strony internetowej Ministerstwa (przywołuję ją bez jakiegokolwiek retuszu):

Co to jest wolontariat sportowy?

2010-09-17 15:58

Wolontariat – nazwa ta pochodzi od łacińskiego słowa „voluntas”, które oznacza wolną wolę. W języku angielskim „volunteering” oznacza zgłaszanie się na ochotnika. Jest dobrowolnym, świadomym i nieodpłatnym działaniem (pracą) na rzecz innych ludzi, wykraczającym poza więzi rodzinno-koleżeńskie.

Wolontariat sportowy, natomiast, to połączenie dwóch dziedzin: wolontariatu samego w sobie oraz szeroko pojętego sportu. Wyróżniamy jego dwie formy:

- Sportowy wolontariat akcyjny (krótkoterminowy)
- Sportowy wolontariat stały (bezterminowy)

Wolontariat sportowy jest jedną z najszybciej rozwijających się gałęzi wolontariatu w obecnych czasach. Coraz więcej organizacji, stowarzyszeń czy klubów poszukuje ludzi chcących wesprzeć ich działania i zaangażować się w ich rozwój. Dlaczego tak się dzieje? Ponieważ pomoc, którą niosą wolontariusze to praktycznie podstawa w organizacji udanej imprezy sportowej każdej rangi.

Również Unia Europejska przyczynia się do wspierania europejskich przedsięwzięć w zakresie sportu, „uwzględniając jego szczególny charakter, jego struktury oparte na zasadzie dobrowolności oraz uwzględniając jego funkcję społeczną i edukacyjną.” Ta istota wolontariatu sportowego została oficjalnie zawarta w Traktacie lizbońskim – Rozdz. III Edukacja, kształcenie zawodowe, młodzież i sport – ART. 165

Sport operuje uniwersalnym językiem, a więc każdy, bez znaczenia z jakiego kraju pochodzi, może mieć swój cenny wkład w organizację, nawet tak ważnych wydarzeń jak Mistrzostwa Europy, Świata czy Igrzyska Olimpijskie.

Pomijając występujące w tym tekście liczne usterki językowe, którymi zajmiemy się w dalszej części opracowania, spróbujmy odpowiedzieć na pytanie: o co chodziło autorowi zacytowanego tekstu? Jak można sądzić, główną jego intencją było poinformowanie odbiorcy o tym, czym jest wolontariat sportowy. Intencja ta jest zapowiedziana tytułem (chyba błędnie jednak sformułowanym w postaci pytania, albowiem treść tekstu nie wyraża wątpliwości autora co do istoty wolontariatu sportowego, trudno także przypuszczać, by tytułowe pytanie było realnie skierowane do odbiorcy) i realizowana głównie w trzech pierwszych akapitach, z których pierwszy przynosi definicję wolontariatu jako takiego, drugi – poszerza ją o elementy wiążące się ze sportem, trzeci zaś obok informacji zawiera także słabe eksponenty perswazyjności (tj. treści nierelevantne dla prymarnej intencji powiadamiającej, ale dobrane w taki sposób, aby czytelnik nie miał wątpliwości, że wolontariat sportowy jest czymś dobrym).

Najwięcej zastrzeżeń budzi akapit drugi – czytelnik nie znajdzie w nim precyzyjnej definicji wolontariatu sportowego, gdyż autor określa go jedynie jako *połączenie dwóch dziedzin: wolontariatu samego w sobie oraz szeroko pojętego sportu*. W tej *quasi*-definicji nie określono jasno, w jaki sposób wolontariat połączony jest ze sportem ani jakie rozumienie sportu autor przyjmuje za dystynktywne dla własnej definicji. Mamy więc to do czynienia ze znanym w teorii leksykograficznej błędem definiowania *ignotum per ignotum*, odbiorca nie wie bowiem, czy wolontariat sportowy polega na pomocy przy organizacji przedsięwzięć sportowych czy może na uprawianiu sportu przez wolontariuszy. Z punktu wi-

dzenia oczekiwań komunikacyjnych odbiorcy także oba użyte w objaśnieniu terminy *sportowy wolontariat akcyjny* i *sportowy wolontariat stały* nie są wystarczająco jasne.

Akapit czwarty sprawia wrażenie niespójnego z poprzedzającymi go partiami tekstu, gdyż rozpoczyna się informacją niewiązącą się wyraźnie z tematem tekstu: *Również Unia Europejska* (użycie partykuły *również* presuponuje istnienie innych podmiotów podejmujących pewne działanie, które to podmioty w tekście nie zostały w ogóle wskazane) *przyczynia się do wspierania europejskich przedsięwzięć w zakresie sportu* (*sportu*, więc nie *wolontariatu sportowego*). Autor ponadto sugeruje, że to ogólnikowe w treści zdanie (wsparte co prawda równie ogólnikowym cytatem) wyraża *istot[ę] wolontariatu sportowego*, określoną w jednym z przepisów pewnego aktu prawnego, treści którego to przepisu autor jednak nie przywołuje, co należy uznać za złamanie maksymy ilości Herberta Paula Grice’a („Mów tyle, ile jest potrzebne”). Od strony pragmatycznej można uznać ten akapit za komponent tekstu o funkcji wartościująco-pozyskującej (‘Unia Europejska wspiera wolontariat sportowy, **i to dobrze**’), jednak wadliwie skonstruowany pod względem stopnia czytelności wyrażanej intencji komunikacyjnej.

Akapit piąty spełnia podobną funkcję, ale sposób jego językowego sformułowania jest już jawnie perswazyjny: autor posłużył się banalną metaforą (*sport operuje uniwersalnym językiem*), zrozumiałą, choć semantycznie ułomną, wielkim kwantyfikatorem (*każdy może mieć swój cenny wkład w...*) oraz egalitaryzującym stereotypem (*każdy, bez znaczenia z jakiego kraju pochodzi, może...*).

Można więc odnieść wrażenie, że autor zacytowanego tekstu swoiście dryfował między intencją powiadamiającą i perswazyjną, przy czym pierwszą zrealizował niedokładnie, drugą – niezbyt wyraziście.

4. Ocena normatywna komunikatów zamieszczonych na stronie MSiT

4.1. Leksyka

Charakteryzując słownictwo występujące w analizowanym korpusie tekstów, w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na to, że jest ono bardzo mało zróżnicowane – dominuje neutralna leksyka wspólnoodmianowa, mocno zasilana elementami stylu urzędowego (w odmianie prawnej lub kancelaryjnej), słowa o innej przynależności stylowej są rzadkością. Ta sytuacja jest zapewne wynikiem preferencji autorów dla omówionych wyżej gatunków mowy, co z jednej strony powoduje wrażenie monotonii językowej, z drugiej – podwyższa

stopień trudności odbioru prezentowanych na stronie internetowej MSiT tekstów, bo wymaga od czytelnika dość wysokich kompetencji językowych (operacyjna znajomość stylu urzędowego, funkcji i zasad konstruowania tekstów oficjalnych, szerokiego słownika czynnego).

Dodatkowym potwierdzeniem drugiej z powyższych obserwacji niech będzie i to, że współczynnik mglistości Gunninga dla kilkudziesięciu sprawdzonych tekstów z zebranego korpusu wynosi każdorazowo nie mniej niż 17¹ (nawet dla tekstów krótkich), co w polskich warunkach oznacza ich przystępność na poziomie studiów magisterskich lub nawet doktorskich. Dla porównania – indeks Gunninga dla typowych wiadomości prasowych wynosi od 8 do 10. Wymienione okoliczności zatem raczej zniechęcają odbiorcę do stałego kontaktu z publikowanymi na stronie internetowej MSiT wypowiedziami.

Mimo to sposób operowania słownictwem przez autorów tych wypowiedzi należy ocenić jako właściwy, w wysokim stopniu zgodny z wymaganiami normy wzorcowej. Odchylenia od niej są nieliczne i obejmują przede wszystkim następujące zjawiska:

a) przekraczanie granic stylowych – **zgarnął złoto** zamiast *zdołał złoto/złoty medal*; *trzy medale* **torowców** zamiast *kolarzy torowych*; **wolniak** zamiast *zapaśnik stylu wolnego*; **Darek Dziekanowski** zamiast *Dariusz*; **szef polskiego sportu** zamiast *minister* (słowo potoczne zamiast neutralnego); *turyści z kraju kwitnącej wiśni* zamiast *turyści z Japonii/japońscy* (zbanalizowana peryfrazami zamiast określenia neutralnego); **ogromny pasjonat sportu** zamiast np. *wielki sympatyk sportu* (zbędna hiperbolizacja); **dziela i rządzi** zamiast *dominują* (publicystyczny frazeologizm zamiast neutralnego czasownika);

b) przesada stylistyczna (nadmiar leksyki – i składni – urzędowej): *Japończycy [...] dysponują odpowiednimi środkami na realizację swoich pasji podróżniczych*; *Polska [...] może stać się znaczącym rynkiem recepcyjnym*; „Sport Wyczynowy” [tytuł czasopisma – R.Z.] **posiada** *licznych współpracowników*; Konwencja **posiada** *walor prawa powszechnie obowiązującego*;

¹ Współczynnik (indeks) mglistości Gunninga jest miernikiem pozwalającym określić stopień trudności tekstu (tj. jego zrozumiałość, przyswajalność, przystępność dla odbiorcy). Wartość tego współczynnika zależy od liczby długich (ponadczterosylabowych) słów i długich (mierzonych liczbą słów, a nie stopniem skomplikowania składni) zdań w tekście. Wynik otrzymywany z odpowiedniego równania (które tu pomijam) wyraża w przybliżeniu liczbę lat edukacji potrzebnych do pełnego zrozumienia danego tekstu. A zatem im wyższy indeks Gunninga, tym tekst trudniejszy w odbiorze. Narzędzia do automatycznego obliczania tego indeksu można znaleźć w Internecie, np. na następujących stronach: <http://www.trzyw.pl/gunning-fog-index> czy <http://www.logios.pl>.

c) posługiwanie się nieskodyfikowanymi zapożyczeniami właściwymi (niepotrzebnymi, ale modnymi) – *touropoperator*² (także w wersji *tour operator*) zamiast *biuro podróży*; *workshopy*³ zamiast *warsztaty*; *destynacja*⁴ zamiast *miejsce docelowe*;

d) nadmiar wyrazów obcego pochodzenia w obrębie jednego zdania – *zaprezentowała aktualny stan realizacji akcji informacyjno-edukacyjnej* (zamiast np. *przedstawiła obecny stan przebiegu akcji*);

e) użycie słowa w niewłaściwym lub nieprecyzyjnym znaczeniu: *pasjonat* sportu zamiast np. *sympatyk sportu*; *absolutnym* wydarzeniem był...;

f) wadliwa budowa słowotwórcza wyrazu: *unikalny* zamiast *unikatowy*, *prace uzgodnieniowe* zamiast *prace nad uzgodnieniem*, *specustawa* zamiast *ustawa specjalna*;

g) pleonazmy: *miasto Sopot* zamiast *Sopot*.

Jak więc widać z powyższego zestawienia, autorzy tekstów publikowanych na stronie internetowej MSiT najczęściej (choć w kategoriach bezwzględnych – bardzo rzadko) przekraczają normatywne zalecenia dotyczące czystości stylu tekstu. Z jednej strony wynika to z chęci sztywnego stosowania się do reguł wybranego wzorca gatunkowego wypowiedzi oficjalnej, z drugiej – z dążenia do zdynamizowania i uatrakcyjnienia przekazu. Określenia takie jak: *zgarpnął złoto*, *dzielił i rządził*, *wolniak*, *torowiec* nie byłyby z pewnością rażące w tekście prasowym, jednakże w odniesieniu do opisywanego materiału są to w odpowiednich wypowiedziach **jedyne** wyrażenia, które mają nieco „lżejsze” niż urzędowe nacechowanie stylowe, dlatego na tle „bezbarwnej” leksyki całego tekstu wydają się niedopasowane, zakłócające jego jednolitość stylistyczną.

4.2. Fleksja

Pod względem zgodności z wzorcową normą fleksyjną badane teksty nie wykazują rażących uchybień. Spośród tych, które wystąpiły, niektóre są zapewne wynikiem pomyłki czy pośpiechu, trudno bowiem przypuszczać, żeby autorzy następujących wypowiedzi: *W Toruniu rozpoczęła się – z udziałem Sekretarza Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Grzegorzem Karpińskim – konferencja ekspercka... i Dziewięć kwalifikacji olimpijski ciężarowców*

² Konteksty: *Londyńskie targi biznesu turystycznego odwiedził m.in. [...] Jerzy Dudek, który spotkał się z przedstawicielami mediów i touropoperatorów*; *Ambasador [...] wyraził nadzieję, że dojdzie do zacieśnienia kontaktów na poziomie tour operatorów z obu krajów*.

³ Kontekst: *Strona polska oczekuje większej aktywności w zakresie działalności promocyjnej, np. poprzez udział w targach turystycznych, prezentacjach, a przede wszystkim w workshopach i spotkaniach z polską branżą turystyczną*.

⁴ Konteksty: *promocja Europy jako destynacji turystycznej*; *W konkursie brały udział te destynacje, które...*

nie umieli zharmonizować formy fleksyjnej podrzędnika (*Grzegorza Karpińskiego i olimpijskich*) z wymaganiami rekcyjnymi nadrzędnika (*udział i kwalifikacji*), inne biorą się z niedostatecznego panowania przez autora nad strukturą składniową długiego wypowiedzenia (zbyt duża odległość określenia od orzeczenia), dlatego traktować je należy raczej jako wykolejenia składni (np. *Ambasador Delongchamps przekazał informację o trzech ważnych wydarzeniach planowanych do realizacji w niedalekiej przyszłości: organizacji we Francji dwóch konferencji poświęconych rekreacji sportowej w środowisku naturalnym, organizacji w Paryżu cyklu szkoleń dla służb policyjnych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w czasie wielkich imprez sportowych, w szczególności dla miast gospodarzy UEFA EURO 2012 oraz **organizowanemu** przez Ambasadę Francuską w marcu 2010 spotkaniu środowisk biznesowych Francji z przedstawicielami miast gospodarzy w związku z możliwością ubiegania się o realizację dotychczas nierozstrzygniętych projektów inwestycyjnych związanych z UEFA EURO 2012*).

Poniżej przedstawiam zestawienie tych zaobserwowanych błędów w zakresie odmiany wyrazów, które – w moim przekonaniu – mogą być świadectwem niedostatecznej znajomości zasad polskiej fleksji.

Na pierwszym miejscu należy tu wymienić nieodmienianie obcych imion i nazwisk. Oto wybrane przykłady: *Minister Adam Giersz spotkał się z **You-In Chon** zamiast You-In Chonem; Minister Giersz przekazał [...] podziękowanie dla Samira **Labidi** zamiast Labidiego; W Kanadzie jest już także Justyna Kowalczyk wraz z [...] Estończykami Are Metsem i **Peep Koidu** zamiast Peepem; Dyskusję poprzedziło wystąpienie prezesa POT Rafała **Szmytke** zamiast Szmytkego*. Jednostkowo wystąpił też przykład nieodmienienia nazwy państwa: *przedstawiciele rządów państw, w tym [...] **Maroko** zamiast Maroka*.

Wydaje się, że pozostawianie w mianowniku nazwisk – w odczuciu autorów analizowanych tekstów – egzotycznych (choć dających się morfonologicznie włączyć w obręb któregoś z polskich paradygmatów fleksyjnych) jest dość często wybieraną przez mówiących i piszących po polsku strategią zachowania językowego w sytuacji oficjalnej. Wybór tej strategii ma co najmniej kilka przyczyn: a) niepewność kształtu wzorca fleksyjnego; b) nieznajomość ogólnej zasady odmiany imion i nazwisk w polszczyźnie (należy odmieniać to, co się odmieniać daje); c) obawa, że nazwisko podane w przypadku zależnym utrudni lub uniemożliwi właściwe odtworzenie jego postaci mianownikowej; d) uleganie nieuzasadnionemu normatywnie urzędniczemu zwyczajowi pozostawiania w dokumencie imienia i nazwiska w formie nieodmienionej; e) przekonanie, że odmienianie obcego (rzadkiego) nazwiska jest równoznaczne z wyrażeniem braku szacunku dla jego nosiciela. Pod tym względem autorzy wypowiedzi zamieszczanych na stronie internetowej MSiT ulegają powszechnej tendencji. Przyto-

czone przykłady stanowią jednak zdecydowaną mniejszość użyć antroponimów w badanym korpusie tekstów, zasadniczo bowiem imiona i nazwiska (rodzime i obce) są w tych tekstach odmieniane poprawnie.

Jednostkowo wystąpiły także naruszenia normy fleksyjnej wynikające z: perintegracji syntaktycznej (*duży sens organizacji tego wydarzenia w terminie 5 grudnia – bezpośrednio sąsiadującego* – zamiast *sąsiadującym* – z losowaniem w Kijowie) oraz unieruchomienia fleksyjnego przydawki lokatywnej (*W Gdańsku odbył się II Kongres Mobilności Aktywnej zorganizowany przez Urząd Miejski **Gdańsk*** – zamiast *w Gdańsku*).

Podsumowując – od strony fleksyjnej teksty prezentowane na stronie internetowej MSiT trzeba ocenić wysoko, albowiem opisane wyżej przypadki złamania normy mają charakter incydentalny.

4.3. Składnia

Zdecydowanie więcej jest w badanym zespole tekstów naruszeń normatywnych reguł składni. Nie jest to zresztą sytuacja osobliwa, wiadomo bowiem, że zdecydowanie trudniej jest użytkownikowi języka panować nad składnią niż nad – zależną zresztą od niej – fleksją. Mimo jednak liczbowo zauważalnej w materiale różnicy między uchybieniami w zakresie fleksji a odchyleniami od normy syntaktycznej również stopień poprawności składniowej badanych tekstów należy ocenić jako wyższy niż zadowalający.

Nie jest to jednak składnia łatwa w odbiorze, albowiem z testu Gunninga na mglistość (zob. wyżej) wynika, że średnia liczba słów (a właściwie – słowoform) w wypowiedzeniu wynosi dla badanego materiału od 18 do 20, co wymaga od czytelnika z jednej strony dużego skupienia uwagi, potrzebnego dla przyswojenia informacji zawartej w wypowiedzeniu, z drugiej – niemałej kompetencji w obcowaniu z tekstami zbudowanymi z tak długich (w sensie linearnym) zdań. Jest to więc składnia charakterystyczna dla tekstów pisanych, z przewagą hipotaksy nad parataksą, przy czym stopień skomplikowania relacji hipotaktycznych jest mniejszy niż stopień rozbudowania grup składników zdania pojedynczego. Innymi słowy – trudność składni opisywanych tekstów nie wynika z wielopiętrowych struktur wypowiedzeń, tylko z mechanizmu kondensacji sensu w obrębie zdania pojedynczego lub zdania składowego. Głównym procesem temu służącym jest nominalizacja (nierzadko zbyt głęboka jak na cel komunikacyjny wypowiedzenia). Oto znamieny przykład wypowiedzenia, w którym funkcją orzekającą obarczono przede wszystkim szeregi imienne (w zdaniu jest tylko jeden czasownik w formie osobowej – wyróżniam go wytłuszczeniem – ale za to aż sześć imiesłówów lub

form gerundialnych, które odpowiadają za orzekanie w grupach imiennych – oznaczam je podkreśleniem): *W związku z zakończeniem rozliczenia „Programu przygotowań olimpijskich Vancouver 2010” oraz z licznymi, uzasadnionymi wystąpieniami dotyczącymi zwiększenia środków finansowych przeznaczonych na szkolenie kadry narodowej zawodników (stypendia sportowe) realizujących działanie „Przygotowania do mistrzostw świata lub Europy w dyscyplinach olimpijskich” będących zapleczem programu „Klub Polska Londyn 2012” – Departament Sportu Kwalifikowanego i Młodzieżowego **informuje** o wprowadzonych zmianach do Planu rzeczowo-finansowego w części 25 – Kultura fizyczna i sport na 2010 r. w układzie zadaniowym.*

Poniżej przedstawiam najczęstsze (w ujęciu typologicznym) odstępstwa od wzorcowej normy składniowej zaobserwowane w zebranych tekstach:

a) zakłócenia rekcji: *Francuz Bryan Bouffier **odebrał** statuetkę **za** wyróżniającego się zawodnika zagranicznego (zamiast odebrał statuetkę dla); Współpraca w zakresie sportu pomiędzy obydwojema krajami **opiera się o...** (zamiast opiera się na); musimy być wierni regułom czystego, uczciwego sportu **opartego o** zasadę fair play (zamiast opartego na); Minister **składa** najszczęśliwsze **wyrazy** współczucia i żalu **dla** rodzin ofiar tego tragicznego wydarzenia (zamiast składa rodzinom); **prezesem** został wybrany (zamiast na prezesa); **pracujący na** obiektach (zamiast w obiektach); reprezentacja mediów **na wydarzeniu** (zamiast podczas wydarzenia); **wspiera** wszystkie projekty **na** Granty Strategiczne (zamiast wspiera projekty grantów); w dniu **wskazanym na** organizację imprez (zamiast dniu wyznaczonym do);*

b) kontaminacje składniowe: *Organizatorem spotkania, **z racji na przewodnictwo** Węgier... (zamiast z racji przewodnictwa lub z uwagi na przewodnictwo); Polacy **oczekują na sukcesy** (zamiast oczekują sukcesów lub czekają na sukcesy);*

c) zakłócenia szyku: *obchodami **jego 200-lecia** urodzin (zamiast 200-lecia jego urodzin); [Konferencja obradowała] po raz pierwszy w dniach 5-7 lutego 2007 r., **zaś po raz drugi** w dniach 26-28 października 2009 r. (zamiast po raz drugi zaś);*

d) zapożyczenia składniowe: *Interesującymi obszarami współpracy **wydają się być** projekty... (zamiast wydają się);*

e) niepoprawne przymyki złożone: *Współpraca turystyczna prowadzona jest **w oparciu o...** (zamiast na podstawie, bazując na);*

f) amfibologie: *Mechanizm ten tworzy przede wszystkim Światowy Kodeks Antydopingowy (możliwość podwójnego odczytania sensu wypowiedzenia).*

Na podstawie zaprezentowanego zestawienia można wnosić, że największy kłopot autorom wypowiedzi publikowanych na stronie internetowej MSiT sprawia rekcja polskich cza-

sowników. Wydaje się jednak, że przytoczone przykłady obrazują w pewnej części zachodzące współcześnie w języku procesy przemiany rekcji. Dla wielu mówiących po polsku połączenia *opierać się o coś* (w odniesieniu do rzeczowników abstrakcyjnych) czy *wybrać kogoś kims* są już zupełnie przezroczyste i choć nieakceptowane przez normę (nawet użytkową), staną się zapewne wkrótce, jeśli nie jedynymi, to preferowanymi sposobami wyrażania przynależnego im potencjału znaczeniowego.

Nie zmienia to jednak ogólnej oceny uformowania składniowego tekstów ze strony internetowej MSiT – ich autorzy operują na ogół składnią poprawną, choć dla niewyrobionego odbiorcy zbyt trudną.

4.4. Ortografia i interpunkcja

W zakresie pisowni i interpunkcji teksty brane pod uwagę w niniejszej analizie również wykazują dość wysoki poziom – liczba zarejestrowanych w badanym korpusie błędów jest niewielka w porównaniu z jego objętością i są to w większości odchylenia typowe, tj. powszechnie spotykane w rozmaitych współczesnych polskich tekstach pisanych.

Zacznijmy od odstępstw od normy ortograficznej. W badanym materiale nie odnotowano niemal naruszeń zasady historycznej, fonetycznej i morfologicznej, wszystkie zauważone błędy (czasem tylko usterki) są odchyleniami od konwencjonalnej zasady polskiej ortografii. Taki stan rzeczy nie jest dla normatywisty zaskakujący, dlatego że naruszenia zasady umownej są w praktyce pisownianej najczęstszymi błędami popełnianymi przez piszących po polsku. Wynika to z tego, że zasada konwencjonalna najslabiej reguluje poprawność polskiej pisowni, a jej przekroczenie nie wywołuje najczęściej negatywnych dla nadawcy skutków społecznych. Zasada konwencjonalna jest ponadto najslabiej uświadamianą sobie przez użytkowników polszczyzny podstawą normatywnej pisowni. Nie powinno więc budzić zdziwienia to, że ten rodzaj błędów ma także swoją reprezentację w wypowiedziach publikowanych na stronie internetowej MSiT.

Poniżej umieszczam rejestr zaobserwowanych w zebranych korpusie odstępstw od normy ortograficznej:

1. niewłaściwe użycie wielkiej lub małej litery:

a) w poszczególnych członach wypunktowanego lub numerowanego wyliczenia:

Celem projektu jest: – Zmniejszenie... (zamiast zmniejszenie); zadania związane z: 1. Przygotowaniem, [...] 5. Współpracą, 6. Wsparciem, 7. Tworzeniem [...] (zamiast przygotowaniem, współpracą, wsparciem, tworzeniem) – formal-

- nie człony wyliczenia tworzą związek syntaktyczny z główną częścią zdania, więc wymagany jest ich zapis małą literą;
- b) w nazwach pospolitych: *idea Parafiady* zamiast *parafiady*; *30.000.000 Euro* zamiast *euro*;
 - c) w nazwach zakonów: *Zakon Pijarów* zamiast *zakon pijarów*;
 - d) w nazwach własnych: *system „projektuj i buduj”* zamiast *system „Projektuj i buduj”*; w tym w nazwach kategorii (przywołanych wyżej) w głównym menu: *Sport Wyczynowy* zamiast *wyczynowy*, *Sport Młodzieżowy* zamiast *młodzieżowy*, *Sport Powszechny* zamiast *powszechny* itd.;
 - e) w nazwach mieszkańców kontynentów: *europczy* zamiast *Europejczy*; *latynoamerykanie* zamiast *Latynoamerykanie*;
2. błędy w zakresie użycia dywizu (łącznika):
 - a) zbędne spacjowanie dywizu w wyrazach złożonych: *Polsko - Tunezyjska, doradcz - oceniający, wychowawcz - profilaktyczny, Marczulajtis - Walczak* zamiast: *Polsko-Tunezyjska, doradcz-oceniający, wychowawcz-profilaktyczny, Marczulajtis-Walczak*;
 - b) pomijanie dywizu w przymiotnikach złożonych z liczebnikiem wyrażonym w piśmie liczbą: *12 miesięczny* zamiast *12-miesięczny*;
 3. niezgodny z normą zapis skrótów – wprowadzanie nienormatywnego znaku ukośnika zamiast normatywnej kropki: w/w (tylko 3 razy w badanym materiale, poprawny skrót ww. wystąpił aż 26 razy); *Laskowa k/Limanowej, Mrozy k/Siedlec, Olsztyn k/Częstochowy* (3 razy, ale jeden raz poprawny zapis: *Stawiszyn k. Białobrzegów*);
 4. jednostkowe odstępstwa od obowiązującej normy ortograficznej: *komunikacja charterowa* zamiast *czarterowa*; *biathlonista, biathlonistka, biathlonowy* zamiast *biatlonista, biatlonistka, biatlonowy* (w badanych tekstach wystąpiła jednak poprawna forma *biatlon*, a nie *biathlon*); *Pan-Europejski* zamiast *paneuropejski*; hiperpoprawny (ale mieszczący się normie) zapis liczbowy liczebników porządkowych – *8. Mistrzostwa Europy i 7. miejsce w klasyfikacji* zamiast *8 Mistrzostwa i 7 miejsce*.

Od strony interpunkcyjnej teksty publikowane przez MSiT na swojej stronie internetowej prezentują się także dość korzystnie: ich autorzy mają – jak można sądzić – świadomość ogólnych zasad interpunkcji, jednakże dość często ulegają potocznej zasadzie przestankowania prozodycznego (niemającej w odniesieniu do pisanej polszczyzny sankcji normatywnej), co skutkuje zakłóceniami przede wszystkim w użyciu przecinka.

Jest niemal regułą w analizowanych tekstach, że występujący na początku wypowiedzenia okolicznik czasu lub miejsca jest oddzielany od jego właściwej części predykatywnej przecinkiem (zanotowałem ok. 200 wystąpień tego zjawiska). Oto kilka przykładów: *W dniu 20 grudnia br.*⁵ *Minister Sportu i Turystyki Joanna Mucha uczestniczyła...*; *W dniu 12 grudnia br.* odbyła się...; *W hali „Topsportcentre Rotterdam” [...] podopieczne trenera reprezentacji Polski Leszka Piotrowskiego walczyły...*; *Na skoczni w Whistler po raz trzeci w karierze złoty medal olimpijski wywalczył...*

Czasem zdarza się także, że niepotrzebnymi przecinkami oddzielane są od siebie także składniki zdania pojedynczego lub zdania składowego (np. podmiot od orzeczenia lub jedno określenie od drugiego): *Realizacja programu „Moje Boisko – Orlik 2012” potwierdza...*; *Gdyby [...], Kowalczyk by od nich nie odstawała*; *Dzięki swoim umiejętności po ukończeniu studiów wygrał konkurs...*; *Oprócz ich [dokumentów – R.Z.] przyjęcia uczestnicy posiedzenia Rady wzięli udział...*; *Minister [...] zwróciła się [...] o złożenie [...] wyjaśnień w zakresie...*

Trafia się niekiedy również umieszczanie zbędnego przecinka przed spójnikami: *służąc jako przykład...*; *informacji dotyczących [...] lotnisk czy atrakcji turystycznych...*; *między październikiem 2012 a marcem 2013.*

Zauważalne jest ponadto pomijanie przecinka przed członami dopowiedzianymi (np. przydawkami apozycyjnymi): *W spotkaniu uczestniczyły również Maria Napiórkowska dyrektor Departamentu Turystyki oraz Ewa Suska dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej; [...] wydarzeniem roku był Tour de Pologne organizowany przez Czesława Langa; Przygotowania do mistrzostw świata lub Europy w dyscyplinach nieolimpijskich – zmniejszenie o 1 000 000,00 zł tj. do ogólnej wysokości 14 016 000,00 zł; [...] przywitał szef polskiej misji Kazimierz Kowalczyk.*

W zakresie przestankowania wypowiedzenia złożonego rzadziej (ale także całkiem często) zdarza się opuszczanie przecinka jako znaku delimitującego wypowiedzenia składowe – najczęściej pomijany jest przecinek zamykający zdanie wtrącone: *Piłkarskie mistrzostwa Europy, które odbędą się w Polsce i na Ukrainie to nie tylko wielkie wyzwanie sportowe...*; *Justyna Kowalczyk ma zameldować się w Whistler, gdzie umieszczono trasy tegorocznych igrzysk w środę...*; *W dniu, kiedy wraz z Akselem Teichmannem wywalczył tytuł wicemistrza olimpijskiego w sprincie drużynowym liczył 20 lat i 71 dni; w kilkunastu przypadkach opusz-*

⁵ W ten sposób oznaczam albo zbędny znak interpunkcyjny, albo miejsce, w którym pominięto konieczny znak przestankowy.

czono też przecinek oddzielający wypowiedzenie nadrzędne od podrzędnego (także w postaci imiesłowego równoważnika zdania): *Kongres FIS, podczas którego zapadnie decyzja*[] *kto zorganizuje MŚ w 2015 roku, odbędzie się w...*; *Będąc uczniem sandomierskiego liceum*[] *był spikerem na miejscowym stadionie; W trakcie 15 dni nasza drużyna rozegrała jedenaście meczów [...]*[] *wygrywając osiem.*

Należy w tym miejscu wspomnieć jeszcze o jednym typie usterki interpunkcyjnej zdarzającej się w tekstach z zebranego korpusu, mianowicie o pomijaniu znaków interpunkcyjnych zamykających poszczególne człony wyliczenia (formalnie będące składnikami odpowiedniego wypowiedzenia), z których każdy zajmuje osobny wiersz – w tym względzie autorzy wykazują się niekonsekwencją: czasem oddzielają poszczególne pozycje właściwym znakiem interpunkcyjnym (przecinkiem lub średnikiem), czasem nie, a bywa i tak, że w obrębie jednego wyliczenia niektóre człony są zamknięte przecinkiem, a inne są go pozbawione.

Przedstawione wyżej przykłady odstępstw od normy interpunkcyjnej – mimo że usterki w przestankowaniu stanowią najczęstszy w analizowanym zbiorze tekstów typ odchyleń – nie wpływają jednak na ogólną ocenę jakości przestankowania w tekstach publikowanych na stronie internetowej MSiT. Jest ona wyższa niż przeciętna, albowiem – nie licząc najczęstszego typu błędu, czyli oddzielania przecinkiem okoliczników miejsca lub czasu, będącego być może efektem czyjegoś jednostkowego przyzwyczajenia – pozostałe usterki występują stosunkowo rzadko (kilkadziesiąt razy na 150 stron materiału).

5. Wnioski i zalecenia

Przeprowadzona powyżej analiza pozwala sformułować na koniec kilka spostrzeżeń ogólnych.

Po pierwsze, praktyka językowa pracowników MSiT w komunikacji z obywatelem nie narusza w żadnym obszarze postanowień Ustawy o języku polskim (Dz.U. 1999 nr 90 poz. 999 z późn. zm.).

Po drugie, patrząc z punktu widzenia przestrzegania skodyfikowanej normy wzorcowej, poziom języka, którym posługuje się w komunikacji z obywatelem Ministerstwo Sportu i Turystyki, należy ocenić bardzo wysoko. Osoby odpowiedzialne za redagowanie wypowiedzi zamieszczanych na stronie internetowej MSiT mają z pewnością dobre przygotowanie językowe i wysoką świadomość językową, umieją w sposób operacyjny stosować się do przepisów regulujących poprawność wysłowienia, nie sprawia im też większych kłopotów dobór adekwatnych do funkcji tekstu środków językowych. W tym względzie zalecić można by je-

dynie nieco większą dbałość o stosowanie się do wzorcowej postaci normy językowej. Wydaje się, że jedno lub dwa szkolenia dla pracowników Ministerstwa, przeprowadzone przez językoznawcę, pomogłyby wyeliminować z tekstów kierowanych do obywatela opisane w tym opracowaniu odchylenia od normy.

Po trzecie, mimo generalnie pozytywnej oceny kompetencji *stricte* językowej (tj. znajomości normatywnej polszczyzny) autorów badanych tekstów ich kompetencję komunikacyjną (tj. umiejętność dostosowania językowego kształtu tekstu do typowych potrzeb ogółu odbiorców) należy ocenić nieco niżej. Analizowane wypowiedzi są zarówno w warstwie leksykalnej, jak i składniowej zbyt trudne dla większości adresatów (co wynika z testu Gunnin-ga), gdyż ich autorzy wykazują przesadną atencję dla urzędowego sposobu formułowania myśli. Ponadto teksty kierowane do obywatela przez MSiT są zbyt mało zróżnicowane od strony genologicznej (we wszystkich czterech warstwach składających się na tożsamość gatunku, tj. strukturze, illokucji, zawartości poznawczej oraz stylu), co na poziomie odbioru oznacza po prostu monotonię i nudę. Wszystkie te czynniki obniżają z pewnością nie tylko atrakcyjność oferowanych obywatelowi materiałów pisanych, ale przede wszystkim ich skuteczność komunikacyjną. Mimo bowiem przypisanej im nadawczo intencji dobrego, dokładnego, wyczerpującego poinformowania obywatela o działalności Ministerstwa i sukcesach polskiego sportu wypowiedzi te nie są zapewne i (w takim kształcie) nie będą chętnie wybieranymi przez ogół odbiorców źródłami informacji. Warto by więc nieco przeformułować politykę informacyjną w MSiT i zaoferować ogólnopolskiemu odbiorcy bardziej zróżnicowany, łatwiejszy w odbiorze, ciekawszy językowo zestaw wypowiedzi.

Po czwarte, zawartość informacyjna strony internetowej MSiT budzi także pewne zastrzeżenia. Zauważalny jest przerost tekstów poświęconych urzędowej działalności Ministerstwa oraz tekstów aktów prawnych jej dotyczących (obecność takich wypowiedzi na stronie internetowej MSiT nie może, oczywiście, budzić sprzeciwu), brakuje jednak materiałów „przyjaznych” obywatelowi, swoście „rozrywkowych”, np. zachęcających do uprawiania sportu czy różnych form turystyki, dokumentujących w zajmujący sposób sukcesy polskich sportowców, zachwalających różne atrakcyjne turystycznie miejsca w Polsce itp. Można odnieść wrażenie, że MSiT dąży do tego, aby poprzez kierowane do obywatela komunikaty być postrzegane jako poważna, niedostępna instytucja. W tej kwestii należałoby zachęcać MSiT do ocieplania swojego wizerunku, co można osiągnąć m.in. dzięki zmianie wyglądu i zawartości informacyjnej jego strony internetowej.

Po piąte, biorąc pod uwagę następującą odpowiedź przedstawiciela MSiT na jedno z pytań przesłanej do resortu ankiety [podkreślenia moje – R.Z.]: *Dla Ministerstwa Sportu i Tury-*

styki jedną z priorytetowych kwestii jest **skuteczna i wiarygodna** współpraca ze wszystkimi podmiotami. Ogromna rola przywiązywana jest do **treści i formy** wychodzących przekazów. Ich specyfika polega na unikalnej **wiedzy, autentyczności i profesjonalizmie**. Urzędnicy **wiedzą o czym piszą, jak piszą i do kogo piszą**. Wydaje się zatem, że „wizerunek językowy” resortu nie pozostawia żadnych zastrzeżeń [cytuję *in extenso*], należy stwierdzić, że wartość merytoryczna (*wiedzą, o czym piszą*) materiałów pisemnych zamieszczanych na stronie internetowej MSiT jest rzeczywiście bardzo wysoka i świadczy o **wiedzy, profesjonalizmie i wiarygodności** nadawców (choć ta ostatnia kwalifikacja zasadza się tylko na prawnopolitycznym autorytecie instytucji). Jednakże w świetle przedstawionej wyżej analizy sposób (*wiedzą, jak piszą*) komunikowania się z obywatelem (*wiedzą, do kogo piszą*) przez resort budzi już pewne zastrzeżenia, albowiem – jak wykazano wyżej – językowe ukształtowanie wziętych pod uwagę tekstów (bardzo trudne odbiorczo) preferuje jako docelową grupę adresatów osoby z wyższym wykształceniem (co najmniej magisterskim), ponadprzeciętnie sprawne językowo i komunikacyjnie, przygotowane do tworzenia i odbioru komunikatów o dużym stopniu skomplikowania formalnego i semantycznego. Dlatego też można uznać, że wyrażone w ostatnim zdaniu cytowanej odpowiedzi przypuszczenie: *Wydaje się zatem, że „wizerunek językowy” resortu nie pozostawia żadnych zastrzeżeń*, jest jednak nazbyt optymistyczne – przeanalizowane w niniejszym opracowaniu wypowiedzi ze strony internetowej MSiT z pewnością nie wykazują cech **autentyczności** (rozumianej jako pozostawianie autorskiego „śladu” w tekście), a ich **forma** jest dla większości obywateli zbyt trudna. Oznacza to ostatecznie, że **skuteczność** komunikacyjna omówionych przekazów, mierzona skalą ich społecznego zrozumienia, jest (zapewne wbrew wyobrażeniom nadawców) co najwyżej średnia, gdyż odbiorcy z mniejszym niż zakładany przez nadawców „kapitałem” komunikacyjnym raczej nie odniosą dużej korzyści poznawczej (ani tym bardziej socjatywnej) z obcowania z komunikatami publikowanymi przez MSiT na swojej stronie internetowej. Odwołując się do znanej koncepcji Basila Bernsteina dotyczącej „kodu rozwiniętego” i „kodu ograniczonego”, należałoby zalecać osobom odpowiedzialnym za politykę informacyjną w MSiT dążenie do minimalizowania w opracowywanych na potrzeby komunikacji z obywatelem tekstach pisanych wykładników kodu rozwiniętego, tak aby odbiorcy dysponujący (z różnych – nieistotnych tu – powodów) tylko kodem ograniczonym (wzbożonym ewentualnie o pewne elementy kodu rozwiniętego) nie mieli poczucia wykluczenia komunikacyjnego. Nie chodzi, rzecz jasna, o całkowitą „tabloidyzację” sposobu komunikowania się Ministerstwa z obywatelem, ale jedynie o podjęcie próby mówienia nie tylko „do ludzi”, ale przede wszystkim „dla ludzi”.

dr Rafał Sidorowicz
Instytut Polonistyki i Kulturoznawstwa
Uniwersytet Szczeciński

Język w komunikowaniu elektronicznym Ministerstwa Środowiska (w latach 2009-2011)

Internet, jako rozpowszechniony system komunikacyjny, jest już od lat nie tylko medium wykorzystywanym w indywidualnych kontaktach międzyludzkich, ale także platformą umożliwiającą sprawniejsze funkcjonowanie instytucji. Stworzenie w cyberprzestrzeni miejsca, które jest owej instytucji wirtualną reprezentacją, pozwala petentom w wygodny sposób pozyskiwać informacje i korzystać z rozmaitych usług. Tworzenie e-urzędów nie zwiększyło jednak intensywności kontaktów na linii petent - urząd (kontakty te bowiem z natury były i są zazwyczaj kontaktami bezpośrednimi), ale znacznie zmieniło ich charakter¹. Zastosowanie elektronicznego pośrednictwa sprawia, że obywatel „uniezależnia się w dużym stopniu od trybu funkcjonowania urzędu, a więc zyskuje znacznie większą elastyczność w kontaktach z reprezentantami władz publicznych. W efekcie pozycje obydwóch rodzajów podmiotów (urząd – obywatel) ulegają zrównoważeniu”².

Tę właściwość (i korzyści z niej płynące) dostrzegło także Ministerstwo Środowiska, dla którego podstawową formą istnienia i komunikowania w przestrzeni medialnej jest oficjalna strona internetowa, znajdująca się pod adresem www.mos.gov.pl. Jest to witryna składająca się ze strony głównej i szeregu podstron, której treści są na bieżąco wprowadzane przez pracowników ministerstwa. Całość zasobów tworzą nie tylko treści statyczne, ale także moduł aktualizowanych wiadomości oraz elementy interaktywne, co sprawia, że mamy do czynienia właściwie z serwisem internetowym. Serwis ten jest oficjalnym miejscem prezentacji samego ministerstwa, zawiera więc przede wszystkim podstawowe informacje dotyczące instytucji (np. jej charakterystykę, dane adresowe, dane osobowe pracowników), publikuje komunikaty i umożliwia kontakt e-mailowy z poszczególnymi działami urzędu.

¹ Zob. Porębski L., *Wykorzystanie Internetu w procesach komunikacji politycznej*, w: *Komunikacja społeczna w świecie wirtualnym*, red. M. Wawrzak-Chodaczek, Toruń 2008, s. 147

² Tamże.

Nazwa *serwis*, którą posługują się także sami autorzy strony, jest jak najbardziej uzasadniona, ponieważ strona ministerstwa nie pełni jedynie funkcji oficjalnej strony instytucji. Oprócz informacji podstawowych można bowiem znaleźć w niej różnorodne treści poświęcone środowisku naturalnemu i liczne odnośniki do zasobów zewnętrznych – baz danych, archiwów, powiązanych tematycznie innych stron internetowych. W obrębie strony obecny jest więc hipertekstowy typ komunikacji, w którym formą podawczą jest przede wszystkim monolog³ – treści są statyczne, choć serwis umożliwia także nawiązanie dialogowej komunikacji z odbiorcą⁴.

Większość tekstów znajdujących się w obrębie serwisu, to teksty informacyjne o charakterze oficjalnym. Są one rozmieszczone przede wszystkim w sześciu przestrzeniach serwisu, do których prowadzą zakładki o nazwach: *Ministerstwo*, *Prawo*, *Środowisko*, *Programy*, *Fundusze Europejskie*, *Ogłoszenia*. Wymienione podstrony służą nie tylko uporządkowaniu tematycznemu tekstów, ale także ich hierarchizacji.

Język i styl komunikowania w głównej części serwisu

Najważniejsze informacje dotyczące urzędu znajdują się z zakładce *Ministerstwo* – są to m. in. dane osobowe pracowników, wykazy komórek organizacyjnych urzędu, organów doradczych, spisy majątku, odnośniki prowadzące do rozmaitych rejestrów i ewidencji. Wszystkie te zasoby opisane są przejrzystie i wyeksponowane tak, aby potencjalny czytelnik strony nie miał kłopotu z dotarciem do potrzebnej informacji. Widoczna jest tu jedna z typowych cech stylu urzędowego – standaryzacja tekstów. Objawia się ona przede wszystkim w powtarzalności niektórych form (dodatkowo wyodrębnionych graficznie), np.:

Ponadto Ministerstwo Środowiska, będąc urzędem administracji rządowej, funkcjonuje w oparciu o zasady określone w:

- *ustawie z dnia 21 listopada 2006 r. o służbie cywilnej (Dz. U. Nr 227, poz. 1505, ze zm.),*
- *ustawie z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240, ze zm.),*

³ Zob. Grzenia J., *Strona www jako forma dialogowa*, w: *Dialog a nowe media*, red. M. Kita, J. Grzenia, Katowice 2004, s. 24

⁴ Przede wszystkim poprzez liczne odnośniki do poczty e-mailowej.

- *ustawie z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 113, poz. 759, ze zm.).*

Powtarzanie wybranych sformułowań podyktowane jest czasem dążeniem do precyzji przekazu:

Przyjmowanie i rozpatrywanie skarg i wniosków odbywa się z zachowaniem i przestrzeganiem przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego oraz rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków. Skargi i wnioski wpływające do ministerstwa ewidencjonuje się w centralnym rejestrze skarg i wniosków, prowadzonym przez Biuro Kontroli i Audytu Wewnętrznego.

W powyższym przykładzie skargi i wnioski to formuła, która użyta została czterokrotnie w zaledwie dwóch zdaniach, ponieważ osoba komponująca tekst uznała, że należy dodatkowo wskazać, czego dotyczy wspomniane w tekście rozporządzenie i do czego odnosi się *centralny rejestr*. W konsekwencji zdanie zawiera powtórzenia, ale nie pozostawia żadnych informacyjnych wątpliwości.

Standaryzację widać także w licznych informacjach, które opisują niektóre działania urzędu. Budowa tych tekstów jest ujednolicona, zazwyczaj tworzona jest bowiem rama tekstowa, której celem jest uporządkowanie przekazu. Przykładem mogą być informacje o kontrolach ministerstwa, które zawsze zamieszczane są w określonym porządku: nazwa jednostki kontrolowanej, data kontroli i jej podstawa prawna, tematyka kontroli, data zamieszczenia notki:

Zespół Szkół Leśnych im. Romana Gesinga w Zagnańsku

Kontrola problemowa przeprowadzona w dniach od 9-11 lutego 2010r. na podstawie Upoważnienia Nr 1/2010r. z dnia 27 stycznia 2010r. Pana Janusza Zaleskiego Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Środowiska

Tematyka

Baza dydaktyczna szkoły, realizacja zadań w zakresie monitoringu wizyjnego oraz realizacja zaleceń "Sanepidu", stan bezpieczeństwa i higieny pracy oraz bezpieczeństwa przeciwpożarowego, a także przestrzeganie przepisów prawa w wybranych obszarach

działalności dydaktycznej wychowawczej i opiekuńczej i innej działalności statutowej szkoły.
2010-05-26

Mamy więc do czynienia z charakterystycznym dla stylu urzędowego tworzeniem schematów tekstowych. Porządkują one głównie te treści, które mają związek z powtarzalnością opisywanej sytuacji. Charakterystyczne dla organizacji tekstów na stronie Ministerstwa Środowiska są także wyliczenia, które pomagają precyzować przekaz, np.:

Komisja zajmuje się:

- *oceną prawidłowości sporządzania projektów i dokumentacji geologicznych złóż kopalin oraz innych opracowań z zakresu gospodarki zasobami kopalin*
- *opiniowaniem przepisów dotyczących projektowania i wykonywania prac geologicznych oraz dokumentowania złóż kopalin*

Odejście od precyzji komunikowania widać w tym dziale strony ministerstwa tylko w jednym krótkim tekście, który ma charakter motto i znajduje się na pierwszej podstronie, zatytułowanej *Misja i Wizja*:

MISJA:

Ministerstwo Środowiska, poprzez współtworzenie polityki państwa, troszczy się o środowisko w Polsce i na świecie oraz wpływa na długofalowy, realizowany z poszanowaniem przyrody i praw człowieka rozwój kraju tak, aby uwzględnić potrzeby zarówno współcześnie żyjących ludzi, jak i przyszłych pokoleń.

WIZJA:

Ministerstwo Środowiska jest nowoczesną, profesjonalną, darzoną zaufaniem społecznym instytucją, racjonalnie zarządzającą zasobami naturalnymi, dbającą o edukację ekologiczną społeczeństwa oraz otwartą na współpracę w zakresie ochrony środowiska.

Oba te rozbudowane zdania nie mają cech stylu urzędowego, ale też ich wartość komunikacyjna dla potencjalnego czytelnika nie jest wysoka. Widać bowiem, że nadrzędnym celem tych tekstów jest prezentacja wartości i jakości ministerstwa a nie rzeczowe informowanie o jego pracy. Opisy te mają charakter promocyjny (a właściwie

autopromocyjny), stąd też silnie odwołują się do wartości i zjawisk postrzeganych pozytywnie (troska o środowisko, poszanowanie przyrody, prawa człowieka, zaufanie, racjonalność, edukacja, otwartość). Charakterystyczne jest, że ujęte jako „wizja” zamierzenia (np. nowoczesność, profesjonalność urzędu) są formułowane w czasie teraźniejszym (*Ministerstwo Środowiska jest...*). Stan pożądany staje się więc rzeczywistością wykreowaną przez język. Obie te cechy (uwypuklenie wartości kosztem znaczenia słów i magia językowa, czyli tworzenie rzeczywistości słowem) zalicza się do właściwości nowomowy⁵. Należy jednak zaznaczyć, że w tym przypadku oczywiście nie mamy do czynienia z propagandowym użyciem języka, tylko z promowaniem urzędu i wyrażeniem idei, które przyświecają jego pracy. Dlatego też pewna ogólnikowość tego tekstu jest uzasadniona, trudno byłoby ująć w lakonicznej formie całe spektrum działań ministerstwa.

Urzędowy, oficjalny charakter przekazu w omawianym dziale sprzyja częstemu używaniu słownictwa dotyczącego przede wszystkim samego ministerstwa. Są to określenia stanowisk i funkcji osób w nim pracujących, np.: *minister, sekretarz, podsekretarz, dyrektor, szef, zastępca*. Częste są nazwy odnoszące się do struktur urzędu: *kierownictwo, gabinet, departament, biuro, organ, komisja, rada*. Wymóg precyzyjności w komunikowaniu urzędowym sprawia, że prawie zawsze wyrazy te są dookreślane zgodnie z nomenklaturą obowiązującą w ministerstwie: *Podsekretarz Stanu, Dyrektor Generalny, Szef Gabinetu Politycznego Ministra, Biuro Ministra, Departament Funduszy Europejskich, Komisja Zasobów Kopalni, Rada Leśnictwa*.

Zasada podawania pełnych nazw została zachowana nawet w adresach mailowych, widniejących w zakładce *Kontakty*. Każdy adres zbudowany jest według tej samej zasady: identyfikator użytkownika odpowiada nazwie danej komórki lub pełnemu imieniu i nazwisku adresata: *Departament.Zasobow.Wodnych@mos.gov.pl, Biuro.Kadr.i.Szkolen@mos.gov.pl, Monika.Dziadkowiec@mos.gov.pl*.

Przyjęcie takiej formuły umożliwia potencjalnemu nadawcy e-maila jednoznaczne przyporządkowanie adresu do konkretnego odbiorcy. Nawet adresy, które nie kierują do działów i osób, lecz spełniają określoną funkcję, zawsze sygnalizują to w swoim identyfikatorze. Adres ogólny, służący petentom do pozyskiwania informacji, zawiera identyfikator *info*, a adres przeznaczony dla dziennikarzy ma identyfikator *media*.

W serwisie obecna jest także leksyka związana z dokumentami, do których odsyłany jest obywatel: *archiwum, baza danych, ewidencja, inwentaryzacja, rejestr, spis, wykaz*.

⁵ Głowiński M., *Nowomowa*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 165

W zakładce *Prawo* dominują określenia (także gatunkowe), charakterystyczne dla stylu prawnego-urzędowego: *podstawa prawna, akt prawny, wyjaśnienie do przepisów, ustawa, zawiadomienie, sprawozdanie, rozporządzenie, obwieszczenie*. Zazwyczaj są to jednak odnośniki do pełnych dokumentów prawnych, znajdujących się w zasobach strony.

W serwisie wykorzystywane są niektóre gatunki charakterystyczne dla stylu urzędowego. Oprócz pojawiających się na bieżąco urzędowych ogłoszeń, znaleźć można np. oficjalne zawiadomienia. Mają ustabilizowaną strukturę, określa się w nich rodzaj komunikatu oraz temat (*Zawiadomienie o...*) i wskazuje nadawcę (np. *Minister Środowiska wspólnie z...*):

Zawiadomienie o rozpoczęciu konsultacji społecznych Strategii Bezpieczeństwo energetyczne i środowisko

Minister Środowiska wspólnie z Ministrem Gospodarki informują o rozpoczęciu konsultacji społecznych Strategii Bezpieczeństwo energetyczne i środowisko wraz z Prognozą Oddziaływania na Środowisko.

Treść obu dokumentów wraz z formularzami składania uwag zostały zamieszczone na stronach internetowych Ministerstwa Gospodarki (www.mg.gov.pl) oraz Ministerstwa Środowiska (www.mos.gov.pl).

Niektóre teksty mają charakter polemiczny, są to publikacje o charakterze urzędowych wyjaśnień, odnoszących się do innych artykułów prasowych, internetowych itd. W ich nagłówku również określa się rodzaj i tematykę notatki (np. *Wyjaśnienie do artykułu pt.*) a akapit wstępny (poprzedzający samo wyjaśnienie) zawiera szczegółową informację o komentowanym materiale:

Wyjaśnienie do artykułu „Podwyżka cen za śmieci nie pomogła ekologii”

Nawiązując do artykułu p. Magdaleny Kozmany „Podwyżka cen za śmieci nie pomogła ekologii”, który ukazał się w „Rzeczpospolitej” 4 września 2009 r., uprzejmie wyjaśniamy, że:

W obecnie funkcjonującym systemie gospodarki odpadami właściciele nieruchomości ponoszą opłatę za usługę odbioru zgromadzonych na terenie nieruchomości odpadów komunalnych. Wysokość tej opłaty jest uzależniona od ilości przekazywanych odpadów oraz kosztów ich zagospodarowywania (...)

Serwis publikuje także informacje opisane jako *Curriculum Vitae*, które przybliżają sylwetki najważniejszych pracowników ministerstwa. Do komunikowania elektronicznego Ministerstwo Środowiska wykorzystuje na swoich stronach także gatunki internetowe. Przykładem może być poradnik internetowy *Najczęściej zadawane pytania* (ułożony na kształt popularnego w serwisach FAQ – Frequently Asked Questions), a także *Newsletter* – biuletyn zawierający najważniejsze informacje publikowane w serwisie, który rozsyłany jest do subskrybentów.⁶

Nieco inny charakter mają treści znajdujące się na podstronach *Środowisko*, *Programy* i *Fundusze Europejskie*. Teksty te nie mają bowiem prezentować samego urzędu, tylko opisywać to wszystko, co podlega jego kompetencji. Liczne są tu hiperlinki, które prowadzą do dokumentów prawnych (wykazów, konwencji, regulacji itp.) i innych stron internetowych. Charakterystyczne dla tych podstron jest więc użycie skrótowców, odnoszących się do rozmaitych terminów i pojęć. Głównie stosowane są skrótowce⁷ oznaczające:

- terminy naukowe, np.: *GMO* ('organizm genetycznie zmodyfikowany'), *LMO* ('żywy zmodyfikowany organizm'),
- nazwy dokumentów, np.: *dyrektywa IED* ('dyrektywa w sprawie emisji przemysłowych'), *dyrektywa IPPC* ('dyrektywa w sprawie zintegrowanego zapobiegania zanieczyszczeniom i ich kontroli'),
- nazwy programów, inicjatyw, np.: *PPK* ('Przejęciowy Plan Krajowy'), *EMEP* ('program monitoringu i oceny przenoszenia zanieczyszczeń powietrza na dalekie odległości w Europie'), *POIŚ* ('Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko'),
- nazwy instytucji, np.: *KE* ('Komisja Europejska'), *MŚ* ('Ministerstwo Środowiska').

Dużą grupę leksykalną w opisywanych zakładkach tworzą wyrazy i połączenia wyrazowe dotyczące środowiska naturalnego i jego zasobów: *atmosfera*, *geologia*, *surowce*, *odpady*, *ścieki*, *odnawialne źródła energii*, *gospodarka wodna*, *grunty leśne*. Na stronie częste jest także użycie rzeczownika *ekologia*, jednak największą frekwencję ma przymiotnik *ekologiczny*, jest bowiem niezwykle produktywną przydawką⁸, występuje także przy rzeczownikach abstrakcyjnych, np. *polityka ekologiczna*, *świadomość ekologiczna*.

⁶ Obie te formy sieciowej komunikacji zaliczane są do internetowych gatunków tekstów, zob. Grzenia J., *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa 2006, ss. 155, 164.

⁷ Także te utworzone od nazw w wersji anglojęzycznej.

⁸ Wyszukiwarka na stronie ministerstwa pokazuje ponad 230 użyc w tekstach serwisu.

Mnogość nazw projektów, kampanii, umów międzynarodowych wymusza zamieszczanie na stronie informacji o charakterze definicji i wyjaśnień. Zazwyczaj są to teksty dość zwięzłe, ujmujące istotę opisywanego hasła. Wymusza to pewną ogólnikowość opisu, ale pozwala na skrótową prezentację zagadnienia, np.:

LIFE+ jest jedynym instrumentem finansowym Unii Europejskiej koncentrującym się wyłącznie na współfinansowaniu projektów w dziedzinie ochrony środowiska. Jego głównym celem jest wspieranie procesu wdrażania wspólnotowego prawa ochrony środowiska, realizacja polityki ochrony środowiska oraz identyfikacja i 1promocja nowych rozwiązań dla problemów dotyczących ochrony środowiska.

Nieco inny sposób definiowania można znaleźć w działach poświęconych konkretnym obszarom związanym ze środowiskiem naturalnym. Używany jest tu styl naukowy, a właściwie jego odmiana popularnonaukowa⁹. Zamieszczane definicje są zbliżone formą do tekstów encyklopedycznych. Nie zawierają zbyt wielu terminów, napisane są w sposób przystępny dla takiego odbiorcy, który nie musi być specjalistą w danej dziedzinie:

Co to są osuwiska?

Ruchy masowe ziemi są jednymi z najbardziej rozpowszechnionych zjawisk powodujących katastrofy naturalne. Obejmują one różne procesy i zjawiska, których wspólną cechą jest niszczenie struktury skał i gruntu objawiające się jego wyraźnym przemieszczeniem i deformacją pod wpływem siły ciężkości.[...] Osuwanie następuje nagle i niespodziewanie, albo jest poprzedzone pewnymi objawami, jak rysy, pęknięcia i szczeliny, otwierające się na granicy obszaru oderwania.[...]

Mniej urzędową i oficjalną formę mają natomiast te teksty, których celem jest popularyzowanie wiedzy o ekologii i edukowanie obywateli. W dziale *Edukacja ekologiczna* ministerstwo zamieszcza materiały dotyczące wiedzy o ochronie środowiska. Teksty tu zawarte charakteryzują się częstym językowym uobecnianiem nadawcy i odbiorcy. Już w pierwszym, wprowadzającym zdaniu, buduje się relację nadawczo-odbiorczą, która nie jest oficjalna: *Odwiedzaj nas regularnie, aby dowiedzieć się więcej o ochronie przyrody.* Następuje więc zasadnicze skrócenie dystansu między urzędem (określanym jako *my*, np.

⁹ Zob. Gajda S., Styl naukowy, w: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 181.

zachęcamy do udziału, nasze działania pokazują, życzymy milej lektury) a obywatelem, do którego ministerstwo zwraca się wprost. Zastosowanie w tych zwrotach drugiej osoby liczby pojedynczej dodatkowo indywidualizuje odbiorcę, nie jest to już każdy obywatel, przeciętny petent, tylko konkretna osoba, z którą nawiązuje się kontakt: *Wykorzystaj nasze materiały o ochronie przyrody i koniecznie weź udział w konkursach (...).*

Widać jednak pewien brak konsekwencji w tym zakresie, ponieważ niektóre teksty w tym dziale, podobnie jak w większości pozostałych części serwisu, mają wyższy stopień oficjalności – o urzędzie i jego działaniach mówi się często bezosobowo (*Pod hasłem „Zaczynamy od siebie” w Ministerstwie Środowiska prowadzone są wewnętrzne akcje edukacyjne, mające na celu promowanie dobrych nawyków wśród pracowników*), a także w trzeciej osobie (*Ministerstwo Środowiska chce obudzić w społeczeństwie ducha poszanowania środowiska naturalnego*).

Mniej urzędowy charakter ma również język używany w publikowanych na bieżąco informacjach w dziale *Aktualności*. Są to teksty informacyjne, jednak skomponowane tak, że przypominają wiadomości prasowe. Opatrzone są tytułami, które swoją formą przypominają tytuły gazetowych notatek: *Polityczny klimat na wysokim szczeblu; Rolnictwo na ratunek klimatowi; Co Polacy myślą o bioróżnorodności?; PCB musi odejść*. Informacje podawane są przystępnie, zdarza się też, że pisane są w lekkim tonie, co ma podnieść atrakcyjność przekazu, np.:

Uwaga - w październiku strażacy będą gasić palące problemy ekologiczne w całej Polsce, natomiast anioły wyjdą na ulice małych miasteczek i wsi aby nauczać, a to tylko przedsmak tego, co nastąpi. Ministerstwo Środowiska rozpoczyna realizację kolejnego etapu kampanii „Nie zaśmiecaj swojego sumienia” rozprawiającej się z problemami związanymi ze śmieciami: ich paleniem w domowych piecach, wywożeniem do lasu czy unikaniem segregacji.

W treści wiadomości daje się również zauważyć pewien stopień emocjonalności, wykorzystywane są np. wykrzyknienia (*Zorganizowany przez Ministerstwo Środowiska konkurs pt. „Skarby Puszczy Białowieskiej” jest już rozstrzygnięty!, Koniec dzikich wysypisk w lasach i przy drogach. Początek segregacji odpadów!*) a także sformułowania wartościujące (*Dynamika zmian w tym obszarze jest ogromna; Po pierwszym tygodniu negocjacji nastroje wśród negocjatorów są bardzo mieszane, Śmieciowa rewolucja*) i retoryczne pytania (*Czy nasze gminy mają szansę być bardziej ekologiczne po niedzielnych wyborach?*).

Zaakcentowana tu subiektywność przekazu wpisuje się w istniejący obecnie trend w komunikowaniu medialnym. Podawanie informacji z jednoczesnym ich wartościowaniem, zamieszczanie sądów i nieukrywanie subiektywizmu ma często aktywizować odbiorcę i zwiększać zakres oddziaływania na niego¹⁰.

Komunikowanie przez portal społecznościowy Facebook

Sposobem, który Ministerstwo Środowiska wykorzystuje do nawiązania mniej formalnego kontaktu z obywatelami, jest publikowanie wpisów w portalu społecznościowym *Facebook*¹¹. Są to głównie informacje o najważniejszych wydarzeniach, promocjach i kampaniach oraz teksty o charakterze edukacyjnym. Wpisy nie ograniczają się jednak tylko do informowania. Ministerstwo wykorzystuje także jedną z najważniejszych cech portalu społecznościowego – możliwość nawiązania komunikacji z innymi użytkownikami. Wiele informacji podanych jest więc tak, aby sprowokować odbiorcę do wejścia w interakcję, np. przez dodanie komentarza:

Braliście udział we wczorajszym Dniu Bez Samochodu? Pozostawienie czterech kółek ma swoje zalety. Dla nas najważniejsze jest dbanie o środowisko i oszczędność pieniędzy. A Was co najbardziej przekonują do zmiany transportu?

Język tych wpisów to polszczyzna ogólna, nie pojawia się tu terminologia ani sformułowania urzędowe. Jest to zrozumiałe, ponieważ celem stworzenia takiej strony na *Facebooku* jest dotarcie do jak największej i jak najbardziej zróżnicowanej grupy odbiorców. Mimo tego, że profil Ministerstwa ma charakter oficjalny, to dystans między urzędem a obywatelem zostaje zminimalizowany do relacji *my – wy*:

Mamy nadzieję, że w ciągu tego tygodnia pokazaliśmy Wam, że małe zmiany w życiu mają wielkie znaczenie dla naszego środowiska. Pamiętajcie o nich przez cały rok!

Nawet we wpisie skierowanym do konkretnej grupy dorosłych odbiorców urząd zwraca się do adresatów w drugiej osobie liczby pojedynczej:

¹⁰ Zob. Nowak P., *Informowanie w przestrzeni komunikacji medialnej*, w: *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji*, red. A. Naruszewicz-Duchlińska, M. Rutkowski, Olsztyn 2006, s. 253

¹¹ Profil Ministerstwa Środowiska pojawił się na *Facebooku* w lutym 2010 r., a prowadzi do niego odnośnik z głównej strony serwisu ministerstwa.

Jesteś nauczycielem? Chcesz wygrać 3000 zł? Przygotuj scenariusz lekcji dla szkoły ponadgimnazjalnej w konkursie Ministerstwa Środowiska "Lekcja zmieniania świata".

Forma wpisów ministerstwa na Facebooku świadczy o tym, że nadawca komunikatu jest świadomy, jakiego medium używa. Serwis skupia przede wszystkim wielu młodych użytkowników, którzy preferują treści zwięzłe i atrakcyjne. Stąd też notki ministerstwa są krótkie, w tekście jest wiele zdań pojedynczych, zdarzają się też treści żartobliwe:

Kto ma dzieci ten wie, że czasami przejście z nimi 10 metrów bardziej przypomina wyprawę dookoła świata niż spacer :)

Najwyższy czas na zmianę ogumienia. Jutro startujemy z Europejskim Tygodniem Zrównoważonego Transportu. Popraw swoją motorykę, na parkingu zostaw brykę!

Poprawność językowa

Styl urzędowy w publikowanych w serwisie tekstach przejawia się w dążeniu do uszczegóławiania informacji. Tworzone są zdania z rozbudowanymi członami wtrąconymi, co często zaburza szyk i sprawia kłopoty interpunkcyjne. W poniższym zdaniu wystarczyło rozdzielić części składowe jednym przecinkiem (przed *powołanym rozporządzeniem*), jednak autor tekstu zdecydował się na wtrącenie, co w konsekwencji zaburzyło szyk zdania i zmniejszyło jego czytelność:

Ministerstwo Środowiska jest urzędem administracji rządowej powołanym, rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26 października 1999 r. w sprawie utworzenia Ministerstwa Środowiska (Dz. U. Nr 91, poz. 1017), do obsługi Ministra Środowiska.

Brak przecinka zamykającego wtrącenie jest błędem, który występuje w analizowanych tekstach dość często:

*W przedostatnim dniu polskie, a przez to unijne stanowisko **[brak przecinka]** wzmocniło przybycie do Kopenhagi szefów unijnych rządów i państw (...)*

*Cel konkursu, jakim było zainteresowanie dzieci i młodzieży puszczańską przyrodą **[brak przecinka]** został osiągnięty – uczniowie z powiatu hajnowskiego stworzyli w sumie ponad 400 wyjątkowych prac.*

W niektórych zdaniach nie są wydzielane przecinkiem imiesłowowe równoważniki:

*Tworząc swój profil **[brak przecinka]** każdy z użytkowników zobowiązuje się, że przez najbliższe dwa miesiące będzie przestrzegał deklaracji Klimatolubnego, co jest równoznaczne z stosowaniem się do zasad ekologicznego stylu życia.*

*Mając głęboką świadomość bogactwa i zróżnicowania dziedzictwa geologicznego Polski oraz drzemiącego w nim potencjału geoturystycznego **[brak przecinka]** podjęliśmy starania o wyeksponowanie walorów estetycznych, naukowych kulturowych oraz kolekcjonerskich przyrody nieożywionej.*

Autorzy tekstów nie rozdzielają czasem także zdań składowych:

*Aby przyłączyć się do grona użytkowników serwisu i stać się KLIMATOLUBNYM **[brak przecinka]** wystarczy założyć konto na portalu społecznościowym.*

*W ramach kampanii do stycznia 2010 roku będą również emitowane spoty telewizyjne, w których Edyta Górniak, Szymon Majewski i Otylia Jędrzejczak przypominają **[brak przecinka]** jak przez niewielką zmianę codziennych nawyków można zrobić wiele dobrego dla klimatu.*

*Jak wskazano powyżej **[brak przecinka]** są oni zobligowani do tworzenia sieci zbierania pojazdów, w przypadku niedopełnienia tego obowiązku **[brak przecinka]** muszą wpłacić opłatę za brak sieci.*

W niektórych wypowiedziach widać nagromadzenie tych błędów:

*Ministerstwo Środowiska, podobnie jak pozostałe resorty **[brak przecinka]** przygotowuje się do sprawowania prezydencji **[brak przecinka]** realizując poszczególne zadania ujęte*

w „Programie Przygotowań RP do Objęcia i Sprawowania Przewodnictwa w Radzie UE”, przyjętym przez Radę Ministrów w styczniu 2009 r.

W powyższym zdaniu nie zastosowano przecinka zamykającego wtrącenie *podobnie jak pozostałe resorty*, brak także przecinka przed imiesłowem. Rozbudowanie ostatniego członu, który odnosi się do *Programu Przygotowań* a nie do *Ministerstwa Środowiska*, sprawia, że zachwiana jest też przejrzystość całego zdania.

Zamieszczanie nadmiernej ilości informacji w obrębie jednego rozbudowanego zdania prowadzi także do powstawania konstrukcji wykolejonych. Przykładem może być poniższe zdanie złożone. Pojawiający się w nim zaimek *który* odnosi się do różnych rzeczowników:

Negocjacje, które potrwać do piątku i zakończą się obradami tzw. segmentu wysokiego szczebla, na którym spodziewanych jest ponad 120 głów państw i szefów rządów, zmieniając jednocześnie charakter negocjacji z merytorycznych, które dominują na początku, na polityczne.

W omawianym materiale niekonsekwentnie i błędnie stosowany jest czasem cudzysłów. W niektórych zdaniach niepotrzebnie wyróżnia wyrazy, które użyte są przenośnie:

Wzrasta też ilość odbieranych odpadów komunalnych (od 30 do 50%) – nie „opłaca się” nielegalnie pozbywać odpadów w lasach czy rowach.

Zyskujemy więc „świeże” dane sami nie ponosząc za nie kosztów.

Podobnie jest w przypadku określeń obiegowych, które nie tylko ujmowane są w cudzysłów, ale także dodatkowo opatrywane skrótem tzw.:

Tzw. „dyrektywa węglowodorowa” nakazuje równe traktowanie wszystkich podmiotów, bez preferencji dla polskich firm.

Tworzący takie zdania urzędnik być może ma poczucie, że wyrazy użyte w przenośni nie mieszczą się w konwencji stylu urzędowego i mogą obniżyć rangę tekstu. Stąd też sygnalizuje cudzysłowem umowność tego sformułowania. Jednak w wielu innych zdaniach często

pojawiają się wyrazy przenośne i nie są ujmowane w cudzysłów, np. w poniższym przykładzie technologie nazwane są *ambasadorami* (ponieważ promują Polskę za granicą):

*W pierwszej edycji projektu (od listopada 2009 r.) wyłoniono 13 laureatów - technologii, które stały się **ambasadorami** Polski na międzynarodowych rynkach.*

W analizowanych tekstach błędnie używany jest przyimek *dla*. W zdaniu *Dla turystów udostępniono 129 ścieżek dydaktycznych oraz 3 243 km szlaków turystycznych* zastosowano konstrukcję *udostępnić dla kogo*, zamiast *udostępnić komu*, a w zdaniu (...) *umowa na sprzedaż tych jednostek dla Irlandii jest gotowa do podpisania przez wszystkie jej strony* wystarczyłoby użyć konstrukcji *sprzedawać komu*. Liczne uchybienia dotyczą także użycia sformułowania *odnośnie do czegoś*, które w tekstach serwisu najczęściej ma niepoprawną postać *odnośnie czegoś*:

Natomiast **odnośnie spekulacji** na temat sprzedaży przez Polskę jednostek emisji CO₂ w systemie ONZ informujemy, że (...)

Przekazywanie do Departamentu Prawnego(...) stanowisk **odnośnie udziału** Polski w omawianych postępowaniach.

Szczegóły **odnośnie terminów** i zakresu szkoleń znajdują się poniżej.

Pojawiają się także znamienne dla stylu urzędowego konstrukcje w odpowiedzi *na* i w *nawiązaniu do*. Co ciekawe, używane są nie tylko jako formuły rozpoczynające urzędową odpowiedź, lecz także funkcjonują w tekstach informacyjnych w takim kontekście, który pozwala sądzić, że właściwie nabierają znaczenia ‘w związku z czym’:

W odpowiedzi na proces globalizacji i wyzwania stawiane przez odnowioną Strategię Lizbońską, polska administracja stoi przed wyzwaniem przejęcia nowoczesnych wzorców polityki rozwojowej i usprawnienia procesów zarządzania przy równoczesnym podnoszeniu kompetencji kadr.

W odpowiedzi na zaproszenie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, w październiku 2009 r. złożyliśmy wniosek o sfinansowanie usprawnienia (...)

W nawiązaniu do ustaleń z państwami darczyńcami, wielkość środków dostępnych w ramach Funduszu Kapitału Początkowego (ang. Seed money) zostanie zmniejszona z 10,67 mln euro do 2 mln euro.

„Partnerstwo dla Puszczy Białowieskiej” to stworzona przez Ministerstwo Środowiska platforma promocji Puszczy Białowieskiej zainicjowana w nawiązaniu do tegorocznych obchodów 600-lecia objęcia ochroną Puszczy Białowieskiej.

Uchybieniem leksykalnym (dopuszczalnym tylko w języku potocznym) jest charakterystyczne dla komunikowania urzędowego stosowanie rzeczownika *ilość* (zamiast *liczba*) w znaczeniu ‘miara tego, co może być liczone’:

Za kilogram zużytego sprzętu każdy mieszkaniec otrzyma odpowiednią ilość żarówek energooszczędnych według klimatycznego taryfikatora.

Zawarcie porozumienia było również wyrazem zaniepokojenia społeczności międzynarodowej stanem populacji małych walen i drastycznym spadkiem ilości osobników.

W serwisie używanych jest wiele skrótowców, które utworzone są od sformułowań anglojęzycznych. Autorzy tekstów zdecydowali się na dwojaki przytaczanie tych form. Skrótowce mają postać obcą, a dopiero w rozwinięciu używane są nazwy w polskiej postaci, np. ETAP to skrótowiec od *Environment Technology Action Plan*. W polskiej wersji na stronie Ministerstwa Środowiska określany jest jako *Plan Działań Unii Europejskiej na rzecz Technologii Środowiska*. Skrótowcem GIS (*Green Investment Scheme*) oznaczany jest natomiast *System zielonych inwestycji*. Przyjęcie zasady nietworzenia skrótowców od polskich tłumaczeń jest zapewne umotywowane tym, że przywoływane skrótowce obce są często używane w całej Europie w komunikacji między instytucjami, mają więc charakter oficjalny i obowiązujący w urzędowej korespondencji. Z jednej strony jest to standaryzacja, ujednolicenie, którego zadaniem jest uproszczenie i sprecyzowanie komunikatu. Jednak z drugiej strony, w sytuacji komunikowania urząd – obywatel, zasada ta obniża przejrzystość informacji. Trudno bowiem potencjalnemu odbiorcy, niewprawnemu w odczytywaniu skrótowców i niezaznajomionemu z ich znaczeniem, sprawnie zdeszyfrować zdania

zawierające takie formy. Bez wiedzy o znaczeniu niełatwo także odczytać nawet zdania z polskimi skrótowcami, np.: *Wsparcie z EOG i z Norwegii, Eko CD – POLiŚ w pigułce*.

W serwisie obecne są także zapożyczenia, które mają charakter cytatów. Zazwyczaj jednak ich znaczenie wyjaśniane jest w dalszej części tekstu:

*Coraz popularniejsza staje się zasada tzw. **decouplingu**, czyli rozdzielenia wzrostu gospodarczego od wykorzystania zasobów.*

*Efektywne wykorzystanie zasobów (ang. **resource efficiency**) to polityka, której celem jest dbałość o zachowanie dóbr przyrodniczych dla przyszłych pokoleń przy jednoczesnym zachowaniu wysokiego poziomu życia społeczeństwa i efektywnie rozwijającej się gospodarki.*

*To już kolejna wielka firma zainteresowana poszukiwaniem niekonwencjonalnych złóż gazu ziemnego typu „**shale gas**” czyli gazu zgromadzonego w skałach, z których trudno go wydobyć, bez użycia skomplikowanej i drogiej technologii jeszcze nie stosowanej w Polsce.*

Podobnie jest, gdy w tekście pojawia się zapożyczony termin, związany z naukami o środowisku. Najczęściej zostaje wyjaśniony za pomocą uproszczonej definicji:

*Kraje rozwinięte dążyć będą do zmobilizowania 100 mld dolarów na **mitygację** (czyli ograniczanie emisji) do 2020 dla wsparcia krajów rozwijających się.*

Zdarzają się jednak zdania, które są mniej komunikatywne, ponieważ zawierają sformułowania ogólnikowe. Jest to charakterystyczne szczególnie w tekstach zamieszczanych w *Aktualnościach*, np.:

Wsparcie oparte będzie na różnych źródłach (...)

Barbórka w tym roku szczególnie mocno wpisana była w sprawy klimatu.

Adresatem informacji publikowanych w tym dziale jest właściwie każdy potencjalny czytelnik, obywatel, który może być zainteresowany pracą i działalnością ministerstwa. Teksty te mają więc nie tylko informować, ale także służyć promowaniu instytucji. Akcentuje się w nich działanie, pozytywne wartości i wskazuje na duży zasięg przeprowadzanych akcji

i podejmowanych inicjatyw. Stąd też można zaobserwować w tych tekstach wysoką frekwencję wyrazów modnych. W analizowanym materiale należy do nich np. przymiotnik *szeroki*, używany w modnym znaczeniu ‘rozległy, znaczny, masowy’:

*Piknik Naukowy, organizowany przez Centrum Nauki Kopernik, zgromadził po raz 15 **szerokie grono** dzieci i młodzieży (...)*

*W konferencji udział wzięło łącznie 99 osób reprezentujących **szerokie spektrum** podmiotów.*

Nadużywa się również wyrazu *aktualnie* w znaczeniu ‘obecnie, dzisiaj, teraz’:

***Aktualnie** w Polsce utworzono 23 parki narodowe, które zajmują powierzchnię 316 748 ha, co stanowi ok. 1% powierzchni kraju.*

*Najważniejsze wydarzenie w ramach sieci - Zgromadzenia Ogólne organizowane jest dwa razy do roku przez państwo **aktualnie** sprawujące Prezydencję w Radzie UE (...)*

Wydarzenia odbywające się cyklicznie najczęściej określa się mianem *edycji*:

*W dniach 17-20 listopada, pod hasłem: Technika dla klimatu Ziemi, odbyła się kolejna **edycja** Międzynarodowych Targów Ekologicznych POLEKO 2008.*

*Podczas piątej już **edycji** konferencji podjęto najbardziej aktualne tematy dotyczące kluczowych kwestii europejskiej energetyki.*

Modnym słowem, które także pojawia się w tekstach serwisu, jest *monitoring*, ponieważ rzeczownik ten funkcjonuje już nawet w oficjalnych nazwach instytucji i programów związanych z ochroną środowiska. W Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska funkcjonuje *Departament Monitoringu* a system pomiarów stanu środowiska nosi nazwę *Państwowego Monitoringu Środowiska*. W publikacjach na stronie ministerstwa rzeczownik *monitoring* (lub *monitorowanie*) często używany jest w modnym znaczeniu ‘kontrolowanie, obserwacja’:

*We wrześniu spodziewana jest publikacja przez KE Mapy drogowej (Roadmap for a resource efficient Europe) mającej wyznaczyć kierunki zmian w zakresie efektywnego wykorzystania zasobów, która wskaże wskaźniki dla efektywności wykorzystania zasobów oraz możliwości **monitoringu** ich zużycia.*

*W celu znalezienia ofert współpracy związanych z polskim Przewodnictwem w Radzie UE najlepiej systematycznie **monitorować** ogłoszenia publikowane na stronach internetowych resortu.*

*Zwraca także uwagę częste używanie rzeczownika **polityka** w znaczeniu ‘sposób postępowania dotyczący czegoś, przepisy i zasady regulujące jakąś dziedzinę’. Pojawiają się więc sformułowania typu **polityka środowiskowa, polityka leśna, polityka łowiecka** itd.:*

*Międzynarodowy wymiar **polityki klimatycznej** obejmuje przede wszystkim realizację postanowień Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych (...)*

*Podczas spotkania zostanie omówiona **polityka klimatyczna** UE i państw partnerskich, przygotowania do Konferencji klimatycznej w Durbanie (COP17), a także specyficzne problemy i potrzeby państw partnerskich dotyczące prowadzenia skutecznej **polityki ochrony klimatu**.*

*Do sformułowań nadużywanych w modnym znaczeniu należą także szablonowe określenia **przyjazny środowisku, przyjazny klimatowi** (w znaczeniu ‘nieszkodliwy’):*

*(...) w tym zaprezentowania najnowszego projektu ministerstwa wspierającego technologie **przyjazne klimatowi**: Akceleratora Zielonych Technologii.*

*Przedmiotem konkursu jest opracowanie komputerowej prezentacji na temat wpływu energii ze źródeł **przyjaznych środowisku** na klimat (...)*

*Promowanie **przyjaznych środowisku** postaw i zasad, zwłaszcza w takich sferach, które trudno jest regulować poprzez przepisy, a jeszcze trudniej kontrolować.*

Do szablonów językowych należy także zaliczyć bardzo licznie występujące sformułowania z przymiotnikiem *globalny*, który używany jest w podstawowym znaczeniu ‘o zasięgu, znaczeniu ogólnoświatowym’:

*Głównym celem nowego porozumienia jest ograniczenie **globalnego wzrostu** emisji do maksymalnie 2 stopni Celsjusza (...)*

*O efektywnym wykorzystaniu zasobów coraz częściej mówi się również w **kontekście globalnym**.*

*Przedstawiciele 193 państw oraz organizacji i instytucji z całego świata w trakcie intensywnych negocjacji pracowali nad nową **globalną strategią** (...)*

Bardzo wysoką frekwencję mają także sformułowania zawierające określenie *zrównoważony*, zaczerpnięte z funkcjonującego w polityce pojęcia *zrównoważony rozwój* (ang. *sustainable development*). Pojęcie to ma swoje konkretne znaczenie – oznacza taki proces integrowania działań, który ma zagwarantować zaspokajanie teraźniejszych i przyszłych potrzeb społecznych z zachowaniem równowagi przyrodniczej¹². Jednak w tekstach publikowanych na stronach ministerstwa produktywnie wykorzystuje się przydawkę *zrównoważony*, określając nią różne dziedziny i zjawiska. Prowadzi to do powstawania szablonowych, ogólnikowych sformułowań:

*Wymiana doświadczeń i poglądów dotyczących **zrównoważonego i ekologicznego transportu** były głównymi tematami odbywającej się w Szczecinie międzynarodowej konferencji (...)*

*Koncepcja „zielonych korytarzy” charakteryzuje się **zrównoważonymi rozwiązaniami logistycznymi**, harmonijnym systemem zasad, efektywną i strategicznie zlokalizowaną infrastrukturą.*

*Celem konwencji jest ochrona różnorodności biologicznej, **zrównoważone użytkowanie** jej elementów oraz uczciwy i sprawiedliwy podział korzyści wynikających z wykorzystywania zasobów genetycznych (...)*

¹² Pełna definicja znajduje się w Ustawie z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska: Dz. U. z 2001 r. Nr 62, poz. 627.

*Z „szarej”, tradycyjnej, na „zieloną”, **zrównoważoną** – musi zmienić się globalna gospodarka.*

W analizowanych tekstach nieliczne są uchybienia ortograficzne. Zdarzają się błędne zapisy przedrostków z rzeczownikami, zamiast pisowni łącznej stosuje się rozdzielną lub zapis z łącznikiem:

*Przy organizacji spotkań i wydarzeń w sposób ekologiczny szczególna uwaga powinna zostać zwrócona na (...) unikanie tzw. „**mini produktów**” (...)*

*Główny Geolog Kraju, przyjmując meldunek górniczy dyrektora PIG-PIB podkreślił wagę, jaką dla funkcjonowania Państwa mają realizowane przez Instytut prace zmierzające do oceny możliwości i bezpieczeństwa geologicznego składowania dwutlenku węgla czy koordynacji systemu ostrzegania przed **geo-zagrożeniami**.*

Błędnie zapisywane jest także sformułowanie lata 70.:

*W związku z tym Rada Europy w **latach 70-tych** ubiegłego wieku rozpoczęła negocjacje, które zakończyły się podpisaniem 19 września 1979 r. w Bernie umowy międzynarodowej (...)*

*„W **latach 70-tych** XX wieku odkryto szkodliwe właściwości PCB.*

Widoczna jest tendencja do stosowania wielkich liter z powodów grzecznościowych, także w nazwach godności, tytułów, funkcji (nawet gdy występują w niepełnej formie):

*(...) a Joanna Kopczyńska, **Naczelnik Wydziału** w tym samym departamencie przedstawiła najważniejsze cele i zamierzenia w perspektywie finansowej na lata 2014 – 2020.*

*Witamy Państwa na nowej stronie dla **Nauczycieli**.*

*Józef Neterowicz, **Ekspert** ds. energii odnawialnej Związku Powiatów Polskich.*

*Na dzisiejszym posiedzeniu **Rząd** zajął się omówieniem aktów prawnych dotyczących odpadów komunalnych, opakowań, jakości powietrza oraz gospodarki finansowej NFOŚiGW i funduszy wojewódzkich.*

Podsumowanie

Przegląd tekstów zamieszczanych przez Ministerstwo Środowiska w sieci internetowej prowadzi do kilku wniosków i refleksji językowych. Przede wszystkim należy stwierdzić, że w komunikowaniu elektronicznym urzędu z obywatelem (podobnie jak w komunikacji pozasieciowej) dominuje język urzędowy, szczególnie tam, gdzie dla sprawnego informowania wymagana jest rzeczowość i rzetelność. Widoczne są więc dwie istotne cechy stylu urzędowego: standaryzacja tekstów i dążenie do precyzji wypowiedzi. Relacja między urzędem a obywatelem również zasadniczo pozostaje formalna, komunikaty są więc bezosobowe i nieemocjonalne.

Znakiem czasu jest jednak różnicowanie językowe komunikatów, które wymuszone jest specyfiką kanałów przekazu. W obrębie jednego serwisu internetowego pracownicy ministerstwa używają nie tylko języka urzędowego, kształt wypowiedzi podporządkowują celowi komunikacyjnemu i korzystają z różnych form publikowania. Znaczący jest także fakt, że to komunikowanie nie tylko nie jest jednostronne, ale wręcz, przez wykorzystanie cech hipertekstu, urząd dąży do kontaktu z obywatelem. Jest to zapewne konsekwencją obecnego sposobu funkcjonowania urzędów i demokratyzacji obyczajów. Instytucje dbają o swój wizerunek w społeczeństwie, a do ich obowiązków należy także promowanie, propagowanie i wzbudzanie zainteresowania potencjalnych petentów.

Należy także zauważyć, że pod względem poprawności językowej w komunikowaniu sieciowym Ministerstwa Środowiska nie ma znaczących uchybień. Teksty budowane są na ogół poprawnie, choć zdarzają się błędy składniowe, powtórzenia i uchybienia interpunkcyjne. Konwencja komunikowania urzędowego przejawia się bowiem w tendencji do tworzenia zdań rozbudowanych i przesyconych informacją. Charakterystyczną cechą analizowanego materiału jest też obecność wyrazów modnych i szablonowych konstrukcji. Mamy więc do czynienia z sytuacją, w której oficjalność przekazu narzuca twórcom publikacji konieczność pisania w stylu urzędowym, ale z drugiej strony można zaobserwować rozluźnienie tej konwencji, ponieważ sprzyja temu charakter medium i autopromocyjny cel funkcjonowania serwisu.

dr Agnieszka Kula (Instytut Filologii Polskiej UAM)

Temat: „Poprawność językowa i sprawność komunikatywna materiałów pisemnych kierowanych do obywateli przez ministerstwa i wybrane inne instytucje centralne (2010-2011)”

**MINISTERSTWO ZDROWIA
NARODOWY FUNDUSZ ZDROWIA**

Współczesne uwarunkowania komunikacyjne powodują, iż materiały pisemne kierowane do obywateli przez centralne instytucje mogą docierać do nich w różnej formie, czasie oraz zróżnicowanymi kanałami. Obywatel-internauta ujawnia zwykle inne potrzeby komunikacyjne niż ten, który siedząc w przychodni, czyta przygotowaną dla niego ulotkę. Innych danych poszukują lekarz, farmaceuta i osoba niepełnosprawna. Ujawniają się zróżnicowane, często nakładające się i uzupełniające funkcje tekstów przygotowywanych przez Ministerstwo Zdrowia (MZ) czy Narodowy Fundusz Zdrowia (NFZ). Należą do nich między innymi:

- informowanie (o działalności instytucji, o podejmowanych decyzjach, o nowych regulacjach prawnych etc.);
- edukowanie (zarówno specjalistów – lekarzy, pielęgniarek, farmaceutów – na temat sposobów postępowania w określonych sytuacjach zawodowych, jak i pacjentów, by nie tylko świadomie korzystali ze swoich praw, ale także możliwie zdrowo żyli);
- popularyzacja wiedzy (przede wszystkim teksty dla pacjentów, zróżnicowanych ze względu na wiek, płeć, zawód, zainteresowania, pozycję społeczną – funkcja istotna choćby ze względu na profilaktykę zdrowotną);
- promocja (*public relations*) (główne strony internetowe instytucji powinny stanowić rodzaj wizytówki, poprzez którą użytkownik sieci zapoznaje się z działalnością danej instytucji i buduje sobie opinię na temat profesjonalizmu działania, szybkości reagowania etc.);
- regulowanie (funkcja społeczna, mająca – jak się okaże – ogromny wpływ na kształt tekstów i traktowana przez osoby odpowiedzialne za komunikację w obu instytucjach za priorytetową, decydującą o wszystkich pozostałych).

Tematyczne wskazania na poprawność językową oraz sprawność komunikacyjną wyznaczyły drogę, którą zostały poprowadzone badania materiałowe: w pierwszej części opracowania analizie poddane zostały teksty w izolacji, eksponujące problematykę poprawności ortograficznej, interpunkcyjnej, fleksyjnej, leksykalnej oraz składniowej. W

drugiej części zagadnieniem wyjściowym była relewancja tekstowa, uruchamiająca potrzebę zbadania pragmatycznych aspektów wypowiedzi (kategorie nadawcy, odbiorcy, charakterystyka sytuacji komunikacyjnej), prowadzących z kolei do pytań o właściwości genologiczne oraz stylistyczne. Funkcjonalne podejście do języka uzupełnia analiza podstawowych właściwości stron internetowych, a kolejny etap badań stanowi przyjrzenie się stopniowi świadomości językowej oraz komunikacyjnej nadawców (na podstawie uzupełnianej przez nich ankiety). Ostatnia część przedstawianego opracowania to wnioski oraz – co być może ważniejsze ze względu na cel przygotowywanego raportu – postulaty, wynikające z przeprowadzonych analiz.

Poprawność ortograficzna i interpunkcyjna

Normy związane z zapisem tekstu w języku polskim są dość łatwe do odnalezienia dla przeciętnego użytkownika, który korzysta z normatywnych słowników ortograficznych, uzupełnianych o zasady pisowni i interpunkcji – można zatem uznać, że wykształcony nadawca, konstruujący teksty skierowane do obywateli, powinien wiedzieć, gdzie szukać wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości. Podstawowe naruszenia w zakresie normy ortograficznej i interpunkcyjnej należy więc pewnie traktować surowiej niż inne błędy językowe, popełniane ze względu na brak rozległej wiedzy filologicznej, wyposażającej w narzędzia do rozstrzygania wątpliwości.

Analizowane materiały nie obfitują w błędy zapisu, jednak można wskazać kilka podstawowych zakresów wymagających poprawy. W odniesieniu do normy ortograficznej pojawiają się dwa problemy. Pierwszym z nich jest nadużywanie wielkiej litery w zapisie nazw stanowisk, nieuzasadnione względami składniowymi, znaczeniowymi, uczuciowymi czy grzecznościowymi, np. *Rzecznik Prasowy*¹ (określenie funkcji pełnionej przez osobę podpisującą się pod danym komunikatem, zwykle umieszczane pod nazwiskiem), *Minister Zdrowia*, *Konsultanci Pogotowia „Niebieska Linia”*. Drugi problem stanowi zapis odmienionych nazwisk obcojęzycznych (np. *zespół Rey’a*).

Zdecydowanie liczniejszą i bardziej zróżnicowaną grupę przykładów stanowią te, które ilustrują naruszenia zasad interpunkcyjnych. Do jednego z powszechniejszych naruszeń zaliczyć trzeba mylenie myślnika, czyli znaku interpunkcyjnego, z łącznikiem – znakiem ortograficznym. Ma to swoje konsekwencje również w nieodpowiednim, często przypadkowym stosowaniu spacji: *układ sercowo -naczyniowy*, *lata 2010 - 2012*, *stacja sanitarno – epidemiologiczna*, *2 – letni okres*. Nadużycia tego typu dotyczą zwykle zapisu

¹ Wszystkie przykłady z analizowanych materiałów, oznaczone kursywą, zostały w tekście opracowania przytoczone w wersji oryginalnej.

określeń wieloczłonowych lub wskazywania zakresów. Innym poważnym problemem (ujawnionym także w ankiecie przez przedstawiciela Biura Prasy i Promocji MZ) jest nieumiejętne używanie przecinka: dotyczy to zarówno jego nadużywania (np. *W ten sposób wszystkie wirusy przeziębienia i grypy, przenoszą się z osoby na osobę*), nieuzasadnionego choćby ze względów logicznych, jak i (przede wszystkim) braku w miejscach, w których powinien zostać wstawiony, by komunikat był łatwiejszy w odbiorze. Najczęściej znaku rozdzielającego brakuje w zdaniach złożonych, gdy nadawca: a) nie oddziela imiesłowowego równoważnika zdania od pozostałych części, np. *Realizując program uwzględniono zalecenia Rady Unii Europejskiej z 2002 r.; Zakażony dorosły może być źródłem zakażenia dla innych poczynając od dnia poprzedzającego wystąpienie objawów chorobowych do około 5-7 dni po ich wystąpieniu*; b) nie rozdziela innych zdań nadrzędnych od podrzędnych: *Mikroorganizmy mogą namnażać się bardzo szybko jeśli żywność przetrzymywana jest w temperaturze pokojowej*; c) nie wprowadza przecinków konsekwentnie z obu stron, gdy stosuje zdanie podrzędne wplecione w zdanie nadrzędne, np. *Osoby, które stykają się z sytuacją przemocy w rodzinie mogą uzyskać pomoc*.

Kłopoty nadawcom sprawia również norma interpunkcyjna odnosząca się do zapisu liczebników głównych i porządkowych – oto kilka przykładów z licznej grupy: *W ramach akcji 27. pracowników Ministerstwa Zdrowia wzięło udział w XXII Biegu Niepodległości; Choroby układu sercowo-naczyniowego są przyczyną prawie 500. zgonów każdego dnia; (...) w perspektywie najbliższych 20. lat dominującą przyczyną...; U osób powyżej 65 roku życia objawy często nie pojawiają się tak nagle jak u osób młodszych; Inaktywowana szczepionka przeciwko grypie może być podawana każdemu już od 6 miesiąca życia, o ile nie ma przeciwwskazań medycznych; Od 17 dnia do 7 tygodnia powstaje większość narządów i tkanek*. Wydaje się, że rozchwianie tego typu wynika raczej z faktu nieumiejętności rozpoznania, który liczebnik jest główny, a który porządkowy, niż z nieznamomości zasady interpunkcyjnej. Jeszcze innym, często popełnianym błędem, jest stosowanie skrótu wyrażenia „wyżej wymieniony” w formie w/w – to nadużycie charakterystyczne dla pism urzędowych.

Poprawność fleksyjna, leksykalna i składniowa

Zasady poprawnościowe, traktujące o właściwej odmianie, budowie zdań czy stosowaniu wyrazów i połączeń, są o wiele bardziej rozproszone niż normy zapisu – i tym samym trudniejsze do odnalezienia przez niewprawionego autora. Większe znaczenie w tym przypadku odgrywa również kompetencja językowa nadawcy, umiejętność rozstrzygnięcia

zjawisk nierozpoznanych na podstawie oczywistych przesłanek dotyczących innych problemów. Dodać jednak należy, że większość zanotowanych w tym zakresie błędów jednoznacznie rozstrzyga normatywny „Słownik poprawnej polszczyzny”.

Kolejnym problemem z nazwiskami obcojęzycznymi, zasygnalizowanym już w części poświęconej normie ortograficznej, jest ich nieodmienianie: *Szczepionki nie powinny być podawane w przypadku zespołu Gullain-Barré stwierdzonego (...)*. Nie są to jednak reprezentacje na tyle liczne, żeby mówić o wyraźnej tendencji do ignorowania polskich zasad fleksyjnych.

Kłopoty leksykalne wiążą się z kilkoma zjawiskami, z których część zostanie dokładniej opisana we fragmencie dotyczącym aspektu pragmatycznego komunikacji:

- nadużywanie rzeczowników odczasownikowych – tendencja ogólna, występująca we wszystkich gatunkach analizowanych tekstów, wynikająca z procesu nominalizacji składni;
- multiwerbizacja, np. *ulec poprawie, ulec zarażeniu, posiadać znajomość, dolegliwości bólowe*;
- stosowanie konstrukcji tautologicznych lub pleonastycznych, np. *okres czasu, w dniu 11 listopada, powietrze atmosferyczne*; może wynikać z chęci zapewnienia tekstowi maksymalnej precyzyjności i oficjalności;
- stosowanie wyrazów modnych, np. *prawidłowy monitoring ciąży, organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej na bieżąco monitorują sytuację, poważne transgraniczne zagrożenia zdrowia, szeroki udział w akcji*.

Błędy składniowe wynikają często z prób skonstruowania zdań wielokrotnie złożonych, które przestają być nie tylko zrozumiałe, ale również logiczne. Ze wskazaną tendencją wiąże się niewłaściwe używanie (oraz nadużywanie) imiesłówów, przede wszystkim w konstrukcjach z imiesłowym równoważnikiem zdania, np. *Idąc do szkoły pamiętaj: często myj ręce mydłem i ciepłą wodą*; imiesłówów przymiotnikowych: *ryzyko zarażenia dotyczy (...) osób z istniejącymi problemami zdrowotnymi*. Pułapką dla nadawcy są również nieuzasadnione skróty, np. *Często działają zbyt słabo, nieodpowiednio lub nie działają wcale, z uwagi na niewłaściwą ilość, brak lub inną niż podana na opakowaniu substancję czynną* lub konstrukcje z orzeczeniem imiennym, w których przymiotnik występuje w narzędniku zamiast w mianowniku: *W związku z (...) koniecznym jest identyfikowanie podstawy prawnej*. Często stosowaną przez nadawcę frazę (ze względu na jej urzędowe brzmienie) jest *odnośnie czegoś, kogoś* zamiast *odnośnie do* – można zanotować nadużywanie tej konstrukcji.

Rozchwanie składniowe zauważalne jest również we fragmentach, w których nadawca usiłuje wprowadzić do tekstu wyliczenie: nie zawsze udaje mu się zachować poprawne, jednolite formy składniowe, a zbyt często ufa założeniu, iż samo graficzne rozczłonkowanie tekstu spowoduje jego większą zrozumiałość. Niejednokrotnie podzielenie zdania wielokrotnie złożonego na mniejsze segmenty umożliwiłoby odbiorcy jednorazową lekturę ze zrozumieniem.

Wychodząc z założenia, iż poprawność językowa jest warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym sprawności komunikacyjnej, można zaproponować taki dalszy porządek analiz materiałowych, który będzie uwarunkowany: kategorią odbiorcy, funkcją tekstu oraz gatunkami i stylem. Wyznaczenie takiego układu treści pozwoli na sfunkcjonalizowanie badań nad poprawnością na wszystkich poziomach języka (i sformułowanie postulatów, których uwzględnienie mogłoby pomóc w usprawnieniu komunikacji w relacji instytucja – obywatel).

Zagadnienia relewancji tekstowej

Bezsprzecznie zbadanie relewancji tekstowej komunikatów kierowanych do obywateli nie jest możliwe bez uruchomienia kategorii odbiorcy i – szerzej – kontekstu: bez wskazania choćby odbiorczych potrzeb i kompetencji nie uda się odpowiedzieć na pytanie o odpowiedniość materiałów pisemnych w danej sytuacji komunikacyjnej. Przyjęta perspektywa zakłada przyjrzenie się intencji komunikacyjnej nadawców oraz sposobom tekstowej kategoryzacji odbiorców. Pod uwagę wzięto zarówno przekazy umieszczone na oficjalnych stronach internetowych Ministerstwa Zdrowia, Narodowego Funduszu Zdrowia, jak i poradniki, ulotki, broszury przygotowane przez Biuro Prasy i Promocji MZ (wskazujące jednoznacznie, do kogo dany materiał jest kierowany).

Główna strona internetowa Ministerstwa Zdrowia proponuje wybór jednej z czterech podstawowych kategorii, według której uporządkowano treści: „Pacjenci”, „System”, „Nauka” oraz „Leki”. Można założyć, iż taki podział respektuje pragmatyczne aspekty komunikacji, gdyż klasyfikuje odbiorców (przynajmniej częściowo) ze względu na merytoryczne kompetencje (w zakresie działania tej instytucji).

Typologia uruchamiająca takie kryterium pozwala na wyodrębnienie następujących grup odbiorczych (funkcjonujących jako odbiorcy tekstów formułowanych przez MZ):

- pacjentów: przeciętnych odbiorców treści, o bardzo zróżnicowanych parametrach socjologicznych, którzy jednak – w odróżnieniu od kolejnych, wskazanych niżej grup – nie dysponują fachową wiedzą z zakresu medycyny i farmacji, a tym samym nie posługują się

językiem przedstawicieli tych zawodów; założyć należy, iż przeciętne kompetencje odbiorcze pacjenta bazują raczej na kodzie ograniczonym niż rozwiniętym, co wymaga od nadawcy nie tylko wyeliminowania z tekstów elementów charakterystycznych dla profesjolektu, lecz także wykładników wpływających na podniesienie poziomu trudności, hermetyczności przekazów;

- przedstawicieli zawodów medycznych (lekarzy, pielęgniarzy, aptekarzy): odbiorców-specjalistów, ze względu na kompetencje zawodowe rozumiejących komunikaty zawierające terminologię medyczną, farmaceutyczną, swobodnie nią operujących i poszukujących w przekazach tworzonych przez MZ rozstrzygnięć zasadniczych kwestii merytorycznych; jest to grupa odbiorców wykształconych, co umożliwia im również na wykorzystywanie kodu rozwiniętego i na czytanie tekstów o bardzo zróżnicowanym stopniu trudności;

- media: odbiorcy, stanowiący rodzaj pośrednika między instytucją a obywatelami; ze względu na wykorzystywanie zróżnicowanych środków docierania do odbiorców docelowych (prasa, radio, telewizja, internet) stanowią grupę nadawców najskuteczniejszych, mających duży wpływ na kształtowaniu wizerunku danej instytucji; tym samym przekazy kierowane przez dane ministerstwo do tej grupy odbiorczej powinny wyróżniać się jednocześnie jasnością oraz precyzyjnością, by nie tylko zostały dostrzeżone w wielości komunikatów wysyłanych do redakcji, ale by także odpowiadały na bieżące pytania pojawiające się w przestrzeni publicznej.

Dodać trzeba, iż inne, nieodrębne, a raczej funkcjonujące równolegle do merytorycznego kryterium zakłada uwzględnienie poziomu kompetencji komunikacyjnej, czyli uwarunkowań związanych z parametrami społecznymi, biologicznymi etc. W tym przypadku szczególnie różnicowałyby się grupa najliczniejsza, gromadząca najbardziej heterogeniczne grono, wewnątrz którego funkcjonować mogą np. uczniowie, nauczyciele, seniorzy, dzieci w wieku przedszkolnym, studenci etc.

Analiza tekstów, uwzględniająca powyższe ustalenia wstępne, polegać więc będzie na badaniu materiałów nie w izolacji, jako gotowych i oderwanych od kontekstu ministerialnych wytworów, lecz jako komunikatów, w których nadawca każdorazowo zadaje sobie pytanie o cel, determinujący dobór środków. Określone nacechowanie stylowe i gatunkowe tekstów badanych z tej perspektywy prowadzi do interpretacji pozastrukturalnych, obejmujących złożone aspekty komunikacyjne.

> Gatunki i style

Analizowany materiał ministerialny kierowany do obywateli zasadniczo wskazuje na przynależność do kilku gatunków. Zdecydowanie najliczniejszą reprezentację – niezależnie od typu odbiorcy, do którego są kierowane – stanowią komunikaty. Odnoszą się do dużej grupy tekstów, powstałych ze względu na zróżnicowane okoliczności zewnętrzne: pojawienie się nowych przepisów (np. dotyczących becikowego) lub wątpliwości interpretacyjnych w odniesieniu do już istniejących (np. możliwość podawania leków dzieciom przez nauczycieli), wystąpienie zjawisk, które mogą budzić zaniepokojenie o zdrowie polskich obywateli (np. pył wulkaniczny nad Polską w 2010 roku, wzrost liczby zachorowań na określoną chorobę w kraju sąsiadującym z Polską), opublikowanie przez media informacji, która zdaniem MZ wymaga uzupełnienia lub sprostowania (np. na temat tego, że od stycznia 2011 roku pacjent może płacić za wezwanie karetki). W związku z wielością kontekstów, w których pojawiają się komunikaty, dostrzec trzeba przynajmniej kilka podstawowych celów ich powstawania: głównymi mogą być informowanie, edukowanie oraz regulowanie.

Analiza komunikatów pozwoliła na wyodrębnienie kilku charakterystycznych, powtarzalnych (niezależnie od poruszanej tematyki) zjawisk językowych, do których należą:

- nominalizacja składni – przekształcanie struktur czasownikowych w rzeczownikowe może wynikać z chęci zwięzłego ujęcia przedstawianego problemu, z przekonania, iż przedstawienie treści przy wykorzystaniu konstrukcji nominalnych wpłynie na większą precyzyjność tekstu:

Podległe Ministrowi Zdrowia organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej na bieżąco monitorują sytuację pod kątem możliwości wystąpienia zagrożenia zdrowotnego związanego ze stężeniem pyłów w powietrzu atmosferycznym.

Ponadto świadczeniobiorców, którzy wymagają okresowego, w ściśle ustalonych terminach, wykonywania kolejnych etapów świadczenia, przyjmuje się w celu udzielenia tego świadczenia zgodnie z planem leczenia.

Wczesne i częste wizyty ciężarnej u lekarza ginekologa lub położnej przyczyniają się do zwiększenia świadomości zdrowotnej kobiet, pozwalają na prawidłowy monitoring ciąży i na szybkie podjęcie działań profilaktycznych bądź leczniczych w przypadkach występowania powikłań lub zagrożeń we wczesnym okresie ciąży.

Delegowanie przez rodziców uprawnień do wykonywania czynności związanych z opieką nad dzieckiem oraz zgoda pracownika szkoły i zobowiązanie do sprawowania opieki winny mieć formę umowy (ustnej lub pisemnej) pomiędzy rodzicami dziecka przewlekle chorego, a pracownikiem szkoły.

- stosowanie imiesłownego równoważnika zdania – konstrukcje tego typu umożliwiają nadawcy zamknięcie przekazywanej treści w skondensowanej, często jednozdaniowej formie:

Osobom pokrzywdzonym, lub innym osobom, które dzwoniąc na numer 801-12-00-02 poinformują o ponownym stosowaniu przemocy w rodzinie przez osobę uprzednio skazaną lub niedotrzymaniu warunków probacji przez sprawcę prawomocnie skazanego za przestępstwo z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej wobec osoby najbliższej, konsultanci Pogotowia „Niebieska Linia” mogą teraz pomóc powiadamiając Policję i Kuratorów Sądowych i podejmując działania zmierzające do odwieszenia wykonania kary pozbawienia wolności lub warunkowego przedterminowego zwolnienia.

- budowanie długich, wielokrotnie złożonych zdań – wynika w dużym stopniu z dwóch wcześniej wskazanych zjawisk; konstrukcje nominalne, stosowanie imiesłownych równoważników zdania oraz wzrost długości zdań (często zawierających ponad 50 słów) wyraziście upodobniają informacje dla pacjentów choćby do języka tekstów prawnych i prawniczych:

Odnosząc się natomiast do wyrażonych przez red. Sikorę wątpliwości, dotyczących możliwości i sposobu kontraktowania świadczeń z zakresu ratownictwa medycznego na rok następny wyjaśniam, że ustawa o świadczeniach daje Narodowemu Funduszowi Zdrowia odpowiednie narzędzia, które Fundusz zobowiązany jest stosować w celu należytej realizacji swojego podstawowego zadania, jakim jest zapewnienie ubezpieczonym odpowiedniego dostępu do świadczeń gwarantowanych.

Na podstawie przepisów ww. rozporządzenia świadczeniodawca kwalifikuje i umieszcza świadczeniobiorcę, z wyjątkiem świadczeniobiorcy znajdującego się w stanie nagłym, na liście oczekujących na realizację świadczenia opieki zdrowotnej, kierując się kryteriami medycznymi opartymi na aktualnej wiedzy medycznej, jako: „przypadek pilny” – jeżeli istnieje konieczność pilnego udzielenia świadczenia ze względu na dynamikę procesu chorobowego i możliwość szybkiego pogorszenia stanu zdrowia lub znacznego zmniejszenia szans na powrót do zdrowia; „przypadek stabilny” – w przypadku innym niż stan nagły i przypadek pilny.

- multiwerbizacja – struktury analityczne są istotnymi narzędziami stylistycznego różnicowania tekstów; stosowanie multiwerbizmów niewątpliwie przyczynia się do wzrostu stopnia sformalizowania komunikatu, który zyskuje na oficjalności (np. *proces chorobowy, ulec zatruciu, poczynić starania, dolegliwości bólowe, produkt leczniczy, zalecenie konieczności odbycia konsultacji lekarskiej, wykonywanie czynności związanych z opieką nad dzieckiem*).

Wskazane wyżej wykładniki nie stanowią rzecz jasna wyczerpującej listy zjawisk językowych, jednak zostały wybrane ze względu na to, iż w znaczący sposób wpływają na

kształt stylistyczny tekstów, konstruuując określony zestaw charakterystycznych dla nich cech stylowych:

- bezosobowość (składniowe sposoby na eksponowanie przedmiotu zamiast podmiotu, choćby wykorzystanie strony biernej czy konstrukcji nominalnych, eliminują człowieka z tekstu, a tym samym wpływają na wzrost oficjalności i abstrakcyjności komunikatu)
- statyczność (pozbawienie tekstów czasowników w stronie czynnej, spiętrzenie struktur nominalnych ogranicza możliwości prowadzenia narracji, która mogłaby skupić uwagę odbiorcy)
- standardowość (dotyczy zarówno wykorzystania powtarzalnych struktur składniowych, jak i wykładników kompozycyjnych; zamykanie sprostowań, informacji, ogłoszeń w ramy jednego schematu może przyczyniać się do znaczącej monotonii tekstowej)
- abstrakcyjność (łączy się bezpośrednio ze stosowaniem w komunikatach pojęć, nazw cech, zjawisk, właściwości).

Wymienione cechy stylowe stanowią pośrednią – i negatywną – odpowiedź na pytanie, czy badane teksty mogą być zrozumiałe i interesujące dla przeciętnego użytkownika języka. Co istotne: porównanie komunikatów kierowanych do pacjentów z tymi, które zostały stworzone z myślą o świadczeniodawcach czy osobach wykonujących zawody medyczne, wskazuje, iż teksty te nie różnią się warstwą stylistyczno-językową.

O nadawczej świadomości dotyczącej wykorzystywanych gatunków może świadczyć fakt, iż często są one eksplicytnie oznaczone, pogrupowane właśnie ze względu na przynależność gatunkową (obok określenia „komunikat” pojawiają się również „informacja”, „stanowisko w sprawie...”). Co więcej, przedstawiciele MZ odpowiedzialni za komunikację z obywatelami wskazują własną wykładnię gatunkową i stylistyczną tekstów, które przygotowują: „Poza sporadycznymi przypadkami Biuro nie prowadzi korespondencji z obywatelami, formułuje natomiast skierowane do nich przekazy – przede wszystkim w formie komunikatów, publikowanych na stronach internetowych urzędu. Stylistyka i treść tych przekazów jest związana ze specyfiką komunikatu publicznego. Komunikaty publiczne z definicji opierają się na obowiązujących normach oraz przepisach prawnych i posługują się językiem prawnym (typowym dla aktów prawnych, dokumentów i pism urzędowych), co – zdaniem komunikologów – powoduje, że są one z założenia trudne do zrozumienia dla odbiorców. Komunikaty opracowywane przez Biuro informują obywateli (i partnerów społecznych MZ zaangażowanych w problematykę ochrony zdrowia) o oficjalnym stanowisku resortu w istotnych kwestiach, dotyczą legalności postępowania a także procedur związanych z działaniem urzędu i sposobami załatwiania spraw przez obywateli”.

Takie ujęcie problemu zakłada, iż nadawca uważa za słuszne formułowanie wszelkich przekazów do obywateli (w tym również do najwyraźniej zróżnicowanej grupy niespecjalistów-pacjentów) w tym samym stylu, by uniknąć jakichkolwiek uproszczeń, uogólnień oraz selekcjonowania danych. Przedstawione stanowisko nie przewiduje jednak kwestii zasadniczej: nie uda się wykazać precyzyjności, zwięzłości, informacyjnej nośności etc. tworzonych komunikatów, jeśli będą one niezrozumiałe dla przeciętnego użytkownika języka.

Co prawda zauważyć można kilkakrotnie ujawniające się w tekstach próby pokonania hermetyczności, podejmowane jednak tak rzadko i przypadkowo, że skutkują w dużej mierze jedynie niejednorodnością stylistyczną. Do takich prób zaliczyć można wprowadzanie cytatów w mowie niezależnej (na wzór przekazów medialnych) czy stosowanie potocznych, często ukutych przez media nazw niektórych zjawisk (np. zderzenie tytułu tekstu „Becikowe na nowych zasadach” z przykładowym zdaniem: *W konsekwencji ograniczają liczbę zgonów okołoporodowych, wad wrodzonych, noworodków urodzonych z niską masą oraz zmniejszają odsetek wcześniactwa*). Dodać należy, że są to przykłady występujące na tyle rzadko, że trudno mówić na przykład o obecności elementów potocznych w badanych tekstach. O wiele częstsze są jednozdaniowe, nacechowane kancelaryjnością informacje, zamykające w swoich ramach kilkadziesiąt słów i kilka zdań składowych: *W dniu 11 listopada 2010 roku o godz. 12.00 wystartował z Al. Jana Pawła II w Warszawie XXII Bieg Niepodległości, w którym wzięli udział pracownicy Ministerstwa Zdrowia propagując zdrowy styl życia oraz ogólnopolską kampanię pod hasłem „I love♥ Kochaj swoje serce. Dla zdrowia!”, realizowaną w ramach „Narodowego Programu Wyrównywania Dostępności do Profilaktyki i Leczenia Chorób Układu Sercowo –Naczyniowego na latach 2010-2012 POLKARD”*. Nawiasem mówiąc, przy informacji tego rodzaju trudno obronić argumenty odnoszące się do konieczności stosowania oficjalnego trybu nadawania. Do zabiegów o zdecydowanie wyższej frekwencji, mających na celu uprzystępnienie tekstu, zaliczyć można natomiast niestandardową segmentację tekstu oraz wykorzystywanie narzędzi typograficznych (pogrubienia, kursywa, wyliczenia etc.).

Jak już zauważono, komunikaty kierowane do specjalistów nie różnią się pod względem stylistycznym od tych, które zostały przygotowane z myślą o pacjentach, jednak poruszana tematyka determinować może częstsze wykorzystanie profesjonalizmów (co nie oznacza, że komunikaty dla pacjentów są od niej całkowicie wolne). Informacje dla lekarzy czy farmaceutów zawierają więc przede wszystkim specjalistyczne nazwy chorób oraz terapii i leków, którymi się te choroby zwalczą (np. *młodzieńcze idiopatyczne zapalenie*

stawów, inhibitory TNF alfa, monitorowanie pulsoksymetryczne, wentylacja zastępcza, rytuksymab, etanercept).

Innymi, powtarzającymi się gatunkami analizowanych materiałów pisemnych są poradniki lub przewodniki (w formie ulotek czy broszur papierowych lub elektronicznych), MZ wykorzystuje również schemat pytanie – odpowiedź: w zakładkach oznaczonych jako „Najczęściej zadawane pytania” pojawiają się próby wyjaśnienia kwestii najczęściej nurtujących pacjentów. Wszystkie wymienione formy to materiał stworzony z myślą o pacjentach – i pozostający pod względem stylistycznym pod przemożnym wpływem omówionych już wyżej tendencji. Podstawowym zadaniem tekstów poradnikowych i przewodnikowych oraz odpowiedzi na pytania powinno być objaśnianie, poszerzanie wiedzy i umiejętności pacjenta, edukowanie go w określonym zakresie; funkcje informacyjna, perswazyjna, fatyczna, ekspresywna powinny przenikać się w przekazach tego typu i, tworząc wiązkę określonych właściwości, skutecznie docierać do zaprojektowanego odbiorcy. Po raz kolejny okazuje się jednak, że najpewniej wirtualny odbiorca nie został w ogóle skonstruowany przez nadawców, co ilustrują środki językowe i pozajęzykowe wykorzystywane w analizowanym materiale. O instruktażowym charakterze badanych przekazów świadczą: formy 2. osoby liczby pojedynczej trybu rozkazującego (np. *pamiętaj, unikaj, zbieraj, nałóż, myj, oddzielaj, używaj*), segmentacja tekstów w punktach, występowanie obrazu obok komunikatu werbalnego. Funkcjonują tutaj dwa typy materiału ilustracyjnego: rysunki oraz fotografie. Rysunki zwykle informacyjnie uzupełniają tekst, stanowiąc rodzaj instrukcji dookreślającej, konkretyzującej opis werbalny (czasem trudny w odbiorze bez ilustracji, np. *zegnij palce i ruchami przeciwnymi myj dłoń*). Znaczenie fotografii natomiast ogranicza się do funkcji estetycznej (zdjęcia – bez podpisu – różnych grzybów w informacji pt. „Podstawowe zasady bezpiecznego grzybobrania”).

Oprócz wymienionych elementów teksty cechują przede wszystkim wykładniki charakterystyczne dla oficjalnego (kancelaryjnego oraz profesjonalnego jednocześnie) trybu komunikacji:

- profesjonalizmy (*grzyby rurkowe, ekosystem, treść żołądkowa, mikroorganizmy, obróbka termiczna żywności*)
- multiwerbizmy (np. *urządzenie grzejne, reklamówka foliowa, ulec zarażeniu*)
- konstrukcje nominalne (np. *należy natychmiast sprowokować wymioty poprzez wypicie ciepłej wody z solą; powierzchnie i sprzęty wykorzystywane podczas przygotowywania żywności; reklamówki foliowe powodujące zaparzenie się grzybów i przyspieszające ich psucie*)

Ponownie można zaobserwować zjawisko niejednorodności stylistycznej – wyraźniejsze, gdyż jednym z celów nadawcy, widocznym na poziomie tekstu, jest potrzeba zmiany postaw i zachowań odbiorczych. Stara się więc dobrać takie narzędzia językowe, które mogą mu w tym pomóc, jednak w swoich działaniach jest niespójny i niekonsekwentny. Z tej samej ulotki, dotyczącej zasad postępowania przy zarażeniu grypą, pochodzi punkt drugi, brzmiący *Zasłaniaj usta i nos podczas kaszlu i kichania, myj często ręce*; oraz punkt piąty: *Transport osoby, u której wystąpią objawy grypowe, nie powinien odbywać się środkami transportu zbiorowego*. Zauważyć trzeba, że drugi punkt broszury wykorzystuje zasoby języka potocznego (w rozumieniu pierwszego, podstawowego języka każdego człowieka), uruchamia podstawowe słownictwo i przejrzystą składnię, podczas gdy punkt piąty (pomijając już nawet niezgrabność stylistyczną polegającą na powtórzeniu leksemu *transport*) wtłacza odbiorcę ponownie w bezosobowy, urzędowy rejestr. Komunikat dla uczniów *Nie dawaj gryza* wpisuje się w inny rejestr stylistyczny niż pochodzące z tej samej ulotki zdanie: *Wyrzucaj chusteczki po jednorazowym użyciu*.

W formie odpowiedzi na pytania statystycznego pacjenta (pytania sformułowane zazwyczaj w prosty sposób, ujawniający zdroworozsądkowe podejście do rzeczywistości, np. *Co to jest grypa?; Dlaczego warto się szczepić przeciw grypie?*) MZ i NFZ chciały zamknąć zestaw podstawowych informacji, ponownie jednak otrzymujemy teksty trudne w odbiorze, hermetyczne i niezachęcające do czytania: np. *Dane dotyczące liczby zachorowań na grypę mogą być zaniżone ze względu na niedoskonałości systemu rejestracji przypadków chorób zakaźnych; Szczepieniu powinny się poddać zwłaszcza osoby z grup wysokiego ryzyka wystąpienia powikłań pogrypowych i osoby, które mogą stanowić źródło zakażenia dla osób z grupy wysokiego ryzyka oraz ci, którzy ze względu na charakter wykonywanej pracy są szczególnie narażeni na zakażenie wirusem grypy*. Długie frazy, nominalne konstrukcje, użyte terminy (np. *szczepionka wirosomalna, patogeny bakteryjne, antybiotyki aminoglikozydowe*) blokują dostęp do informacji i sprawiają, że docelowemu odbiorcy potrzebny będzie tłumacz, by mógł przeczytać tekst ze zrozumieniem.

Funkcjonalność stron www

Coroczny, nadal dynamiczny wzrost liczby internautów w Polsce wskazuje, że internet stanowi narzędzie komunikacji, którego nie wolno lekceważyć czy marginalizować. W 2010 roku komputer w swoim gospodarstwie domowym miało 66% Polaków, a 59% miało w domu połączenie z internetem² (dla porównania: w 2005 roku, odpowiednio, 40%

² Na podstawie wyników badań CBOS pt. *Korzystanie z komputerów i internetu* (BS/79/2010).

oraz 25%). Wyniki badań w 2010 roku wskazują, iż z internetu korzysta ponad połowa dorosłych Polaków (51%; w 2009 – 48%). Siedmiu na dziesięciu internautów to – abstrahując od rodzaju aktywności – codzienni użytkownicy sieci³.

Zwiększa się zarówno dostęp do sieci, jak i kompetencje Polaków – a w związku z tym również zmienia się oferta, funkcjonalność, sposoby oddziaływania. Na ocenę, czy strona internetowa jest użyteczna, godna uwagi, składa się rzecz jasna wiele czynników (struktura, kompozycja, relacja obrazu i tekstu, czytelność ścieżek dostępu do określonych danych, poziomy tekst, wreszcie uwarunkowania typograficzne). Próba prześledzenia kilku z nich w odniesieniu do propozycji MZ oraz NFZ może wskazać nowe kryteria oceny materiałów.

Tekst w internecie można czytać przynajmniej na dwa główne sposoby: tradycyjnie, linearnie (czyli zgodnie z przyzwyczajeniami płynącymi z lektury tekstów drukowanych czy odręcznych) oraz nielinearnie, jako hipertekst. Badania wykazują⁴, iż tradycyjny sposób lektury przekazu internetowego (na ekranie komputera) zajmuje cztery razy więcej czasu niż czytanie tego samego tekstu na papierze. Dochodzi do tego jeszcze czytelnicza niechęć do przewijania i poszukiwania dalszej części materiału – i pojawia się pierwsze wskazanie, dotyczące konieczności skracania, kondensowania, wybierania podczas redakcji materiałów na stronę www tego, co najistotniejsze. Nie oznacza to jednak konieczności wyrzucenia z oficjalnych stron instytucji kompletnych materiałów dokumentacyjnych, zbiorów przepisów, wskazań czy regulaminów – trzeba by jednak przyjąć nową perspektywę: publikowane teksty mogą pojawiać się w wersjach zróżnicowanych objętościowo, merytorycznie, językowo ze względu na typ odbiorcy.

Drugi sposób poruszania się po stronie internetowej ma bezpośredni związek ze zróżnicowanymi niestrukturalnymi układami treści: hipertekstualna lektura oznacza, iż nie została z góry zaplanowana ścieżka zapoznawania się z poszczególnymi przekazami, a to internauta decyduje, którą drogę wybierze. Nadawca jednak może mu podpowiadać możliwości i rozwiązania przy wykorzystaniu układu linków, odniesień do kolejnych treści – takie częściowe przynajmniej zaprojektowanie nawigacji mogłoby pomóc czytelnikom o zróżnicowanych kompetencjach i dać im wybór. Jedni będą potrzebować wyjaśnienia, egzemplifikacji, inni z kolei rozszerzenia treści o kwestie bardziej szczegółowe. Aktywne linki mogą zapewnić nadawcy narzędzia, których tradycyjny tekst jest pozbawiony, i uwzględnić nie tylko zróżnicowane odbiorcze umiejętności, ale również rozszerzyć funkcje przekazów.

³ Ibidem, s. 5.

⁴ Por. B. Bergström, *Komunikacja wizualna*, Warszawa 2009.

Strony www dwóch badanych instytucji skłaniają raczej do lektury pierwszego typu: można wręcz odnieść wrażenie, iż przestrzeń wirtualna jest wykorzystywana jako narzędzie do niepapierowego przekazywania treści, bez wyzyskiwania jakichkolwiek możliwości sieci, które zostały wskazane wyżej. Teksty umieszczone na stronach nie różnią się od tradycyjnych, przygotowywanych w wersji papierowej, co zasadniczo zmniejsza ich sieciową funkcjonalność.

Relacja słowa i obrazu na stronie MZ różni się nieco od tej na stronie NFZ. Ta ostatnia instytucja praktycznie nie umieszcza w wirtualnej przestrzeni wizualizacji, czego najlepszym przykładem jest strona główna Narodowego Funduszu Zdrowia, składająca się jedynie z tekstów w różnych konfiguracjach. Już kilkadziesiąt lat temu badania medioznawców z amerykańskiego Instytutu Poyntera nad percepcją pierwszych stron gazet (i kilkadziesiąt lat później – nad reakcjami użytkowników stron internetowych) udowodniły istotność pierwszostronicowych przekazów jako jednostek autonomicznych⁵. Odpowiedni układ treści, kolorystyka czy wykorzystanie zasady kontrastu pozwalają nadawcy na zaprojektowanie lektury i pozyskanie odbiorcy. Strona główna NFZ jest przepełniona tekstem, lewy górny róg, od którego (jak udowodniono⁶) odbiorca zaczyna lekturę, zajmuje logo NFZ, pod którym znaleźć można rządzący się zróżnicowanymi kryteriami, a przez to nieprzejrzysty, nieukierunkowany ze względu na odbiorcę zestaw zakładek (narzędzi do nawigacji): „Co nowego”, „Komunikaty NFZ”, „Zarządzenia Prezesa”, „Zamówienia publiczne”, „Praca w NFZ”, „Biuletyn Informacji Publicznej NFZ”, „Rejestr zmian BIP”, „Kontakt”. Nazwy zakładek czy tytuły poszczególnych tekstów są (jak już wcześniej wskazywano) reprezentantami bardzo sformalizowanej odmiany polszczyzny, więc nie mogą pełnić funkcji komunikatów zachęcających, przekonujących do lektury, zaciekawiających użytkownika. Między poszczególnymi częściami, nieatrakcyjnymi również typograficznie, jest za mało światła, co wpływa na wrażenie braku przejrzystości układu treści i może decydować o zniechęceniu się odbiorcy do korzystania z tego narzędzia informacji.

Strona MZ, rozpatrywana w kontekście podstawowych funkcji wizualizacji (rzeczywistej i symbolicznej), zapewnia nieco inne proporcje fotografii oraz tekstu – lecz głównym zadaniem elementów wizualnych umieszczonych na stronie jest funkcja ornamentacyjna. Brakuje infografik (coraz częściej wykorzystywanych w prasie, do których odbiorca się już zdążył przyzwyczaić jako do elementów niezbędnych np. przy opisywaniu

⁵ A. Woźny, *Pierwsze strony – pośród kontrastów i metatekstów*, [w:] *Nowe media – nowe w mediach. W kulturze pierwszych stron*, pod red. I. Borkowskiego i A. Woźnego, Wrocław 2005, s. 25.

⁶ Ibidem.

procesów czy wskazywaniu rozwoju w czasie i przestrzeni), których zadaniem byłoby wspomaganie przekazu werbalnego na poziomie informacyjnym, wyjaśnianie, porównywanie, obrazowanie. Tematyka, z którą MZ zmagą się w relacjach z obywatelami, w wielu przypadkach idealnie nadaje się do graficznego przedstawienia (np. rozwój wirusa grypy A/H1N1; etapy zabiegu pobierania szpiku; europejskie statystyki dotyczące honorowego krwiodawstwa). MZ proponuje odbiorcy wybór jednej z czterech podstawowych zakładerek, przedstawionych również za pomocą ikon: „Pacjenci”, „System”, „Nauka”, „Leki”. Pierwsza zakładka eksplicytnie wskazuje typ odbiorcy, do którego kierowany jest przekaz. Kolejne naznaczają użytkowników w sposób pośredni, jednak sugerują konieczność zaopatrzenia się w specjalistyczne narzędzia do odbioru treści. Warto jednak zauważyć, iż teksty na poziomie gatunkowym czy stylistycznym nie zostały jednak odbiorczo zróżnicowane (str. 7-12 tego opracowania). Nadawcy nie korzystają również z możliwości oddziaływania na zmysł słuchu, nie umieszczają na stronie plików audio lub audiowizualnych, które mogłyby stać się kolejnym narzędziem wspomagającym przekazywanie treści.

Świadomość językowa i komunikacyjna nadawców

Istotnym uzupełnieniem przedstawianych analiz może być wskazanie podstawowych wniosków dotyczących poziomu świadomości językowej i komunikacyjnej nadawców. Wyniki badań poświęconych sądom i wyobrażeniom związanym z językiem, w tym również wiedzy o sytuacji komunikacyjnej, mogą ujawniać, w jakim kierunku rozwijać się będzie polityka językowa danej instytucji, co stanowi najistotniejszą przeszkodę dla sprawnego i poprawnego kształtowania tekstów, a tym samym – jakie są najistotniejsze problemy, które trzeba rozwiązać, by poprawić sytuację związaną z komunikacją (w przypadku tych badań komunikacją obywatel – ministerstwo i inne instytucje centralne). W przypadku takich analiz nawet lakoniczna, ogólnikowa czy merytorycznie niesłuszna odpowiedź badanych na zadane pytanie umożliwia (przy założeniu, że przeprowadzono wcześniej badania nad praktyką językową badanych, czyli nad tekstami tworzonymi przez nich dla obywateli) wskazanie podstawowych wniosków o charakterze postulatywnym.

Oficjalna ankieta, rozesłana do poszczególnych ministerstw, podpisana przez prof. Andrzeja Markowskiego, przewodniczącego Rady Języka Polskiego, składała się z sześciu pytań, z czego pierwsze było najbardziej rozbudowane i zawierało uszczegółowione dopowiedzenia. Odpowiedź na pytania zawarte w ankiecie nadesłało Ministerstwo Zdrowia

(MZ) (a dokładniej zastępca dyrektora Biura Prasy i Promocji), na prośbę o uzupełnienie ankiety nie zareagował natomiast Narodowy Fundusz Zdrowia.

Najistotniejszym wskazanym w ankiecie problemem tych pracowników resortu, którzy zajmują się tworzeniem komunikatów kierowanych do obywateli (komunikatów umieszczanych głównie na stronach internetowych urzędu), jest brak takich umiejętności stylistycznych pracowników, które umożliwiałyby stworzenie zrozumiałych, przejrzystych przekazów. Zagadnienie to, wymienione w ankiecie kilkakrotnie, wynika bezpośrednio z faktu, iż duża część tekstów tworzonych przez MZ do obywateli to komunikaty oficjalne, stanowiące interpretacje aktów prawnych. Interpretacje, tworzone przez prawników, zamykane są w ramach języka prawniczego i tym samym hermetyczne, trudne, przekraczające możliwości percepcyjne przeciętnego odbiorcy. Sugestie zawarte w ankiecie potwierdza analiza tekstów kierowanych do obywateli w latach 2010-2011 (str. 7-15 tego opracowania). Argumentem przytaczanym przez MZ, broniącym konieczności utrzymania przekazów w wersji stylistycznej zrozumiałej dla niewielkiego grona specjalistów, jest potrzeba zapewnienia tekstom, prezentującym oficjalną wykładnię resortu, maksymalnej precyzji. Oto przykłady, którymi posługuje się przedstawicielka MZ, by uzasadnić swoje stanowisko: „(...) Pojęcia »pacjent«, »leczenie«, »szpital« nie funkcjonują w języku aktów prawnych. Używanie ich powoduje, że komunikaty są łatwiejsze w odbiorze dla obywatela, ale mniej precyzyjne i mogą tym samym wprowadzić w błąd odbiorców. Z tego powodu pracownicy Biura nie mają możliwości używania w komunikatach publicznych powszechnie zrozumiałego dla odbiorców języka. Zamiast o »pacjentach« jesteśmy (zbyt często) zmuszeni pisać o »osobach uprawnionych do świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych«, zamiast o »leczeniu« – o »udzielaniu świadczeń zdrowotnych, zakwalifikowanych jako świadczenia gwarantowane«, zamiast o »dyrektorz szpitala« – »o kierowniku przedsiębiorstwa podmiotu leczniczego“.

Wydaje się jednak, iż przyjęte założenie stanowi komunikacyjną pułapkę: wiemy, że prawnicze interpretacje są niezrozumiałe dla przeciętnego obywatela, ale za to są ścisłe i precyzyjne. Tym samym tworzone są teksty, których większość odbiorców nie rozumie – ta większość potrzebuje przy ich lekturze specjalistów-tłumaczy. Tymczasem konieczność przełączania kodu w zależności od grupy odbiorczej może decydować o wizerunku danej instytucji publicznej w długim okresie: dany przekaz, dotyczący tego samego zagadnienia (np. zagrożenia związanego z wirusem grypy) mógłby funkcjonować w kilku wersjach, w zależności od typu odbiorcy. Można by więc przyjąć, że rolę tłumacza wzięłoby na siebie Ministerstwo i w komunikatach kierowanych do pacjentów (mając kontrolę nad tym, co i w

jaki sposób jest formułowane) upraszczałoby nieco prawną rzeczywistość na rzecz jasności tekstu. MZ deklaruje, iż ważnym odbiorcą informacji, które są przekazywane w pisemnej formie, są media – i wskazuje, że teksty tworzone przez media mają największy wpływ na ministerialny wizerunek. Jednocześnie trudno się spodziewać, że nie unikniemy uproszczeń czy ogólników, jeśli rolę jedynych tłumaczy resortowej rzeczywistości pozostawi się dziennikarzom (świadczy o tym choćby liczba sprostowań na stronie internetowej).

Dla realizacji tego zadania niezbędna jednak wydaje się stała współpraca urzędników z językoznawcami, którzy mogliby być pomocni w stworzeniu wersji poprawnej stylistycznie, wersji, które dowodziłyby istnienia alternatywy dla dualizmu: styl kolokwialny – styl oficjalny wyspecjalizowany (w odpowiedziach ankietowych pojawia się sugestia, że „meritum skomplikowanych zmian trudno wyrazić potocznym językiem”). Narzędziem, które ułatwiłoby zmiany w tym zakresie, byłaby zapewne ankieta przeprowadzona wśród pacjentów, rozpoznająca ich podstawowe problemy komunikacyjne (o braku takich badań pisze przedstawicielka MZ). Tu jednak dotykamy kwestii, która decyduje o niepodjęciu kilku innych inicjatyw, istotnych dla poprawy jakości komunikacji: kwestii braku środków.

Argument natury finansowej został uruchomiony również w odpowiedziach na pytania związane z korzystaniem ze szkoleń, kursów dotyczących kwestii językowych czy odnoszące się do podejmowania instytucjonalnych działań w celu zminimalizowania problemów komunikacyjnych. Można uznać, że niezatrudnianie konsultanta do spraw językowych wynika nie tylko z nieuznawania tego za konieczne, lecz przede wszystkim z braku środków na ten cel. MZ zauważa ponadto, że poziom poprawności i sprawności językowej pracowników nie ma większego wpływu na wizerunek publiczny instytucji, decydującymi czynnikami wizerunkowymi są, zdaniem przedstawicielki MZ, dostępność, organizacja i jakość leczenia. Brakuje w tym miejscu świadomości, iż nawet najlepiej przeprowadzone zmiany w zakresie obsługi pacjenta będą mniej skuteczne, jeśli zawiedzie komunikacja – zarówno wewnętrzna (między pracownikami resortów), jak i zewnętrzna (z mediami, pacjentami, lekarzami, farmaceutami etc.). Wskazuje się, że „umiejętność poprawnego redagowania tekstów i kompetencje komunikacyjne są brane pod uwagę – jako decydujące czynniki – w przypadku naboru pracowników do Biura Prasy i Promocji”. Jednocześnie pojawia się niepokojąca, acz powtarzająca się uwaga, że niewielu absolwentów wyższych uczelni starających się o pracę w MZ jest w stanie sprostać podstawowym oczekiwaniom związanym ze sprawną komunikacją pisemną i ustną. Być może to właściwe miejsce na wniosek o charakterze postulatywnym: zmiany programowe (na każdym etapie

edukacji) w zakresie edukacji językowej są niezbędne, by absolwenci szkół wyższych mogli skutecznie i świadomie odbierać oraz tworzyć teksty zróżnicowane stylistycznie i gatunkowo.

MZ deklaruje, że jego pracownicy Biura Prasy i Promocji nie mają kłopotów z poprawnością gramatyczno-leksykalną oraz ortograficzną, wskazuje na zasady użycia przecinka jako problematyczne i informuje, iż w przypadku pojawienia się wątpliwości w zakresie polszczyzny, sięgają po słowniki i korzystają z poradni językowej Wydawnictwa Naukowego PWN (o praktyce w tym zakresie – str. 2-5 tego opracowania).

Naturalną konsekwencją faktu, iż w imieniu wszystkich pracowników MZ odpowiadała jedna osoba, odpowiedzialna za promocję i komunikację, jest to, iż jej wypowiedź wyraża oficjalne stanowisko, a niektóre reakcje zamykają się w stwierdzeniach bardzo ogólnikowych (np. odpowiedź na pytanie dotyczące problemów komunikacyjnych w zakresie etyki słowa brzmi: „Pracownicy Biura dokładają starań, aby komunikując się z obywatelami, przestrzegać norm etyki słowa”). Trzeba również mieć świadomość, iż nieanonimowa ankieta ujawniająca stanowisko Ministerstwa nie wskaże tych słabości, które byłyby spowodowane czynnikami wewnętrznymi. Podkreślić jednak należy dużą otwartość pracowników Biura Prasy i Promocji MZ – prośby o materiały, dodatkowe uwagi, dopowiedzenia spotykały się z życzliwym przyjęciem.

Wnioski i postulaty

Analiza poszczególnych grup materiałów pisemnych kierowanych do obywateli przez Ministerstwo Zdrowia oraz Narodowy Fundusz Zdrowia oraz ankiety nadesłanej z MZ pozwala na sformułowanie najistotniejszego wniosku, obejmującego całokształt przebadanych treści: wskazanie odbiorcy wirtualnego, zaprojektowanego przez nadawców, wpisanego w komunikaty określonego typu, okazuje się niemożliwe. Nadawca jest przekonany, że jego zadaniem jako państwowej, centralnej instytucji jest tworzenie tekstów o najwyższym możliwym stopniu oficjalności, stanowiących każdorazowo precyzyjne, hermetyczne komunikaty odwołujące się do źródeł prawnych i wykładni prawniczych. Mimo że formalnie, na poziomie deklaracyjnym wskazuje typ czytelnika (pacjent, lekarz, farmaceuta, świadczeniodawca etc.), to analizy tekstowe nie ujawniają już różnic na poziomie stylistycznym czy gatunkowym. Gdyby pokusić się o stworzenie modelowego pacjenta, to musiałby być osobą wykształconą, operującą kodem rozwiniętym, odczytaną w przekazach prawnych i prawniczych oraz (w mniejszym stopniu) o tematyce medycznej, ale

również taką, która za wszelką cenę, nie zważając na utrudnienia stylistyczne, gatunkowe, kompozycyjne, składniowe czy leksykalne, będzie chciała dotrzeć do publikowanych treści.

Pierwsza uwaga o charakterze postulatywnym nawiązuje więc do budzącej kontrowersje, lecz wartej uwagi koncepcji *plain language* (nad polskim standardem *plain language* pracuje już zespół Pracowni Prostej Polszczyzny Uniwersytetu Wrocławskiego) – koncepcji wyrosłej z potrzeby tworzenia tekstów jasnych, jednoznacznych, zrozumiałych (przy pierwszej lekturze) dla odbiorcy o przeciętnych kompetencjach komunikacyjnych. Komunikat stworzony w takiej formie miałby nie tylko zostać zrozumiany, ale treści w nim przekazane mogłyby być uruchomione w codziennym funkcjonowaniu, dlatego koncepcja *plain language* odnosiła się w pierwszej kolejności do tekstów kierowanych przez państwowe instytucje do swoich obywateli. Niezbędne wydaje się takie „przetłumaczenie” tekstów kierowanych przez MZ i NFZ do pacjentów, które uwzględniałoby kompetencje komunikacyjne i merytoryczne tej grupy odbiorczej. Pierwszym etapem działań musiałoby być skonstruowanie postaci wirtualnego odbiorcy, zarysowanie podstawowych funkcji przekazu – kolejnym dopiero przygotowanie tekstu „tłumaczenia”. Jak każde profesjonalne tłumaczenie, tak i to wewnątrz danego języka narodowego powinno być przygotowywane lub przynajmniej nadzorowane przez wykształconego lingwistę. Niezbędne wydaje się również uwzględnienie potrzeb odbiorczych kształtowanych przez nieustannie się zmieniający rynek przekazów.

Funkcjonalność obu analizowanych stron www jest zbyt mała, żeby przeciętny użytkownik mógł zainteresować się danymi na nich pomieszczonymi i potraktować je jako stałe źródła wiedzy. W tym miejscu pojawia się kolejny postulat, tym razem dotyczący konieczności zbadania preferencji odbiorców-internautów w zakresie funkcjonalności stron www czy sposobów docierania do informacji w internecie. Czytelność ścieżek dostępu do określonych danych jest możliwa do weryfikacji choćby poprzez eksperymentalne wyznaczenie do realizacji kilku przypadków, dostosowanych do potrzeb projektowanego odbiorcy (np. pacjent szuka informacji na stronie MZ na temat dostępności, jakości szczepionek przeciw wirusowi grypy, kobieta w ciąży próbuje odnaleźć dane na temat wpływu określonych leków na rozwój płodu etc.; specjalny program rejestruje ścieżki dostępu, czas realizacji zadania, jej skuteczność); tu uruchamia się kolejny argument przemawiający za celowością działań ankietowych na odbiorcach: to oni zasugerują swoje najczęstsze potrzeby komunikacyjne – i weryfikacja możliwości odnalezienia poszukiwanych danych będzie stwarzać fundament dla dalszych analiz (badania tego typu przeprowadzają od lat prywatne firmy; w dobie priorytetowego traktowania wszystkiego,

co ma związek z cyfryzacją, można by spróbować pozyskać środki na taki cel). W przypadku pracy z hipertekstem ujawnia się, co oczywiste, wielość ścieżek i odczytań. Teksty w internecie, inaczej niż zmaterializowane broszury wrzucane do skrzynek pocztowych czy zostawiane w przestrzeni publicznej, muszą być weryfikowane również ze względu na ich dostępność w tekstowej przestrzeni – jeśli odbiorca o przeciętnych kompetencjach nie jest w stanie ich odnaleźć, to nawet najpoprawniejszy i najurodziwszy tekst będzie nieskuteczny.

.....

Tłoczono z polecenia Marszałka Senatu

.....